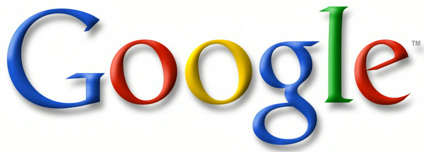
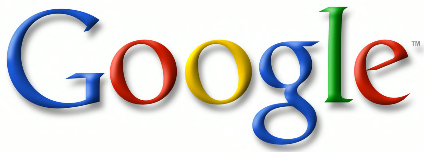
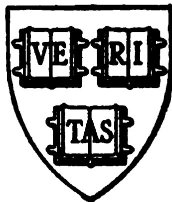



Google






VE RI
TAS

Henryk Radziszewski.

SKARB

i

ORGANIZACJA WŁADZ SKARBOWYCH w KRÓLESTWIE POLSKIEM

Tom I

(1815—1830).



WARSZAWA

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa

1907.

Druk T-wa Akc. S. Orgelbranda S-ów.

SKARB
i
Organizacya Władz Skarbowych w Królestwie Polskiem.

I.

o

Henryk Radziszewski.

SKARB
i
Organizacya Władz Skarbowych w Królestwie Polskiem.

Tom I

(1815—1830).



WARSZAWA
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa

1907.

Druk T-wa Akc. S. Orgelbranda S-ów.

F

Uwagi wstępne.

Praca nad zobrazowaniem systemu skarbowości w Królestwie Polskiem podwójnie jest niewdzięczną. Nieskończenie bowiem skąpy materyał drukowanych prac i monografii w tym przedmiocie, a stosy niewyzyskanych, wprost nieznanych jeszcze, przez nikogo nieprzeczytanych akt, znajdujących się w archiwach Komisyi Przychodów i Skarbu — niezaprzeczoną w poszukiwaniach trudność stanowią. Powtóre zaś—i to może najniewdzięczniejsza część zadania—temat, stanowiący treść pracy niniejszej, nie jest popularny w nienawykłem do rachunku społeczeństwie. Należymy jeszcze i dzisiaj do tych, którzy za dowód szczególnej szlachetności i idealizmu uważają lekceważenie wszelkiego rozrachowywania. „Wyrachowaniem“ gardzimy, a przenosząc, idealne zresztą, instynkty z życia prywatnego do sfery życia publicznego, niebaczymy, że właśnie w ten sposób pomijamy częstokroć to, co jest rękojmią po-

myślności ogólnej, że pomijamy to, co kochamy nieraz nad życie — pomyślność kraju naszego! Lecz właśnie dlatego ta „niewdzięczność," ta „suchość" przedmiotu była podnietą do opanowania go i przedstawienia ogółowi. To, że materyał źródłowy jest dotąd niedość jeszcze zbadany, nie usprawiedliwia pozostawiania odłogiem sprawy, zdaniem naszem, pierwszorzędnej wagi.

To, że ogół nasz sprawy rachunkowości, zarówno prywatnej, jak publicznej, spycha na szary koniec swoich idealnych aspiracyi, jest wynikiem bolesnego oderwania się tegoż ogółu od spraw życiowych, następstwem długich lat bezwładu tych wszystkich organów życia społecznego, które w wolnych i samodzielnych społeczeństwach pełnią właśnie funkcyę niewdzięczną, a tak zbawienną rachunkowości i zarządzania dobrem publicznem. Nadchodzi czas, w którym społeczność polska powołaną być musi do pełnienia swych obowiązków społecznych i obywatelskich, i już nie w dorywczej tylko formie ofiary i bohaterstwa, lecz podobnie, jak inne społeczności europejskie, w codziennym trybie samopomocy w szerokim zakresie powszednich a zasadniczych potrzeb swoich.

Wszystkie dziedziny życia społecznego, które zalegly, bo na rychłe zrealizowanie praktyczne liczyć nie mogły były, dziś powinny stać się przedmiotem najsumienniejszych badań, przedmiotem ustawicznej pieczy.

Żyjemy wśród wielkiego zbiorowiska państw nowoczesnych, dla których sprawy samoobrony, oświaty, dobrobytu, ładu społecznego są sprawami pierwszorzędnej wagi, a wszystkie one opierają się w państwie nowoczesnem o skarbowość, t. j. o organizacyę i funkcyonowanie władzy, której zadaniem właśnie jest dostarczanie zasobów materyalnych dla pomyślności wyż wymienionych ostoi bytu społecznego niezbędnych.

Skierujmy więc i my uwagę naszą na ten przedmiot pierwszorzędnej doniosłości. Rozpatrujmy w przeszłości i teraźniejszości siły żywotne naszego narodu. W doświadczeniach szukajmy wskazań na przyszłość, by wzorem wszystkich społeczeństw nowoczesnych oprzeć o budżet, ten kamień węgielny wszystkich konstytucyj, całokształt naszych interesów narodowych.

Przyjrzyjmy się w najpobieżniejszym zarysie, jak gdzieindziej i u nas formował się ten zasadniczy *usus* konstytucyjny, polegający na czuwaniu społeczności całej nad budżetem państwa.

W miarę bowiem, jak społeczeństwa nowoczesne zaczęły uświadamiać sobie wyraźnie, że władza jest właściwie tylko pełnomocnictwem społeczności, z niej samej sankcyę swą czerpiącem, że współobywatele wszyscy zatem mają prawo i obowiązek współwładzy z organem najwyższym reprezentacyjnym, że kraj wreszcie jest dobrem wspólnem a po-

wszechnem całej społeczności — a więc interesy jego pod kontrolą jaknajpilniejszą tej ostatniej zostawać powinny — w miarę, powiedzmy, rozwijania się nowoczesnej konstytucyjnej i demokratycznej koncepcyi państwa—wszędzie osią i miarą rozwoju demokratycznego był stosunek społeczeństwa do arcydoniosłej sprawy gospodarki państwowej.

Pierwsze ślady uchwalenia budżetu przez Stany reprezentacyjne (Etats généraux) we Francyi znachodzimy w r. 1314. Stany, wówczas zebrane pod przewodnictwem Enguerranda de Marigny, po raz pierwszy oświadczyły królowi Filipowi Pięknemu, iż każdy z zebranych „był gotów pomódz królowi wedle swej możności i chęci." Kontentując się tem ogólnikowem zapewnieniem, król po rozwiązaniu Stanów sejmujących, swą własną władzą ustanowił podatki. Nie można więc właściwie uważać daty powyższej za epokę zawarowania sobie praw przedstawicieli narodu prawa uchwalenia zamierzeń podatkowych. Znacznie wyraźniej zastrzegły sobie to prawo Stany w r. 1483, wypowiadając, iż „rozumieją, aby odtąd nie nakładano żadnych podatków bez zwołania Stanów i bez otrzymania od Stanów na to zezwolenia, stosownie do wolności i przywilejów Królestwa."

Daleko dawniej jeszcze zastrzegł sobie to prawo naród angielski. „Prawo to—mówi Macaulay—jest tak dawne, iż nikt nawet nie jest w stanie określić jego początku. Król posiadał moc prawodaw-

czą nie inaczej, jak tylko przy współudziale parlamentu." I o te dawne tradycye, które przeszły w rdzeń narodu, rozbić się musiały wszelkie zakusy Stuartów w początkach XVII stulecia.

A w Polsce?

Niemal do końca XIV stulecia był skarb pod wyłącznem prawie wpływem władzy królewskiej. Ustrój kasztelański, który w następstwie przedzierzgnął się w ustrój starościński i wielkorządców, był tej organizacyi podłożem.

„Książęta — powiada prof. Kutrzeba [1] — pobierali dochody z ceł, ktore miały pierwotnie charakter myt, i dopiero w ciągu XIII i XIV wieku zaczynają się różniczkować na myta oraz właściwe cła, które leżą jednak nie tylko blizko granic, ale i w środku kraju, zwłaszcza na skrzyżowaniu dróg i w centrach handlu. Wreszcie w krakowskiej ziemi dochód znaczny stanowią kopalnie soli, które zaczęto lepiej wyzyskiwać od połowy XIII w. Organizacyę dokładną nadał im Kazimierz W. w r. 1368. Jak długo jednak istniała gospodarka naturalna, skarb księcia obejmował jedynie kosztowności (t. j. skarbiec) i dokumenty (t. j. archiwum). Zarząd skarbca i archiwum należał do skarbnika. Nieliczną gotówką zarządzał mincarz. Dopiero po reorganizacyi ustroju grodowego, co się ściśle łączyło z kwestyą zmiany gospodarstwa naturalnego na pieniężne, za-

[1]) „Historya ustroju Polski w zarysie," str. 56.

czynają napływać do skarbu większe ilości monety, choć nie może być jeszcze mowy o jednolitości skarbu, bo starostowie, którzy ściągali dochody z dzielnic, zwykle wydawali pieniądze wprost na podstawie asygnat, nie przelewając ich do skarbu. Przecież znaczenie skarbu rośnie. Skarbnik krakowski, jako skarbnik tej dzielnicy, gdzie przebywał zwykle król, zaczyna się wznosić nad innych skarbników, którzy zanikają lub przynajmniej tracą swoje funkcye. Zaczyna też on zwać się podskarbim dworu. O ile chodzi o wydatki, to głównie one idą na utrzymanie dworu księcia, o ile tego wydatku nie pokrywają wprost stacye starostów. Dalszy wydatek, to budowa grodów, a zwłaszcza za Kazimierza W. wspaniałych zamków, kościołów i t. d. Wojsko nie kosztuje nic, toż niema wydatków w gotówce na administracyę państwa, bo urzędnicy mają uposażenie w ziemi."

Przywilej, dany przez Ludwika Węgierskiego możnowładczej szlachcie w roku 1374, stanowi zwrot zasadniczy w dziejach skarbowości naszej. Król, pragnąc zapewnić dla jednej z córek swoich następstwo tronu polskiego, przyrzeka solennie w Koszycach na wieczne czasy zwolnić od podatków miasta i wsie oraz mieszkańców wiejskich Królestwa, do panów i szlachty należących, warując sobie zaledwo podatek dwu groszy z łanu. Naturalnie zawarowała sobie szlachta, iż żadne nowe podatki bez jej woli nakładane nie będą.

Nie było jeszcze jednak dotąd ścisłego rozróżnienia pomiędzy skarbem króla a skarbem państwa. O finansach więc państwowych w rozumieniu nowoczesnem, mowy być jeszcze nie mogło. Rozróżnienie to jednak zaczęło się zarysowywać za Jagiellonów. Już za ostatnich Jagiellonów zaczynają sejmy żądać „liczby" pobranych podatków i baczą, aby podatki szły na cele wyłącznie państwowe! Za Zygmunta Augusta wyraźnie już powiedziano, że „Podskarbi na Seymie każdym walnym, przed radami y Posły Ziemskiemi, liczbę czynić będzie powinien."

A było z czego „liczbę" czynić, bo przychody były znaczne. Przychody te dałyby się rozdzielić na dwie kategorye: zwyczajne i nadzwyczajne. Zródłami dochodów zwyczajnych były przedewszystkiem dobra królewskie, bardzo liczne i bardzo dochodne. Zarządzane przez starostów w Wielkopolsce i na Rusi oraz przez wielkorządców krakowskich w Małopolsce, płaciły te dobra znaczne czynsze roczne. Mniejsze dobra oddaje król częstokroć w zastaw (z prawem odkupu), w dożywocie, arendy lub wreszcie w używalność bezpłatną, jako panis bene merentium. Dalej, znacznem źródłem dochodów stałych były żupy solne wielickie, bocheńskie i ruskie. Wreszcie, choć nieco mniejsze dochody, dają cła i myta, t. zw. „łanowe," płacone po 2 grosze z łanu przez szlachtę i duchowieństwo, olbora olkuska, „podwodne," płacone przez klasztory, miasta, przez żydów zamiast stacyi królewskiej (utrzymania króla w drodze).

Do dochodów zwyczajnych, choć niestałych, zaliczyć należy: koronacyjne, dochód z mennicy, annaty i t. d.

Takie były dochody zwyczajne skarbu. Jak widzimy, podatków strictu sensu pomiędzy niemi niewiele (prócz łanowego), gdyż począwszy od przywileju koszyckiego, podatki w charakterze daru w razie koniecznym i nagłym tylko przez szlachtę uchwalane, były źródłem dochodu nadzwyczajnem. Przy takiem prawodawstwie podatki stanowiły tylko dochód czasowy, jednorazowy. Zjawiają się one jednak na skutek wymagań życia samego coraz częściej i zaczynają już nawet pod koniec okresu Jagiellońskiego nabierać cech trwałości. Łanowe podnosi się coraz bardziej: z dwu groszy dochodzi do 30 groszy z łanu, otrzymuje nawet inną nazwę: „poboru." Miasta zaczęły prawie regularnie wnosić do skarbu „szos," który powstał z pierwotnych opłat miejskich za posiadanie nieruchomości, ruchomości, za uprawianie rzemiosł w mieście i t. d. Dalej widzimy, że „czopowe," podatek konsumcyjny od piwa, wina, miodu i wódki, nabiera również cech trwałości i t. d. Najważniejszym jednak podatkiem, który znajdujemy wprawdzie dopiero od drugiej połowy XVI w., była kwarta, na sejmie piotrkowskim w roku 1563 uchwalona. „Za pilnym a usilnym solicytowaniem Posłów Ziemskich, o postanowieniu obrony potoczney, takowey, którąby rok od roku na granicach Koronnych trzymana bydź miała: tedy My z łaski naszey Królewskiey, a z miłości przeciwko Rzplitey

pozwalamy tego, aby czwarta część wszystkich dochodów totius corporis Regni, ku stołu naszemu należących, była na obronę potoczną obrócona.... wszystkie dochody maią bydź na cztery części rozdzielone, z których czwartą część na obronę potoczną, rok od roku z skarbu naszego będziem powinni dawać, tak z dożywotnich arend, y z dożywocia gołych, albo de plano, iako y ze wszystkich innych dochodów stołu naszego królewskiego, nullis exceptis." [1])

Tak więc „kwarta," opodatkowanie się korony na rzecz skarbu państwowego, poza łanowem, było w istocie rzeczy jedynym podatkiem stałym i zwyczajnym. Wszelkie inne dochody za podatki stałe w dzisiejszem rozumieniu prawa finansowego uważane być nie mogą. „Kwarta" była podatkiem w rozumieniu prawa finansowego, bo podlegała ścisłej kontroli, a cechę tę potwierdza w dalszym swoim rozwinięciu konstytucya tegoż sejmu. „Ustanawiamy, że Podskarbi każdy Koronny tey czwartey części nie ma obracać iedno na służebne obrony potoczney, y ma się przy liczbie w tym na każdy rok Rzeczypospolitey usprawiedliwić, pod winą privationis officii, na każdym Seymie walnym przy Pany Radami, a przy Posłach, quoties toties byłaby na wieczne czasy potrzeba: a quity naszymi, albo czyiemi inszemi nie ma się bronić, chyba któreby były na służebne obrony potoczney obrócone. O co Po-

---

[1]) Vol. Legum, 1562—1563, Nr. 617 § 27.

słom instygować będzie wolno." [1]) Tak więc nawet prawo interpelacyi przyznano Izbie poselskiej. Chlubniejszego chyba nie ma świadectwa duch naszego parlamentaryzmu.

Ustawa „kwarty" istotnie zwraca na siebie uwagę, jeżeli ją rozważać będziemy pod kątem patrzenia nauki finansowej, nawet współczesnej. Czy jednak daje chlubne świadectwo szlachcie, która ją uchwaliła? Byłoby tak niezawodnie, gdyby nie motywy, które wprawdzie nie zostały wypowiedziane, ale które sprężyną całego prawodawstwa ówczesnego były.

Szlachta chciała być wszechwładną, a przytem od ciężarów wolną. Ztąd ów ciągły ferment, owe dążenie do „egzekucyi praw," pod czem ukrywała się chęć przerzucenia wszystkich ciężarów na koronę lub kmieci. Rzplita wzrastała, rosły jej potrzeby. Szlachta rycerska przelewała krew, ale płacić nie chciała.

„Nie chcemy być vectigales!" wołał jeden szlachcic, posłujący na sejm w r. 1555. Więc kto miał dostarczać funduszów na coraz to bardziej rosnące potrzeby? Szlachta? Nie,—ona miała wolność złotą. Jeżeli chwilowo zbraknie, gotowa szlachta złożyć fundusz nadzwyczajny, ale wolną od stałych opodatkowań być ma. Niechaj płaci korona. I ztąd poszła, jak widzieliśmy, „kwarta."

---

[1]) Vol. Leg. ibid. Nr. 618 § 34

Ale niedość było tego. Kwarta powstała po długiej walce o egzekucyę praw. Daleko łatwiej i nawet nieco wcześniej poszło szlachcie z przerzuceniem „łanowego" na kmiecia. „Zwycięsko—pisze Pawiński [1])—odepchnęła od siebie szlachta brzemię podatku pieniężnego, zwaliwszy po rokoszu 1537 roku cały ciężar opłaty rolnej albo łanowej na stan kmiecy."

I krzywda się przez to dziać poczęła i stanowi kmiecemu i całej Rzplitej. Pojmowały to umysły światłe tej epoki. Ztąd powstały traktaty o Rzplitej naprawie. A nad wszystkiemi góruje obywatelskością i światłością sądu Frycz Modrzewski. Rozwija on świetny, niewykonany pomysł Jana Łaskiego, utworzenia stałego skarbu za pomocą jednorazowej ofiary i stałych podatków, do których przykładać się szlachta miała w wysokości dwudziestej części dochodu swego. A kmiecie? Tych, zdaniem Modrzewskiego, nawet zgoła od podatku uwolnić należy, „ponieważ i na każdy dzień robią, a zaprawdę nietylko że wielkie i ustawiczne z nich pożytki idą, ale też mało je za niewolników, albo za bestye uważają. I rozum tedy i przystojność radzi, aby ci, którzy ledwie wytchną od ciężkich brzemion, wytchnęli wżdy od takiego podatku." [2])

W tej jednak Rzplitej szlacheckiej, w której złota wolność była podłożem wszelkich dopominań się

[1]) Adolf Pawiński: „Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego," str. IV.

[2]) Andrzej Frycz Modrzewski: „O poprawie Rzplitey."

szlachty, głosy podobne, jak obywatelski głos Frycza Modrzewskiego, świadczący o wysokiem napięciu ducha obywatelskiego, nie były powszechnością. Szlachta chętnie widziała przerzucanie wszelkich ciężarów na stan kmiecy i między innemi w tem właśnie swą złotą wolność upatrywała. Naturalnie nie mogło się to przyczynić do uporządkowania skarbowości.

Natomiast w początkach Rzplitej szlacheckiej od pierwszego do ostatniego bezkrólewia, t. j. do 1764 roku reforma skarbowa pod względem swej organizacyi wewnętrznej znaczne poczyniła postępy. Przedewszystkiem rozdzielono skarb na dwie części, przeznaczając pewne dochody na rzecz króla, inne na rzecz państwa [1]). Zainicyowały to mianowicie sejmy 1589—1590. „Opatrując iako w czym innym porządek Korony, tak y w tem, aby pewne a niewątpliwe dochody stołu Naszego Królewskiego Nas zawsze dochodziły, y tak, żebyśmy y wychowanie stanowi Naszemu Pańskiemu przystoyne mieć mogli y przy prze iaki niedostatek skarbu Naszego, aby się co contra dignitatem nostra Regiam nie działo: przeto za zezwoleniem wszech Stanów ustawuiemy, aby dobra w Koronie były dla Nas y stołu Naszego zachowane w cale.... A te ekonomie, prowenty, y dobra mianuiemy: żupy krakowskie, żupy olkuskie, cła koronne, cła ruskie, żupy ruskie, starostwo Sędomierskie, starostwo Samborskie, z Oziminą y z Medeni-

[1]) Cf. Kutrzeba opus citatum str. 185—6.

cami, ekonomia Malborska, Wielkie Rządy, Rogożno, Czczew, Funtczoł, Gdański, Elbiński, Ryski, myniczne pieniądze, i podwodne pieniądze, cło Płockie, iako ie teraz w Płocku wybieraią: salvis juribus zamków Mazowieckich, na których poprawę nadanie cła przywileiem byłoby pokazane... [1]).

Dochodu z mennicy zrzekł się Zygmunt III w roku 1632. Z tego widzimy, że przy skarbie państwa pozostały w pewnej części: Kwarta i królewszczyzna, które w części szły na uposażenie urzędników, częścią zaś rozdawano je w dożywocia, jako panis bene merentium. Dalej, pewna część ceł szła na potrzeby państwa, wreszcie od r. 1649 przybyło jeszcze jedno źródło stałego dochodu państwowego, a mianowicie t. zw. hiberna. Wreszcie w roku 1717 widzimy zaprowadzone nowe źródło dochodu stałego, t. j. subsidium charitativum od duchowieństwa, rodzaj podatku gruntowego. Pozatem wszystkie inne dochody za stałe uważane być nie mogły, gdyż, jak to już zaznaczyliśmy, uchwalane były tylko na czas pewien: na rok lub względnie lat kilka. Nadto widzimy jeszcze, jako źródło dochodu, idącego do skarbu państwa: łanowe, podymne, szos, czopowe.

Niezmiernie ważną reformą jest reforma z roku 1717. W roku tym przekazano skarbom wojewódzkim tylko czopowe na pokrycie wydatków wo-

---

[1]) Konstytucya sejmu warszawskiego za Zygmunta III, 1590, vide Volumina legum Nr. 1334, § 18.

jewódzkich, natomiast określono dokładnie dochody i wydatki państwowe, był to więc jakby pierwszy budżet państwa Polskiego. Od czasów Jana Kazimierza weszło w zwyczaj, aby skarb rozpadał się na dwa zarządy: pierwszy pod wiedzą podskarbiego wielkiego koronnego Litewskiego, drugi pod zwierzchnictwem trybunałów skarbowych. [1]) Ztąd też mianowicie od r. 1717 poszło jakby rozdzielenie budżetów tak w Koronie, jak i w Litwie, na dwa oddzielne budżety: jeden dla podskarbiego wielkiego, drugi dla trybunału skarbowego. „Pierwszy — powiada Rosman—[2]) był więcej stałym, jako na stałym, od sejmu niezależnym dochodzie opartym, drugi zmieniał się w miarę wysokości uchwalanych podatków.“ Dopiero, gdy na sejmie „pacificationis" r. 1717 wojsko regularne uchwalono, budżet na potrzeby wojskowe w pewne karby dla zapewnienia wojsku stałej płacy ujęty został, jakoteż zatwierdzono na tymże sejmie budżety dla korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, które bez zmiany do wstąpienia na tron Stanisława Augusta przetrwały.

Może najważniejszym z momentów w rozwoju skarbowości u schyłku XVIII wieku było uchwalenie zaprowadzenia Rady Nieustającej, złożonej, jak wiadomo, z króla, senatu i stanu rycerskiego. Rada Nieustająca dzieliła się na 5 departamentów, a mianowi-

---

[1]) Cf. Rosmana „Rys historyczny budżetów w Polsce,“ Ekonomista 1861, tom I.

[2]) Opus citatum.

cie: 1) Departament interesów cudzoziemskich, 2) Departament policyi, czyli dobrego porządku, 3) Departament wojskowy, 4) Departament sprawiedliwości, 5) Departament skarbowy. Podskarbi wielki królewski przewodniczył w Departamencie skarbowym. Jego obowiązkiem było roztrząsanie projektu do budżetu, przez Komisyę Skarbową przedstawionego, jego obowiązkiem było odbieranie od Kom. Skarbowej Koronnej rachunków, wreszcie on był obowiązany przestrzegać, aby percepta i ekspensa podług prawa dopełnioną była. Sejm, który ustanowił Radę Nieustającą, stworzył również drugie bardzo ważne dla skarbowości ciało, mianowicie Komisyę Likwidacyjną, wybieraną przez Sejm, której obowiązkiem było rozpoznawanie wszelkich pretensyj do skarbu i ostatecznie ustanowienie długu publicznego.

Sejm Czteroletni ciężkie miał pod względem skarbowym zadanie. Należało zwrócić baczną uwagę na stworzenie nowych źródeł dochodu, a ponieważ Rada Nieustająca nie mogła odpowiedzieć potrzebie czasu, przeto zniesioną została (mocą uchwały sejmowej z dnia 19 stycznia 1789 roku), a czynności jej poruczono Radzie ministrów.

Ostatnie lata XVIII stulecia były niczem innem, jak tylko bankructwem finansów polskich. Rozpaczliwy był stan skarbu, bo okropny był stan ekonomiczny kraju, to też gdy Kościuszko organizował powstanie, zastał wszędzie puste skrzynie skarbowe. „W pierwszym dniu powstania, dnia 24 marca 1794 r., w Kra-

kowie zgromadzeni obywatele, mieszkańcy Województwa Krakowskiego, spisując uchwały względem urządzenia i opatrzenia siły zbrojnej, obmyślili też pobór na podstawie ostatniego prawa, wydanego przez Sejm Czteroletni na czas wojenny, ale ze znacznem powiększeniem skali, zastosowaniem nowej zasady progresyi w stosunku do intraty" [1]. Nie pomogło jednak to wszystko—skarb był ciągle pusty. „Zaprowadzono wkrótce kurs przymusowy t. zw. biletów mennicznych i zaręczeń skarbowych." W takim strasznym stanie nastąpił trzeci rozbiór Polski.

Nie mogliśmy tu wdawać się w szczegółowy rozbiór skarbowości polskiej i ściśle z nią złączonej sprawy systemu podatkowego.

Tu z całego przebiegu rzeczy do upadku Rzplitej Polskiej zapamiętać winniśmy przedewszystkiem dwa punkty.

Oto, popierwsze, że od najdawniejszych czasów społeczność nasza, podobnie jak inne narody kultury zachodniej, rozumiała słusznie, iż skarb państwa i kontrola nad nim do niej należeć powinny. Zabrakło w dziejach naszych tych właśnie momentów, któreby rozwój ostateczny tej zasady i konsekwentnie na niej opartą skarbowość, wzorem państw zachodnich, związały nierozerwalnie z demokratyczną formą rządu.

[1] Korzon: „Wewnętrzne Dzieje Polski," t. III, str. 374.

Powtóre, historyczny rzut oka na rozkład ciężarów społeczno-państwowych w Polsce, przekonał nas raz jeszcze, że niedość rozumieć zasady „złotej wolności," tudzież stać przy słusznym przywileju kontroli nad władzą — lecz że i wolność ta i kontrola muszą być szczerze demokratyczne, i że tam, gdzie jest przywilej — musi być również i poczucie obowiązku.

Niestety, społeczność szlachecka nie zawsze to rozumiała. Dźwięcznie zapewne brzmiały słowa szlachcica z 1555 r., gdy wołał: „nie chcemy być *vectigales!*" Lecz z pod tego hasła, wyziera niewątpliwie już i wtedy prywata stanu szlacheckiego, który, ufny w swą siłę więcej jeszcze, niż w swe zasługi, spychał z siebie ciężar obowiązku społecznego.

Gorzej się działo w wiekach następnych, gdy stan ten, coraz mniej będąc rękojmią obrony swobód Rzplitej, skupiając w rękach swych coraz więcej bogactw krajowych — nie rozumiał, że bodaj materyalnie i pieniężnie winien coraz troskliwiej zabezpieczać byt i niepodległość państwa! Nie rozumiał tak dalece, że gdy nawet wreszcie zgodził się na ponoszenie ciężarów podatkowych — nazwał je chełpliwie i zuchwale podatkiem ofiary! Toż samo da się powiedzieć i o duchowieństwie, które znów zasiłek, udzielany od siebie skarbowi Rzplitej, nazwało *Subsidium charitativum*, co znaczy: zasiłek litościwy! Nie rozumiały dwa najmożniejsze stany Rzplitej, że ta ich *litość* i ta *ofiara*—to przedewszystkiem

ich samych bezpieczeństwa i pomyślności rękojmia,— zrozumiały po części i po niewczasie...

Nie takiej to bowiem doniosłości „ofiary" przyszło spełniać w dobie upadku, „litości" zaś, pomimo ofiar tych, wyżebrać u wroga nie zdołano.

Inne stany Rzplitej, więc mieszczaństwo i lud, nie mogły stanowić oparcia dostatecznie trwałego dla państwa, gdyż wiemy, jak pierwsze bez należycie rozwiniętego handlu i przemysłu były niezasobne i nieliczne, i jak drugi nie mógł własnym swoim potrzebom w krwawej pracy znaleźć zabezpieczenia. Nie mogła też być dostatecznym źródłem dochodu państwowego i Korona, po części już wyzuta z dóbr swoich i obłożona podatkiem, po części zaś przez wieki całe w obcych lub niepowołanych rękach pozostająca.

Tu więc najpobieżniejszy nawet przegląd stosunków w dawnej Polsce doprowadza nas do krytycznego poglądu na same już *źródła dochodu państwowego*, tę wszelkiej skarbowości podstawę, które widzimy bądź to egoistycznie i lekkomyślnie zamknięte, bądź wyczerpane i nazbyt ubogie, by mogły dźwignąć ciężar wydatku państwa.

Upadająca Rzplita przekazała stuleciu temu całą zawiłość stosunków, jaką zazwyczaj pociąga wszelka upadłość, likwidowana sposobem rabunkowym i niemającym dobra spadkobierców na względzie.

Znalazły się więc w remanencie i olbrzymie długi koronne i wycieńczenie kraju, i dziedzicznie niewyrobione poczucie obowiązku wśród możnych i brak wszelkiej oryentacyi państwowej i politycznej wśród innych stanów społeczności, i drapieżne pretensye sąsiadów, koncentrujące się przy różnych bi i trilateralnych komisyach, i poplątanie stosunków własnościowych nad świeżo pociągniętemi wewnątrz kraju granicami.

Do tego przybyć miały niebawem marsze i przemarsze wojsk, już to rzekomo oswobodzicielskich, już to wrogich, a zawsze strasznym ciężarem kosztów, rabunku i dewastacyi spadających na kraj. Przy tem zmieniające się, jak w kalejdoskopie, systemy władzy politycznej—coraz to do innego rydwanu przykuty krok zmieniać musiał nieszczęsny niewolnik. Po rozpanoszeniu się zaborców—rozpaczliwe wysiłki rządu narodowego — po nich znowu najazd i czasy pruskie, po tych nowe wysiłki i nowy tryumfator— i znowu wątły a obarczony organizm Księstwa Warszawskiego, które zaledwie czas miało przerodzić się za wolą Europy w Królestwo owo „kongresowe,” t. j. w założeniu samym istnienia swego sztuczne i kompromisowe, tymczasowe a jednak byt swój utrwalić pragnące.

Jak stosunki takie odbić się musiały na organizacyi skarbowości polskiej — zrozumieć nie trudno.

Każde z tych przejść pozostawiło wyraźne ślady swoje. Jedne więc wyniszczyły źródła przycho-

du, inne narzuciły system skarbowy cudzoziemski, zrywając wszelką łączność z przeszłością Rzplitej, inne jeszcze skomplikowały i tak już trudne stosunki nowemi zależnościami.

Księstwo Warszawskie zrywa zupełnie tradycyę urządzeń i wprowadza bezwzględny centralizm administracyjny francuzki, a z nim i rujnujący przymus systemu kontynentalnego. Również uciążliwą była potem i likwidacya Księstwa, gdy przyszły pretensye i obrachunki wzajemne Austryi, Prus i Rosyi, za które Królestwo miało płacić. Ustalenie wreszcie Królestwa przynosiło jeszcze nową komplikacyę, tę mianowicie, o którą w przyszłości miał się rozbić wątły jego organizm — komplikacye stosunku wzajemnego Królestwa do Cesarstwa.

Kiedy więc tenże sam traktat wiedeński, który był ostatnim aktem międzynarodowego łupieztwa, powołał wreszcie do funkcyonowania państwowość Królestwa—mężom stanu, stojącym na czele skarbowości kraju, przypadło w udziale najzawilsze zadanie, jakie kiedykolwiek mieć mogli do spełnienia. Należało oto źródła żywotne przychodu krajowego zasilić lub wprost stworzyć—należało równocześnie postarać się o dochód na potrzeby państwowe ze źródeł istniejących, należało samą organizacyę skarbową wreszcie skonsolidować i przystosować do tych wielorakich potrzeb. Przytem należało płacić i regulować dawne i nowo narzucone przez Kongres rachunki, należało stworzyć *modus vivendi* z władzą

Najwyższą w Petersburgu, zazdrosną o rozwój Królestwa, a zdecydowaną wszelkiego pretekstu, więc i deficytu jego, chwycić się jako argumentu, iż istnieć samodzielnie nie może! Wśród tylu wreszcie sprzeczności należało pogodzić i wewnątrz kraju różnicę interesów stanowych, pretensye różnych dekasteryi państwa, zakusy cesarskich urzędników i komisarzy. Oto jest część tylko obrazu gmatwaniny, wśród której dokonywać się musiał rozwój skarbowości polskiej. Część tylko, powiadam, bo nie trzeba zapominać i o tem, że Królestwo, ogniskujące naówczas wszystkie aspiracye Polski, nie ogniskowało, niestety, nawet jej ubogich ale wszystkich przynajmniej środków.

I tu w tych wstępnych uwagach, dla zrozumienia całości niezbędnych, przychodzi miejsce, na którem musimy kilka słów poświęcić osobistości najwybitniejszej z państwowych finansistów tej epoki.

Miało to szczęście Królestwo, że nie brakowało w nim ludzi uzdolnionych i dobrej woli do pracy. Zabrakło może potem w chwili stanowczej i rozstrzygającej człowieka, którego stworzyć nie mógł tytuł Dyktatora—lecz ludzi wybitnych do służby publicznej—nie brakowało. Toż i przy sprawie skarbowej przewinęło się ich nie mało, a nie jeden światłym poglądem lub inicyatywą się zasłużył. I czcigodny Staszic, i cenny Plater, i sumienny Matuszewic, i Mostowski, i Koźmian, i Ostrowski, i Morawski mieli nie-

jednokrotnie sposobność do zaopiekowania się lub wpłynięcia na te sprawy.

Jednakowoż ani żaden z nich, ani oficyalni ministrowie skarbu, jak Węgleński lub Biernacki, nie wykazali i nie rozwinęli w setnej części przymiotów, jakie na stanowisku tym przejawił książę Drucki-Lubecki — *książę-minister*, jak go zwano w owej epoce.

Nie zamierzamy tu podawać biografii jego, ani nawet całkowitej charakterystyki — chodzi nam jedynie o wskazanie pewnych rysów męża stanu, który tak czy inaczej, skarbowością wątłego ustroju Królestwa najdłużej kierował i w rozwoju jej zajmuje najwybitniejsze miejsce.

Właściwie rola Lubeckiego rozpoczyna się wcześniej niż objął tękę ministra skarbu. Ministrem został, jak wiemy, po Węgleńskim, w lipcu 1821 roku, w chwili, kiedy finanse Królestwa były w zupełnej rozterce.

Lecz znacznie przed tem, bo już od roku 1816 odegrał wprost opatrznościową rolę, powołany do Komisyi likwidacyjnej do uregulowania rachunków po napoleonowskiej kampanii między Rosyą, Prusami i Austryą. Oto co pisze w tej materyi prof. Askenazy:

„Na kongresie wiedeńskim Księstwo pod względem finansowym i ekonomicznym doszczętnie zostało złupione. Po tylu armiach, co je obdarły, mężowie kongresowi jeszcze w niem obfite zebrali pokłosie. Po rekwizycyi wojennej przyszła kolej na rekwizycyę dyplomatyczną. Był to prosty i jawny

rabunek. Ks. Adam na tych rzeczach się nie znał. Cesarz Aleksander, pochłonięty nadmiarem spraw najważniejszych, nie miał sposobu wnikać w te szczegóły. Ale doskonale znali się na tych rzeczach, w te szczegóły najskrupulatniej wnikali przedstawiciele Prus na kongresie. Operowali z taką wyjątkową zręcznością, iż obłowili się nie tylko kosztem bezbronnego Księstwa, lecz nawet kosztem wszechpotężnej Rosyi, która losy Prus i Europy trzymała w swym ręku. Nasamprzód, konwencya wiedeńska, prusko-rossyjska z marca 1815 roku zniosła umowę bajońską z r. 1808, w swoim czasie najformalniej potwierdzoną przez rząd pruski, zwróciła temuż rządowi summy hypoteczne, sekwestrowane przez Francuzów, a za formalnem potwierdzeniem tegoż rządu, na pokrycie należnej od niego Napoleonowi kontrybucyi, scedowane Księstwu za wypłaconą przez Księstwo walutę; z sum, odzyskanych tym sposobem, ustąpiła Rosyi przez retrocesyę kapitały, hypotekowane w granicach przyszłego Królestwa Polskiego, na sumę półtrzecia miliona talarów brzęczącą monetą; w ostatecznym wyniku zwaliła ten ciężar na skarb warszawski, który złą wierzytelność, narzuconą mu dawniej przez Francyę, ma sobie teraz tylko po to drugi raz narzuconą przez Prusy, ażeby za nią, za tę samą rzecz, drugi raz zapłacić.

Następnie, wiedeński traktat podziałowy prusko-rosyjski z maja t. r., tytułem dawnych długów Rzplitej i przypadających z nich procentów, zobowiązał

byłe Księstwo do zapłacenia Prusom 18½ mil. złp. Jeszcze tem wszystkiem niezaspokojony, owszem, zachęcony tak tanim zyskiem, wnet po kongresie wystąpił rząd pruski z nową pretensyą o zwrot kosztów i strat, poniesionych w naturze na utrzymanie wojsk rosyjskich, od 1812 r., na ziemiach Księstwa, Prusom powróconych. W tym interesie nader okazał się czynnym i uczynnym poseł rosyjski w Berlinie, Alopeus. Nie może ulegać wątpliwości, że Alopeus, jak zresztą znaczna część owoczesnych dyplomatów rosyjskich, lepiej służył rządowi pruskiemu, niż własnemu. Z jego natchnienia, a nie bez udziału jego zwierzchnika, hr. Nesselrodego, stanęła w tym przedmiocie konwencya petersburska prusko-rosyjska z sierpnia 1818 r., obciążająca Rosyę na rzecz Prus nowym długiem w wysokości czterech milionów talarów, skąd znowu część znaczna musiała z obrachunku obciążyć ubogi skarb Królestwa. Niedość na tem. Za rzeczone koszta wojenne Prusy likwidowały sobie pierwotnie bajeczną sumę szesnastu mil. talarów. Otrzymawszy odczepnego od Rosyi cztery miliony, wystąpiły z kolei, z tego samego tytułu, do skarbu Królestwa o dalsze cztery miliony, i dzięki nieocenionej uczynności Alopeusa, już były na najlepszej drodze do wyciśnięcia i tej sumy.

Ale tutaj nareszcie wdał się Lubecki. Dla wiadomości osobistej Aleksandra, w jak najostrzejszych wyrazach, śmiało i jasno napiętnował całą dowolność i nieuczciwość nieskończonych pretensyi pruskich.

Konwencyi petersburskiej wprawdzie już nie zdążył zapobiedz, lecz zaraz po jej zawarciu, we wrześniu 1818 r., wezwany do Akwizgranu przez cesarza, bawiącego tam na kongresie, otrzymał misyę do Berlina dla sprawdzenia i naprawy zabagnionej likwidacyi z Prusami. Wziął sobie do pomocy doświadczonego rzeczoznawcę, referendarza stanu, Kajetana Kalinowskiego. Odrazu ukrócił cugli Alopeusowi, uśmierzył pożądliwość ministeryum berlińskiego. Wystąpił z zasadą zupełnie elementarną, o której wszakże podczas poprzednich rokowań zgoła nie było mowy: z zasadą kompensaty na rzecz Księstwa. Wnet inną postać przybrał cały rachunek. Stanęła konwencya berlińska z maja 1819 r.: umowa z marca 1815 r. zupełnie unieważniona, wykreślone przyznanie należności z traktatu z maja t. r., zwolniony skarb Królestwa i z narzuconych mu kapitałów pruskich, i z przyznanego za nie długu półtrzecia miliona, zwolniony z przyznanego dawnego długu ośmnastu i pół miliona, zwolniony z grożącego nowego długu czterech milionów" [1]).

Trudność natury podobnej do tej, którą tu zwycięzko pokonał książę-minister, piętrzyły się dokoła skarbowości Królestwa. Rzec można, iż już wtedy przed nominacyą na ministra skarbu, Lubecki oczyszczał sobie teren na później. A podczas, gdy on uwolnił kraj od ciężaru dwudziestu paru milionowe-

[1]) Szymon Askenazy: „Z działalności ministra Lubeckiego." Warszawa 1897, str. 6—7.

go długu—jednocześnie skarb Królestwa, prowadzony przez Węgleńskiego, brnął w deficyt, który w r. 1821 blizkim już był takiej samej właśnie sumy. I po raz drugi Lubecki oddał tę samą usługę Królestwu, gdy objąwszy tak zagrożony skarb, w ciągu lat kilku nie tylko, że deficyt ten wyrównał, ale nawet odchodząc, zostawił aktywa wysokości 50 mil. złp. i kilka milionów wolnej gotówki w kasach.

Nie możemy się tu wdawać w szczegółowy rozbiór środków, za pomocą których książę-minister sprawił, iż rok rocznie suma dochodów przewyższała przewidywania budżetowe i pozwalała po opędzeniu wydatków, nadwyżkę przelać na rok następny. Jednym z tych środków była niewątpliwie drobiazgowa oszczędność, przeprowadzona przez ministra skarbu we wszystkich etatach. Musiał tu ścierać się nieraz z prywatą i roszczeniami poszczególnych władz—musiał nawet na kartę stawiać wpływy swoje i stanowisko w zatargu z tak rozzuchwaloną potęgą, jak ówczesny zarząd wojskowości, pod bezpośrednią opieką W. Ks. Konstantego zostający. W r. np. 1826 nie dopuścił do wstawienia do budżetu proponowanej przez generała Kosseckiego sumy 600 tys. złp. na utrzymanie wojska rosyjskiego. A choć nieraz jednak skarb Królestwa musiał ponosić wydatek „w zastępstwie,“ jak się wyrażała proza oficyalna, skarbu rosyjskiego, to jednak system oszczędnościowy pozwolił Lubeckiemu nieraz również od „zastępstwa“ tego się uchylać.

Nie mógł się uchylić w tym samym 1826 roku od wstawienia do budżetu „pożyczki“ 225 tys. złp., którą kraj musiał „dobrowolnie" ofiarować księciu-namiestnikowi, lecz to już była siła wyższa od księcia-ministra.

Wobec nieuporządkowania budżetów, wobec dowolności ich, wynikającej z niewłaściwej organizacyi i kompetencyi władz Królestwa—oszczędność Lubeckiego była koniecznym i zbawiennym nieraz punktem wyjścia. Widzieliśmy, jak przed objęciem teki książę Lubecki zwalczyć musiał uroszczenia najdrapieżniejszego z sąsiadów — Prus. Otóż uroszczenia podobne ponowiły się pod innym pretekstem i w czasach późniejszych. Konsul pruski ówczesny, niejaki Schmidt, wystąpił z pewną pretensyą, żądając realizacyi znacznej sumy biletów kasowych... byłego Księstwa Warszawskiego. Bilety te według wszelkiego prawdopodobieństwa zostały zrabowane przez Prusaków jeszcze w roku 1815 w chwili zajęcia części ziem Księstwa i powinny były być poprostu zniszczone.

Inaczej sądził rząd pruski i przedstawiciel jego Schmidt, domagający się w kilkanaście lat zrealizowania tych kaducznie nabytych papierów. Nie będziemy się wdawali w perypetye sprawy. Koniec końcem wygrał ją i tym razem Lubecki, t. j. skarb Królestwa, który realizacyi żądanej nie przeprowadził.

Sądzę, iż dość charakterystyczne światło na działalność Lubeckiego rzucają te jego zatargi, zwycięzkie

zazwyczaj, z Prusami i ich ajentami, jak z drugiej strony z osławionym senatorem, Nowosilcewem, który był najzaciętszym wrogiem ministra. Mieć takich wrogów, jak Schmidt i Nowosilcew — to już wielka wobec społeczności zasługa, większa — pokonywać ich, zwłaszcza zaś, gdy ci, jak w wypadku pretensyi pruskiej, sprzymierzają razem na zgubę znienawidzonego człowieka i kraju.

Tu zaznaczyć musimy, że nie tylko takich miał wrogów Lubecki. Występują przeciwko niemu niechętnie i z zarzutami Bonawentura Niemojewski na sejmie, Biernacki Aloizy, Koźmian, Mochnacki. Lecz przeciwstawić im możemy opinią Platera, Małachowskiego, Barzykowskiego, Lelewela, Dembińskiego. Innemi słowy, nie wdając się nawet w rozstrząsanie zarzutów tych i pochwał, możemy być pewni, że chodzi tu li o zwyczajną różnicę zdań, jaką wywołuje zawsze wybitna jednostka przed sądem swych współczesnych, nie zaś o poważne inkryminacye. Jakoż materyału do nich historya dotąd nie dostarczyła, natomiast coraz wyraźniej występują w niej państwowe zasługi męża stanu.

W wieloletnim przebiegu obrad i dyskusyi nieraz wypadło Lubeckiemu stawać w opozycyi pozornie lub nawet w istocie dla nas dziś niesympatycznej względem spraw dla kraju pożytecznych. Tak np. toczył się spór pomiędzy nim a Staszicem o cło od mienia zagranicznych fabrykantów lub o regulacyę dróg wodnych i lądowych. Lubecki w zatar-

gach tych stawał na stanowisku fiskalnym. Oczywista, że „sympatye" nasze będą tu przeważały po stronie, żądającej reform i swobód. Gdy się jednak uprzytomni sobie, że rozrzutna gospodarka skarbowa mogła nas pozbawić najwyższej z ówczesnych swobód, bo względnej bodaj niezależności Królestwa, że pod tą właśnie groźbą objął swą tekę książę-minister, że mając stałe i poufne stosunki w Petersburgu, bardziej niż ktokolwiek w realność tej groźby wierzył—wówczas zrozumiemy, że wbrew pozorom działał mądrze i patryotycznie. Jakoś błahą wydaje nam się dziś zaperzona napaść Biernackiego na „niekonstytucyjność" Lubeckiego, mianowicie w sprawie rozwiązania rady województwa kaliskiego, gdy uprzytomnimy sobie ile zrobił książę-minister dla zagwarantowania tejże konstytucyi w całości, dla obronienia jej przed zakusami rządu samego.

Ale dość o tem. Musimy tu jeszcze zwrócić uwagę na inną stronę działalności ministra, tę mianowicie, która go zbliża do roli działacza społecznego.

Rozumiał Lubecki, że i najlepszy system podatkowy wobec ubóstwa kraju oraz poplątanie stosunków własnościowych nie na wiele zdać się może. Dlatego to od początku, niezależnie od ściągania dochodów (bezlitosnym był w istocie w ściąganiu zaległości podatkowych z lat ubiegłych)—myślał o przymnożeniu ich źródeł. Wiemy w jakim stanie źródła te znalazł. Pomyślał Lubecki o przysporzeniu kra-

jowi fabryk i rękodzielni, nie wahając się wstawiał w budżet odpowiednie pozycye—pomyślał o zorganizowaniu najświetniejszej a tak nieodzownej dla ziemian instytucyi, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Pomyślał wreszcie, jak się wyrażał, o „zmobilizowaniu" bogactwa krajowego, o uczynieniu go płynniejszem przez kredyt, zakładając Bank Polski.

Plater — przytaczany przez Barzykowskiego—te słowa wkłada w usta Lubeckiego:

„Polsce trzech rzeczy potrzeba: 1) szkół, t. j. oświaty i rozumu, 2) przemysłu i handlu, t. j. zamożności i bogactwa, 3) fabryk broni."

Widzimy w wyrażeniu tego poglądu ogromną wyższość prawdziwego męża stanu. Była wówczas dla pracy istotna podstawa, bo była autonomiczna, jeśli nie niepodległa, organizacya społeczeństwa. A i tak jeszcze rozumiał mąż stanu, że do fabryk i oświaty potrzeba broni, by je obronić.

Teraz poznaliśmy człowieka jeśli nie w szczegółach działalności, to przynajmniej w całej skali. Widzimy, kim był. Mężem stanu jest książę Lubecki od pierwszego wystąpienia przez cały ciąg swej działalności.

Być mężem stanu — nie znaczy bynajmniej być oportunistycznie posłusznym wobec okoliczności zewnętrznych—znaczy to raczej umieć nad nimi panować i wyzyskiwać je dla swojej idei.

Ideą przewodnią Lubeckiego była całość autonomiczna Królestwa. Idei tej służył podwójnie. Raz

służył jej, gdy w zrujnowanym kraju stwarzał gospodarkę ekonomiczną, myśląc przedewszystkiem o podniesieniu rolnictwa przez pomoc wzajemną, gdy dążył do stworzenia przemysłu, nietylko zakładając fabryki, lecz przedewszystkiem organizując kredyt, który dopiero mógł był się stać podstawą wszelkiego przemysłu. Widzimy więc go tutaj przy pracy u podstaw, w roli reformatora starej polskiej społeczności, przyczem reformator to nie uczuciowy i doktrynerski, lecz praktyczny, rachujący i, powiedzmy to, na ogromną skalę. Co innego bowiem zakładać fabryki, nawet bardzo wzorowe, co innego zaś genialną myślą sięgnąć w podstawę samą wielkiego przemysłu, jak to uczynił Lubecki, organizując kredyt w Królestwie. I dziś jeszcze nie wszyscy, krytykujący szczegóły jego marzeń i działań dla „zmobilizowania“ bogactw krajowych, rozumieją genialność założenia ogólnego.

I po raz drugi służył książę-minister idei swej przewodniej, idei ocalenia samodzielności Królestwa, gdy w tysiącznych przejściach z komisarzami rządowymi, jak Nowosilcew, z namiestnikami takimi, jak W. Ks. Konstanty, z władzami centralnemi—w niezliczonych zapiskach i korespondencyi wywijał się przed uroszczeniami, lawirował między szkopułami perfidyi, złej woli i świadomej na zgubę kraju rachuby.

Po części tylko znamy szczegóły tych zatargów, jak z Nowosilcewem z powodu Schmidta, jak z Kuratą i t. p. Wychodził z nich zwycięzko, a wolno

przypuszczać, iż zajść takich było więcej, więcej znacznie, niż ich odsłaniają pamiętniki współczesne, lub korespondencya księcia z ministrem sekretarzem stanu w Petersburgu, Grabowskim lub z Sobolewskim.

A teraz, po wymienieniu bodaj, jeśli nie scharakteryzowaniu komplikacyi, wśród których pełniła się w Królestwie rola ministra skarbu, po próbach przedstawienia jak, zdaniem naszem, sam książę-minister tę rolę pojmował i wykonywał — niech nam wolno będzie jeszcze przytoczyć własne jego słowa mianowicie *exposé*, miane przezeń na radzie przy układaniu budżetu w roku 1827. Treściwe, suche, niemal stroskane przemówienie to ukaże nam człowieka przy pracy—bez gestów, bez patosu, lecz z żelazną wytrzymałością, z nieugiętą konsekwencyą, ze znakomitem znawstwem stosunków — zmierzającego do swego *preterea censeo.*

EXPOSÉ MIN. KS. LUBECKIEGO[1]).

„Przy końcu roku 1821—mówił książę—gdym obejmował dzisiejsze urzędowanie moje, skarb publiczny cierpiał niedostatek funduszów, zaradzono mu przez zmniejszenie wydatków, tak iż w miejscu doświadczonego w latach poprzednich deficytu okazała się przewyżka. Władza Skarbowa sta-

[1]) *Arch. Kom. Przych. i Skarbu. Rękopis: „Księga narad o Budżecie Przychodów i Wydatków Kr. Pols. na r. 1827,“ str. 345—350.*

rala się ze swej strony polepszać stan poborów i skutkiem jej usiłowań podniósł się znacznie przychód bez nałożenia na kraj nowych ciężarów. Ale zaraz w ślad tych korzystnych rezultatów przyszły powiększenia wydatków, częścią oparte na rozkazach Najjaśniejszego Pana i Namiestnika Królewskiego wyjednywanych, wcześnie przed ułożeniem każdorocznego budżetu i bez wiadomości władzy skarbowej, częścią usprawiedliwione ze strony władz potrzebą służby publicznej. Pierwsze nie mogły ulegać rozbiorowi, jako pochodzące z woli wyższej; drugie przyjmować musiano jako warunek możności zadosyć uczynienia włożonym na władze krajowe obowiązkom. Zwiększyły się więc skutkiem tych zdarzeń wydatki od roku 1822 do 1826 wogóle o sumę złp. 12.671.709 gr. 14, a lubo wśród tego zwiększenia mieści się część wydatków przemijających, które dlatego do budżetu przyjętemi zostały, że doskonaląc porządek, uznano za rzecz przyzwoitą pomieścić w budżetach fundusze, z których też wydatki dawniej bezpośrednio zaspakajane były, zawsze jednak przeszło 4.000.000 złp. rzeczywiste powiększenia wynoszą: suma zaiste znaczna na przeciąg lat czterech. Nagły ten wzrost wydatków i żądanie przez władze jeszcze nowych powiększeń przewyższały nakoniec dochód i postawiły Komisyę Skarbu przy układaniu Budżetu na rok 1826 w tej trudności, że nie śmiejąc przedstawić projektu do budżetu z okazaniem niedostatku funduszów, musiała niektóre wydatki sama projektować do usunięcia i taki jedynie środek potrafił ochronić Skarb od niemożności spełnienia zamierzeń budżetowych, środek wszakże tymczasowy, którego na przyszłość wypadałoby unikać, obmyślając łącznie z komisyami rządowemi i władzami sposoby zrównania wydatków z przychodami.

Nie uszedł ojcowskiej baczności Najjaśniejszego Pana taki stan rzeczy. Powodowany Jego Cesarsko-Królewska Mość dobrotliwym względem na petycyę izb ostatniego sejmu, raczył

rozkazać w odezwie ministra sekretarza stanu z dnia 13 (25) lipca 1826 roku aby Komisye Rządowe przejrzały starannie swoje Etaty, aby uchyliły przy układaniu Budżetu na rok 1827 wszelkie niepotrzebne wydatki, nie przyjmując nowych bez niezbędnej konieczności, a pod żadnym pozorem nie przechodząc funduszów roku 1826 wyznaczonych. Właśnie w czasie otrzymania tego rozkazu władze zaczęły nadsyłać komisyi Skarbu projekta do etatów swoich na rok przyszły. W tych, skoro postrzegłem niejakie zwiększenia, przewidziałem nastąpić mogący deficyt, i nie mając nadziei znacznego podwyższenia dochodów, już i tak wysoko ocenionych, a przeto wcześnie inne zaradcze przygotować środki pośpieszyłem oddać pod decyzyę Rady Administracyjnej takie zdanie: że w ścisłem wykonaniu woli Najwyższej wypadałoby powtórzyć działania, za pomocą których ułożonym był Budżet r. 1822, to jest roztrząsnąć szczegółowe Etaty władz przez rozpoznanie czynności każdego indywiduum i stosunku jego uposażenia do pełnionych przezeń obowiązków, a to w zamiarze przekonania się, czy która z egzystujących posad nie może być uchyloną, czy niektórych nie można połączyć, czy nakoniec płaca roczna etatowa jest w stosunku do przywiązanych do posady obowiązków.

Rada Administracyjna przychyliwszy się do tego wniosku, poleciła władzom sporządzić opisy czynności swoich i użyć takowych przy rozbiorze etatów.

Tymczasem przewidywany deficyt ukazał się rzeczywiście i naglił tem silniej do obwyślenia środków, któreby mu zaradziły. Chciano więc na podstawie tych opisów przystąpić w czasie narad nad projektami do szczegółowego roztrząśnienia etatów władz, lecz dwie okoliczności stanęły na zawadzie: pierwsza, iż opisy nie okazały się tak uzupełnionemi, ażeby mogły posłużyć do zamierzonego celu, druga, iż nim władze potrafiły się przygotować do mającego nastąpić rozbioru eta-

tów, spóźniła się tymczasem pora do ułożenia Budżetu Jeneralnego, gdyż narady rozpocząć się mogły dopiero w połowie listopada. Niepodobna więc było przedsiębrać rozległej pracy rozważania etatów przez szczegóły i musiano się ograniczyć na samym rozbiorze propozycyi roku 1827, nie opuszczając wszakże sposobności przejrzenia protokółów narad budżetowych z lat dawniejszych i uchylenia skutkiem tego wydatków, które za mniej konieczne uznano, jak to szczególniej zaświadczają protokóły tegorocznych narad odbytych z Komisyami Rządowymi oświecewia i spraw wewnętrznych.

Z corocznego powiększania się wydatków numerycznie powyżej przytoczonego i z corocznego żądania przez władze nowych podwyższeń, okazuje się jasno, że nie masz jeszcze stałego systematu w dążeniu i postępowaniu władz, a w takim stanie rzeczy niewiadomo kiedy ustaje potrzeba zmian corocznie wprowadzanych, trudniej jeszcze wiedzieć, ile rzeczywiście wymaga kosztu utrzymanie służby publicznej. Tak naprzykład, system wydziału religii i oświecenia nie jest widocznie rozwinięty. Zwróćmy tylko uwagę na uposażenie duchowieństwa rzymsko-katolickiego. Podzielono wprawdzie dyecezye, lecz nie podzielono uposażeń biskupów, nie poprzenoszono prałatów, dając owszem nowym biskupom nowe uposażenia i w nowo utworzonych dyecezyach nowych mianując prałatów. Biskup płocki pozostał przy dawnych dochodach, lubo znaczna część jego zatrudnień przeszła do nowych biskupów Kaliskiego, Warszawskiego i Augustowskiego, podobnie prałaci kapituły płockiej w dawnej liczbie pozostali w miejscu i używają tych samych, co dawniej funduszów, nie mając wszakże tyle do czynienia, co dawniej—gdy tymczasem niższe duchowieństwo napróżno oczekuje od rządu dostateczniejszego uposażenia.

Gdy więc z jednej strony nieustalona służba publiczna nie ma jeszcze żadnych w potrzebie swej ograniczeń i usta-

wicznie czynione zmiany nowych powiększeń wymagają, z drugiej strony zbliża się coraz większym krokiem osuszenie dotychczasowych źródeł dochodu.

Szynkowe, od Żydów za fabrykacyę i szynk trunków zmniejsza się i zmniejszać się musi w miarę jak ta klassa mieszkańców zaprzestaje się trudnić tym rodzajem przemysłu, co z ustanowionych urządzeń widoczną jest dążnością. Koszerne, podatek ciążący mniemanie religijne, dozna także zmniejszenia. Sól dostarcza dziś najobfitszy dochód, lecz dlatego, że się bierze znaczna część od Austryi w długu, a przedaje się drogo. Lecz Austrya, skoro zawarta z nią konwencya likwidacyjna całkowicie spełnioną zostanie, przestanie już sól dawać, a z drugiej strony wola jest Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, aby zniżyć cenę soli, jako artykułu pierwszej potrzeby, który najuboższą klasę mieszkańców dotyka, i ażeby uchylić kontyngens liwerunkowy, który (jak wyraźnie wola Najjaśniejszego Pana przez odezwę ministra sekretarza stanu z dnia 21 stycznia (2 lutego) 1825 r. oświadcza) zamieniony na opłatę pieniężną przechodzi wszelką proporcyę z powodu nizkiej ceny płodów rolniczych. Ubędzie więc dochodu, a przybędzie wydatku, bo sól trzeba będzie kupować.

Przydajmy do tego stanu skarbu jeszcze dług narodowy, o którego zapłaceniu wszelkimi sposobami myśleć potrzeba, a łatwo potrafimy przekonać się, że bez poprzedniego położenia trwałych zasad w Administracyi, niepodobna jest uniknąć corocznych deficytów, niepodobniejsza jeszcze przystąpić do ułożenia bużetu konstytucyjnego. Bo z natury rzeczy wynika, że wypada pierwej zapewnić się, ile władze potrzebują rzeczywiście do wykonania poruczonych im czynności, a dopiero przystąpić do obmyślenia środków, któreby zaradziły potrzebie. Bez tego chociażby Skarb najobfitsze miał fundusze, władza skarbowa nie mogłaby wiedzieć czyli takowe są dostateczne, ani osądzić, jak daleko starania jej w obmyśleniu

źródeł przychodu rozciągać się nadal powinny. Ustalenie więc służby publicznej z przyzwoitym względem na stan dochodów obecny i przyszły żadnej zwłoki nie cierpi. Lecz pojedyńcze działania władz nie potrafiłyby dokonać tego obszernego i razem ważnego dzieła. Potrzebnem jest zatem ustanowienie oddzielnej komisyi, złożonej z osób znających wszystkie gałęzie administracyi, którąby z pomocą wiadomości i zdań od władz zasięgnionych, roztrząsnąwszy i oceniwszy przyzwoicie postępowanie każdej władzy było w stanie przygotować do potwierdzenia rządu stałą i do obfitości źródeł finansowych stosowną, a przytem najdogodniejszą dla służby organizacyę władz krajowych, tak dalece iżby na podstawie czynności tej komisyi mogła być zupełnie rozwiniętą, nadana Królestwu przez Monarchę, Ustawa Konstytucyjna.

Tym jedynie sposobem możemy podźwignąć się z dzisiejszego położenia, które czyli jest dogodnem, łatwo ocenić."

Protokół dodaje, „że powyższe exposé jednomyślnie aprobowali obradujący."

I nie dziwić się członkom Rady, że „jednozgodnie" to *exposé* przyjęli do wiadomości; któż z nich mógł w całokształcie tych stosunków zoryentować się lepiej w dążeniu ku „zupełnemu rozwinięciu Ustawy Konstytucyjnej" od księcia-ministra?..

Przejdziemy teraz niebawem do samej instytucyi, zaznaczymy pobieżnie warunki historyczne i tradycye, z których się wywiodła, niezliczone zawiłości wśród których się rozwijać musiała.

Może czytelnik, przebiegając z kolei szeregi cyfr, brnąc przez nomenklatury, zechce niekiedy

pamiętać o tych uwagach ogólnych, chociaż może zbyt pobieżnych, by wykazać mogły dostatecznie wypukle to, co z cyfr tych przeziera.

Książka niniejsza ma na celu przedstawienia ustroju finansów Królestwa Kongresowego. Wniknięcie w zasady ustroju tego, znacznie i dowodnie przekonywa, jakim był ideał ówczesnego Królestwa Kongresowego, które z największym nawet wysiłkiem ideę samodzielności swojej zachować pragnęło. Książka ta może też dowiędzie, iż ideał ówczesny nie był mrzonką. A pamiętać o tem winniśmy zawsze, a zwłaszcza w chwili obecnej, gdy myśl autonomicznego wyodrębnienia Królestwa Polskiego stała się hasłem powszechnem.

Następne tomy tej pracy przedstawią dalsze losy skarbowości w Królestwie Polskiem. Tam ujęte będą znowu cyfry i dane, również dla chwili bieżącej ważne: zgubność ustroju nie na zasadzie autonomii opartego.

Historia est magistra vitae.

Książkę niniejszą oparłem przedewszystkiem, — niemal wyłącznie, na źródłach archiwalnych. Skarbnicę niewyczerpaną pod tym względem stanowią archiwa Komisyi Przychodów i Skarbu (znajdujące się w gmachu przy ul. Rymarskiej Nr. 5 w Warszawie).

Z licznych zeszytów zacytuję najważniejsze, które do ułożenia tego tomu służyły:

1) Akta ogólne organizacyi władz.
2) Akta ogólne Dyrekcyi Kontroli.
3) Akta ogólne obrazów (są to treściwe sprawozdania, t. zw. „obrazy“ o stanie Skarbu).
4) Księgi narad o Budżecie.
5) Anneksy do Budżetów.
6) Sprawozdania roczne wydziału Skarbowego.

Drukowane źródła dokumentów były następujące:

1) Volumina Legum.
2) Dziennik praw Księstwa Warszawskiego.
3) Dziennik praw Królestwa Polskiego.
4) Zbiór przepisów administracyjnych: Wydział Skarbu.
5) Dyaryusze sejmów Królestwa Polskiego.

Nadto służyły następujące opracowania:

1) M. Offański: „Królestwo Kongresowe“ (Przewodnik naukowy i literacki z r. 1897).
2) J. G. Bloch: „Finanse Królestwa Polskiego.“
3) M. Rostworowski: „Budżety Król. Kongresowego” (Czasopismo prawn. i ekonom z r. 1905).

Nie mogę na tem miejscu nie podziękować tym wszystkim, którzy mi ułatwiali mozolne poszukiwania. Zwłaszcza czuję się w obowiązku podziękować p. Wincentemu Zwolińskiemu za pomoc okazaną mi szczególniej w układaniu archiwialnego materyału.

Wreszcie jedno jeszcze: praca o Skarbowości Królestwa Polskiego zamierzoną została na trzy tomy. Tom drugi obejmować będzie epokę od 1831 r. do 1867 r., t. j. do czasu zniesienia Komisyi Przychodów i Skarbu.

Zwracam się więc do czytelnika z prośbą o wskazanie mi źródeł, któreby przeze mnie nieznane lub nie wyzyskane były. Będę mógł uzupełnienia te, o ile się do epoki Królestwa Kongresowego odnosić będą, wyzyskać bądź we wstępie do kończącego się obecnie drugiego tomu, bądź też podać je do wiadomości w formie osobnego dodatku po ukończeniu całości zamierzonej pracy. Rzecz prosta, że za wskazywanie mi źródeł, mogących być pomocnemi w obecnych moich dalszych poszukiwaniach, również obowiązany będę.

Warszawa, 10 Września 1906 r.

I. Organizacya władz skarbowych.

Po krótkim okresie t. zw. rządów tymczasowych administracya skarbu Królestwa Kongresowego przeszła w ręce Matuszewica w dniu 29 czerwca 1815 roku. Nowy minister zastał biura w stanie rozprzężenia i nieładu. Niebawem jednak wydaną została przez Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego, pod datą 31 sierpnia 1815 roku, ustawa, stanowiąca organizacyę ogólną tymczasową Ministeryum Przychodów i Skarbu.

Nowy minister skarbu cenny pozostawił po sobie materyał, przechowany w archiwum Komisyi Przychodów i Skarbu[1]). Datą rozpoczęcia czynności nowego ministeryum był dzień 1 lipca 1815 r. Od tej chwili znajdujemy dokładne sprawozdania z działalności ministeryum. Z wykazu numerycznego czynności (w pierwszym wydziale ministeryum od 1 lipca do ostatniego października odrobione i do odrobienia pozostających) widzimy, że wiele pracy i zabiegów miał przed sobą Matuszewic, a były to prace zawiłe i różnorodne. Wszakżeż do niego należały sprawy, dotyczące kas

[1]) Raporta o działaniu K. R. P. i S. VII—R. 5, rok założenia 1815.

i rachunkowości oraz funduszów przez konwencyę wiedeńską przekazanych, budżet „przez aproksymacyę na rok 1816 ułożony“, raporta sumaryczne co 10 dni rządowi podawane, projekt do etatu na rok 1815 dla biura ministerji (sic) przychodów i skarbu dla innych władz centralnych wydział skarbowy składających, urządzenie wszelkich percept i wydatków, również obrachunków, jakie między kasami departamentu i jeneralną zachodziły, utrzymanie kontroli wszelkich asygnacyj i upoważnień na expensy, tudzież wszelkich mandatów na percepty, wychodzące z ministeryum, utrzymywanie konta funduszów asygnowanych z części w miarę zachodzących o to rekwizycyj, utrzymywanie konta zmiany kursu złota, ułatwianie interesów obrachunków z rzeczy dóbr narodowych, sprzedanych przez rząd austryjacki i wreszcie rewizya rachunków kasy jeneralnej.

Według § 2 tej ustawy Ministeryum Przychodów i Skarbu składało się z prezydującego i trzech radców stanu, którzy zawiadywali osobnymi wydziałami pod kierunkiem prezydującego. Prezydujący miał do pomocy dodanego sobie sekretarza jeneralnego, intendentów jeneralnych, plenipotenta prawnego, Dyrekcyę funduszów niegdyś pruskich, Dyrekcyę Dóbr i Lasów Narodowych, Ministeryum Dóbr i Korony, Urząd Menniczny, Stempla i Dyrekcyę Loteryi.

Paragraf trzeci ustawy orzeka, że Ministeryum Przychodów i Skarbu dzieli się na 3 główne wydziały:

1. Wydział Kas i Rachunkowości, który miał również załatwiać obrachunki, pochodzące z byłej Konwencyi Bajońskiej oraz zawiadywać funduszami, odstąpionymi na zasadzie traktatu wiedeńskiego na rzecz Skarbu polskiego.

2. Wydział Dochodów Stałych, do którego należały oprócz podatków gruntowych, Administracya Dóbr i Lasów Narodowych, Dóbr i Lasów Korony, Dóbr i Lasów Skonfiskowanych.

3. Wydział Dochodów Niestałych, do którego należały cła, wszelkie podatki niestałe, podatki konsumcyjne, monopolja soli i tabaki, przychody z mennicy, zarząd poczty, stempla i loteryi.

Oprócz tych trzech wydziałów musiały zapewne istnieć w postaci samodzielnych biur, pozostających pod kierownictwem ogólnem prezydującego, sekretaryat jeneralny oraz obrona prawna.

Organizacya ta, jak wspomnieliśmy, była tymczasową i przetrwała pod nazwą: „Ministeryum Przychodów i Skarbu" zaledwie sześć tygodni.

Perjodyczne wykazy, które Komisya Rz. P. i Sk. składała rządowi, nie dają należytego pojęcia o jego pierwiastkowej działalności, gdyż brak tu zupełny ogólnych sprawozdań rocznych. O niemożności dokładnego zdania sprawy z obrazu działalności komisyi świadczy między innemi odezwa namiestnika królewskiego, Zajączka, do K. R. P. i S.[1]: „do raportu ogólnego, który jest obowiązkiem naszym złożyć Najjaśniejszemu Panu za jego przybyciem do Warszawy, spodziewaliśmy się, z pewnością, znaleźć potrzebny materyał co do stanu i czynności skarbowej w raporcie, jaki Komisya Rz. Przych. i Sk. obowiązaną jest dawać nam w 3 miesiące w Radzie Administracyjnej. Złożony na dzień 20 lipca od 1 listopada r. z. aż do ostatniego czerwca t. r. — innej powziąć nie mogliśmy wiadomości, jak

[1]) C. f. powołane akta z dnia 8 sierpnia 1816 r.

tylko wykaz №№ nadesłanych, odrobionych i zaległych. Ta wiadomość potrzebna może, lecz bynajmniej nie zaspakajająca troskliwości panującego o stanie skarbu, obszerniejszych zatem potrzeba, jeżeli niezupełnie szczegółowych, to przynajmniej ogólnych wiadomości zatrudnień i działań K. P. i S. od zaprowadzenia rządu konstytucyjnego". Istotnie nie zdobył się minister na ułożenie budżetu Królestwa; czyni mu za to Zajączek dosyć ostrą wymówkę: „życzyćby wypadało, choćby nie z zupełną akuratnością wykazać, ile skarb w tem pierwszem półroczu, albo też w całym roku finansowym mógł mieć dochodu i rozchodu, jak wielki był jego niedobór, przyczyny i powody tego niedoboru... jaka jest nadzieja dochodu na rok przyszły, czyli spodziewany dochód będzie mógł wystarczyć na wydatki etatowe, jaka jest różnica dochodu z komór celnych roku teraźniejszego od przeszłego, ażeby ztąd można wziąść miarę o stanie handlu, wpływie towarów i t. d."... „W powszechności — pisze dalej namiestnik — zechce Komisya Przych. i Skarbu w raportach kwartalnych podawać rys ogólny rzeczy i do czynności skarbowych, któreby mogły dać niejakie wyobrażenie o stanie skarbu Królestwa i działalności zarządzającego przychodami i skarbem, a których z upłynionego półrocza jak najrychlej oczekujemy".

Miała tym brakom zaradzić nowa organizacya Komisyi Przychodów i Skarbu.

Stałą organizacyę administracyi skarbowej Król. Polskiego nadaje dopiero dekret cesarski z dnia 5/17 października 1816 roku. Należy jednak nadmienić, że na zasadzie § 76 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 27 listopada 1815 r. zniesionem zostało Ministeryum Przychodów i Skarbu i ustanowioną Komisya Rządowa Przy-

chodów i Skarbu. Dekret z 1816 roku utrzymał ogólne kształty Komisyi.

Zanim przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia organizacyi tej Komisyi, przyjrzyjmy się jej charakterowi prawno-państwowemu.

Według § 39 Konstytucyi Król. Polskiego, „Król rozporządza dochodami Państwa, stosownie do ułożonego budżetu, a przez siebie potwierdzonego". Ułożenie budżetu według brzmienia § 91 Konstytucyi należy do sejmu, gdyż „Sejm naradza się podług wezwania panującego nad powiększeniem lub zmniejszeniem podatków, nakładaniem wszelkich ciężarów publicznych, nad zmianą, jakichby wymagały, nad najlepszym i najsprawiedliwszym sposobem rozkładu, nad układaniem budżetu przychodów i rozchodów, nad urządzeniem systematu menniczego, nad zaciągiem do wojska, równie i nad wszystkiemi przedmiotami, któreby mu przez panującego były odesłane".

Prof. Michał Roztworowski w pracy swej p. t. „Prawno-Polityczna Strona Budżetu Król. Kongresowego" [1]) słuszną czyni uwagę, że rodzi się pytanie, jaki budżet miał być obowiązującym wobec tego, iż sejm normalnie zwoływanym miał być co 2 lata. Wprawdzie na pytanie to znajdujemy odpowiedź w artykule 93 Konstytucyi, gdzie czytamy, że „w przypadku, gdyby Sejm nie ustanowił nowego budżetu, dawny zachowuje moc prawną aż do przyszłego zebrania się sejmu. Jednakże budżet ustaje po upłynięciu lat 4-ch, gdyby w tym przeciągu Sejm zwoływanym nie był". Prof. Roztworowski twierdzi, że przepis ten zaprowadza zasadę per-

[1]) Czasopismo prawnicze i ekonomiczne z r. 1905, zeszyt IV.

manencyi budżetowej wykazując, że ostrze tego przepisu zwrócone jest raczej przeciwko niebezpieczeństwu niezwołania sejmu, niż w celu wzmocnienia jego praw ściśle budżetowych. Istotnie król zmuszonym jest do zwołania sejmu wobec widma możliwego wygaśnięcia budżetu, jednakże widmo to groziło władzy królewskiej tylko co 4 lata. Redakcya dosyć niejasna § 93 pozwala się domniemywać, iż samo tylko zwołanie sejmu nawet bez przedłożenia mu budżetu tem samem utrwala permanencyę tegoż. Dziać się to mogło ze szkodą interesów kraju, ale nieraz, w teoryi przynajmniej, mogło odpowiadać widokom i interesom korony. Niewinne na pozór postanowienia § 93 nabierają specyalnego zabarwienia w oświetleniu § 162: „Pierwszy budżet dochodów i rozchodów będzie urządzony przez Króla za zdaniem Rady Stanu. Budżet ten będzie wykonywanym dopóki nie zostanie umiarkowanym lub zmienionym przez panującego i przez obydwie Izby“. Rozporządzenie powyższe miało na pozór cechę tymczasowości. Istotnie, mógł król wraz z Radą Stanu ułożyć budżet, któryby trwał wiecznie, byleby tylko co 4 lata zwoływanym był Sejm. Praktyka jednak poszła jeszcze dalej. Stało się mianowicie, iż ułożono budżet królewski nawet bez Rady Stanu, a budżet Królestwa ani razu na sejmie przedstawianym nie był. Dziwić się należy apatyi ówczesnego społeczeństwa polskiego, które tolerowało taki system pozakonstytucyjny, nie uświadamiając sobie widocznie całej doniosłości nadanego przez konstytucyę przywileju. Wszakżeż zawsze i wszędzie przywilej zatwierdzania budżetów był osią każdego bytu parlamentarnego. Dopiero pod koniec istnienia Król. Kongresowego, zapewne przy współudziale pewnego wzmożenia się sił ekonomicznych, zaczęło społe-

czeństwo domagać się wprowadzenia w czyn przyznanego mu prawa w dziedzinie układania budżetów.

Dyaryusz sejmowy z roku 1830 zawiera w uwagach Komisyi wzmiankę, dotyczącą tej palącej sprawy. „Uważamy budżet konstytucyjny za nieuchronnie potrzebny do porządku publicznego, którego Konstytucya wymaga. Ustanowienie więc tego budżetu i wniesienie go na sejm najbliższy policzymy, Królu, za nowe dobrodziejstwo Twoje“. „Dobrodziejstw“ jednak król więcej nie świadczył, lecz, owszem, sam zapragnął wziąć to, co się krajowi należało.

Wykonanie praw powierzonem zostało w konstytucyi z 1815 roku 5-iu komisyom rządowym.

Komisya Przychodów i Skarbu miała sobie powierzone zawiadywanie finansów Królestwa (§ 76). Nadto ustanawia konstytucya Izbę Obrachunkową (§ 78), do której należeć miała ostateczna rewizya rachunków i zakwitowanie zdających rachunki, „lecz — jak dodaje tenże artykuł — Izba ta od samego tylko Króla zależeć będzie“. Nie można w tem rozporządzeniu nie widzieć anomalji. W istocie rzeczy wszelka kontrola finansów usuniętą była w ten sposób z pod kompetencyi przedstawicielstwa krajowego.

Pierwotna organizacya Komisyi Przychodów i Skarbu.

Akta organizacyi Komisyi Rządowej Przychodów Skarbu[1]) przedstawiają dokładny obraz zmian, zaszłych w organizacyi tejże komisyi. Powołana do życia

[1]) Archiwum Komisyi Przychodów i Skarbu, 8-o, t. VII.

przez dekret cesarski z d. 5/17 października 1816 roku Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu składała się z ministra-prezydującego, trzech radców stanu, dyrektora jeneralnego, prócz tego miała Komisya swego sekretarza jeneralnego, asesorów wybranych z referendarzy Rady Stanu, naczelników biur, plenipotenta prawnego i dosyć znaczną liczbę różnych urzędników. Komisya wedle ustawy dzieliła sie na trzy dyrekcye:

1°. Dyrekcya podatków i dochodów stałych, do której zarządu należały podatki stałe, administracya i dochód z dóbr i wszelkich własności skarbowych.

2°. Dyrekcya podatków i dochodów niestałych. Do niej należały wszelkie dochody niestałe, jako to: cła, konsumcya, sprzedaż wszelkich tabak i tytoniów, stempla i loteryi, mennice, poczty i t. p.

3°. Dyrekcya kas i rachunkowości. Do niej należała kontrola dochodów i wydatków skarbowych, układanie budżetu, pilnowanie poborów, dozór nad wszystkiemi kasami skarbowemi i rachunkowością.

Organizacya ta tylko w ogólnych zarysach wskazywała atrybucye i obowiązki ministra-prezydującego, dyrektora jeneralnego i sekretarza jeneralnego. Podług art. 20 wszelka korespondencya, rezolucye i decyzye wychodziły z podpisem ministra; według art. 41 sekretarz jeneralny wszelkie ekspedycye, przez ministra podpisane, zaświadczał. Art. 43 dozwalał, aby i dyrektorzy jeneralni z upoważnienia ministra podpisywali wychodzące w imieniu Komisyi dokumenty. Minister co trzy miesiące zdawał sprawę rządowi z czynności Komisyi (art. 22), zaś dyrektorowie jeneralni również co trzy miesiące składali ministrowi raporty z działań dyrekcyj (art. 31). Posiedzenia Komisyi odbywały się przynajmniej trzy razy na tydzień (§ 46), ministrowi wszakże

przysługiwało prawo zwoływania posiedzeń nadzwyczajnych (§ 23) [1]).

W rozwinięciu § 78 Konstytucyi wydane zostały również w dniu 17 października 1816 przepisy dla Izby Obrachunkowej, której zadaniem było „sprawowanie

---

[1]) W archiwach Komisyi P. i S. znajdujemy obraz organizacyi biur, który poniżej podajemy dosłownie:

„ORGANIZACYA BIOR KOMMISYI PRZYCHODOW I SKARBU.

A. Sekretaryat Jeneralny.
1. Sekretarz Jeneralny
2. „ Prezydialny
3. Dyrektor Kancelaryi
4. Dziennikarz Jeneralny
5. Adiunkt Sekretarza
6. Expedytor
7. Dozorca składu druków i papieru
8. Dwónastu Kancelistów.

B. Obrona prawna Archivum Budownictwa.
1. Plenipotent Kommisyi
2. Asesor prawny
3. Archiwista akt dawnych
4. Budowniczy
5. Adiunkt jego.

C. Dyrekcya Dochodów Stałych.
1. Naczelnik Wydziału
a. Bióro podatkowe.
2. Sekretarz drugiej klassy
3. Podsekretarz pierwszej klassy
b. Bióro Dóbr Korony.
4. Sekretarz drugiej klassy
c. Bióro Dóbr Rządowych.
5. Sekretarz drugiej klassy
6. Podsekretarz pierwszej klassy
7. Budowniczy Dóbr
d. Kalkulatura.
8. Nadrachmistrz

jeneralnej rachunkowości w Królestwie Polskiem. Z przepisów tych dowiadujemy się (§ 18), że „Izba Obrachunkowa daje opinie względem systematu rachunkowości, względem urządzenia manipulacyj kasowych i zmian w niej zamierzanych, a zapytana przez Nas daje opinie względem budżetu jeneralnego.“ Wkrótce, bo w dniu

---

9. Sześciu Rachmistrzów
   e. Registratura.
10. Archiwista
11. Pomocnik archiwisty.

D. Dyrekcya Dochodów Niestałych.
1. Naczelnik Wydziału
   a. Bióro Ceł i Konsumpcyi
2. Sekretarz pierwszej klassy
3. Podsekretarz pierwszej klassy
   b. Bióro dochodów wyłącznych.
4. Sekretarz pierwszej klassy
5. Sekretarz drugiej klassy
6. Podsekretarz pierwszej klassy
   c. Kalkulatura.
7. Nadrachmistrz
8. Sześciu Rachmistrzów
   d. Registratura.
9. Archiwista
10. Pomocnik Archiwisty.

E. Dyrekcya Kas i Rachunkowości.
1. Naczelnik Wydziału
   a. Bióro Przychodów.
2. Kontroler Jeneralny
3. Sekretarz drugiej klassy
4. Sekretarz trzeciej klassy
   b. Bióro Wypłat.
5. Kontroler Jeneralny
6. Sekretarz drugiej klassy
7. Sekretarz trzeciej klassy
   c. Kalkulatura.
8. Nadrachmistrz

11 października tegoż roku dla obrony prawnej „wszystkich własności publicznych, pod opieką Rządu będących“ ustanowioną została Prokuratorya Jeneralna [1]).

Płodnym był koniec roku 1816 w pożyteczne rozporządzenia. Tegoż 17 października 1816 r. ustanowiąną została Szkoła Leśna pod najwyższym dozorem K. P. i S. i szczególnych dyrektorów lasów rządowych [2]). Niebawem, 12 listopada, wydane zostały przepisy o Komisyach Egzaminacyjnych. Składać egzamina musiał „każdy, starający się o funkcyę, lub urząd publiczny.“ Celem tych egzaminów było „zabezpieczyć rząd i obywateli od zawodnych wyborów, a krajowi zapewnić publiczną służbę na zaufaniu i dowiedzionej zdatności ugruntowaną“. Przedmiotami egzaminów były: §§ 5) statystyka, nauka skarbu, krajowy system opodatkowania, manipulacya skarbu, nauka rachunkowości, urządzeń poczty i t. d. [3]). W tymże czasie, 14 listopada 1816 r.,

---

9. Ośmiu Rachmistrzów
   d. Registratura.
10. Archiwista
11. Pomocnik Archiwisty.

W ogóle osób 73.“

W końcu tej notatki czytamy dopisek ministra:

„Kopią czystą tego wypisu, również jak Organizacyi Wewnętrznej Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, śpiesznie wygotować dla przesłania Namiestnikowi Królewskiemu z Odezwą wyrażającą, iż to przesłanie dzieje się w skutku rozkazu wydanego pod dnięm 22 października r. b. przy zakomunikowaniu Statutu Organicznego Kommisyi Rządowej, tudzież Postanowienia Organizującego Kommisya Przychodów i Skarbu; a że nie mogło być dopełnionem, dopóki względem Etatu Służby Skarbowej ostateczna nie zapadła decyzya dnia 17 grudnia 1816 roku. *T. Matuszewic.*“

[1]) Dziennik Praw, tom II, str. 116.

[2]) Dziennik Praw, tom II, str. 140.

[3]) Dziennik Praw, tom II, str. 225.

wydano przepisy o wewnętrznej reorganizacyi biur Komisyi Przych. i Skarbu [1]).

W latach późniejszych przepisy nowe, dotyczące organizacyi całej Komisyi Przych. i Skarbu, wydane nie były i ustawa z roku 1816 nie przestawała obowiązywać. Natomiast skład Komisyi niejednokrotnie się zmieniał. Zmieniał się również poziom pracy w łonie Komisyi oraz organizacya wewnętrzna poszczególnych wydziałów. Było to zjawiskiem naturalnem, albowiem wobec powstania nowych gałęzi przemysłu i nowych źródeł dochodów zachodziła potrzeba stworzenia nowych instytucyj, normujących to nowe życie.

Zmiany, zaszłe w Organizacyi poszczególnych Wydziałów Komisyj Przych. i Skarbu do r. 1830.

Sekretaryat Jeneralny.

Pierwszym najogólniejszym wydziałem Kom. Przych. i Skarbu był t. zw. sekretaryat jeneralny, do którego należały: dziennik główny, ekspedycya, skład druków i materyałów piśmiennych oraz kancelarya. Podług szczegółowej listy urzędników z roku 1816 wydział ten zatrudniał wówczas 12 kancelistów.

Instytucya sekretaryatu jeneralnego niezbędna jest w każdej organizacyi biur. Funkcye jego nie ulegają wielkim wahaniom, gdyż są przeważnie jakby regulatorem łączącym wszystkie inne wydziały. To też w wydziale tym znachodzimy mało zmian zasadniczych. Dział ten ulegał więcej rozszerzeniom, niż zmianom.

---

[1]) Instrukcya K. R. P. i S. № 1098 z grudnia 1816 r.

W roku 1818 utworzony został wydział prezydyalny, który podług przepisanej w styczniu t. r. organizacyi składał się z 2 asesorów, jednego sekretarza prezydyalnego i jednego kancelisty. Obowiązkiem wydziału było: załatwiać wszelkie pisma odesłane przez sekretarza jeneralnego, a do własnych rąk ministra przeznaczone, pytania dotyczące rzeczy mennicznych, wreszcie polecenia do wydziałów przez ministra z urzędu wydawane.

Gdy na czele administracyi skarbu stanął książę Drucki-Lubecki, stworzył w r. 1822 nowy wydział służby ogólnej, który przygotowywał materyały dotyczące ulepszenia służby skarbowej, opracowywał projekty nowych instytucyj, jak T. Kred. Ziem. i Banku Polskiego, i pomagał ministrowi w jego pracach ogólnych. Wydział ten trwał do końca 1830 roku.

Dyrekcya Dochodów Stałych.

Drugim zasadniczym organem ówczesnej K. Prz. i Sk. była Dyrekcya Dochodów stałych.

Według dokumentów wyżej powołanych z r. 1816 dyrekcya ta składała się:

1-o biura podatkowego,
2-o z biura dóbr koronnych,
3-o z biura dóbr rządowych,
4-o z kalkulatora,
5-o z registratora.

Biuro podatkowe, zaprowadzone w roku 1816, przetrwało do końca 1824 roku, wcześniej jednakże niektóre czynności podatkowe, zwłaszcza dotyczące zamie-

rzań i poborów, przeszły do ówczesnej Dyrekcyi kas i rachunkowości, która następnie zamienioną została na Dyrekcyę kontroli. Od r. 1825 dla zapobieżenia, aby czynności w jednym przedmiocie, w dwóch dyrekcyach załatwiane, nie sprzeciwiały się wzajem, wcielono Dyrekcyę dochodów stałych do Dyrekcyi kontroli, jako Sekcyę dochodów stałych. Wprawdzie połączenie to miało tylko charakter tymczasowy, gdyż uważano, że Dyrekcya kontroli, jako zwierzchność kontroli kasy nie powinna sobie mieć oddaną żadnej administracyi, jednak wcielenie to zostało i nadal zachowane.

Biuro dóbr koronnych i rządowych zawiadywało, jak sama nazwa wskazuje, dobrami, do korony i rządu należącemi. Jeszcze przed zorganizowaniem Komisyi skarbu, bo w dniu 1 czerwca 1816 r., poruczył namiestnik królewski administracyę lasów rządowych radcy stanu hr. Platerowi, mianując go dyrektorem jeneralnym lasów rządowych, tym sposobem lasy właściwie nie podlegały zarządowi biura dóbr, stanowiły tylko oddzielne biuro przy komisyi. Przez postanowienie namiestnika królewskiego z dn. 18 lutego 1817 r. powołaną została tymczasowa dyrekcya dóbr rządowych, będąca pod kierukiem Dyrektora jeneralnego dochodów stałych i dóbr rządowych, którego w czynnościach miał zastępować referendarz stanu. Dyrekcya ta działać miała w 2-ch wydziałach: z jednej strony powierzono te prace Izbie administracyjnej dóbr koronnych, z drugiej zaś Izbie administracyjnej dóbr rządowych.

Dopiero w roku 1818 postanowienie namiestnika królewskiego z dnia 7 kwietnia oddaje ogólny kierunek administracyi dóbr i lasów koronnych Kom. Rząd. Przych. i Skarbu, ustanawiając przy niej miast oddzielnej dyrekcyi dóbr i dyrekcyi lasów jedną dyrekcyę

dóbr i lasów rządowych.[1]) Postanowienie to zwinęło jednocześnie dawniejszą dyrekcyę i 2 Izby administracyjne dóbr koronnych i skarbu, a utworzyło:

1-o Komisyę urządzającą do urządzenia pomiarów i klasyfikacyi dóbr rządowych,

2-o Komisyę obrachunkową do ukończenia zaległych obrachunków z dzierżawcami dóbr rządowych po dzień 1 czerwca 1815 roku.

3-o Wydział dóbr i lasów rządowych przy komisyach wojewódzkich.

Z Dziennika Praw [2]) dowiadujemy się, że do działalności K. Sk. w przedmiocie dóbr i lasów rządowych zaliczono między innymi: 1) Zatwierdzanie kontraktów dzierżawnych i anszlagów, 2) Dozór ogólny nad wpływem dochodów z dóbr i lasów, 3) Zbieranie ogólnych wiadomości o dobrach w państwie i formowanie tabel statystycznych, 4) Zawieranie umów o czynsz wieczysty lub wiecznej dzierżawy, i przedstawianie ich namiestnikowi Król. w celu przesłania do najwyższego zatwierdzenia, 5) Układanie zasad administracyi ekonomicznej, 6) Ogólna opieka nad włościanami w dobrach rządowych, 7) Rozporządzania porębami zwyczajnymi i nadzwyczajnymi, 8) Przedmioty, tyczące się Szkoły leśnej i inne.

Jednocześnie postanowiono, aby w budżecie dochody z dóbr i lasów były zapisywane w oddzielnej rubryce. W wykonaniu tego rozporządzenia utworzoną została w K. Sk. nowa Dyrekcya jeneralna dóbr i lasów rządowych, która rozpoczęła swe urzędowanie od

---

[1]) Dziennik Praw, tom VI, str. 2.

[2]) Tom VI, str. 2.

1 lipca 1818 roku. Z chwilą utworzenia tej dyrekcyi tem samem zniesione zostały pojedyńcze władze, które uprzednio zarządzały poszczególnemi częściami majątku skarbowego, a mianowicie: Dyrekcya joneralna dóbr rządowych, Dyrekcya jeneralna lasów rządowych, Izba administracyjna dóbr koronnych i powróconych, oraz Izba administracyjna dóbr skarbowych.

Zwrócić należy uwagę na reformę powyższą, której znaczenie polega przedewszystkiem na tem, że „usymplikowała,“ jak się wyrażano wówczas, administracyę tej ważnej części majątku państwowego, znosząc 4 uprzednio istniejące instytucye i powołując do życia centralną dyrekcyę. Z drugiej strony reforma ta nosi piętno pewnej dążności do scentralizowania wszystkich czynności skarbowych w samej Komisyi Skarbu. Ze względu na specyalny charakter Dyrekcyi dóbr i lasów podobna dążność centralizacyjna, jak się zdaje, była niepożądaną, tak przynajmniej twierdzi referent komitetu oszczędności w swych „Uwagach o wydziale skarbowym,“ [1]) dowodząc, że zarząd dóbr i lasów powinien przejść pod wyłączne zawiadywanie komisyj wojewódzkich, znających dokładnie warunki miejscowe i snadniej mogących przezwyciężyć te wszelkie trudności, jakie obszerny program administracyi z roku 1818 wskazywał.

Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu zajęła się organizacyą szczegółową Dyrekcyi dóbr i lasów rządowych [2]), wydała mianowicie przepisy z dnia 25 czerwca 1818 roku [3]), w myśl których Dyrekcya dóbr i lasów

---

1) Akta ogólne organizacyi władz i zaprowadzenia ścisłej oszczędności Nr. VII—o—2 vol I.

2) C. f. akta Organizacyi wydziału dóbr, t. II.

3) Nr. 13696.

rządowych składała się z dyrektora jeneralnego lasów i naczelnego nadleśnego i dzieliła się na dwa wydziały: 1-o Wydział dóbr rządowych i 2-o Wydział lasów. Wydział dóbr rządowych oddano pod kierownictwo dyrektora dochodów stałych, Wydział zaś lasów podlegał kierownictwu dyrektora jeneralnego Dyrekcyi kas i rachunkowości (następnie Dyrekcyi kontroli). Wreszcie zaznaczyć należy jeszcze jedną zmianę, wprowadzoną do Dyrekcyi w roku 1822 przez ministra skarbu, księcia Druckiego-Lubeckiego [1]). Namiestnik królewski decyzyą z dnia 21 listopada [2]) dla dogodności służby oraz z powodu wyjazdu dyrektora dochodów stałych rozdzielił (tymczasowo wprawdzie) Dyrekcyę jeneralną dochodów stałych na dwa odrębne wydziały: Dochodów stałych i dóbr rządowych, powierzając kierunek wydziału dochodów stałych komisarzowi skarbowemu Szczerbińskiemu, a kierunek dóbr rządowych referendarzowi stanu Kowalskiemu. Ze zmiany tej wyłoniło się, iż z czasem ustała zupełnie Dyrekcya jeneralna dóbr i lasów rządowych, natomiast funkcyonowały dwa wydziały: Wydział dóbr i Wydział lasów. Kierunek wydziału dóbr następnie przy wcieleniu Dyrekcyi dochodów stałych do Dyrekcyi kontroli powierzony został osobnemu dyrektorowi. Jak widzimy, baczną roztoczono opiekę nad lasami i dobrami koronnemi i rządowemi, ale nie ograniczono się wyłącznie do wydawania przepisów administracyjnych, dbano również i o polepszenie ekonomicznej strony dóbr i lasów rządowych.

Staraniem światłego ówczesnego działacza, radcy

---

[1]) C. f. akta Organizacyi Kom. Skarbu, tom IV Nr. 42734 z roku 1822.

[2]) Nr. 6456.

stanu Ludwika Platera, powołano do życia Szkołę leśną, której nadzór poruczono Kom. Przych. i Skarbu. Szkoła ta wytworzyła wkrótce cały zastęp wykształconych teoretyków w dziedzinie gospodarstwa leśnego, a wyrazem tego ruchu naukowego stało się wydawanie pisma peryodycznego „Sylwan,“ w którem najcelniejsze rozprawy z zakresu leśnictwa zamieszczano.

Ale na tem bynajmniej nie ograniczają się zasługi wydziału dóbr koronnych i rządowych. Wydział zastał w zaniedbaniu wielkiem olbrzymie obszary leśne i dobra, które w krótkim czasie do wzorowego porządku doprowadził przez urządzenie racyonalnego gospodarstwa leśnego. Zgodnie z zapatrywaniami ówczesnej i obecnej nauki ekonomicznej Wydział dążył nie do eksploatacyi dóbr korony i rządu sposobem administracyjnym na swoją rękę, lecz starał się dobra te wydzierżawiać. Pod tym względem trzymał się zasady, przyjętej uprzednio przez rząd Księstwa Warszawskiego, które również starało się dobra koronne od siebie wydzierżawiać. Na dochód z dóbr i lasów rządowych zarówno Komisya, jak i wyższa administracya zwróciła szczególną uwagę, ubolewając nad tem, że jest on za nizki, o czem będziemy mieli sposobność wspomnieć później. Zanim jednak temat ten omówimy w sposób bardziej szczegółowy, nadmienimy, że na Kom. Przych. i Sk. spadło niezmiernie kłopotliwe zadanie: uregulowanie zaległych rachunków z dzierżawcami dóbr rządowych. Rachunki te były niezmiernie powikłane, bo z jednej strony skarb domagał się od dzierżawców zaspokojenia dawnych należności, z drugiej zaś strony dzierżawcy występowali z szeregiem pretensyi do skarbu; uregulowanie tej sprawy trwało całe lata. Dobra te były oddawane w dzierżawy na zbyt niedogodnych dla skarbu warunkach i wkrót-

ce też zastosowano zasadę oddawania w dzierżawę przez licytacyę.

Dochody pojedyńcze, jako z prawa propinacyi w dobrach górniczych, młyny, smolarnie, łąki leśne i t. p. wydzierżawiane były co lat 3 a nawet rocznie. Tylko dobra skonfiskowane wydzierżawiano na lat 6, zdarzało się jednak, iż niektóre dobra wydzierżawiano na lat 12, a nawet i na okres dłuższy [1]).

Wspomnieliśmy o nieporozumieniach, jakie wynikły pomiędzy dzierżawcami a rządem. Częste też były nieporozumienia pomiędzy dzierżawcami a włościanami. Stąd znajdujemy w dokumentach nader częste skargi i zażalenia włościan na dzierżawców. Skargi te podlegały rozpatrywaniu na gruncie przez t. zw. asesorów ekonomicznych, a o ile asesorowie na gruncie spraw tych załatwić nie mogli, obowiązani byli przedstawiać rezultaty śledztwa rządom gubernialnym do decyzyi, od których służył stronom rekurs do Kom. Rządowej. Dzierżawcy obowiązani byli według brzmienia kontraktów, zawieranych z rządem, udzielać wsparć i zapomóg włościanom pańszczyźnianym z prawem potrącenia tych wydatków z tenuty dzierżawnej. Czynszownicy jednak nie mieli zapewnionych zapomóg. W przypadkach nadzwyczajnych klęsk lub nieurodzajów wyjednywano nadzwyczajne fundusze. „Doświadczenia wszakże lat ostatnich—czytamy w jednym z raportów — przekonały, że wsparcia i zapomogi przyczyniają się do demoralizacyi i czynią podnietę do próżnowania, że daleko skuteczniejszy jest środek otwierania zarobków.“ [2])

---

[1]) C. f. archiwum K. Sk. Aneks do tomu VI Akta ogólne organizacyi władz i zaprowadzenia ścisłej oszczędności $\frac{7-0-2}{1-6}$

[2]) Ibidem.

Trudno zdać sobie jasno sprawę o dochodności dzierżaw. Przeglądając budżet Król. Polskiego z epoki przedrewolucyjnej, widzimy, że pozycye dochodów z dóbr i lasów rządowych zamiast się powiększać, zmniejszają się. „Przypisać to należy temu, że obrachunki z dzierżawcami z lat 1815—1826 nakazywały Kom. Przych. i Skarbu przy układaniu budżetu rezerwować odpowiednie fundusze do kompensaty na ciężary i pretensye. Z chwilą jednak, gdy zawarte zostały nowe kontrakty z dzierżawcami w czerwcu 1826 roku [1]), wszelkie ciężary gruntowe zostały potrącone, a dochód czysty z dóbr coraz bardziej się ustalał. Powiększaniu tego dochodu sprzyjało również ogólne podniesienie gospodarstwa rolnego w tych dobrach oraz zabezpieczenie tenuty dzierżawnej przez składanie kaucyi i asygnacyi z majątku osobistego dzierżawców.

Wydział leśny miał sobie poruczoną opiekę nad lasami koronnemi i rządowemi, które przedstawiały niezmierną wartość. Wspomnieliśmy wyżej o zasłudze Wydziału w urządzeniu racyonalnego gospodarstwa leśnego. Z uwag Izby obrachunkowej nad ogólnymi wynikami działalności Kom. Przych. i Skarbu [2]) przekonywujemy się, że nawet ta najwyższa instytucya kontrolująca, surowa w swoich zasadach, chwaliła „akuratność w manipulacyi leśnej," co dowodzi wielkiej sprawności ze strony urzędników Kom. Skarbu. Natomiast ogólne zasady gospodarki leśnej nastręczały Izbie obrachunkowej pewne wątpliwości, których wyrazem są na-

---

[1]) Księga narad o budżecie przychodów i wydatków Król. Polskiego na rok 1827, str. 64. (Arch. K. P. i S.)

[2]) Naprz. vide uwagi nad obrazem z roku 1825, Archiwum K. S. Akta ogólne obrazów, przedstawianych Najjaśniejszemu Panu o doch. i wydatkach Skarbu Król. Polskiego $\frac{\text{X—O—7}}{\text{I — IV}}$

stępujące rady: 1-o ażeby więcej na ochronę lasów od wytępienia, aniżeli na chwilowy zysk, uważano, 2-o ażeby systemat rocznych porębów z całą ścisłością były wykonywane, 3-o ażeby oficyalistom leśnym wyznaczyć takie uposażenie, by potrzeba nie stawała się im przyczyną do nadużyć. Broniąc się od tych zarzutów, Kom. Skarbu w swej odpowiedzi zaznacza, że według jej przekonania administracya leśna, aczkolwiek ma na celu osiągnięcie największego z lasów użytku, jednakże celu tego nie odłącza od dbałości o zachowanie lasów na zawsze oraz o stopniowe przeprowadzenie ich do stanu doskonałego. Zdarzają się atoli wypadki—dodaje Kom. Skarbu—że z powodu nadzwyczajnych potrzeb i za rozkazami wyższemi musi administracya leśna przekraczać granice rocznych porębów w celu dostarczenia drzewa na budowle rządowe. Niedostateczne uposażenie oficyalistów leśnych Kom. Skarbu usprawiedliwia obciążeniem budżetu publicznego. Jak ważną rolę przypisywano prawidłowemu urządzeniu administracyi dóbr i lasów, świadczy utworzenie w roku 1818 specyalnej Komisyi urządzającej, która trwała pod tą nazwą do roku 1821, następnie zaś zmienioną została na Sekcyę urządzenia przy Kom. Skarbu. Komisya urządzająca miała na celu pomierzenie i uregulowanie dóbr rządowych ku wieczystemu wydzierżawieniu przeznaczonych i zamienieniu w nich pańszczyzny, przez włościan odrobionej, na czynsze pieniężne, tudzież wyprowadzenie nowych wyciągów i intrat, w czasach dzierżawy będących. Zamiany te były zakreślone na obszerną skalę, ale wykazały się przedwczesnemi i, jak świadczy „raport z czynności K. R. P. i S. w roku 1821“ [1]), dlatego też Komisyę zwinięto.

[1]) Archiwum K. Sk. $\frac{\text{VII R} - 5}{\text{II} - \text{II}}$

Sekcya urządzenia miała już skromniejszy zakres działalności i zajmowała się głównie pomiarami oraz ustanowieniem intraty dóbr rządowych. To ostatnie, jak wspomnieliśmy, było rzeczą bardzo ważną, albowiem w dawniejszych kontraktach oznaczano sposobem ryczałtowym sumę, wpłacić się mającą, przyczem zastrzeżonem było sprawdzanie anszlagu dla określenia prawdziwej dzierżawnej sumy; gdy jednak administracya skarbowa nie była w stanie dopełnić tego, dzierżawcy, łudząc się nadzieją, że opłaty będą im zmniejszone, wciąż się opóźniali z wnoszeniem rat dzierżawnych.

Zawikłany stan rozmaitych źródeł dochodu publicznego, który przypisać należy długotrwałym wojnom, poprzedzającym utworzenie Król. Kongresowego, zniewolił rząd do utworzenia w roku 1818 specyalnej Komisyi obrachunkowej, która miała na celu ustalenie stosunków rozrachunkowych z rozmaitymi prywatnymi dłużnikami i wierzycielami skarbu. Do tej kategoryi należeli przedewszystkiem, jak wspomnieliśmy, dzierżawcy dóbr rządowych, którzy posiadali wyroki Delegacyi administracyjnej na przysądzone im od skarbu sumy; komisya ze swej strony zajmowała się obliczeniem należytości, przypadającej skarbowi od dzierżawców. Działalność tej komisyi musimy uznać za wysoce pożyteczną, gdyż była ona istotnem dobrodziejstwem dla licznej klasy dzierżawców, z upragnieniem wyczekujących w ciągu szeregu lat ostatecznego obrachunku ze skarbem. Przynosiła ona również istotną ulgę włościanom w dobrach rządowych, którzy z niemniejszą niecierpliwością oczekiwali rezolucyi w sprawach pretensyi względem dzierżawców.

Obok Dyrekcyi jeneralnej dóbr i lasów rządowych, w której ręku spoczywała ogólna administracya tej czę-

ści bogactwa krajowego, istniały przy komisyach wojewódzkich wydziały dóbr i lasów rządowych, które w r. 1822 wskutek reformy administracyjnej, mającej na celu ograniczenie wydatków na utrzymanie administracyi, zamieniono na sekcye dóbr i lasów rządowych.

Dyrekcya Dochodów Niestałych.

Dyrekcya Dochodów Niestałych składała się według Organizacyi z roku 1816 r:

1-o z Biura ceł i konsumcyi,

2-o z Biura dochodów wyłącznych, rolnych, tabacznych i t. p.

3-o z Kalkulatury,

4-o z Registratury. [1])

Atoli już w roku 1825 na skutek wprowadzonych zmian, komisya ta liczyła 6 wydziałów; a mianowicie:

1-o Ogólny,

2-o Celny,

3-o Konsumcyjny,

4-o Stempla,

5-o Tytoniu, loteryi i poczt,

6-o Solny.

Ponieważ Dyrekcya dochodów niestałych nie mogła dać sobie rady z nawałem czynności prawnych, wywołanych przez sprawy o defraudacye, przeto utworzono w roku 1826 osobny Wydział prawny, będący samodzielną instytucyą.

---

[1]) C. f. Wspomniany referat w aktach org. K. R. P. i S. $\frac{8-O}{\text{t. VIII}-\text{r. }1855}$

W r. 1827 administracye tytoniu wcielono do wydziału konsumcyjnego, zaś sprawy loteryi i poczt do wydziału stempla. Nadmienić jednak należy, że administracya dochodów z poczty zawsze zostawała przy Kom. Skarbu, albowiem Komisya kotrolowała tylko te dochody. Wreszeie, co się tyczy mennicy warszawskiej, to do r. 1830 pozostawała ona pod bezpośrednim zwierzchnictwem ministra skarbu. Czy było rzeczą właściwą, aby manipulowaniem, jak się wówczas wyrażano, dochodów niestałych zajmowała się sama Kom. Skarbu? Na to pytanie możnaby dać rozmaite odpowiedzi, zależnie od poglądu na ustrój administracyi skarbowej. Działacze państwowi doby Król. Kongresowego zastanawiali się również nad tem pytaniem, w związku ze sprawą ogólniejszą, mianowicie ze sprawą reorganizacyi całej Komisyi Skarbu.

W aktach Komisyi Skarbu [1]) znaleźliśmy szereg referatów, będących owocem pracy deputacyi z łona Rady stanu wyznaczonej w r. 1821 przez namiestnika „do wprowadzenia systematu administracyi mniej kosztownej.“ Przewodniczącym w tej deputacyi był Nowosilcow. W szeregu tych referatów na uwagę zasługuje zwłaszcza operat p. t. „Uwagi referenta Komitetu oszczędności nad Wydziałem skarbowym.“ Ponieważ do udziału we wspomnianym Komitecie powołanemi zostały niewątpliwie najtęższe głowy, jakie posiadała w swem gronie wyższa administracya Królestwa, przeto być może rzeczą ciekawą przytoczyć ogólne zasady, które nie-

---

[1]) Akta ogólne organizacyi władz i zaprowadzenia ścisłej oszczędności VII—o—2 vol. 1.

znany nam z nazwiska referent wyraża w sposób następujący:

„Chcąc istotną w Wydziale skarbowym zaprowadzić oszczędność należy na pierwszym mieć względzie rzecz najdroższą, t. j. czas i użycie sił moralnych, a zatem taki zaprojektować systemat administracji tego wydziału, przez któryby na tem obojgu znaczne oszczędności wykazane być mogły, za czem przyjdzie sama przez się i oszczędność materyalna sił fizycznych: pieniędzy i dalszych objektów, wartość pieniężną mieć mogących, dotąd bowiem uwaga cała i natężenie sił moralnych tego wydziału ciągle na wyrabianie małoznaczących drobiazgów i formalności, zupełnie do genjuszu narodowego niestosownych, na obcej ziemi wylęgłych, nam narzucone, bezużyteczne dla ogółu a mozolne dla pracujących, trawiły się i niszczyły, a tem samem na ważniejsze przedmioty używane i obracane być nie mogły.“

O ile powyższe poglądy oraz niektóre projekty autora referatu (naprz. zredukowanie liczby komór i przykomórków pogranicznych, zniesienie specyalnej Dyrekcyi loteryi, „usymplikowanie“ organizacyi kontroli i t. p. zasługiwały na głębszą uwagę, o tyle znów nie wydaje się szczęśliwym pomysł przyłączenia wydziału kontroli do dyrekcyi dochodów stałych.

Dyrekcya kas i rachunkowości, którą, jak widzieliśmy, niektórzy statyści radzili przyłączyć do Dyrekcyi dochodów stałych, miała niewątpliwie swoją rację bytu i była potrzebną jako instytucya samodzielna. Na barki jej bowiem spadały poważne zadania, jak o tem przekonamy się niebawem. W r. 1826 składała się ona z biura przychodów, biura wyplat, kalkulatury i regi-

stratury. Z biegiem lat organizacya tej dyrekcyi uległa znacznym zmianom. Przedewszystkiem w 1822 roku nadano jej nową nazwę Dyrekcyi jeneralnej kontroli i wprowadzono podział na sekcyę ogólną poborów, wypłat i buchalteryi, do której parę lat później (z powodu zaprowadzenia Stowarzyszenia Emerytalnego urzędników cywilnych) przybyła Sekcya emerytalna, której koszta pokrywała kasa tegoż stowarzyszenia. W r. 1825 przybyła nowa Sekcya dochodów stałych. W toku poszukiwań archiwalnych mieliśmy w ręku sporo materyału, dotyczącego Dyrekcyi kontroli. Materyały te świadczą, że Dyrekcya kontroli była, że się tak wyrazimy, najważniejszą komórką Kom. Przych. i Skarbu. Wykonywała ona bowiem najważniejsze prace, dotyczące administracyi skarbowej i jak się zdaje szczyciła się posiadaniem najlepszych głów. Na czele tej dyrekcyi za czasów Lubeckiego stał niezwykle sumienny, pracowity i dużemi zdolnościami odznaczający się radca stanu Ludwik Plater. Można o nim powiedzieć, że był on prawą ręką księcia-ministra. W aktach Dyrekcyi kontroli[1]) znajdujemy między innemi obszerny operat pod nazwą: „Urządzenie wewnętrzne Dyrekcyi Kontroli". Operat ten wprost imponuje rozmiarami, zawiera bowiem 562 artykuły, jest to więc niejako cały kodeks, dotyczący wspomnianej Dyrekcyi kontroli. Rozmiary tego operatu są niewątpliwie przesadne, jednakże świadczą o zamiłowaniu administracyi naszej do pewnego ładu, porządku i pedanteryi.

---

[1]) $\frac{12 - U - 6}{2 - 2}$

Dyrekcya Kontroli.

Dokładny obraz atrybucyj Dyrekcyi kontroli znajdujemy w „Raporcie z czynnosci Dyrekcyi kontroli z r. 1825“ [1]): „Dyrekcya kontroli czuwa nad porządkiem wewnętrznym kasy skarbowej i nad bezpieczeństwem grosza publicznego, wydaje zarządzenie, dotyczące rachunkowości kas obwodowych, głównych wojewódzkich i Jeneralnej Królestwa, przysposabia druki do ksiąg, raportów i rachunków tychże kas, wydaje asekuracye skarbowe stosownie do wyroków zapadłych, przysposabia materyały do Budżetu dochodów i wydatków Królestwa, rozwija tenże w najdrobniejszych szczegółach, zatwierdza etaty dla kas wspomnianych, pilnuje egzekucyi dochodów, budżetem zamierzanych, oraz spełnienia budżetu we wszystkich szczegółach, kas skarbowych dotyczących. Utrzymuje kontrolę asekuracyi i obligacyj skarbowych, księgi przybytku i ubytku w dochodach oraz zmian etatowych, kontrolę funduszów na wydatki budżetem przeznaczone oraz kontrolę asygnacyj i awizacyj na rachunek skarbu państwa czynionych. Odbiera i sprawdza pojedyńcze raporty o stanie kas, na mocy których prowadzi ogólną dochodów i wydatków krajowych kontrolę, układa ekstrakty i opisy dzienne, miesięczne i roczne o postępie działań kasowych, i podaje rachunek administracyi skarbu, na koniec administruje funduszami stow. emerytalnego urzędników, oficyalistów i posługaczy cywilnych, stosownie do osobnych przepisów Dyrekcyi kontroli. Prace wyżej wymienione, z przedmiotu swego mozolne i ważne, dy-

---

[1]) Archiwum K. S. VII — R — V / 2—2

rekcya kontroli odbywa za pomocą sekcyi, z których jest złożoną, a mianowicie sekcyi ogólnej, poborów, wypłat i buchalteryi."

Widzimy z tego suchego wyliczenia atrybucyj Dyrekcyi kontroli, jak ważną i przeważną odgrywała rolę w całej skarbowości ówczesnej. Było to niejako serce, z którego tętnem rozchodziło się życie po całym organizmie administracyjnym. Spełniała Dyrekcya kontroli funkcyę tem ważniejszą, że trzymała niejako klucz całej skarbowości, gdyż ona przysposabiała materyały do budżetu dochodów i wydatków Królestwa, ona też pilnowała egzekucyj dochodów, budżetem zamierzonych. Znajdujemy więc w tej komórce organizacyi całej klucz rozumienia ówczesnej finansowości Królestwa. Przyjrzyjmy się z kolei organizacyi poszczególnych wydziałów Dyrekcyi kontroli.

Sekcya ogólna.

Sekcya ogólna, według wyżej pomienionej ustawy, składała się z naczelnika wydziału, sekretarza, dwóch rachmistrzów, kontrolera, adjunkta, aplikantów oraz archiwisty, adjunkta archiwum i dziennikarza. Czynności jej były następujące: 1) Dozór ogólny nad wykonywaniem przepisów skarbowych przez wszystkich do składu Dyrekcyi należących oraz nad dokładnością i pośpiechem w pracach i czynnościach, do atrybucyj Dyrekcyi kontroli należących; 2) Układanie coroczne etatu posad dla Dyrekcyi kontroli i dla kasy jeneralnej. stosownie do oznaczonej przez radcę stanu dyrektora jeneralnego potrzeby, celem wniesienia go do budżetu, przestrzeganie jednostajności i zgody pomię-

dzy projektem do budżetu poborów, projektem do budżetu wydatków i formowanie ostatecznego rezultatu czyli porównania przychodu z wydatkami; 3) Redakcya przepisów, tak co do postępowania po województwach i w kasie jeneralnej, jako też i w Dyrekcji kontroli; 4) Rozpisywanie na sekcye i osoby interesów, do Dyrekcyi kontroli dochodzących, oraz zapisywanie ich do „rocznika“ Dyrekcyi kontroli; 5) Utrzymywanie kontroli №№ na sekcye i osoby rozpisanych i odrobionych lub zaległych; 6) Przedstawianie na posiedzeniach K. Sk. wszelkich projektów Dyrekcyi kontroli wypracowanych, które przez radcę stanu dyrektora jeneralnego ad plenum zadekretowane zostały; 7) Dochodzenie prawnymi środkami fałszowanych monet i przygotowywanie decyzyj i rozporządzeń, mających na celu usunięcie z kas monety fałszowanej; 8) Przygotowanie spraw, dotyczących nominacyj, podwyżki pensyj, tranzlokacyj, urlopów urzędników tak po województwach, jako też w Dyrekcyi kontroli; 9) Układanie raportów rocznych o działaniach Dyrekcyi kontroli; 10) Poszukiwanie i zabezpieczanie defektów, przez oficyalistów kasowych lub inne osoby urządzanych; 11) Śledzenie nadużyć służby publicznej i rozpoznanie prawnej suspensy; 12) Rozpoznawanie spraw do kasy emerytalnej urzędników cywilnych; 13) Strzeżenie całości kas i przychodów publicznych oraz sprawdzanie protokółów rewizyj kasowych; 14) Rozpoznawanie aresztów sądowych i pozwów oraz przygotowanie stosownych zarządzeń; 15) Wydawanie asekuracyj skarbowych i asygnacyj prowizyj od tychże oraz utrzymanie ich kontroli; 16) Rozpoznanie legalności obligacyj hypotecznych i skarbowych i asygnowanie prowizyj od tychże i prowadzenie ich kontroli; 17) Załatwianie próśb prywatnych w przedmio-

tach sekcyi ogólnej dotyczących; 18) Utrzymanie kontroli funduszów stow. emerytalnego; 19) Dozór i utrzymanie archiwum; 20) Utrzymanie protokółów posiedzeń Dyrekcyi kontroli. Oprócz tego zadaniem sekcyi ogólnej było załatwianie czynności, do innych sekcyj nie należących, lub też specyalnych poleceń dyrektora jeneralnego.

Sekcya Poborów.

Przechodzimy z kolei do Sekcyi poborów, która się składała z naczelnika, sekretarza, referenta, dwóch rachmistrzów i dwóch adjunktów. Czynności sekcyi były następujące: 1) Przysposobienie materyałów i projektów do budżetu ogólnych dochodów Królestwa; 2) Układanie etatów bierczych dla kas; 3) Zatwierdzanie etatów dochodów publicznych, rozkładanie ich na oddzielne kasy oraz na raty i terminy, w których wpływać miały; 4) Czuwanie nad regularnym wpływem dochodów publicznych; 5) Rozpoznawanie próśb prywatnych o podział podatków i innych należności skarbowych na raty; 6) Sprawdzanie ekstraktów miesięcznych co do dochodów kas oraz odnośna korespondencya; 7) Rozpoznawanie niedoborów w źródle dochodów, pod bliższym dozorem Dyrekcyi kontroli zostających a przez komisye wojewódzkie lub inne władze do umorzenia przedstawianych oraz oczyszczanie kar i nieprawnych zaległości; 8) Projektowanie upoważnień do poborów dochodów nadetatowych i wyrabianie tego wszystkiego, co związek z tem mieć może; 9) Korespondencya z Izbą obrachunkową względem ściągania kar, przez nią zasądzonych oraz względem innych trudności

rachunkowych; 10) Korespondencya z władzami co do rozkładu i zwrotu kosztów hypotecznych i 11) Załatwianie wszełkich próśb prywatnych w przedmiotach, dotyczących Sekcyę poborów.

Sekcya wypłat.

Przechodząc do trzeciej sekcyi, nazywanej Sekcyą wypłat, nadmienić przedewszystkiem należy, że składała się ona z naczelnika, dwóch rachmistrzów, sekretarza i dwóch adjunktów. Czynności jej były następujące: 1) Zbieranie materyałów i układanie projektów do budżetu ogólnego wydatków; 2) Układanie etatów wydatków dla kas (głównie wojewódzkich, miasta Warszawy i jeneralnej Królestwa); 3) Rozsyłanie etatów wydatków, stosownie do zatwierdzonego budżetu ułożonych, rozkładanie ich na kasy ogólne oraz na terminy, w których wypłacane być winny; 4) Przygotowanie asygnacyj oraz listy płacy biura Komisyi Rząd. Przychodów i Skarbu; 5) Zniesienie i uformalizowanie awansów kasy jeneralnej i kas głównych wojewódzkich oraz przeniesienie ich pod właściwy tytuł wydatków; 6) Rewizya ekstraktów miesięcznych wydatków kas oraz odnośna korespondencya; 7) Sprawdzanie oszczędności przez Komissye wojewódzkie lub inne władze przedstawianych i usuwanie z należności wydatkowej tego wszystkiego, co opłacone być nie może; 8) Sprawdzanie raportów co do aktu zejścia emerytów i kompetencyonaryuszów; 9) Korespondencya z władzami co do funduszów budżetowych, każdej właściwych; 10) Załatwianie wszelkich próśb prywatnych w przedmiotach, Sekcyę wypłat dotyczących.

Sekcya buchalteryi.

Czwartą z kolei była Sekcya buchalteryi. Sekcya ta składała się z naczelnika, dwóch buchalterów, dwóch adjunktów. Czynności Sekcyi buchalteryi były następujące: 1) Kontrolowanie każdodzienne szczegółowe przychodów i wydatków kasy jeneralnej; 2) Zbieranie comiesięczne wiadomości o dochodach i wydatkach wszystkich kas skarbowych Królestwa; 3) Rozpoznawanie raportów o odsyłanie superat, do kasy jeneralnej zdawanych; 4) Dopilnowanie, aby wykazy dochodów i wydatków kas oddzielnych, jako to: supresyjnych, górniczych, celnych, pocztowych, mennicznych, solnych, leśnych i konsumcyjnych, które do ułożenia ekstraktu ogólnego w części służyć miały, w terminach płacy podawane były, jak i wynikająca ztąd korespondencya; 5) Podawanie peryodycznych raportów ogólnych o przychodach i podatkach skarbowych; 6) Kontrola skutku zarządzeń co do dochodu i rozchodu depozytów, kasie jeneralnej wydanych.

Do zakresu czynności kontrolera jeneralnego wchodziło przedewszystkiem pilnowanie wykonania urządzeń rachunkowych we wszystkich kasach Królestwa pod własną ztąd odpowiedzialnością, rewizya kas skarbowych na mocy odebranych rozkazów od Kom. Przych. i Skarbu. Do tych czynności miał sobie dodanego rachmistrza, z którym był winien zawsze być w gotowości do wyjazdu na przypadek potrzeby. Podczas bytności ich w Warszawie trudnić się mieli albo rewizyą kasy jeneralnej, albo rewizyą rachunków tejże kasy, składu głównego druków, mennicy, biura Kom. Sk. oraz załatwiać korespondencyę, ztąd wynikającą, i wresz-

cie załatwiać to wszystko, co mieli przez dyrektora jeneralnego poruczone.

Posiedzenia Dyrekcyi kontroli ustawa przewiduje dwojakie: 1) Posiedzenia potoczne codzień dla interesów pilnych; 2) Posiedzenia ogólne dla interesów mniej pilnych, które kilka razy na tydzień odbywać się miały. Na posiedzeniach potocznych Dyrekcyi kontroli powinien być obecny naczelnik wydziału, naczelnik tej sekcyi, z której rzecz wnoszoną była. Na posiedzeniach ogólnych Dyrekcyi kontroli znajdować się mieli naczelnicy wydziałów, kontroler jeneralny, jeżeli był obecny w Warszawie i wszyscy naczelnicy sekcyj. Na posiedzeniach Dyrekcyi kontroli bądź potocznych, bądź ogólnych były przedstawiane: 1) Interesy ważniejsze, wymagające Decyzyi z projektem do dekretacyi lub ze szczegółowem rzeczy objaśnieniem; 2) Interesy, nie ulegające żadnej wątpliwości z projektem do odpowiedzi w formie zwyczajnej ekstensy. Dyrektor jeneralny albo stanowił rezolucyę ostateczną, albo też polecał odłożenie interesu do posiedzenia Kom. Sk., albo też do decyzyi księcia-ministra.

Tak się przedstawia streszczenie ustawy Dyrekcyi kontroli. Poświęciliśmy jej w pracy naszej dosyć obszerne miejsce i szczegółowiej przedstawiliśmy ją, niż inne dyrekcye, dlatego, że, jak wspomnieliśmy, była to Dyrekcya zasadnicza i podstawa całej organizacyi skarbowej, z drugiej zaś strony znaleźliśmy wyjątkowo dobrze usystematyzowany materyał, który daje obraz dokładny i jasny funkcyonowania tego ogniwa życia administracyi finansowej.

Dyrekcya Górnicza.

Do liczby dyrekcyi przybyła w roku 1826 nowa, mianowicie Dyrekcya Górnicza.

Znajdowała się ona pierwotnie, poczynając od roku 1816, pod zarządem Kom. Spraw Wewnętrznych, i dopiero postanowieniem z dnia 9 grudnia 1826 Dyrekcya Górnicza wraz z przywiązaną do niej Szkołą Górniczą przeniesioną została z Kielc do Warszawy do Kom. Sk. pod nazwą Wydziału Górniczego. Wydział Górniczy podzielony został na 4 oddziały: ogólny, hutniczy, machin i budowli.

Urząd Loteryi.

Oprócz wszystkich wymienionych urzędów w zawiadywaniu Kom. Sk. znajdował się Urząd Loteryi. W Król. Polskiem, jak wiadomo, istniała loterya liczbowa, zaprowadzona już za czasów Rzpltej, oraz t. zw. loterya klasyczna, do dziś dnia istniejąca, a wprowadzona za czasów Ks. Warszawskiego. Z punktu widzenia teoryi skarbowości podobne źródła dochodów państwowych uznawane są za niemoralne. Pogląd ten podzielali mężowie stanu Król. Polskiego, wobec jednak nieustannej grozy deficytu i wobec potrzeby powiększenia sumy wydatków skarbowych musieli oni się z faktem dokonanym pogodzić i nie mieli odwagi ostatecznie znieść tej bądź co bądź poważnej rubryki budżetu dochodów. Przedsiębiorstwo loteryjne było wypuszczane w dzierżawę za znaczną kaucyą i stanowiło niemałe źródło dochodu dla „entreprenera“, jednakowoż w parokrotnie przez nas cytowanych referatach o admini-

stracyi Król. Polskiego [1]), znajdujących się w Archiwum K. Sk., sprawa loteryi niejednokrotnie jest omawianą, „loterya liczbowa demoralizuje lud prosty i klasę służących“ — pisze jeden z referentów. Słuszność tej uwagi uznał z biegiem czasu i rząd. Jakoż w r. 1839 wydany został najwyższy rozkaz o skasowaniu loteryi liczbowej. W poglądach na administracyę loteryi liczbowej różnią się między sobą statyści, którym poruczone było ułożenie Uwag co do organizacyi władz i zaprowadzenia ścisłej oszczędności. Jedni radzili, aby rząd trzymał loteryę na siebie i — zwracamy uwagę na ten pomysł — przyjmował stawki w obligacyach skarbowych, inni znów wypowiadają zdanie, że dyrekcya loteryi, jako samodzielna instytucya, winna być zniesioną i wcieloną do K. Sk., lecz system wypuszczania w dzierżawę tego źródła dochodu aprobują.

Organizacya prowincyonalna.

Zanim przejdziemy do szczegółowego przedstawienia prowincyonalnej organizacyi, winniśmy nadmienić w kilku słowach, że w pierwszych latach istnienia Król. Kongresowego zmieniono w myśl nowych zasad administracyi skarbowej ustrój kas Królestwa.

Z czasów Księstwa Warszawskiego istniała w Warszawie I kasa jeneralna oraz kasy departamentowe, zaś na zasadzie ustawy z 14 grudnia 1816 roku zniesiono wszystkie kasy główne departamentowe, powiatowe i inne, natomiast ustanowiono z dniem 1 stycznia 1817 r. 2 kasy jeneralne w Warszawie na całe Król. Polskie,

---

[1]) Lc. VII o 2 vol I.

t. j. Kasę Poborów i Kasę Wypłat. Dalej, w każdem województwie utworzoną została jedna kasa główna wojewódzka poborów, a druga kasa główna wojewódzka wypłat, wreszcie w każdym obwodzie ustanowiono kasę obwodową. Istniały oprócz tego specyalne kasy przy urzędach celnych, konsumcyjnych, ekonomicznych, leśnych, magazynach solnych, dystrybucyach stemplowych i t. d. Szczegółowe przepisy postępowania dla kas jeneralnych wydane zostały dopiero w roku 1823.

Kasy jeneralne pobierały dwojakiego rodzaju dochody: zwyczajne oraz depozytowe. Do przyjęcia tych ostatnich kasa główna potrzebowała w każdym razie upoważnienia Kom. Sk. Wydatki dzielono również na zwyczajne i depozytowe. Do zwyczajnych należały wydatki, zatwierdzone corocznym etatem Kom. Sk. Wydatki zaś depozytowe uskuteczniane były za specyalnem upoważnieniem [1]).

Komisye wojewódzkie.

Opisaliśmy w ogólnych zarysach organizacyę Komisyi Skarbu oraz innych podwładnych jej władz centralnych, których zadaniem było nadawanie ogólnego kierunku administracyi skarbowej Król. Polskiego.

Z kolei przechodzimy do prowincyonalnych organów administracyi skarbowej. Przedewszystkiem wspomnieć należy, że ustawa konstytucyjna Król. Polskiego zawiera jedynie ogólnikowe postanowienia, dotyczące administracyj wojewódzkich, mianowicie art. 83 rzeczonej ustawy orzeka, że w każdem województwie miała

---

[1]) Cf Jan Bloch, Finanse Król. Polskiego, tom III. Warszawa, 1883, str. 6. Zbiór przepisów administracyjnych, tom 15, str. 575.

być kom. wojewódzka, złożona z prezesa i komisarzy dla wykonania rozkazów Kom. rządowej [1]). W miastach zaś według art. 84 będą urzędy municypalne, wreszcie w. każdej gminie wójt, jako ostatnie ogniwo administracyi krajowej. Ponieważ wprowadzenie w życie tych postanowień konstytucyi było sprawą palącą, przeto Aleksander I reskryptem z 3/15 lipca 1816 roku upoważnił namiestnika do ogłoszenia organizacyi władz administracyjnych i do mianowania prezesów komisyj wojewódzkich, komisarzy wojedwódzkich, oraz komisarzy obwodowych [2]). Niebawem też ogłoszone zostało postanowienie namiestnika z 3 lutego 1816 r., zawierające szczegółową organizacyę administracyi prowincyonalnej [3]). Na czele administracyj wojewódzkich postawiono komisye wojewódzkie, składające się z prezesa, 5 komisarzy, zasiadających w komisyach, oraz komisarzy obwodowych i sekretarza jeneralnego. Do pomocy dodano komisyom wojewódzkim asesora prawnego, oraz potrzebną liczbę innych asesorów, aplikantów i kancelistów. Zadaniem komisyj wojewódzkich było wykonywanie wszelkich rozkazów komisyj rządowych, oraz czuwanie nad tem wszystkiem, „co w obrębie województwa naród i rząd obchodzić może.“ Komisye wojewódzkie dzieliły się na 5 wydziałów: 1) Wydział wyznań religijnych i oświecenia narodowego, 2) Administracyjny, 3) Wojskowy, 4) Skarbowy, 5) Policyjny. Zadaniem Wydziału skarbowego, który w chwili obecnej najbardziej nas obchodzi było, co następuje: 1) Pobór i egzekucya wszelkich podatków i wpływów publicznych,

---

[1]) Dziennik praw Król. Polsk., tom I, str. 50.

[2]) Dziennik praw, tom II, str. 15.

[3]) Dziennik praw, tom II, str. 31.

2) Dozór nad kasami poborowemi i rewizya tychże, 3) Dozór nad cłami, magazynami soli, tabaki, tytoniu i stempla, 4) Administracya dóbr i lasów narodowych w województwie, 5) Rozpoznawanie próśb o „allewiacye“.

Jak wiadomo, administracya Król. Kongresowego odznaczała się silnie zaakcentowanym centralizmem. Świadczy o tem i organizacya komisyj wojewódzkich, którą zawiera naprz. art. 44, orzekający, że ani prezes, ani komisya pod żadnym pozorem nie mogą zmieniać, zwalniać lub zaostrzać przepisów, przez władzę wyższą wydanych, a to pod karą zawieszenia w urzędzie. Tak więc komisye wojewódzkie miały za obowiązek ścisłe przestrzeganie postanowień władz centralnych, podobnież i komisarze, delegowani do obwodów w myśl art. 44 organizacyi mieli być jedynie wykonawcami poleceń i rozkazów komisyj wojewódzkich i z własnej swej woli i domysłu nic nakazywać ani wymagać nie mogli. Podkreślamy ten szczegół, gdyż podobne skrępowanie inicyatywy urzędników nie mogło dodatnio oddziaływać na bieg spraw. Komisarzom obwodowym, czyli delegowanym, dodano do pomocy dwóch asesorów, sekretarza, oraz kancelistów. Wreszcie najniższem ogniwem administracyi prowincyonalnej były, jak się wówczas wyrażano, zwierzchności miejskie i wiejskie, w osobach prezydenta municypalności lub burmistrza w miastach i wójta w gminach. Pomocnikami burmistrzów byli ławnicy, wójtów-sołtysi. Według art. 72 organizacyi administracyjnej wojewódzkich do zwierzchności miejskich należały między innemi: pobór podatków od poszczególnych kontrybuentów i wnoszenie ich do kas publicznych, oraz rozkład kar egzekucyjnych między dłużnych kontrybuentów. Nawiasem mówiąc, obowiązki tej zwierzchności były niełatwe, gdyż należały do nich naprz. zapobiega-

nie rozszerzaniu się nałogów, zdrowiu szkodliwych, i moralność każących! Powyżej opisana administracya prowincyonalna według postanowionia namiestnika z 27 sierpnia 1816 roku miała być wprowadzoną w życie w przeciągu dni piętnastu od 15 września tegoż roku.

Nie badaliśmy w sposób szczegółowy działalności komisyj wojewódzkich, gdyż poszukiwania tego rodzaju mogłyby niezmiernie rozszerzyć ramy niniejszej pracy. Pierwotna organizacya komisyj wojewódzkich niebawem uległa zmianom, mianowicie: rozporządzenie namiestnika królewskiego z 7 kwietnia 1818 r. [1]) ustanawia w komisyach wojewódzkich nowy Wydział dóbr i lasów rządowych pod osobnym kierunkiem kom. wojewódzkich. Wydziały te składać się miały z komisarzy dóbr i lasów rządowych, nadleśnego jeneralnego, radcy prawnego, asesorów i kancelistów. Do zakresu kompetencyi tego wydziału zaliczono następujące sprawy: 1) zawieranie kontraktów dzierżawnych i przesyłanie ich do zatwierdzenia Kom. Przych. i Sk., dozorowanie ścisłego wypełniania kontraktów, opieka nad włościanami w dobrach rządowych, baczenie nad regularnym wpływem dochodów z dóbr i lasów rządowych, pilnowanie egzekucyj ustaw leśnych, tak co do porządku służby, jak i co do wykroczeń i defraudacyj leśnych, dopełnienie wszelkich rekwizycyj kom. urządzającej, przestrzeganie całości dóbr i lasów co do ich granic i stanu ekonomicznego, prowadzenie spraw spornych, tyczących się dóbr i lasów rządowych, załatwianie rachunków kwartalnych z dzierżawcami, zarządzanie funduszami, przeznaczonymi na dobra i lasy rządowe, wreszcie pilnowanie, ażeby poręby leśne były zakładane i sprzedawane stosownie do wydanych w tej mierze rozporządzeń.

[1]) Dziennik praw, tom VI, str. 2.

Utworzona w r. 1821 przez namiestnika królewskiego Kom. do zaprojektowania zmiany systematu administracyi krajowej zajmowała się również, jak wnosić należy z jej operatów, komisyami wojewódzkiemi. Komisya ta, mając wciąż na oku najgłówniejsze swe zadanie, mianowicie wykazanie możliwych oszczędności w wydatkach skarbowych, zwróciła uwagę nie tylko na to, czy nie dałaby się zredukować liczba urzędników lub etatów poszczególnych władz, ale również na zaprowadzenie nowego rozkładu pracy, na sposobie uniknięcia nadmiaru korespondencyi urzędowych, słowem na oszczędzaniu czasu i sił wykonawczych [1]. Przedłożenia te, jak się zdaje, trafiły do przekonania kierownikom administracyi krajowej. Wydane bowiem zostało niebawem dodatkowe Urządzenie kom. wojewódzkich i komisarzy obwodowych, przepisane przez namiestnika królewskiego pod datą 14 sierpnia 1821 roku. Według art. I tego urządzenia wydziały skarbowe połączone być miały z Wydziałem dóbr i lasów rządowych, przez co osiągnięto pewną oszczędność. Wogóle w przepisach tych przebija nowa, sprzeczna z duchem pierwotnej organizacyi kom. wojewódzkich, tendencya, zmierzająca do rozszerzania zakresu samodzielnego działania urzędów prowincyonalnych, i zwolnienia kom. głównych od nadmiaru korespondencyi urzędowej w sprawach małej wagi. Świadczy o tem naprz. § 20, który głosi, że kom. wojewódzkie zatwierdzać będą ostateczne etaty kas miejskich, które nie przenoszą sumy 3000 zł. p. dochodu rocznego. Dalej § 31 orzeka, że wydzierżawianie dochodów leśnych, sprzedaż drzewa z prze-

---

[1]) C. f. referat Sobolewskiego. Akta ogólne organizacyi władz VII—o—2 vol. I.

znaczonych na ten cel porębów, oraz asygnowanie drzewa na potrzeby miejscowe i na budujące się drogi i mosty zależeć będzie ostatecznie od kom. wojewódzkich. Ten ostatni § pomieszczony został niewątpliwie w omawianych przepisach na skutek niejednokrotnie przez nas cytowanych „Uwag referenta komitetu oszczędności nad wydziałem skarbowym“ [1]), który stanowczo dowodził, że administracya - dóbr i lasów powinna przejść pod wyłączne zawiadywanie kom. wojewódzkich. Szczegół ten, zdaniem naszem, zasługuje na uwagę dlatego, że jest on dowodem, iż administracya skarbowa Król. Kongr. nie była niewolniczym i skamieniałym w swym rozwoju naśladownictwem urządzeń pruskich i francuskich, ale stopniowo zmieniała się i przystosowywała do warunków i potrzeb krajowych, a jeżeli proces tej przemiany był nadto powolny, to przyczyny szukać należy w niedostatecznym wpływie sejmu na administracyę krajową.

Przechodząc do dalszych zmian w organizacyi kom. wojewódzkich, nadmienić musimy, że połączenie wydziałów skarbowych z wydziałem dóbr i lasów rządowych ograniczone zostało do 1 stycznia 1822 roku [2]). W roku 1822, prawdopodobnie na skutek przedłożeń wspomnianej kom. oszczędności, nastąpiły zmiany etatów w poszczególnych kom. wojewódzkich. Wreszcie w kilka lat później, mianowicie w roku 1830 na zasadzie reskryptów z jednej strony kom. spraw wewnętrznych, a z drugiej Kom. Przych. i Sk., połączone zostały celem osiągnięcia nowej oszczędności kancelarya administracyjna i skarbowa w wydziałach wojewódzkich.

---

[1]) loc. cit.

[2]) Odezwa namiestnika z 3 września 1821 r.

Wszystkie te zmiany wywołały obszerną i drobiazgową korespondencyę Kom. Sk. z poszczególnemi kom. wojewódzkiemi. Odnoszące się do tej sprawy materyały nie mają jednak ogólniejszego znaczenia dla historyi administracyi skarbowej Król. Kongresowego.

Jeżeli uprzytomnimy sobie wskazania teoryi, oraz obecne doświadczenia państw europejskich, to z łatwością przyjdzie nam wykazać rozmaite błędy w urządzeniu administracyi skarbowej Królestwa Kongresowego. Nie jest to jednak naszem zadaniem. Wystarczy jeżeli nadmienimy, że braki te rozumiane były już przez współczesnych. „Administracya nasza — pisze autor Uwag nad projektem budżetu — jest tworem z połączenia administracyi pruskiej z francuską wylęgłym.“ Sceptycznie zapatruje się jednak na „legie biuralistów płatnych,“ którzy rezydowali w biurach rządowych i radzi, aby rząd zredukował ich liczbę. W dążeniu do wykazania możliwych oszczędności w wydatkach zapędza się referent tak daleko, że usiłuje dowodzić potrzeby skasowania Komisyj wojewódzkich. Oczywiście projekt taki nie był możliwy do urzeczywistnienia. Nawiasem mówiąc, wspomniany referat zdradza umysł sprężysty lecz chaotyczny. Obok wiadomości teoretycznych i naukowych (autor zna prawo Greshama), autor występuje z dziwacznymi pomysłami, naprz. proponuje, aby wzorem Rzymian żołnierze budowali drogi kamienne w Król. Polskiem. Bez porównania lepsze uwagi znajdujemy w innym operacie [1]) p. n.: „Referat deputacyi wyznaczonej do podania projektu zmiany systematu admini-

[1]) Lc VII—o—2 vol I.

stracyi krajowej celem zaprowadzenia w wydatkach skarbowych oszczędności.“ Referat ten, datowany 6-go czerwca 1821 roku, a podpisany przez Ignacego Sobolewskiego, złożony był księciu-namiestnikowi. W operacie tym deputacya proponuje przedewszystkiem uwolnienie wszystkich władz, nie wypływających z konstytucyi, lub których istnienie nie jest koniecznie potrzebne, jak naprz.: Delegacya administracyjna, Prokuratorya jeneralna, Komisya urządzająca dobra, Kom. obrachunkowa, Kom. likwidacyjna i t. d. W propozycyi tej godną uwagi jest zasada ścisłego przestrzegania przepisanego przez konstytucyę ustroju konstytucyjnego. W szczegółach projekt wymaga zastrzeżeń, naprz. co do zniesienia prokuratoryi jeneralnej i i. W dalszym ciągu podkreślić należy słuszny pogląd wspomnianej deputacyi na konieczność wprowadzenia oszczędności nietylko na liczbie urzędników, ubikacyach rządowych, na posłudze, materyałach piśmiennych i t. d., ale też na oszczędzaniu czasu i sił i na umiejętnem zużytkowywaniu, że się tak wyrazimy, materyału ludzkiego, będącego w rozporządzeniu władz Królestwa.

II. Przychody skarbu.

Skarb Król. Kongr. opartym był na dochodach z własności rządu, a mianowicie: na dochodach z dóbr i lasów rządowych, z kapitałów hypotecznych, z Banku polskiego, z mennicy, z rozmaitych gmachów rządowych i t. p. oraz na przychodach z własności prywatnej, pobieranych w formie podatków stałych, niestałych i innych wpływów. W archiwach Kom. Skarbu[1]) znaleźliśmy sumiennie wypracowany referat p. n. „Wywody historyczne dochodów publicznych Król. Polskiego“, na podstawie którego możemy sobie odtworzyć dosyć ścisłe pojęcie o systemie podatkowym Król. Kongresowego. Autor rozpatruje wszystkie dochody po kolei, a mianowicie: 1) Dochody stałe, gruntowe i osobiste; 2) Dochody niestałe: cła, konsumcyę, koszerne, szynkowe od żydów, opłatę stemplową, sól, tytoń i tabakę, loteryę, poczty i superacye; 3) Dochody z dóbr i lasów rządowych, mianowicie: z dóbr rządowych, z dzierżaw, czynszów włościańskich, dziesięcin wytycznych, z dóbr

[1]) Akta ogólne, oddział VIII litera W—4 Dyrekcya kontroli, rok założenia 1835.

za przywilejami trzymanych, z czynszów z domów i gruntów rządowych, z dóbr oddzielne przeznaczenie mających, z dóbr po-Jezuickich i innych własności edukacyjnych, z dóbr i funduszów duchownych suprymowanych i zagranicznych, z lasów rządowych i duchowieństwa suprymowanego; 4) Dochody rozmaite: fundusze na uposażenie Banku przeznaczone, z dóbr po instytucyach pruskich, z prowizyi i kapitałów po-pruskich, z prowizyi od kapitałów po instytucyach i innych sum skarbowych, z prowizyi od listów zastawnych za zwrotem amortyzacyi, za zwrotem zapomóg, udzielanych fabrykantom i innym, prowizye od kapitałów zastawionych, bez amortyzacyi wypożyczonych, dziesięciny i czynsze wieczyste, fundusze na drogi bite, opłaty szarwarkowe, drogowe i mostowe, różne inne dochody, opłaty groszy dodatkowych, zwrot pożyczek z funduszu fabryczno-żelaznego udzielonych, opłaty od uczniów i zyski Banku w superacie, dochody przypadkowe, z dziennika praw, z poczty, ze stada rządowege koni, z zarobku więzień, z mennicy.

Obok podziału dochodów państwowych na dochody, płynące z własności rządowej oraz na dochody, pobierane z własności prywatnej, zwrócić musimy uwagę na inny podział dochodów przez administracyę Król. Polskiego. Podział ten tłómaczy nam konstrukcya budżetów Królestwa [1]).

System podatkowy uwydatnia się z księgi narad nad jednym z budżetów (1825). Dla zbliżenia się, ile natura przedmiotu dozwala, do jednostajności, zgodzono się na to, aby budżet przychodów na rok 1825 podzie-

---

[1]) Księga narad o budżecie, 1825; str. 291 i następne.

lono na dwa główne oddziały: 1) Dochód kas pod zarządzeniem Kom. Skarbu pozostających; 2) Dochody innych wydziałów rządowych.

Dochody stałe.

Dochody stałe Kom. Skarbu ugruntowane były na prawach sejmowych i szczególnych postanowieniach rządu, na mocy których rejestra biercze były formowane i uzupełniane. W celu ułatwienia zbyt trudnej pracy wygotowania corocznych rejestrów bierczych oraz w celu unikania opóźnienia, przyjęto za zasadę, aby rejestra biercze zawierały liczbę potrzebną rubryk na lat 10. Szczegół ten nie jest pozbawiony znaczenia, z dawnych bowiem budżetów Król. Polskiego przekonywujemy się, że sprawa ustalenia dochodów skarbowych była niezmiernie kłopotliwą i stawiała nieraz gremium, obradujące nad układaniem budżetu, w trudne położenie. Oto naprz. w budżecie przychodów i rozchodów na rok 1823 (str. 163) czytamy następującą charakterystyczną uwagę: „W kolejnem przechodzeniu rozdziału podatków stałych zastaje się w ogólności, iż dla braku dokładnych kadastrów, któreby obejmowały wszystkich kontrybuentów i wyrażały jak, kto i z czego według istniejących dawnych i późniejszych praw opłacać winien podatek, czyli takowy w zupełności od niego jest żądany i pobierany lub nie, wynikają częste niedokładności, które albo kontrybuenta w poborze przeciążają, albo, co się najczęściej zdarzyć może, skarb na utratę dochodu, a nawet praw onego pobierania służących narażają“.

PODATKI GRUNTOWE.

Podatek ofiary.

Potrzeba stałego wojska o wymarzonych 100 tysięcy żołnierza dla obrony granic upadającej już Rzplitej, a równocześnie może echa zasad fizyokratów były pobudką na schyłku XVIII wieku do wprowadzenia i w Królestwie stałego podatku gruntowego.

Skarb szczególnie na potrzeby wojska domagał się zasiłku od stanu ziemiańskiego, bo od kogóż należało było żądać zasiłku, jeśli nie od ziemian? „Wszystko ziemia wydaje—odzywa się Staszyc [1])—wszystkie daniny na ziemię spadają, tylko jeden jest rzeczywisty podatek, a ten ziemia płaci, bo dosyć już było tej wolności szlacheckiej, podczas której wszystkie ciężary na kmiecie przerzucane były, zrozumiejmy wreszcie, że nie jest to wolność, lecz wprost niesprawiedliwość. Przyznamy—mówi Staszyc — że wszystkie dobra, szczęśliwości i pożytek z towarzystwa wynikające, tylko na szlachtę spadają. Te zaś przywileje pozyskał stan szlachecki, kiedy w Polsce był kraju obrońcą. Dziś, gdy szlachcic nie jest już rycerzem, gdy przy Rzplitej nie kładzie życia, a przecież jednakowych prerogatyw używa, Rzplita nie jest tem, czem była przedtem. Stracił stan jeden grunt swej trwałości. Bo szlachcic nie jest tem, do czego się zobowiązał przy ustawie Rzplitej. Jak prędko zostajemy bez szlachty-rycerzów, już nie mamy zewnętrznej obrony. Zamyślmy się, porzućmy opór, a zgodziwszy się jednomyślnie, że stan szlachecki powinien krajowi obronę, kraj obrony mieć nie może bez po-

---

[1]) Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, str. 115.

datków. Więc stan szlachecki, nie chcąc łożyć życia, powinien odłożyć koniecznie część swojego majątku. Inaczej Rzplita trwać nie może“ [1]).

I zamyślił się stan szlachecki. Sejm postanowił podnieść ilość wojska z 16 tysięcy do 100 tysięcy. Był to wniosek Walewskiego, ale na to, ażeby wojsko wystawić, trzeba było ponieść ofiary. Rzucił poseł kaliski Jan Suchorzewski, myśl narodowej na ten cel ofiary. Posypały się ofiary hojne od ziemian.

Ale były to ofiary jednorazowe, wojsko zaś potrzebowało ofiary codziennej. Przyjęto 26 marca 1789 r. projekt posła sandomierskiego, Jana Małachowskiego, ustanawiający podatek stały. Uchwalono konstytucyę tego podatku ostatecznie 6 kwietnia, lecz szlachcic był jeszcze nad to szlachcicem. Nie chciał płacić podatku, zgodził się na stałą ofiarę. Konstytucya podatku gruntowego nosi nazwę „ofiary wieczystej prowincyów obojga narodów na powiększenie sił krajowych.“

Konstytucya ta głosi [2]), iż „wszystkie dobra ziemskie i dziedziczne część dziesiątą stałej i pewnej intraty do skarbu publicznego na utrzymanie obrony kraju opłacać będą.“ Jest to podwalina nowego podatku gruntowego, który niemal do naszych czasów zachował miano podatku-ofiary. W celu ustalenia wysokości podatku z każdego majątku poszczególnego zaprowadzono kom. wojewódzkie, złożone z osiadłych właścicieli ziemskich w każdym powiecie, które na podstawie lustracyi dochodność każdego majątku, a więc i wysokość ofiary określić były mocne. Prawo z dnia 30 maja 1789 roku, dające wskazówkę tym komisyom, jak dochodność każ-

---

[1]) Ibidem str. 124.

[2]) Volumina legum, tom IX, 74, 42.

dego majątku wyprowadzać należy, wskazuje, ażeby w działaniach powodować się względami zwyczajów lokalnych województwa, ziemi lub powiatu. Rząd pruski w obwieszczeniu z dnia 24 kwietnia 1795 r. [1]) nie zawahał się oświadczyć, że „chcąc szlachtę Prus południowych (to znaczy: terytorya obecnie odpowiadające mniej więcej gub. warszawskiej) do lepszej uprawy gruntów swych i do łagodniejszego i przyzwoitszego ustanowienia pańszczyzny osiadłym w swych dobrach, zachęcić jedynie, zamiast dziesięciu od sta, na przyszłość 24 od sta wybierać od szlachty ustanawia.“ [2]) Lecz niedość na tem. Reskrypt ministeryalny z 1 czerwca 1795 r. podniósł podatek-ofiarę od duchowieństwa do 50% i wreszcie reskrypt z 24 września podniósł podatek-ofiarę z dóbr Maltańskich (które za Rzplitej płaciły 20%) do wysokości 40%.

Oględniej postępował rząd austryacki w ziemiach, które mu przypadły w udziale. W ziemiach anektowanych w roku 1773 w t. zw. Cyrkule Zamojskim ustanowion kontrybucyę dominikalną (12% dochodu z dóbr). W t. zw. Galicyi zachodniej, która, jak wiadomo, była anektowaną w roku 1795, utrzymano podatek-ofiarę, zaprowadzony za czasów Rzplitej.

Przetrwała więc przez burze polityczne zasada podatku-ofiary. Również i rząd Ks. Warszawskiego poczynił kilka zmian, dotyczące stopy wybierania tego podatku. Prawo z dnia 24 marca 1899 r. [3]) uznało po-

---

[1]) Zbiór przepisów administr. Król. Polskiego, tom I. 105.

[2]) Prawo to rozciągnięto na t. zw. powiaty nowoprzyłączone, czyli Prusy Nowowschodnie, (obecnie gub. płocka i suwalska) przez patent królewski z 7 lipca 1796 r. Por. Zbiór przep. adm., t. I, str. 141.

[3]) Dziennik praw Ks. Warszawskiego, tom I, str. 267.

trzebę „zachowania podatków dawnych.“ Rząd Król Kongr. również nie poczynił zmian zasadniczych, tym więc sposobów, jak widzimy przez cały czas trwania Król. Kongr. podatek-ofiara wynosił 24% czystego dochodu własności ziemiańskich.

Podatek ten za czasów Król. Kongr. przy stopie wyżej wzmiankowanej nie mógł być uważany na ówczesne stosunki za zbyt uciążliwy. „Najlepszym dowodem ile podatek gruntowy w Polsce jest umiarkowany,[2]) kiedy prawo z r. 1825 o Tow. Kred. Ziemskiem uchwalone, w obmyśleniu najpewniejszego sposobu do oznaczenia w najniższym ile być może stosunku wartości dóbr, temuż Tow. zastawionych, wskazało za zasadę do tego oszacowania ilość opłaconego podatku-ofiary.“

Nie poprzestając na przedstawieniu ogólnych zasad, według którychby poszczególne kategorye podatków były pobierane, przytaczać będziemy w toku naszego wykładu o systemie podatkowym dane liczbowe co do wyników pieniężnych, jakie dany podatek czynił. W tym celu zestawiać będziemy dane, odnoszące się do roku 1817, w którym po raz pierwszy był ściśle wykonany budżet, za cały rok następny, za rok 1822, jako pierwszy rok, w którym odnowiciel finansów Król. Polskiego książę Lubecki, objął ster rządów, wreszcie z r. 1829, ostatni bowiem budżet Królestwa, w zupełności wykonany, odnosi się do tego roku.

Z rękopisu, znajdującego się w archiwum Komisyi Skarbu, p. t. „Projekt ustawy skarbowej z 1822 roku“, którego autorem jest prawdopodobnie senator Plater, dowiadujemy się, że ofiary z dóbr ziemiańskich wynosiły w roku 1817 złp. 4.571.445, w roku 1818—

---

[2]) „Wywody historyczne“ wyżej cytowane, Arch. K. Sk.

4526.389.08, 1819—4529.839.17, 1829—4532.313.10. „Różnice między temi sumami, czytamy w rękopisie, pochodzą częścią z regulowania demarkacyi od Prus i Krakowa, częścią z inkameracyi dóbr w posiadłościach dożywotnich, dawniej zastawionych".

W tymże samym czasie ofiara z dóbr duchownych i Maltańskich przedstawiała się następująco: w roku 1817 złp. 9879.525, w roku 1818 złp. 938.777.18; w roku 1819 złp. 932.540.18, w roku 1829 złp. 620.426, w roku 1821 złp. 620.426. „Różnice trzech pierwszych lat — czytamy — pochodzą, z przyczyny odpadnięcia części powiatów do obwodu miasta Krakowa i Prus, wskutek demarkacyi i nowych wyjaśnień względem rozgraniczenia Królestwa".

Tenże podatek ofiary według Blocha[1]) uczynił w roku 1817—5.159.000 złp.; w roku 1822, według Księgi narad nad budżetem jeneralnym na rok 1822[2]), podatek-ofiary miał uczynić 5.740,000 złp., w rzeczywistości zaś, według przytoczonych przez Blocha we wspomnianem dziele liczb, uczynił 5.401.000 złp. Wreszcie, według Księgi narad o budżecie na rok 1829 dochód z tego źródła miał uczynić 5.913.108, w rzeczywistości zaś (również według Blocha) uczynił 5.307.000 złp.

Jak widzimy, między liczbami, wyrażającemi dochód z podatku-ofiary w poszczególnych latach, zachodzą pewne choć nieznaczne różnice. Różnice te tłomaczą się z jednej strony zmienieniem sumy podatków, pobieranej od tych dóbr, które dawniej były przeciążone, z drugiej zaś strony odbywało się ustawiczne sprawdzanie należności podatkowej, przyczem nieraz

[1]) Finanse Królestwa Polskiego, tom III.
[2]) Archiwum K. Sk., Księga narad budżetowych.

podwyższano sumy podatków, o ile były one pobierane według zbyt nizkiego szacunku. Z księgi narad budżetowych przekonywamy się, że proces ten zmniejszania i powiększania wpływów na skutek przeprowadzonych śledztw administracyjnych odbywał się nieustannie.

W cyfrach powyższych mieści się również t. zw. ofiara od nowo przybyłych objektów. Prawo z 24 marca 1829 roku poleciło pociągnąć do podatku-ofiary nowe użytki, które przybyły właścicielom dóbr ziemskich po roku 1789. Przybytki te wyniknęły bądź z powodu tego, że niektóre drobne części gruntów pierwotnie wyłączane były od podatków, gdyż nie wysiewały 10 korcy zboża, bądź też z tego powodu, iż powstały nowe karczmy, młyny, wsie i kolonie na gruntach nieornych po roku 1789. Ofiara ta jednak od nowych objektów była nieznaczna, wynosiła mianowicie według rękopisu Platera, wyżej cytowanego, od roku 1789 do roku 1806—68074.23 i dodawszy do tego 288 złp. groszy 23 t. zw. dobrowolnej ofiary w województwie augustowskiem i płockiem z 36 małych realności szlachty, dawniej pobierany uczynionej, widzimy, że ogół tych dwóch pozycyj czynił zaledwie 68363 złp. groszy 16. Pozycya ta za czasów Król. Kongr. w pierwszych latach z cyfry 68 tysięcy z biegiem czasu wzrosła do 196 tysięcy w roku 1829.

Cyfry podatku ofiary odnoszą się równocześnie do ofiar, pobieranych od większej własności, jako też od dóbr, należących do kościoła Rzymsko-Katolickiego, oraz donataryuszów, z kolei więc scharakteryzujemy te dwa jeszcze objekty podatkowe. Ofiara z dóbr duchownych ustanowiona została w roku 1789 według następującej skali: po 20% od czystego dochodu powyżej 2000 złp., po 10% dla dochodu od 500—2000 złp.

Wyłączone zostały od opłacania podatku fundusze seminaryów, których członkowie byli ubogo uposażeni, szpitali, konwikty oraz plebanie, utrzymujące się z dochodów gruntowych. Za czasów rządów pruskich w poborze podatku-ofiary nastąpiły niektóre zmiany, mianowicie podwyższono skalę podatku dla osób, mających więcej niż 2000 złp. rocznie dochodu do 50% czystego dochodu lustracyjnego, obliczonego w roku 1789, z tem zastrzeżeniem, aby zostawało duchownym przynajmniej 1800 złp.[1]) Osoby, mające mniejsze intraty, miały opłacać 10% z tem również zastrzeżeniem, aby zostawało przynajmniej 500 złp. Oprócz tego postanowił rząd pruski, że od wszelkich dochodów pieniężnych podatek-ofiary miał być pobierany w stosunku 20%, przyczem jednakże duchowni, nie mający więcej niż 500 złp. rocznego dochodu, mieli być zwolnieni od tego podatku. Z kolei zaznaczyć należy, że prawo skarbowe z roku 1811, które wprowadziło wiele zmian w ustroju podatkowym Król., podatku-ofiary nie dotyczyło wcale. Za czasów Król. Kongr. wydany został dekret z 18 marca 1817 roku, który znacznie zmniejszył uciążliwość tego podatku. Należy dodać, że duchowieństwo za czasów Król. Kongr. w wielu bardzo razach zawierało układy z właścicielami ziemskimi i z włościanami o zamianę podatku-ofiary.

Przechodząc do kategoryi podatku-ofiary, pobieranego z dóbr donataryuszów, zaznaczyć należy, iż pierwszym objektem tego podatku były dobra, rozdane za czasów Rzplitej bene merentium, na które rząd pruski nałożył podatek w ilości 24% z czystego dochodu.

---

[1]) C. f. Zb. przep. adm. t. I, str. 149.

Oprócz tego rząd pruski, oddawszy na rzecz skarbu dobra starościańskie i duchowne, rozdarował je zasłużonym wojskowym i urzędnikom pruskim z obowiązkiem ponoszenia podatku gruntowego. W części kraju, stanowiącej zabór austryacki, dobra starościańskie obłożone zostały podatkiem ofiary dopiero przez dekret z 15 lutego 1797 roku w ilości 10%. Wreszcie po roku 1806 część dóbr rządowych rozdana została przez Napoleona zasłużonym wodzom francuskim, których pociągnięto do opłacania podatku-ofiary w ilości 5%. Zasady te przetrwały aż do czasów Królestwa Kongr. bez zmian i dlatego też w omawianym okresie podatek ofiary z dóbr donataryuszów był pobierany według rozmaitej stopy.

Oprócz podatku zwanego kanonem, dobra rozdane przez rząd pruski na własność prywatną, opłacały również t. zw. kompetencyę, czyli kompensatę, dla dawnych posiadaczy dóbr duchownych i starościańskich, przez rząd pruski inkamerowanych. Ostatnim wreszcie ciężarem, ponoszonym przez donataryuszów, obdarowanych przez imci króla pruskiego, były procenty na koszta administracyi, potrącane od intraty w ilości 5 od sta na koszta administracyi dla skarbu publicznego.

Opłata z dóbr donataryuszów na zasadzie rozporządzenia rządu pruskiego została wprowadzona do ksiąg hypotecznych. Temu przypisać należy, że ustawa Tow. Kredytowego Ziemskiego z roku 1825 dozwalała posiadaczom podobnych dóbr przystępować do Tow. nie inaczej, jak za specyalnem pozwoleniem skarbu.

Kanon kompetencyi i procenty administracyjne z dóbr przez rząd pruski na własność prywatną rozdarowanych, uczyniły w roku 1817 złp. 319.000. Według

budżetu na rok 1822 dochód z tego źródła miał wynosić 413.175 złp., w rzeczywistości zaś osiągnięto 328.000 złp. Wreszcie zamierzenie budżetów na rok 1829 oznacza dochód z tego tytułu na 277 tysięcy, w rzeczywistości zaś osiągnięto 225 tysięcy złp. Dochód z tego podatku stanowił z kolei trzecią rubrykę w podatkach gruntowych, według układanych budżetów. Wahania co do dochodu z tego źródła przypisać należy z jednej strony uznaniu przez skarb za słuszne reklamacyj, z drugiej zaś strony ustaniu naturalnemu kompetencyi.

Subsidium Charitativum.

Następnym tytułem dochodów stałych w budżecie Królestwa Polskiego jest Subsidium Charitativum. Kiedy stan szlachecki w Rzplitej przerzucił cały ciężar podatku na kmiecia, motywując w sumieniu swem ten czyn tem, iż stan szlachecki, niosący krew swą na usługi Rzplitej, wolnym być winien od wszelkich ciężarów pieniężnych, naturalnym biegiem rzeczy powstało pytanie, azali stan duchowny, który w rycerstwie nie służy, nie powinien podobnie jak kmiecie ponosić ciężaru podatków stałych. To też zwyczaj dawny żądał od duchowieństwa pewnych opłat na rzecz wojska, gdy wojsko było po za granicami kraju. Stefan Batory, opierając się na tym zwyczaju, zażądał w roku 1577 na sejmie Piotrkowskim od duchowieństwa pomocy materyalnej. Była ona mu potrzebną na przeprowadzenie wojny z Gdańszczanami. Przykład biskupa Karnkowskiego i prymasa Uchańskiego podziałał. Za ich przewodem uchwaliło duchowieństwo zebrać na cel ten fundusz w stosunku 3-ch groszy od jednego złotego

dochodu. Wkrótce, w roku 1595 widzimy, iż w rzędzie stałych wpływów publicznych położono „donatywę od imci panów duchownych". Oględniej jednak obchodzono się w Rzplitej ze stanem duchownym, nadając przynajmniej pozory zewnętrzne, to też podatek ten, który niczem innem nie był, jak tylko stałym podatkiem, zachował nazwę swoją dobrowolnej ofiary i do ostatnich czasów zwał się Subsidium Charitativum (dosłownie: zasiłkiem litościwym!). Na sejmie warszawskim z 1755 r. wobec nieodbitej potrzeby powiększenia funduszów, duchowni „z dochodów do skarbu Rzplitej, a naśladując tak obywatelskich poprzedników swych, jakoteż okazywanej przez nich w podobnych miłości" ofiarowali się płacić corocznie Subs. Charit. 6 milionów złp. [1]). Subsidium Charitativum alimentowało wprost potrzeby skarbu; raz tylko uczyniono wyjątek. Sejm z 1784 roku „chcąc obmyśleć sposób uspokojenia listy długów królewskich, ustąpił był dochód ten królowi na lat 10", lecz już uchwała ofiary wieczystej z 1789 roku napowrót oddała to źródło dochodu skarbowi „z uwolnieniem od opłaty Subs. Char. plebanów ritus latini tysiąc złp. tylko intraty maiących, a podatek ziemski opłacać winnych" [2]). Opłata Subs. Charit. była z góry oznaczaną ryczałtowo i przez duchowieństwo na cały kraj rozkładaną. Dokonywały tego rozkładu dyecezye i dyecezyalne zgromadzenia i osoby duchowne stosownie do taryf, przez siebie sporządzonych i władzy skarbowej przedstawianych. Przy uskutecznianiu jednak tego rozkładu pociągnięto do niego włościan, w dobrach duchownych osiadłych, co chociaż nie było zgodnem z literą prawa,

---

[1]) Volumina legum VIII str. 93 anno 1775 § 151.
[2]) Volumina legum IX str. 93, 42.

jednak przez rząd Rzplitej i przez następne rządy zaborcze utrzymanem zostało. Subsid. Charitat. jednak ze względu na zmniejszenie się liczby kontrybuentów duchownych, mianowicie ze względu na odpadnięcie Księstwa Poznańskiego i miasta Krakowa zmniejszyło się bardzo, tak że gdy za Rzplitej w XVIII wieku (1775) wynosiło 700 tysięcy, to już w roku 1817 uczyniło zaledwie 122 tys. złp., w roku 1822—156 tys., zaś w roku 1829—171 tys. złp. Zmiany wyników pieniężnych tego podatku przypisać należy śledztwom administracyjnym, na zasadzie których niektóre dobra były pociągane do opłacenia tego podatku, inne zaś zwalniane. Dodać jeszcze należy, że rozporządzenie Namiestnika królewskiego z 13 czerwca 1820 r. stanowi, iż Subsidium Charitativum nie może być pobierane od włościan w dobrach supprimowanych [1]).

Kontyngens liwerunkowy.

Gdy za czasów Księstwa Warszawskiego ukazał się brak wojska i brak pieniędzy, wprowadzono w roku 1809, 4 marca [2]) nowy czasowy podatek w naturze, mianowicie podatek 94.500 korcy żyta, 6.000 korcy pszenicy, 7.000 korcy grochu lub kaszy, 192.000 korcy owsa, 500.000 centnarów siana i słomy. Wkrotce, bo w dniu 23 grudnia 1811 r. [3]) zwiększono podatek ten ogółem do 920.946$^1/_2$ korca. Pozostawiono jednak możność kontrybuentom uiszczania podatku pieniężnie po-

---

[1]) C. f. Zb. przep. adm. t. I, str. 251.
[2]) Dz. pr. X. W. t. I, str. 241.
[3]) Dziennik Praw Ks. Warszawskiego tom IV № 38 str. 109.

dług ceny targowej. Uiszczanie takie stało się za czasów Królestwa Kongresowego ogólnie obowiązującem. Dla uniknięcia jednak dowolnego szacowania produktów ukaz z 12 lutego 1817 roku określił z góry ceny, podług których podatek ten miał być pobierany[1]). Podatek liwerunkowy figurował w bilansie ogólnym Król. Polsk.; od 6 grudnia 1817 roku wyłączono dochód ten z kompetencyi Kom. Spraw. Wewn. pod kompetencyę Komisyi Skarbu.

W tymże roku, mianowicie pod datą 12 lutego, wydany został dekret cesarski, który zamienił kontyngens liwerunkowy na stosowną opłatę pieniężną, przyczem podatek ten, który początkowo był czasowo na cele wojenne przeznaczony, wniesiono już w roku 1819 do budżetu Królestwa. Kontyngens liwerunkowy był znacznem źródłem dochodu skarbowego. W roku 1817 uczynił on 7.291.000 złp. Według budżetu na rok 1822 oznaczono dochód z tego tytułu na 8.605.071 złp., w rzeczywistości zaś osiągnięto 5.582.000 złp., wreszcie w roku 1829 zamierzenie budżetowe podaje dochód z kontyngensu na 5.736.993 złp., osiągnięto zaś 5.529.000 złp. Badając liczby, które oznaczają pieniężne wyniki kontyngensu liwerunkowego, widzimy ogromne zmniejszenie tego dochodu po roku 1819. Jest to jednak zjawisko zupełnie naturalne, gdyż postanowieniem księcia-namiestnika król. z 19 lipca 1820 roku[2]), opłata kontyngensu liwerunkowego od dworów i gromad została zniżona o jedną trzecią część na rok jeden, następnie przy zatwierdzaniu budżetu na rok 1822 Aleksander I

---

[1]) C. f. Zb. przep. adm. t. I, str. 275.

[2]) C. f. projekt ustawy skarbowej Platera str. 60, Arch. Kom. Sk. oraz Zb. przep. adm. t. I, str. 279.

przez odezwę ministra sekretarza stanu z 9 lipca 1822 roku[1]), że zapisane w poborze jednej trzeciej części kontyngensu liwerunkowego miało być utrzymane do dalszej decyzyi Jego Król. Mości, a mianowicie do chwili, w której ceny targowe w Król. Polskiem przewyższą taksę produktów, uchwalonych dla wojska przez sejm w roku 1811[2]). Ponieważ jednak ceny płodów rolniczych nie podnosiły się, przeto zniżka kontyngensu na dłuższy czas utrzymaną została.

Że rozporządzenie to odpowiadało, jeżeli nie potrzebom ostatnim, to w każdym razie pragnieniom mieszkańców Król. Polskiego, świadczy o tem „Wykaz przedłożeń rad obywatelskich w latach 1824—1828 Dyrekcyi dochodów niestałych i Dyrekcyi kontroli do załatwienia przesłanych". Z wykazu tego możemy się przekonać, że rady obywatelskiego województwa Mazowieckiego, Sandomierskiego, Podlaskiego i Augustowskiego niejednokrotnie domagały się zniżenia podatku liwerunkowego, a niektóre przedłożenia rad obywatelskich prosiły wprost o uwolnienie od podatku liwerunkowego, a zastosowanie go do cen zboża lub wreszcie o oddawanie go w naturze czyli po cenie dawnego stanu rzeczy[3]).

Podatek liwerunkowy, jak widać z aktów archiwalnych, był uważany za szczególnie uciążliwy dla klasy włościańskiej. Przyczyną tego zjawiska sprawozdanie z Wydziału skarbowego o przychodach skarbu z ro-

---

[1]) C. f. Zbiór przepisów administr. Wydział skarbu. Tom V, str. 31 oraz t. I, str. 283.

[2]) C. f. Księga narad budżetowych na rok 1826, str. 37.

[3]) Archiwum Komisyi Skarbu Akta ogólne, Dyrekcya kontroli, VII—R—5 / II—3

ku 1818 [1]) tłómaczy w sposób następujący: „Pobór ten, najbliżej włościan dotykający, a szczególniej w dobrach rządowych, gdyż z tych wysiewy, za podstawę do raportów służące, podług inwentarzy podanych są najbliżej zastosowane do rzeczywistości; gdy tymczasem z dóbr ziemskich poprzestaną na podaniach samych właścicieli, rezultat więc tak dalece nierównym byłby, że włościanie w niektórych dobrach rządowych w proporcyi potrójne, a niekiedy i poczwórnie więcej od właścicieli ziemskich i ich włościan kontyngensu opłacą.“ Uciążliwość tego podatku objaśniają również znaczne zaległości w poborze jego.

Łanowe.

Dawny zwyczaj Rzplitej wprowadził rozdawanie w dobrach królewskich gruntów, czyli t. zw. łanów wybranieckich. Obdarzeni mieli obowiązek osobistej służby wojskowej. W r. 1726 postanowiono, aby w miejsce osobistej służby w wojsku pobierać po 100 złp. rocznie z każdego łanu. „Przyjęte łanowe quondam robur militii... per iniuriam temporum i z różnych Rzplitej simptomata,“ mówi ustawa sejmowa, doszło do nieznacznego zasiłku, wobec tego postanawia sejm, ażeby „z każdego łanu wybranieckiego udziałowego lub przez starostów, dzierżawców lub przez kogokolwiek zażywanego erekcye przychodu przyjęto autoramentu cudzoziemskiego po złp. 100 pobierać [2]).

---

[1]) Oddzielny rękopis w arch Kom. Sk.

[2]) Ordynacya przychodu łanowego. Volumina legum, tom VIII Nr. 212 § 410 6.

Za czasów Król. Kongr. liczby łanów, opłacających podatek łanowy, były bardzo nieznaczne, dlatego też dochód z tego źródła wynosił zaledwie 30—31 tys. złp.

Czynsz z miast Magdeburskich.

Czynsz z miast magdeburskich był podatkiem, opłacanym przez 7 miast województwa Augustowskiego, mianowicie: Wyszyniec, Semno, Przerośl, Władysławów, Łoździeje, Filipowo i Wierzbołów [1]). Dochód z tego tytułu również był bardzo nieznaczny, wynosił bowiem za czasów Król. Kongr. od 14—15 tysięcy złp. rocznie.

Wszystkie powyższe źródła dochodów zaliczane są przez adm. Król. Kongr. do kategoryi podatków gruntowych. Jeżeli zważymy, że kraj nasz w owych czasach miał charakter ściśle rolniczy, nie od rzeczy będzie zbadać, w jakiej mierze przyczyniły się podatki gruntowe do zasilenia skarbu Król. Kongr. Poprzestajemy na przytoczeniu danych z 2-ch lat: w roku 1817 ogół podatków gruntowych przyniósł 12 milionów 835 tys. złp., przy ogólnym przychodzie skarbowym w ilości 46 mil. 271 tys. złp., czyli że stanowił on 27,7%. Natomiast w roku 1829 ogół podatków gruntowych stanowił już tylko 11 mil. 288 tys. złp., przy ogólnym przychodzie 74 mil. 318 tys. złp., czyli że wynosił 15%. Jak widzimy więc administracya Król. Polskiego dążyła do tego, by wciąż wzrastające wydatki skarbu zaspakajać przez zwiększanie podatków niestałych.

---

[1]) C. f. Projekt Platera, str. 59, archiwum K. Sk.

Podymne.

Podatek, pobierany od zabudowań, zwał się w dawnej Rzplitej **podymnem** i do dziś dnia pod tą nazwą zachowany został.

Podatek podymnego za czasów Rzplitej dzielił się na podymne jeneralne, pobierane ze wszystkich ziem, stosownie do klasyfikacyi, i na półpodymne, które właściwie zastępowało hibernę z dóbr królewskich i stołowych. Podatek ten przez długie czasy był względnie niewielkim, gdyż podatek podymnego jener. wynosił od 5—7 złp. od dymu, zaś półpodymne wynosiło 7,5—10 złp. Podymne w Koronie wynosiło rocznie około 5 mil. złp., na Litwie 2 mil. zł., pópodymne w Koronie wynosiło zaledwie 350 tys., na Litwie zaś go nie pobierano wcale. Gdy jednak „Jego Królewska Mość Pan nasz miłościwy, czulszy nad wszystkich o los narodu, któremu panuie, na zastąpienie niedostatku w skarbie publicznym kleinoty swoie do użycia na potrzeby Rzplitey w ręce ur. marszalką seymowego i konfederacyi koronnej złożyć dobrowolnie oświadczył," wówczas sejmujący w roku 1790 „wdzięcznością wzruszeni, wspaniałością zachęceni, a zbudzeni przykładem," postanowili podwoić podatek podymnego [1]).

Po rozbiorze Rzplitej w ziemiach, które przeszły pod panowanie pruskie, podymne zostało podniesione o 50%. W ziemiach zaś pod panowaniem austryackiem nie uległo zmianie. Rząd Ks. Warszawskiego utrzymał system pruski na przestrzeni swej kompetencyi, prócz

[1]) Volumina legum IX, 162, dnia 27 lutego 1790.

tego przeprowadził nowe podwyższenie, zwane podymnem podwyższonem (1809 roku). Podatek ten dotyczył: 1) dymów nierolnych po miastach, 2) dymów czynszowych po wsiach. Prawo z roku 1809, podwyższając skalę podatku podymnego, pociągnęło do tej opłaty wszystkie dymy po lustracyi od r. 1789—1809 nowo przybyłe. Ustawa podymnego z r. 1809 z małemi zmianami utrzymała się przez cały czas istnienia Królestwa Kongresowego.

Na sejmie z r. 1818 była przedstawioną petycya Izby poselskiej, w której wykazywano, że stosownie do uchwały sejmu z r. 1811 porobiono spisy nowych dymów, a ubyłych nie wymazano wcale z rejestrów. Od pierwszych i od drugich niesłuszną pobierano opłatę. Nadto Izba poselska domagała się, aby przy sporządzeniu nowych spisów miano na względzie dymy komorniane i aby rachowano dwa dymy komorniane na jeden dym rolniczy [1]). Pierwsze żądanie Izby Poselskiej zostało spełnione, albowiem jeszcze przed sejmem z r. 1818, jak wspomina powołane sprawozdanie, Komisya Skarbu nakazała, aby opłaty od nowych dymów zostały wstrzymane. Druga część petycyi nie została uwzględnioną.

Podatek, zwany podymnem dawnem stanowił poważną pozycyę w rubryce przychodów skarbu. W r. 1817 uczynił on 4 mil. 61 tys. złp. Budżet na rok 1822 oznaczył dochód z tego tytułu na 4 mil. 421 tys. złp., w rzeczywistości zaś osiągnięto 4 milj. 303 tys. złp. Wreszcie w roku 1829 budżet przewidywał 4 milj. 301

---

[1]) Sprawozdanie z Wydziału skarbowego z roku 1818, rękopis w arch. K. Sk.

tys. złp. Wahania co do wysokości tego dochodu należy przypisać t. zw. latom wolności w czasie których podatek od nowych zabudowań opłacanym nie był. Druga kategorya tego podatku, zwana podymnem podwyższonem, przynosiła znacznie mniejszy dochód, a mianowicie: w roku 1817 79 tys. złp., w roku 1822 — 221 tys. złp., w roku 1829—300 tys. złp.

Kanon z młynów, czopowe i młynowe.

Podług zarządzeń, przez rząd Pruski w dniu 2 maja 1795 roku i 27 września 1805 roku wydanych, przedsiębiorstwa, chcące budować na gruntach swych młyny, wiatraki lub tartaki, winne były otrzymywać konsens, płacąc za to coroczną opłatę kanonu. Kanon ten wynosił od młynów większych 30 złp., mniejszych 18 złp., od młynów miejskich złp. 15, od młynów wodnych 80 złp. [1]). Skala podatku utrzymaną została przez cały czas trwania Król. Kongr.

Ustawa podatku dla propinacyi z r. 1766 wydana, stanowiła między innymi poborawi t. zw. podatek czopowego. Podatek ten obowiązani byli wnosić wszyscy właściciele i posiadacze dóbr ziemskich i duchownych i królewskich od czystego dochodu z propinacyi (grosz 10-ty) [2]). Rząd pruski zachował tę opłatę podobnie, jak utrzymał ją i rząd Ks. Warszawskiego. Za czasów jednak Król. Kongr. widzimy ten podatek tylko w województwie augustowskiem i podlaskiem.

---

[1]) C. f. Zb. przep. adm., t. I, str. 507.

[2]) C. f. Zb. przep. adm., t. I, str. 475.

Czopowe i młynowe w czasach Król. Kongr. dawało od 16—17 tys. złp. dochodu [1]).

Rekrutowe.

Z mocy dekretu cesarskiego z dnia 26 grudnia/7 stycznia 1816/17 roku młodzież męska żydowska w Król. Kongr. podlegała zaciągowi wojskowemu z tem jednak zastrzeżeniem, że w przypadku ustania potrzeby osobistej służby w wojsku ludu starozakonnego postanowioną była ogólna opłata za uwolnienie od służby osobistej wojskowej. Lud starozakonny, pragnąc korzystać z powyższego dozwolenia okupu powinności służby wojskowej, wniósł deklaracyę ponoszenia stale zastrzeżonej za uwolnienie opłaty. Wobec tej deklaracyi, Kom. Sk. zawarła w dniu 17 sierpnia 1817 roku układ ze starozakonnymi, według którego lud starozakonny za uwolnienie od służby wojskowej obowiązał się opłacać skarbowi Król. 700 tys. złp. tytułem podatku rekrutowego [2]). Z sumy tej miasto stołeczne Warszawa opłacało 100 tys. złp., resztę zaś 8 województw Król. Kongr. Repartycya tego podatku pozostawioną była uznaniu

---

[1]) Podatek, zwany „młynowe,“ pobierany był na zasadzie ustawy z r. 1776, która stanowiła następującą skalę podatku:

Od koła na wielkiej wodzie	. . . . po	10 złp.
„ „ „ średniej „	. . . . po	8 „
„ „ „ małej „	. . . . po	6 „
„ „ „ najmniejszej „	. . . . po	4 „

z wiatraków zaś po 6 złp. od każdego kamienia. (C. f. Zb. prz. adm. t. I, str, 475). Młynowe było pobierane w tejże, co i czopowe, części kraju.

[2]) Podobny układ istniał również za czasów Księstwa Warszawskiego. Por. Dz. pr. X. W. t. IV, str. 159.

ludu żydowskiego, który ją uskuteczniał, powodując się stanem majątkowym, zarobkiem i procederem swoich popisowych.

Sekta Mennonistów, osiadła w Król. Kongr., również postarała się o zwolnienie od obowiązku służby wojskowej, a to dlatego, iż zasady religijne tej sekty sprzeciwiają się powinności wojskowej. Dekret cesarski z 4/16 lipca 1817 roku postanowił, że Mennoniści w Król. Polskiem osiedli oraz ich dzieci od służby wojskowej mają być uwolnieni, tudzież, że za tę ulgę wnosić będą opłatę roczną po złp. 6 od osoby, w wieku popisowym będącej. [1])

Wszystkie budżety Król. Kongr. zaliczają rekrutowe i popisowe do działu podatków stałych. Zachodzi pytanie, czem się Komisya Skarbu powodowała w tym wypadku. Odpowiedź znajdujemy w „Księdze narad o budżecie na rok 1830" [2]) mianowicie przy rozbiorze podatków osobistych prezes Izby obrachunkowej, (który brał udział również w układaniu budżetu, pospołu z urzędnikami Komisyi Skarbu), zwrócił uwagę swoich kolegów na to właśnie pytanie. Przedstawiciel Dyrekcyi kontroli, który w podobnych wypadkach występował w roli urzędowego referenta, wyjaśnił, że dochód z tego źródła, oparty na kontrakcie ze starozakonnymi, trwać ma dopóty, dopóki starozakonni nie będą powoływani do służby wojskowej i dlatego nie może być zaliczony do kategoryi dochodów niestałych. Prezes Izby obrachunkowej replikował, że skoro dochód z tego źródła zależy od niepociągania starozakonnych do wojska, skoro więc jest warunkowym, to

---

[1]) Dz. Pr., t. III, str. 378.
[2]) Arch. Komisyi Skarbu.

już tem samem stałym być nie może. Wmieszał się wówczas do dyskusyi książę minister i wygłosił następującą opinię: „Ciężary publiczne, dziś przez mieszkańców kraju ponoszone, dwojakiego są rodzaju: albo w pieniądzach, albo w naturze. Do rzędu pierwszych należą wszelkie podatki stałe i niestałe, do drugich kwaterunkowe oraz rekrutowe i rząd do tych dwojakiego rodzaju podatków niezaprzeczone ma prawo. Stosując to do przedmiotu, w kwestyi będącego, uważać należy, że w obecnym rzeczy stanie jest i dochód z rekrutowego, wnoszony przez starozakonnych, jest i służba wojskowa, ukompletowana przez chrześcian. Tym więc sposobem są dziś ustalone te dwa obowiązki mieszkańców Królestwa względem rządu, t. j. wnieść dochód rekrutowego i zapełnić szeregi wojska. Przypuszczając, że podoba się Najjaśn. Panu powołać lud starozakonny go służby wojskowej, już tem samem ustałby dla nich obowiązek opłaty rekrutowego, wynikający z kontraktu. Starozakonni dostarczaliby część popisowych, a kontyngens rekrutowy chrześcian byłby tem samem o tyle zmniejszony. Lecz ulga, jaką z tej zmiany ci drudzy by doznali, nie mogłaby mieć w konsekwencyi tego skutku, aby skarb publiczny dochód swój z rekrutowego utracił, jak bowiem do tej pory kraj nasz znosi i jedno i drugie, t. j. rekrutowe w naturze i rekrutowe w pieniądzach, tak za pociągnięciem starozakonnych do wojska rząd miałby prawo dochód, odpowiedni rekrutowi, na wszystkich mieszkańców kraju zarówno rozłożyć.“

Z tego względu uważał ks. Lubecki, że podatek ten, aczkolwiek nie jest stałym ze względu na kontrakt, ale ze względu na prawo skarbu jest stałym. Objaśnienie to, jak czytamy w budżecie, usunęło wątpliwości obradujących.

Rekrutowe i popisowe w r. 1817 uczyniło 498.000 złp., w r. 1822—678.000 złp., a w r. 1829 — 686.000 złp. Skutkiem zniesienia powinności służby wojskowej dla starozakonnych w Król. Polskiem był znaczny napływ ludności żydowskiej z Cesarstwa, gdzie ludność ta od służby wojskowej wolna nie była. Tem też należy zapewne tłómaczyć zwiększenie się znaczne podatku rekrutowego.

Scharakteryzowaliśmy zasadnicze punkty dochodów stałych Król. Kongr. Dochody te w roku 1817 razem zebrane uczyniły 1.789.917 rubli przy ogólnym przychodzie 6.940.678 rubli, czyli że wynosiły one prawie 26% [1]). W roku 1829 ogół dochodów stałych uczynił 2.489.752 rubli przy dochodzie 11.147.734 rubli, czyli wyniósł 22%. W okresie od roku 1817 do 1829 r. dochody stałe Król. Kongr. wzrosły o 39%, zaś ogół dochodów skarbowych o 60%.

Dochody niestałe:

Cła.

Wolną była szlachta za czasów Rzplitej od cła, dopiero w roku 1764 ustanowiono cło jeneralne, jednakże z wyjątkiem dla niektórych osób. Prawdziwy jednak, już dosyć pewny systemat celny, zaczyna się od roku 1775, kiedy dla pomnożenia dochodów skarbowych uchwalonem zostało cło wchodowe i wychodowe od wszystkich towarów bez żadnego wyłączenia osób. Z powodu zawarcia w tymże roku traktatu handlowego

[1]) Dane zaczerpnięte z dzieła Blocha: „Finanse Król. Polskiego,“ tom III.

z' Król. Pruskiem, przez który przyjęła Polska obowiązek nienakładania na towary pruskie większego cła wchodowego, niż w stosunku 2% wartości, gdy tymczasem też same towary, sprowadzone z innych krajów, miały opłacać cło, równające się 12% ich wartości, znajdujemy w „instruktarzu" celnym cła podwójne, jedno dla handlu z Prusami, drugie dla handlu z innymi krajami. Rząd pruski nie zaprowadził na ziemiach, które mu przypadły w udziale, nowej taryfy. Zmieniwszy tylko „instruktarz" w pewnych szczegółach i zaprowadziwszy tylko cła dodatkowe, t. zw. Uebertrag, i tantiemy, zaprowadził cła konsumcyjne od wina, kawy, cukru, syropu, araku, wódki, piwa, tabaki, śledzi. Prawodawstwo Księstwa Warszawskiego zniosło cła dyferencyjne, przyjmując cło wchodowe, równające się 6% wartości towaru i zachowując dawne opłaty „Uebertragu" i tantiemy, oraz opłatę cła konsumcyjnego. Zachowano jednak dla towarów francuskich, zapewne z woli wielkiego cesarza, pewien preferans, ten mianowicie, że towary francuskie podlegały opłacie celnej tylko 1% wartości. Wkrótce towary holenderskie otrzymały ten sam przywilej. Naturalnie nie mógł powstrzymać się wielki cesarz francuzów od zamknięcia angielskim towarom debitu w granicach Księstwa, tym więc sposobem Księstwo Warszawskie przyjąć musiało zabójczy dla niego system kontynentalny [1]). Przywilej ten, zamierzony dla towarów francuskich i holenderskich, został zniesiony przez Aleksandra I. Rząd Król. Kongr., pragnąc rozwinąć przemysł krajowy, chwycił się systemu protekcyjnego, system więc dotychczasowy zmieniono. W tak ważnej sprawie, jak nadanie odpowiedniego potrzebom

[1]) C. f. Dz. Pr. X. W., t. II, str. 434.

kraju kierunku polityce celnej reprezentacya narodowa nie została dopuszczoną do głosu. Konstytucya Król. Kongr. w art. 91 orzeka, iż sejm ma się naradzać nad powiększeniem lub zmniejszeniem podatków, nakładu i wszelkich ciężarów publicznych. Oczywiście, że do tej kategoryi zaliczyć należy cło, jako jeden z najważniejszych podatków niestałych, jednakże już w r. 1820 Izba poselska zaznacza, że było jej bolesne, „iż dochody celne, które są główniejszą budżetu skarbowego częścią, bez uczestnictwa sejmu urządzone zostały“ [1]). Izba poselska zgodziła się w zasadzie na system protekcyjny, jednakże uważała, że niektóre przedmioty, należące do przedmiotów koniecznej potrzeby, jak naprz.: płótno, pończochy i t. p., podlegały zbyt wysokiej opłacie, co oczywiście mogło być jedynie zachętą dla przemytnictwa. Występowała również Izba poselska przeciw uwolnieniu m. Warszawy od odłaty pro consumo od towarów, na jarmarki warszawskie sprowadzanych. Wreszcie potępiła ustanowienie cła przy rogatkach warszawskich i w imieniu interesów „handlującej publiczności“ domagała się stosownych reform. Z drugiej strony stając w obronie interesów rolnictwa krajowego, zwracała uwagę Izba poselska na prześladowanie handlu „bydlnego“ przez Prusy. Natomiast z uznaniem przyjęła Izba do wiadomości rozporządzenie królewskie, które nakazywało przepuszczenie koni i bydła rogatego z Rosyi do Polski bez żadnej opłaty. To ostatnie rozporządzenie, dodajmy nawiasem, było również wywołane przez petycyę Izby poselskiej z roku 1818 [2]). Natomiast

[1]) C. f. Uwagi nad raportem Rady Stanu, roku 1820. Rękopis w arch. Komisyi Skarbu.

[2]) Sprawozdanie Wydziału Skarbowego z r. 1818 l. c.

utyskiwała Izba poselska w 1820 roku, że cło wychodowe od bydła, skór i lnu, wychodzących z granic Król. Polskiego, nie do skarbu Królestwa, lecz do skarbu rosyjskiego było pobierane. Uwaga ta zasługuje na zastanowienie, świadczy bowiem, że już w początkach istnienia Krol. Kongr. było ono narożone na wyzysk ze strony Rosyi w sprawach celnych.

W jednym z pierwszych sprawozdań z Wydziału skarbowego, jakie mamy ped ręką, a mianowicie w referacie p. n. „Raport z czynności Komisyi Skarbu z roku 1821 i z dnia 11 lutego 1824 roku“ [1]) znajdujemy obszerne wywody o wynikach gospodarki celnej w Królestwie. „W wielkim zamiarze ożywienia handlu—czytamy w raporcie — przedsiębrane były środki, które w części tylko celowi odpowiedziały. Zaprowadzenie jarmarku w Warszawie z udzieleniem dobra dla towarów obcych zbyt nizkiej opłaty zachęciło handlujących do sprowadzenia wyrobów zagranicznych, którymi kraj nasz w obfitości zaopatrzonym był. Szkodliwe z tej obfitości cudzych fabrykatów skutki dla krajowego przemysłu spowodowały w tym roku (1821) podwyższenie wprawdzie opłat celnych na towary kolonialne, jedwabne i bawełniane, lecz obok tego dążność do skoncentrowania handlu w Warszawie dla baczniejszej kontroli doradziła zapewnienie jarmarkom warszawskim rabatu 40% od podwyższonej opłaty celnej.“ Ale w dalszym ciągu sprawozdawca konstatuje, że kupcy prowincyonalni nie chcieli skorzystać z tego ułatwienia i zaopatrywali się wprost z zagranicy towarami. W dalszym ciągu utyskuje sprawozdawca wydziału skarbo-

[1]) Raport o działaniach Komisyi Skarbu VIII—R—5 / II—II

wego, że Król. Kongr. tworzyło jedno ciało z Państwem Rosyjskiem pod względem handlu, przez co ciosy, wymierzone na zniszczenie przemysłu obu krajów w równym stopniu oba te kraje dotykały. Zwłaszcza interesy rolnictwa były narażone na szwank, z jednej strony bowiem komory rosyjskie ustanowione na zewnętrznych granicach Król. pobierały na rzecz skarbu rosyjskiego cło wychodowe od wołów, skór, futer, kleju, łoju, oleju i t. d., uważając te przedmioty za wyłącznie produkty rosyjskie, z drugiej zaś strony, dzięki konwencyi handlowej, Prusy miały możność wprowadzać do Król. z opłatą nieznacznego cła wyroby z wełny, skór, lnu i konopi. „Obfite płody surowe ziemi naszej odkupowaliśmy z rąk przemyślnych fabrykantów na zupełne odrętwienie i zniszczenie własnej pracy przemysłowej“ Dla zobrazowania wyników polityki celnej w pierwszych latach Król. Kongr. pozwolimy sobie spożytkować uwagi, zawarte w obszernym operacie Dyrekcyi jeneralnej dochodów niestałych № 56990 z 1 października 1829 r. [1]). Operat ten był odpowiedzią na uwagi Izby obrachunkowej, dotyczące wykonania budżetu na rok 1825. Polemizując z wywodami Izby obrachunkowej, przytacza Dyrekcya jeneralna dochodów niestałych cyfrowe dane o bilansie handlowym Król. Polskiego, zastrzegając się zarazem, że dokładne obrachowanie wartości towarów dla zmienności ich ceny nie jest możliwe. Otóż „cierpiący“ rezultat dla kraju naszego wyrażał się w następujących liczbach:

w roku 1817 — 41.177.694 złp.
„ „ 1818 — 47.853.491 „

---

[1]) $\frac{X—O—7}{I—V}$

w roku	1819	— 48.514.030	złp.
„ „	1820	— 51.376.492	„
„ „	1821	— 41.985.825	„
„ „	1822	— 24.221.447	„
„ „	1823	— 9.821.584	„
„ „	1824	— 15.704.590	„
„ „	1825	— 16.022.011	„

Zmniejszenie się niekorzystnego dla Król. Polskiego bilansu hadlowego przypisać należy oczywiście systemowi prohibicyjnemu, jaki za sprawą Lubeckiego był wprowadzony. Natomiast cenną jest uwaga Dyrekcyi dochodów niestałych, która wyjaśnia przyczyny, dlaczego po roku 1823 stan bierny wciąż jeszcze wzrastał. „Nagromadzenie znacznych zapasów towarów zagranicznych—pisze Dyrekcya dochodów niestałych—przed zaprowadzeniem tego systematu z powodu cła umiarkowańszego musiało znacznie tamować w pierwszym roku jego trwania dowóz towarów z zagranicy i w miarę dopiero wyczerpania dawniejszych zapasów, sprowadzanie towarów, pomimo wyższego cła, w dwóch latach następnych musiało się powiększyć“.

Punktem zwrotnym w polityce celnej Król. Kongr. jest rok 1823, w roku tym bowiem administracya skarbowa wkroczyła na drogę protekcyonizmu i wydała nową ustawę celną, pomyślaną według zasad, jak się wówczas wyrażano, systematu prohibicyjnego. Co skłoniło do zarządzenia podobnych środków? Oto przedewszystkiem niekorzystny bilans handlowy oraz brak kapitału wkraju, oraz pragnienie poparcia początkującego wówczas przemysłu, którym Komisya Skarbu gorliwie się zaopiekowała, aczkolwiek urzędowym opiekunem tej dziedziny życia ekonomicznego kraju była Komisya

Spraw. Wewn. W tym więc duchu ułożoną została taryfa celna dla handlu wchodowego.

Zasady tej nowej taryfy były następujące:

Wysokość cła wchodowego ustanowioną została dla 4 głównych klas: 1) dla towarów zakazanych 2) dla towarów wysoko oclonych, 3) dla towarów średniej opłacie cła ulegających, 4) dla towarów, obłożonych cłem nieznacznem.

Przedewszystkiem widzimy, że były towary, których przywóz do kraju był zakazany, chodziło bowiem o podniesienie, utrzymanie, nawet zaprowadzenie nowych fabryk krajowych. O ile Kom. Rządowa Spraw Wewnętrznych zaświadczała, iż niektóre z fabryk dla dalszego rozwoju wymagają, aby produkty, przez nie wytwarzane, do kraju nie były przywożone, zakazywano przywóz tych towarów. Do kategoryi tych przedmiotów zaliczono towary, stanowiące oddzielny handel Królestwa z Rosyą, jako to: futra, kawior i t. d., oraz przedmioty zbytku. Odnośnie do towarów, oclonych cłem znacznem, widzimy, że towary te podzielono na 3 kategoye. Kategorya I opłacała 100% wartości, kategorya II — 75%, III — 50%. W dziale tym, przedmiotów wysoko oclonych, widzimy towary, które już w kraju były wyrabiane, oraz takie, które z płodów surowych krajowych z niewielkiem natężeniem sił i pracy wyprodukowane być mogły. Dział trzeci rozpadał się również na 3 kategorye: I towary, opłacające 40% wartości, II—25% i III—10%. W dziale tym widzimy przedmioty, które w kraju wyprodukowane z płodów surowych być nie mogły, a należały do liczby przedmiotów codziennej potrzeby.

Dział czwarty clił towary: w kategoryi I w stosunku 6% wartości; w kategoryi II w stosunku 3% i w III—1%.

Dział ten pomieszczał wszystkie towary, które—jak mówi sprawozdanie—„usprawiedliwić się dały ogólną potrzebą i szczególną ich użytecznością, a przez fabryki i przemysł krajowy nie wydawane były lub też do objętych płodów ziemi nie należały."

Cło wychodowe również podzielono na cztery działy. Do zakazanych i wysoko oclonych zaliczono te surowe produkty, które własny przemysł krajowy przerobić był w stanie. Wszelkie zaś płody i wyroby, których wywóz był pożądany, oclone były najniższą opłatą wywozową.

Taryfa z roku 1823 w sprawie stosunku handlowego Król. Kongres. z Cesarstwem przyjęła za zasadę, iż płody surowe polskie i rosyjskie nawzajem bez żadnego tamowania przechodzić miały z jednego kraju do drugiego (prócz bydła). Wyroby z płodów krajowych również nie podlegały cłu wychodowemu, natomiast przy wchodzie do drugiego opłacały cła 1% wartości, wyroby zaś z płodów zagranicznych, od cła wychodowego wolne, opłacały cło wchodowe w stosunku do 3% wartości. Dalej zaznaczyć należy, że towary aptekarskie w handlu pomiędzy Polską a Rosyą nie były uważane za przedmioty ściśle handlowe i podlegały przepisom taryfy ogólnej. Przedmioty, które stanowić mogły dochód wyłączny jednego z tych rządów, uważane były za wyjęte z pod praw zwyczajnego handlu i miały wstęp zupełnie wzbroniony. Wyroby z płodów krajowych i zagranicznych lub z płodów w części krajowych wtenczas tylko za polskie lub rosyjskie uważane były, gdy posiadały odpowiednie świadectwa pochodzenia. Nie potrzebowały jednak świadectw pochodzenia produkty surowe oraz towary rękodzielnicze i rzemieślnicze,

o ileby co do nich w tej mierze nie nasuwały się wątpliwości.

Dnia 27 lutego/11 marca 1825 roku zawarto konwencyę dodatkową z Prusami. Konwencya ta w jednem tylko miejscu zmienia powyżej streszczone punkty taryfy z 1823 roku. Mianowicie § 15 konwencyi orzeka, iż nie podlegają opłacie cła wchodowego: trawa, siano, słoma, „leguminy świeże,“ warzywa, drobna zwierzyna, ryby, jaja, nabiał, drzewo opałowe, wiezione na osi drzewo nieobrobione, do spławu nie przeznaczone gałęzie, łozina, trzcina, piasek, glina, margiel, torf i owoce świeże. Wreszcie oznaczono, że wszelkie zboże, wprost z Prus do Król. Polskiego sprowadzane, wyłączone było z pod ogólnego zastosowania taryfy, i że cło wchodowe od wszelkiego zboża, z Prus wprowadzanego, pobierane było po złp. 2 od korca nowej polskiej miary.

Towary, sprowadzane do Król. Polskiego z Rzplitej Krakowskiej, zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, korzystały ze swobód taryfy z roku 1823, mianowicie uważane były za towary pochodzenia miejscowego.

Dla ścisłości dodać należy, że prócz opłat celnych, pobierano jeszcze różne opłaty dodatkowe, t. zw. poboczne, czyli ekspedycye, jako to: opłatę stempla, pieczątek, plomb, kwitów, wagowego i t. d. Opłaty te jednak o tyle były tylko pobierane, o ile towary były ważone, przyjmowane na skład, opatrywane dowodami ekspedycyjnemi.

Wreszcie wzmiankować należy, iż od czasu rządów pruskich pozostały opłaty od żydów, przybywających z zagranicy, t. zw. Geleit-Zoll. Pobór ten za czasów Księstwa Warszawskiego był tak urządzony, iż

każdy izraelita, przybyły do kraju nad czas 4 tygodni, płacił taksę następującą: mężczyzna 21 złp., kobieta 14, dzieci żydowskie do lat 14 po 7 złp. i „wogóle żydzi z wiktuałami przybyli, po złp. 4“ [1]). Pobór ten został zmieniony w taryfie 1823 roku w ten sposób, że każdy żyd, bez różnicy wieku, stanu i płci, z zagranicy do Król. przybyły, za pobyt 30 dni płacił złp. 15. Opłata ta jednak zmniejszoną była do połowy dla żydów, przybyłych z Krakowa oraz dla żydów, przybyłych z Rosyi [2]).

Granice Królestwa obsadzone były strażą pograniczną. Towary przechodzić mogły tylko przez komory celne, zamykane t. zw. szlagbanami, pilnowane przez dozorców. Tylko właściciele posiadłości, linią graniczną przeciętych, używali wolnej komunikacyi granicznej.

Pobór dochodów celnych należał do kompetencyi skarbu. Pełnił skarb tę funkcyę przez własnych oficyalistów na komorach celnych. Dla ustalenia dochodu celnego z komory t. zw. konsumowo-składowej warszawskiej przybrany został administrator poręczający za dochód (do sumy złp. 5.908.172). O ile pobór celny przewyższył tę sumę, skarb miał prawo pobierać z pierwszych 150 tys. złp. przewyżkę, drugie zaś 150 tys. szły na korzyść administratora na pokrycie wypadków. Gdyby korzyści i tę normę przewyższyć miały, miał prawo skarb dzielić się niemi z administratorem.

Wprowadzenie nowej taryfy celnej wpłynęło nietylko na stan przemysłu w Król. Kongr., ale zarazem znakomicie się przyczyniło do zasilenia kas skarbowych. Świadczą o tem następujące liczby: w roku 1817 dochód z cła uczynił 3.867.000 złp., w 1822 miał uczynić 5.000.000

---

[1]) C. f. referat Ledou, lc.

[2]) Postanowienie Rady administracyjnej 1/13 grudnia 1833 r.

złp., w rzeczywistości zaś przyniósł 5.388.000 złp., wreszcie w roku 1829 cła miały przynieść skarbowi 8.000.000 złp., w rzeczywistości zaś dały 10.288.000 złp. Ogółem widzimy, że w latach 1818—1823 cła powiększyły się w stosunku 266%.

Taryfa celna z roku 1823 przetrwała bez znaczniejszych zmian w ciągu 20 kilku lat. Nie od rzeczy więc będzie szczegółowiej zastanowić się nad tem, jaki wpływ wywarła ona na stan ekonomiczny kraju. Pogląd na tę sprawę znajdujemy w obszernym operacie p. t. „O wprowadzeniu do Król. Polskiego taryfy celnej Europejsko-Rosyjskiej," który był opracowany z powodu zamierzonego w roku 1846 zniesienia linii celnej między Rosyą a Król. Polskiem [1]).

Nieznany nam autor powyższego referatu zaznacza, że według poglądów, panujących za czasów Król. Kongr. i podzielanych przez kierowników Komisyi Skarbu, systemat prohibicyjny poczytywany był za rzecz niezbędną do utrzymania rozwijającego się przemysłu krajowego. Okazało się jednak, że—jak się wyraża referent—„oprócz fabrykacyi sukna, która doszła w Królestwie do wysokiego stopnia i usprawiedliwiła nadzieje i oczekiwania rządu, tudzież oprócz fabryk bawełnianych, nie wszystkie inne gałęzie przemysłu fabrycznego doszły do tego, ażeby mogły zaspakajać potrzebę krajową, a tem mniej jeszcze żeby mogły utrzymać i działalność przemysłową kraju."

Uznaje on, że taryfa opiekuńcza zachęcała do zakładania fabryk i zakładów przemysłowych, lecz długotrwałe jej działanie sprawiło, iż fabrykanci nie starali

---

[1]) Akta biura przybocznego dyrektora głównego rezydującego w Komisyi Skarbu Nr. 40—C—III.

się o wprowadzenie technicznych udoskonaleń i nie przygotowali się do tego, by bez żadnej opieki celnej współzawodniczyć z fabrykantami zagranicznymi.

W dalszym ciągu znajdujemy wskazówkę, że zakaz sprowadzania pewnych kategoryi towarów, lub obłożenie ich znacznem cłem, powołało do życia „handel defraudacyjny,“ czyli kontrabandę, która kwitnęła na wielką skalę. Wielkimi zwolennikami handlu defraudacyjnego byli zwłaszcza izraelici, względem których administracya Król. Polskiego niekiedy drakońskie stosowała przepisy. Korzyści kontrabandzistów były bardzo znaczne, dlatego też na granicy pruskiej i austryackiej istniały „bandy żydów i chłopów, wyłącznie trudniących się tajemnem wprowadzaniem towarów z zagranicy.“ Do rozwoju kontrabandy niemało przyczyniły się następujące okoliczności:

Oto przedewszystkiem — jak świadczy powołany referent — w Prusach na granicy Królestwa były urządzone liczne składy towarów „jedynie na zdefraudowanie ich tam przeznaczonych.“ Nadto obowiązywały w Prusach nader umiarkowane opłaty tranzytowe od towarów, przeznaczonych na wyprowadzenie do sąsiednich krajów. Co zaś do Austryi, to—jak czytamy—nie była ona tak szkodliwą, jak Prusy, lecz także proteguje tajemne wprowadzanie do Królestwa towarów tranzytowych. Takim sposobem—kończy referent—„interes defraudacyjny tolerowanym jest powszechnie.“ Rząd Królestwa Kongr. nie przestawał się zajmować sprawą kontrabandzistów i usilnie z nimi walczył. W tym celu wzmocniono straż graniczną, powiększono liczbę komór celnych, ustanowiono ścisłą kontrolę handlu wewnętrznego, wreszcie obostrzone zostały kary na defraudan-

tów, ale wszystkie te środki nie okazały się skutecznemi, dopóki istotne przyczyny działać nie przestały. Nawiasem mówiąc, przewinienia defraudacyjne były rozpatrywane i sądzone w Król. Kongr. sposobem administracyjnym. W sąsiedniej zaś Rosyi były one przewidziane w kodeksie karnym i podlegały ogólnym sądom. Natomiast zauważyć należy, że straż celna nie była w owych czasach tak skłonną do używania broni palnej, jak to obecnie widzimy, i właściwie miała prawo strzelać „dopiero w razie nacisku defraudantów.“ Jak dalece rozpanoszyła się kontrabanda w Król. Polskiem świadczy o tem fakt, że Komisya Skarbu widziała się zmuszoną wydawać na utrzymanie straży granicznej i na dozór celny z górą 30% całego dochodu celnego. Handel defraudacyjny nietylko wpływał na uszczuplenie dochodów skarbowych, ale zgubnie zarazem oddziaływał na rozwój przemysłu, zmniejszając w znacznym stopniu popyt na wyroby krajowe.

Systemat prohibicyjny zdaniem referenta wywarł również wpływ szkodliwy na handel wywozowy Królestwa. Kraj nasz był podówczas ściśle rolniczym i dlatego też interesy ludności wiejskiej doznawały wielkiej krzywdy skutkiem ceł tranzytowych, jakie pobierane były w Prusach z mocy umowy handlowej z roku 1825 od wszystkich płodów surowych i produktów Król. Polskiego. Rząd pruski nie chciał ceł tych obniżyć dopóty, dopóki trwać miała zasada polityki celnej, proklamowana przez ustawę z roku 1823. Wreszcie zaznaczyć należy, że z biegiem lat niektóre przedmioty, obłożone wysoką stawką celną, weszły w powszechne użycie i stały się niezbędnemi dla szerokich warstw ludności.

PODATKI KONSUMCYJNE.

Dochody z rzezi i trunków.

Początek podatku z rzezi w Polsce upatrywać można w uchwalonym 2 listopada 1789 roku podatku ze skór. Według tej uchwały w miastach, miasteczkach i po wsiach oddawane były przez rzeźników na skarb w naturze skóry wołów, krów i cieląt, zamiast zaś skór z innych zwierząt domowych opłacali rzeźnicy pewne stałe podatki, wkrótce jednak, bo w roku 1791 uchwała z dnia 12 kwietnia[1]) zniosła obowiązek oddawania skór w naturze, natomiast zaprowadziła ogólne podatki konsumcyjne. „Odbieranie przez skarb skór w naturze we wszystkich Rzplitej prowincyach i stemple od skór znosimy, a zamiast tego podatek konsumcyjny od rzezi ustanawiamy".

Trunki krajowe płaciły w dawnej Rzplitej opłaty, zw. czopowe lub szelężne. W roku 1775 obydwa te podatki złączono w jeden. „Pomnażaiąc dochód Rzplitey skarbu oboiga narodów — czytamy w uchwale[2]) — od wszelkich trunków zagranicznych i likworów, do kraiu wchodzących, stanowimy, aby odtąd czopowe w mieyscach, gdzie się Komisyi Skarbu zdawać będzie, wybierane były następuiącym sposobem: od beczki wina węgierskiego złp. 50, od okseftu wina francuskiego złp. 36 i t. d."

Rząd pruski nie poczynił zmian zasadniczych w podatku konsumcyjnym. Przetrwał ten podatek bez wiel-

---

[1]) Volumina legum IX 213, 258.

[2]) Volumina legum tom IX, str. 109, 87.

kich zmian do 1 czerwca 1812 r., gdy weszły w wykonanie uchwały sejmu z 1811 r. o czopowem i rzezi[1]). Uchwała ta ustanowiła podatki, które szczegółowiej przedstawiamy ze względu na to, iż bez zmian do roku 1822 przechowane zostały. Uchwała ta przepisywała mianowicie pobieranie podatku od garnca piwa, w mieście fabrykowanego, rachując po 54 garnce z każdego korca słodu mielonego, groszy 2. Od garnca piwa, sprowadzonego ze wsi, groszy 4, od garnca wódki, w mieście fabrykowanej, groszy 13,—od garnca wódki, sprowadzonej ze wsi, groszy 26,—od garnca wiśniaku, maliniaku, derniaku, lipcu groszy 24 i od garnca miodu groszy 12[2]).

Odnośnie zaś do rzezi podzielono podatek ten na dwie zasadnicze kategorye. Pierwsza kategorya odnosiła się do miast t. zw. pierwszego i drugiego rzędu, t. j. gdzie ludność przenosiła 6 tys. dusz, druga kategorya w miastach 3, 4 i 5-go rzędu z ludnością niżej 6 tys. dusz.

Podatek ten przedstawiał się jak następuje:

W miastach 1 i 2-go rzędu.

Od wołu lub (buhaja)	złp.	21		
„ krowy lub jałowizny	„	15		
„ wieprza	„	3		
„ cielęcia	„	2	gr.	15
„ kozła, kozy i koźlęcia	„	2		
„ skopu, owcy i jagnięcia . . .	„	1	„	10
„ funta mięsa sprowadzonego .	„	—	„	2
„ połcia słoniny	„	1	„	1
„ bochna sadła	„	—	„	20

[1]) C. f. Dz. Pr. X. W. t. IV, str. 39, 41 i 44.

[2]) Podatek, zwany czopowe wiejskie był pobierany po wsiach zależnie od liczby „dusz" miejscowych po gr. 20, 25 i 30.

W miastach 3, 4 i 5-go rzędu.

Od wołu lub buhaja	złp.	18		
„ krowy lub jałowizny	„	12		
„ wieprza	„	2		
„ cielęcia	„	1	gr.	15
„ kozła, kozy i koźlęcia	„	1	„	10
„ skopu, owcy i jagnięcia . . .	„	1		
„ funta mięsa sprowadzonego .	„	—	„	1
„ połcia słoniny	„	—	„	20
„ bochna sadła	„	—	„	15

W roku 1822 zaprowadzono poważną zmianę w ustroju podatku konsumcyjnego. Zaprowadzono mianowicie wyłączną sprzedaż trunków na rzecz skarbu w stolicy najprzód, a następnie w innych miastach rządowych wojewódzkich, obwodowych i powiatowych.

Trudno jest oznaczyć ścisły dochód, otrzymywany przez dzierżawców, gdyż zależał on od tendencyj lub drożyzny nabywanych przez nich trunków do sprzedaży, wszelako podatek od rzezi pozostał we wszystkich miastach na dawnej stopie.

Dochody konsumcyjne były wydzierżawiane przez Komisyę Skarbu, która uważała, że ten sposób administrowania wymienioną rubryką dochodów niestałych jest najbardziej dogodnym. Kiedy obradująca pod przewodnictwem Nowosilcowa „deputacya oszczędności“ zajmowała się oceną krytyczną administracyi Król. Polskiego, nie uszła też jej uwagi sprawa dochodów konsumcyjnych, odgrywających znaczną rolę w budżecie skarbowym. Atoli referent, któremu powierzone było opiniowanie o sprawach Wydziału Skarbowego wypowiedział się stanowczo za tem, aby dochody konsumcyjne były wydzierżawiane, natomiast inny referent,

autor „Uwag nad projektem budżetu“, nie dotykając kwestyi administracyi tego dochodu, wypowiada szereg uwag o jego istocie. Mianowicie radzi on, aby podatek konsumcyjny był nałożony nietylko na piwo i na wódkę, ale również na przedmioty zbytku, jako to: wino, likiery, konie i pojazdy zbytkowne. „Lud prosty — zaznacza przytem wymieniony referent — ciężką pracą znużony, częstokroć mniej zdrową strawą przy życiu się utrzymujący, potrzebuje koniecznie w naszem klima (sic) używać piwa i wódki“. W niektórych jednak miasteczkach dochód konsumcyjny był administrowany przez urzędników skarbowych. Dochód konsumcyjny stanowił poważną rubrykę dochodów niestałych. Wysokość tego dochodu zależała przedewszystkiem od umowy z dzierżawcami, oczywiście rzeczą kierowników administracyi skarbowej było przeprowadzić z dzierżawcami układy i zdobywać dla skarbu o ile możności korzystne warunki. Lubecki, który był niezwykle sprężystym administratorem, przyłożył widocznie rękę i do tej sprawy. Mianowicie, jak widzimy z „Księgi protokółów do budżetu dochodów i wydatków Król. Polskiego na rok 1822“ dzięki temu, że w roku 1821 zawarto niezwykle korzystny kontrakt z dzierżawcą dochodów konsumcyjnych w mieście Warszawie, dochód z tego tytułu znakomicie się podniósł. W roku 1821 wynosił on 4.309.000 złp., zaś w roku następnym 5.866.000 złp. Cechą tego dochodu była stałość, jeżeli zaś widzimy różnice między zamierzeniem budżetowem i rzeczywistym wpływem, to przypisać je należy rozmaitym remanentom na urzędach konsumcyjnych oraz oraz karom i defektom, które zostały ustanowione, lecz nie ściągnięte. Administracya i nadzór ogólny nad dochodami konsumcyjnymi wymagały, jak zaznaczają bu-

dżety, szczególniejszego dozoru, zdatności i pilności oficyalistów skarbowych. Administracya skarbowa Królestwa Kongr., o ile sądzić można, z należytą energią brała się do administrowania tego dochodu. Pieniężne wyniki dochodu tego są następujące: w roku 1817 uczynił on 3.837.000 złp., zaś w roku 1829 — 8.959.000 złp., czyli że wzrósł on w ogromnym stosunku.

Organizacya dochodu konsumcyjnego zwróciła uwagę Izby Obrachunkowej, która w „Uwagach nad obrazem przychodów i wydatków skarbu z roku 1825“ [1]) rzuca pytanie: „czyliby za pośrednictwem zwyczajnej administracyi nie można osiągnąć tychże samych dla Skarbu rezultatów, jakie dziś administracya monopoliczna dochodów konsumcyjnych w niektórych miastach zaprowadzona przynosi, kiedy przeciwko niej mówi kilka ważnych zarzutów, jako to: że jest nader kosztowną, że podnosi bardzo cenę trunków konsumentom, że staje się pobudką do niezliczonych defraudacyj, że, nakoniec, producentom trunków utrudnia na nie odbyt“.

Komisya Skarbu w raporcie z 13 lutego 1829 r. odpiera powyższe zarzuty w następujący sposób:

„Nie może się zgodzić Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu na zdanie Izby Obrachunkowej, iżby administracya teraźniejsza dochodów konsumcyjnych kosztowną być miała i mniema, że przy każdem ocenieniu wydatku należy mieć uwagę i na otrzymane rezultaty — same więc wyznanie Izby: że dochód w roku, o którym mowa podniósł się o 1.200.000 w stosunku dochodu ro-

---

[1]) Akta ogólne obrazów, przedstawianych Najj. Panu o dochodach i wydatkach Skarbu Król. Pol. Arch. Kom. P. i Sk. X—o—7 / I—IV

ku poprzedniego, że takowy w Warszawie 5 razy, a w całym kraju 2 razy jest większy, jak w latach dawniejszych, przemawia za sposbem obecnie utrzymującym się.

Nie dzieli podobnież zdania: że cena trunków dla konsumentów jest bardzo podniesiona, bo skarb w używaniu praw sobie służących nic więcej nie czyni, jak tylko to, co każdy dziedzic w swojej własności, a kiedy dodamy do tego, iż obok wyręczenia skarbowego Dochodu przy sprzedaży trunków, wyręcza się zarazem dochód, miastu opłacany, na ten czas i mała różnica między ceną po miastach rządowych, a ceną po miastach prywatnych łatwo da się usprawiedliwić.

Co się tyczy opinii Izby Obrachunkowej względem niezliczonych defraudacyj, to sama o nich wiadomość dowodzi pilności urzędników, a uzyskane rezultaty w porównaniu z tymi, jakie dawniej były, przemawiają za teraźniejszym sposobem administrowania tego dochodu.

Co się na koniec ściąga utrudnienia odbytu trunków producentom, Kom. Rz. Przych. i Sk. uważa, iż podług rachunków w Izbie Obr. będących, konsumcya wiadoma, t. j. ta, od której dochód Skarbowi wpłynął, w porównaniu do podobnież wiadomej w dawniejszych latach, w trójnasób, a częstokroć i więcej wynosi, niewiadoma zaś, czyli zdefraudowana, nie jest do ocenienia. W ogólności zaś Kom. R. P. i Sk. łączy swe z Izbą Obr. życzenia, aby tańszy i korzystniejszy sposób mógł być zaprowadzony, i oświadcza gotowość przyjęcia wszelkich propozycyj, któreby obok życzeń zmiany środka, jednostajne rezultaty zapewnić mogły — ale sama dotąd innego nad teraźniejszy obmyśleć nie była w możności".

Koszerne.

W ziemiach polskich, które przeszły pod zabór austryacki, ustanowiona została przez rząd opłata od mięsa koszernego od żydów. Opłata ta z początku nie była właściwie podatkiem, lecz składką na zaspokojenie długów kahalnych, które w dawniejszych czasach z lokacyi funduszów duchownych powstały. Pobór tej składki naprzód był pod dozorem i administracyą rządu, następnie zaś w dzierżawę wypuszczony. Za Księstwa Warszawskiego od 1 czerwca 1809 roku podciągnięto tę składkę pod ogólną rubrykę dochodów skarbowych pod nazwą koszernego[1]). Wysokość tej opłaty od roku 1809 przetrwała przez cały czas Król. Kongr. i wynosiła: od funta mięsa 6 gr., od indyka złp. 1, od gęsi gr. 18, od kury gr. 10, od pary kurcząt gr. 10, od kaczki gr. 8. Przez cały czas Król. Kongr. stopa ta nie została zmienioną, jak zaznaczyliśmy, i podatek ten pobierany był przez wydzierżawianie.

Podatek koszernego uważany był do pewnego stopnia za czasowy, „jako na mniemaniu religijnem oparty". Charakterystyczną jest rzeczą, że wzrost tego podatku napełniał niejaką obawą administracyę skarbową Król. Polskiego, która w sprawozdaniu z Wydziału skarbowego z roku 1818[2]) pisze co następuje: „Podatek ten coraz wzrastający dowodzi tylko napływu do kraju naszego żydostwa i z tego względu za korzystny uważany być nie może".

Podatek koszernego stanowił w roku 1817 1.586.000 złp., a w roku 1829—1.582.000 złp.

---

[1]) C. f. Dz. Pr. X. W. t. I, str. 276.

[2]) Rękopis archiwum skarbu

Szynkowe czyli konsensowe od żydów.

Szynkowe czyli konsensowe od żydów było podatkiem, pobieranym corocznie od żydów za sprzedawane im pozwolenia na fabrykacyę, handel i wyszynk trunków krajowych. Początek tego podatku datuje się od Księstwa Warszawskiego. Rząd Księstwa Warszawskiego uznał, że prowadzenie przez starozakonnych handlu, fabrykacyi i wyszynku trunków krajowych wywierało wpływ szkodliwy na mieszkańców, szczególniej włościan, i wyjednał dekret króla saskiego z 30 października 1812 roku, stanowiący, iż od roku 1814 nie wolno będzie żadnemu starozakonnemu, w mieście bądź na wsi, handlować, fabrykować ani szynkować trunków [1]) Jednak Rząd Księstwa Warszawskiego nie doczekał się roku 1814. Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego, ustanowiona przez Aleksandra I z uwagi, że klęski wojenne postawiły wielu właścicieli dóbr ziemskich w niemożności pozbycia się tak rychło starozakonnych, ani samych starozakonnych oddania się „użyteczniejszym zatrudnieniom" [2]) w dniu 8 czerwca 1814 roku postanowiła przedłożyć wykonanie dekretu powyższego z 1 lipca 1805 roku pod warunkiem, ażeby: 1) w miastach, gdzie z mocy przywilejów lub ustaw krajowych lub też z powodu wyniesienia się starozakonnych, ciż handlem, fabrykacyą i wyszynkiem trunków już się nie zatrudniają, tam też w ciągu roku tego trudnić się tego gatunku zarobkiem nie

---

[1]) C. f. Dz. pr. X. W. t. IV, str. 393.

[2]) Ledou opus cit.

będzie im wolno, również jak i we wsiach mniej, niż 10 dymów mających; 2) w innych zaś miastach i wsiach dozwolonem było żydom handlować, fabrykować i szynkować trunkami z obowiązkiem uiszczania skarbowi zapłaty.

Po upływie roku przekonano się znowu, że nagłe oddalenie wielkiej liczby rodzin żydowskich, 17.669 wynoszących, od stałego zarobkowania mogłoby mieć wpływ szkodliwy na materyalne położenie tych rodzin. Wobec tego Rada Najwyższa a następnie namiestnik królewski zmienił to rozporządzenie na powolne stopniowe ograniczenie i ścieśnienie żydom tego zarobku. Ścieśnienia te wyrazić się dadzą w następujących klauzulach: 1) Nie wolno żydom z konsensami osiadać się tam, skąd się byli wynieśli lub gdzie prawa krajowe lub przywileje miast zabraniają im zamieszkiwać; 2) Usunięto ich ze wsi mniej niż 10 dymów mających i na traktach pocztowych nie położonych; 3) Usunięto ich z karczem w dobrach rządowych położonych, ze wsi i karczem należących do dóbr duchownych i suprymowanych, ze wsi wielkich w obwodzie 3-ch mil od strony Prus i Austryi położonych; 4) Zakazano wydawania konsensów dla rodzin, które propinacyą nigdy się nie trudniły lub trudnić się przestały; 5) Posiadający konsensy dla miast nie mogli ich już ich pozyskiwać dla wsi.

Prócz tych ścieśnień podniesiono stopę konsensową dla dopięcia wyżej wymienionego celu.

Stopę konsensową uwidacznia następująca tablica:

Wyszczególnienie czasu	Opłata we wsiach: leżących na traktach poczt. niebit. mniej niż 10 dym. i karcz.		liczących od 10 do 20 dymów		liczących od 20 do 40 dymów		liczących nad 40 dymów		W miastach: liczących ludności do 2000		liczących od 2000 do 4000 ludności		liczących nad 4000 ludności	
	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.
Rok 1814/15	30	—	od każdego dymu do szynku lub arendy przywiązanego po złp. 1 gr. 15						30	—	40	—	50	—
„ 1815/16	30	—	30	—	60	—	100	—	30	—	40	—	50	—
„ 1816/17	50	—	50	—	100	—	166	20	50	—	66	20	83	—
„ 1818/19	50	—	50	—	100	—	167	—	50	—	67	—	83	—
„ 1819/20	100	—	100	—	200	—	400	—	100	—	150	—	200	—
„ 1820/21	150	—	150	—	300	—	600	—	100	—	150	—	200	—
„ 1821/22	225	—	225	—	450	—	900	—	100	—	150	—	200	—
„ 1822/23	225	—	225	—	450	—	900	—	150	—	225	—	300	—
„ 1824/25	300	—	300	—	500	—	1000	—	200	—	300	—	400	—

Od roku 1824 nie podnoszono już opłaty konsensowej, przekonano się bowiem, że „zarobku tego trzymają się tylko tacy, którzy już przez nawyknienie widzą w nim sposób utrzymania się“ [1]). Istotnie, z 17.561 rodzin zajętych w roku 1814 zarobkiem powyższym, pozostało w roku 1834 przy tym zarobku zaledwie 2.084 rodzin.

Wszystkie powyższe motywy, na zasadzie których starano się z jednej strony o usunięcie izraelitów od

---

[1]) Ledou, op. cit.

procederu wspomnianego, a z drugiej strony kierowano się w tym względzie pewną względnością i nie przystępowano z punktu do rugowania ich, znajdujemy również w budżetach Król. Kongr. [1]). Co do wyników pieniężnych, to dochód ten stanowił w roku 1817 — 992.000 złp., a w roku 1820 skutkiem systematycznego podwyższenia opłat dosięgnął maksymalnej stopy 1.509.000 złp., zaś skutkiem opisanej powyżej polityki Wydziału Skarbowego zmalał w roku 1829 do 964.000 złp.

Co do usuwania starozakonnych od propinacyj powołać się można również na dane Offmańskiego [2]). Czytamy tam: „gdy w roku 1823 prawo propinacyi w miastach miało 4.595 izraelitów, a w roku 1828 przysługiwało tylko 2.195 izraelitom, czyli że w przeciągu 5 lat odebrano prawo szynkowania 2.397 izraelitom".

Sól.

Sprowadzanie soli za Rzplitej aż do roku 1775 było przywilejem korony. Dopiero od roku 1775 stała się sól przedmiotem ogólnego handlu i została opodatkowana cłem wchodowem. Rząd pruski zaprowadził monopol soli. Księstwo Warszawskie zatrzymało ten ustrój, który przetrwał przez cały czas Król. Kongr.

Ogólna konsumcya soli w Król. Kongr. rocznie wynosiła około 600 centnarów. Nabywał ją rząd od Austryi na mocy zawieranych układów po cenie przeciętnej złp. 3 gr. 10 za centnar. W nieznacznej tylko

---

[1]) Obacz naprz. Księgę Narad o budżecie na rok 1829, str. 222, Arch. Kom. Sk.

[2]) „Król. Kongr. 1815—1830" w Przewodniku Naukowym i Literackim z roku 1897, str. 466.

części zaspakajały potrzeby krajowe warzelnie Ciechocińskie, urządzone przez Bank Polski. Bank podejmował się dostarczać 100 tys. centnarów soli po cenie 5 złp. gr. 15 za centnar.

Sprzedaż soli odbywała się w 44 magazynach solnych. Sprzedawano ją po złp. 27 gr. 6 za t. zw. centnar berliński. Według układów międzynarodowych w r. 1819—1823 i następnie w r. 1823 Król. Polskie, mając sobie zastrzeżony kontyngens soli z Bochni i Wieliczki, miało prawo sprzedawania soli w wolnem mieście Krakowie.

Dostawa soli w kraju powierzoną była przedsiębiorstwom prywatnym na koszt i ryzyko tych przedsiębiorstw. Z operatu wyżej zacytowanego p. Ledou dowiadujemy się, że koszta prowadzenta soli wodą wynosiły na milę od centnara 14—15 gr., lądem zaś od 5—1 złp. gr. 10.

Dochody solne Król. Polskiego, jak wiadomo, były oparte na zasadach traktatu wiedeńskiego. Po utworzeniu Król. Kongr. nowy rząd zawarł na zasadzie tej szczegółowy kontrakt z rządem austryackim w r. 1816 na trzy lata. Atoli w czasie sejmu z roku 1818 Izba Sejmowa złożyła petycyę o zniżenie ceny soli. Petycya ta była niewątpliwie słuszną, jest bowiem rzeczą znaną, że drożyzna soli dawała się ogromnie we znaki najbiedniejszym warstwom narodu.

Rząd jednak nie odrazu był w stanie przychylić się do żądań Izby Poselskiej, tembardziej, że dochód solny poczynał odgrywać większą rolę w budżecie państwowym. Dzięki negocyacyom, prowadzonym z rządem austryackim w roku 1821, a które miały na celu skłonienie rządu austryackiego do zapłacenia

należytości z obrachunków wzajemnych w postaci soli, dochód ten znakomicie się pomnożył [1]).

Przechodząc do administracyi tego dochodu, czyli-jak się wówczas wyrażano, monopolii solne, zaznaczyć należy, że dochód ten pozostawał pod kierunkiem Komisyi Skarbu. Po okresie wydzierżawienia dochodów solnych zarząd tym dochodem od 1 czerwca 1821 roku przeszedł do władzy skarbowej [2]). Zmiana ta pociągnęła za sobą błogie skutki, albowiem skarb w ciągu 7 miesięcy tegoż 1821 roku uzyskał superaty 969.000 złp. Minister Lubecki, który z wielką zręcznością i energią przeprowadził negocyacye z rządami państw ościennych, gorliwie się opiekował dochodami solnymi. O tem, jak dalece powiększyła jego opieka wspomniane źródło dochodów skarbowych, świadczy to, że gdy budżet na rok 1821 podawał dochód solny na 5.082.955 złp., to w roku 1822 spodziewano się już 15.776.000 złp., czyli że dochód z tego tytułu powiększył się o ogromną na owe czasy sumę: 10 milj. złp. [3]). Jednakże wzrost dochodów solnych, będąc korzystnym dla skarbu, dawał się we znaki ubogiej ludności kraju i jej liczne utyskiwania wywoływał. Zdawały sobie z tego sprawę naczelne władze krajowe, rozumiał to również i król, który przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1824, jak świadczy odezwa ministra-sekretarza stanu do namiestnika z dnia 30

---

[1]) Na zasadzie konwencyi z Austryą z 29 czerwca 1821 roku rząd austryacki zobowiązał się dostarczać rządowi polskiemu co rok przez lat 11 po 100 000 centnarów soli, rachując za centnar po złp. 8. (Dziennik Praw, t. IX, str. 3 i nast.).

[2]) Arch. K. P. i S. $\frac{\text{VII—R—5}}{\text{II — II}}$

[3]) C. f. księga protokułów do budżetu na rok 1822 arch. Komisyi Skarbu.

grudnia 1823 r.[1]), uczynił następująca uwagę: „że ze smutkiem upatrujemy, iż Komisya Skarbu nie mogła znaleść dotąd w innych źródłach przychodów dostatecznych środków do zniżenia ceny soli, tego przedmiotu pierwszej potrzeby, którego drogość najbardziej klasę ubogą ludu dotyka, że zatem poleca szczególniej ten przedmiot troskliwości wyż rzeczonej Komisyi Skarbu, i że uważając rozpoczęte roboty w Ciechocinku, jako środek najbliższy do dopięcia takowego celu, Jego Cesarsko-Królewska Mość ponawia wydane rozkazy względem przyśpieszenia wyż wzmiankowanych robót.“

W aktach archiwalnych Komisyi Skarbu znaleźliśmy szczegółowe dane liczbowe, dotyczące administracyi tego dochodu. W roku 1824 z sprzedanej w monopoliach soli w Królestwie wpłynęło 15.843.653 złp. i gr. 18. Wydano zaś na kupno soli za gotowe pieniądze złp. 1.473.846 i 26 gr. Transport soli i uszychtowanie kosztowało 1.682.158 złp. i gr. 2. Utrzymanie wydziału solnego przy Komisyi Skarbu 35.493 złp. i gr. 10. Komisaryat pełnomocny 28.285 złp. gr. 25. Porto pieniędzy solnych 45.740 złp. i gr. 6. Na dozór graniczny wydano 1260 złp. i gr. 10, na magazyny solne 234.183 złp. gr. 22. Na reperacye magazynów solnych 14.825 złp. i 11 gr. Nadzwyczajne wydatki 45.276 złp. gr. 12, razem więc wydatki solne wynosiły 3.912.520 złp. i gr. 10, czyli że monopolium solne dało w gotowiźnie przewyżki 11.931.133 złp. gr. 8. Po potrąceniu jednak stanu biernego (remanentu soli z r. 1823 oraz odebranych ilości od Austryi na rachunek pretensyj obywatelskich) okazało się, że rzeczywisty zysk dla skarbu na monopolii sol-

---

[1]) Budżet przychodów i rozchodów na rok 1824, str. 308, arch. Komisyi Skarbu.

nej w roku 1824 wyniósł tylko 9.445.172 złp. gr. 1. W szczególe kalkulacya dochodu solnego przedstawiała się jak następuje: Centnar soli kosztował złp. 8. Koszta administracyjne oraz transport obliczano na złp. 3, czyli razem złp. 11, zaś cena sprzedażna soli wynosiła po 27 złp. gr. 6 za centnar, czyli, że centnar soli przynosił skarbowi czystego zysku złp. 16 gr. 6, co równa się około 150%, nie licząc jeszcze zysku ze soli procentowej (na „dopak"), pobieranej oraz zysku z różnicy wagi wiedeńskiej, na którą się sól kupowało do wagi berlińskiej, według której sól była sprzedawana [1]). Dochód z soli w roku 1817 stanowił 5.278.000 złp., zaś w roku 1829—17.249.000 złp. Była to więc, jak widzimy, jedna z najznaczniejszych pozycyj budżetowych.

Tytoń i tabaka.

Uchwała sejmowa z roku 1811 (dnia 23 grudnia) wprowadziła wyłączność fabrykacyi i sprzedaży tytoniu na rzecz skarbu na miejsce dotychczasowego wolnego handlu, opodatkowanego cłem dosyć znacznem [2]). Uchwała ta weszła w życie 1 czerwca 1812 r. i przetrwała cały czas istnienia Król. Kongr. W pierwszych latach Król. Kongr. skarb administrował tą dziedziną przez swych oficyalistów, w roku jednak 1816 (od 1-go sierpnia) monopol ten został wypuszczony w dzierżawę, a w roku 1822, (również od 1 sierpnia), w poręczającą administracyę [3]). Administracya poręczająca polegała

---

[1]) Akta ogólne Obrazów o dochodach i wydatkach skarbu $\frac{\text{A—o—7}}{\text{I — IV}}$ Arch. Kom. Sk.

[2]) C. f. Dz. pr. X. W., t. IV, str. 25.

[3]) Cf. Zb. przep. adm., t. XVIII, str. 3.

na tem, że administrator utrzymywał fabrykę tytoniu w imieniu rządu, zakupywał z plantacyi krajowych i zagranicznych materyały surowe i rozsprzedawał tytoń i tabakę po cenach z góry ze skarbem umówionych. Skarb miał zapewniony roczny dochód.

Monopolia tabaczne krytycznie były ocenione przez sejm z roku 1818. Usprawiedliwiając się w tym względzie, Wydział skarbowy w sprawozdaniu z roku 1819 [1]) zaznacza, iż było to przedsiębiorstwo odziedziczone po rządzie Księstwa Warszawskiego i nadmienia, że rząd usiłował popierać rozwój plantacyj tabacznych krajowych. Skutkiem tych starań w roku 1819 ilość liści tytoniowych, zakupionych przez „entreprenera," wyniosła 25.671 centnarów, czyli więcej, niż ilość zakupiona w trzech latach poprzednich. Dochód z tytoniu i tabaki powiększał się w miarę zawierania nowych kontraktów dzierżawnych z administratorami. W roku 1817 stanowił on 811.000 złp., zaś w roku 1829—1.835.000 złp. [2]).

---

[1]) Arch. Komisyi Skarbu.

[2]) Dochód Skarbu z tytoniu i tabaki w latach 1816—1819 wynosił po rb. 120.000, w latach 1819—1822 na skutek nowego kontraktu po 150.000 rb.

W latach 1822—1822 administrator zapewnił skarbowi dochód w ilości 195,000 rb. rocznie, przyczem gdyby ilość sprzedanego tytoniu i tabaki przenosiła 3.109.886 funtów (przeciętna z lat 1817/20), wówczas obowiązywał się jeszcze płacić pewną dodatkową opłatę.

Poczynając od r. 1828 do r. 1834 administrator poręczył za dochód w ilości po rb. 255.000 rocznie, przyczem w razie, gdyby wpływ brutto okazał się wyższym nad sumę rb. 765.000, wówczas miał płacić Skarbowi $^1/_3$ część tej przewyżki.

Skarb pobrał przewyżki w latach: 1828/9—rb. 10.928 k. 71, w latach 1829/30—34 985 rb. $75^1/_2$ k., w latach 1830/1—38.305 rb. 18 k. (Cf. Zb. przep. adm. t. XVIII, str. 7).

PODATEK STEMPLOWY.

Podatek stemplowy w Polsce wprowadzony został przez konstytucyę sejmu ekstra-organizacyjnego Warszawskiego za Stanisława Augusta w roku 1775. „Gdy między pożytki, do Rzplitej należące, liczy się używanie papieru stemplowanego, a to za obyczajem narodów w maksymach, więc też pożytek z papieru stemplowanego dla Rzplitej, ustanawiając względem papieru stemplowanego czynimy rozrządzenie, ostrzegając, iż na wszystkie tranzakcye podług punktów, niżej wyrażonych, jeden tylko arkusz pierwszy płacić się będzie“ [1]). Z rozdziału tego dowiadujemy się, że tym samym stemplem karty do gry polskie i francuskie wszelkich gatunków naznaczone być powinny.

W roku 1789 [2]) wobec tego, że „przy teraźniejszym powiększeniu sił narodowych nieodbita wypada potrzeba dochodów publicznych“ podatek stemplowy podniesionym został.

Rząd pruski w ziemiach, które się mu dostały, zaprowadził opłatę stemplową, obowiązującą we własnym kraju. Utrzymano ten stan rzeczy w Księstwie Warszawskiem do roku 1809. W roku 1809 uchwalone zostało nowe prawo o opłatach stemplowych, poprawione następnie w roku 1811. Prawo to przetrwało bez zmian zasadniczych przez cały czas Król. Kongr. [3]).

Podatek stemplowy za Król. Kongr. pobierany był ze sprzedaży materyałów stemplowych, mianowicie: papierowych kart do gry, oraz za stemplowanie ksiąg ku-

---

[1]) Volumina legum, tom VIII, 145.

[2]) Dnia 5 lutego, obacz Volumina legum, tom IX, 34.

[3]) Por. Dz. pr. X. W. t. IV, str. 47 i nast.

pieckich, kalendarzy i t. p. przedmiotów, pociągniętych do opłaty stemplowej. Również opłatom stemplowym podlegały wszelkie czynności sądowo-administracyjne i prywatne podług stopy, przez prawo sejmowe wskazanej.

Ogółem widzimy 6 kategoryj podatków stemplowych. Podatek stempla zwyczajnego, szacunkowego, kosztów sądowych, kosztów administracyjnych, kart i kalendarzy oraz karnego. Papier zwyczajny, na którym figurował stempel za gr. 10, przeznaczony był do czynności wszelkich, tak sądwych i administracyjnych, jak i prywatnych, dla których prawo nie wskazywało używania innego stempla. Papier szacunkowy miał różne ceny: od 10 gr. do złp. 1000. Używany był do wszelkich podań, dotyczących interesów prywatnych, pełnomocnictw, wyciągów z aktów władz krajowych, skryptów, obligów, zapisów, zastawów, weksli t. zw. biletów handlowych, rewersów, kaucyi, umów, układów, jak to: kontraktów dzierżawnych, najmu, kupna i sprzedaży, kontraktów ziemian, spółki i t. p. do intercyz przedślubnych, zapisów między małżeństwami do donacyi, testamentów, do świadectw meklerów, wogóle do wszelkich kontraktów i umów. Ceny stempla zastosowane były do wartości pieniężnej danego objektu.

T. zw. papier kosztów sądowych używany był we wszelkich sprawach w sądach cywilnych, administracyjnych oraz w drodze karnej. Do spraw cywilnych i w sądach administracyjnych papier ten używany był w cenie podług wartości pieniężnej przedmiotu, do spraw zaś karnych podług stopnia instancyi sądowej.

Papier administracyjny był różnej ceny: od 2 złp. począwszy. Np. stempel od dyplomu na tytuł książęcy

wynosił 16.000 złp. [1]). Prawo stemplowe przeznaczyło go do dyplomów na ordery i tytułów krajowych, do nominacyj na urzędy wojskowe, cywilne i duchowne, oraz do konsensów na wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w prawie stemplowem wymienione.

Stempel karny kosztował od złp. 6 poczynając. Kupujący ten papier płacił całą wartość, połowa jednak szła do skarbu, drugą zaś połowę otrzymywał ten, kto dostrzegł lub doniósł o potrzebie zapłacenia kontrawencyi stemplowej. Był więc ten stempel używany wtenczas, gdy kontrawencyę zapłacić należało.

Prócz powyższych stempli, które figurowały na papierze stemplowym, były jeszcze—jak powiedzieliśmy—stemple od kart do gry, kalendarzy, ksiąg kupieckich i t. p. Ceny stempla na kartach były równocześnie ceną sprzedażną kart. Za czasów Król. Kongr. karty fabrykowane były w jednej jedynej fabryce, która była własnością prywatną. Właściciel jej jednak nie miał prawa sprzedawania kart osobom prywatnym, tylko skarbowi. Pozwalamy sobie tutaj przedstawić ceny kart po jakich skarb z fabryki kupował, oraz cenę kart sprzedażną. Skarb kupował: t. zw. karty polskie ordynaryjne, talya po gr. 14, lepsza talya po gr. 18, najlepsze po rłp. 1 gr. 10; karty francuskie ordynaryjne — talya po gr. 18, dobre po 1 zlp. gr. 11. Sprzedawał zaś polskie — talya po złp. 1 gr. 3 do 2 złp. gr. 3, francuskie po 2 złp. gr. 3 do 3 złp., t. zw. taroki po 4 złp. gr. 6 do 8 złp. i wreszcie trefle po złp. 1 gr. 10 do złp. gr. 18.

Różnica pomiędzy ceną kupna a ceną sprzedażną była dochodem skarbu.

---

[1]) Por. Dz. pr. X. W., t. IV, str. 65.

Sprowadzanie kart z zagranicy było za czasów Król. Kongr. wzbronionem. Kto zaśby pragnął karty sprowadzać, musiał mieć zezwolenie ministra skarbu i płacić po 6 złp. za każdą talię do skarbu.

Kalendarze płaciły też stempel, t. zw. rubrycele płaciły stempel gr. 10, kalendarze, drukowane zagranicą, płaciły stempel gr. 2.

Ciekawe uwagi co do administracyi dochodu stemplowego w okresie przedpowstaniowym znajdujemy w referacie z czynności Komisyi Skarbu w r. 1822 [1]. „Każdorazowy wzrost dochodu stemplowego—czytamy w tem sprawozdaniu — niewątpliwie jest skutkiem ściślejszej kontroli i baczniejszego dozoru nad wykonaniem przepisów prawa, które jednakże, jako zastosowane do ustawy stemplowej pruskiej, prawu ówczesnemu odpowiedniej, z dzisiejszym kodeksem obowiązującym nie zawsze pogodzone być mogą. Ztąd przeto rodzą się wątpliwości, dochodom skarbowym szkodliwe. W obronie ostatnich stojąc, Komisya Skarbu stara się przez dodatkowe pomocnicze urządzenia w zasadach istniejącą ustawą stemplową kwestye z korzyścią usuwać. Jakoż spostrzegła, iż w sprawach, z regestru ubogich prowadzonych, skarb na utratę opłaty stemplowej jest narażony. Z powodu niedość skrupulatnie i gruntownie udzielanych świadectw ubóstwa stronom procesującym, przepisała nowy formularz do takichże świadectw, podług którego, oprócz wyznania ubóstwa przez podającego, poświadczenie 2 wiarogodnych osób o prawdziwym stanie jego majątku przed urzędem miejscowym przyznane być musi.“ Częstokroć stan bierny procesującego się

---

[1]) Akta K. P. i S. $\frac{\text{VII—R—5}}{\text{II — II}}$

jest tylko momentalnym, bo za szczęśliwem ukończeniem procesu, lub innym pomyślniejszym wypadkiem zmienić się może tak, że skarb należność stemplową uzyskać znajdzie sposobność, aby to jednakże nie było przepominanem, zaprowadzono księgi kosztów stemplowych zanotowanych, w które wpisywano stan majątkowy ubogiego, by był obowiązek ściągnięcia należytości zapisanej za każdym odkryciem funduszów lub innej możności dłużnika.

„Prokuratorowie królewscy w kontroli skarbowej przy sądach w bezpośrednich zostają stosunkach z Komisyą Skarbu, tak w zględem przestrzegania całości dochodu stemplowego. Akta dobrej woli, na zwyczajnym papierze stemplowym przed notaryuszem spisywać się zwykły. Papier szacunkowy, odpowiedni wartości przedmiotu, używany był do wyciągu głównego. Częstokroć strona nie wykupuje wyciągu, a przez to skarb na utratę dochodu był narażony. Z tego powodu zarządzonem zostało ściąganie papieru szacunkowego bez względu czyli wyciągi przez strony są wyjmowane lub nie. Obowiązek na handlujących, prawem włożony, prowadzenia ksiąg handlowych na stemplowym papierze w najściślejsze wszedł wykonanie, a baczność ogólna, szperanie, rewizye, jak dalece w rozmaitych częściach służby publicznej i stosunkach towarzyskich prawo stemplowe jest dopełniane, niechybnie całość należącego z tego źródła dochodu zapewniały. Z upływem w roku zeszłym (sprawozdanie pisane w r. 1824) dnia 6 lutego, terminu, do którego opłata wywozowa od sum i majątków, z kraju wywożonych, na mocy traktatu wiedeńskiego z roku 1815 była zawieszoną, nowa powinność dla sądu i kontroli skarbu wymagała przestrzegania, aby skarb w prawach mu służących, pod tym wzglę-

dem nie doznał uszczerbku. Spis funduszów lokowanych w kraju na rzecz zagranicznych właścicieli i założenie w Komisyi Skarbu księgi, obrót onych śledzącą, zasłania od szkody, wydarzyć się mogącej."

Opłaty stemplowe wykazują w r. 1818—1.540.000 złp. Zaś w roku 1829 — 2.143.000 złp. Wzrost opłat stemplowych, jak wiadomo, świadczył o stałym rozwoju interesów i tranzakcyj między mieszkańcami kraju.

LOTERYA.

Dwie były loterye w Król. Polskiem: t. zw. liczbowa i loterya klasyczna. Loterya liczbowa zaprowadzona była w roku 1768 w Rzplitej. Była to t. zw. loterya genueńska, lecz „gdy loterya genueńska przez konstytucyę anni 1768 tu w Warszawie końcem pomnożenia dochodów Rzplitej pozwolona nie czyni tych skutków, które sobie Rzplita przy ustanowieniu iey zamierzyła, przeto loteryę genueńską, czyli kompanię oną składaiącą teraźnieiszą, ninieiszem prawem po upłynieniu kontraktu znosimy. Dozwalaiąc, ażeby loterya z osób kraiowych złożona pod dozorem i dopilnowaniem Komisyi Skarbowej Polskiej ustanowić się mogła" [1]).

W roku 1776 ustanowiono na sejmie Warszawskim Dyrekcyę łoteryi.

Za Krol. Kongr. również istniała oddzielna Dyrekcya Loteryi, nad którą dozorowanie poruczono Komisyi Skarbowej.

Ciekawem być może przedstawienie sposobu gry wówczas na loteryi liczbowej.

---

[1]) Volumina legum, tom VIII 1775, § 152.

Loterya ta składała się z 90 numerów kolejnych, z których w każdem ciągnieniu 5 było wyciąganych. Dowiadujemy się, „że czworakie są sposoby grania w tej loteryi: 1) na ekstrakta determinowane, t. j. na jeden numer z 5 wyciągniętych wyraźnie co do kolei wejścia oznaczonych, 2) na ekstrakta zwyczajne czyli na jeden z 5 bez naznaczenia kolei stawiane, 3) na ambo czyli na dwa № z 5 wyciągniętych i po 4) na terno czyli na trzy № z tychże samych 5. Że zaś — czytamy dalej — w 5 ciągnionych numerów jest: ekstraktów determinowanych 25, zwyczajnych 5, ambo 10, ternów 10, jeden więc bilet z 5 №№ złożony można obstawiać na wszystkie wyrażone sposoby. Trafiony № — powiada sprawozdawca — jeden wygrywa ekstrakt. Jeżeli zaś eksrakt był determinowany, to przynosi grającemu w korzyści 64 razy tyle, ile był postawił. Jeżeli był niedeterminowany, przynosi 14 razy pomnożoną stawkę. Trafione dwa numera wygrywają ambo, czyli 240 razy postawioną stawkę, a jeżeli numera te były ekstraktowane, przynoszą oprócz tego wygraną z ekstraktów. Trafione trzy numera wygrywają terno, dające korzyści 4.800 razy postawioną ilość, a jeżeli też same numera na ekstrakty i ambo były obstawione, przynoszą oprócz terna, wygraną w ekstraktach i ambach, z których pierwszych determinowanych może być 15, zwyczajnych 3, a drugich, t. j. ambów, może być 3. Trafione cztery numera mają tyleż ekstraktów zwyczajnych, a 20 ekstraktów determinowanych, ambów 6, ternów 4.

Wszystkie nakoniec 5 numerów mają—jak się powyżej wspomniało—ekstraktów zwyczajnych 5, determinowanych 25, ambów 10, ternów tyleż. Lubo 5 numerów bywa wyciąganych, grający jednak dla łatwiejszego na nie natrafienia, stawiają ich na jeden los więcej,

lecz że w 90 numerach z powyższej progressyi jest ekstraktów zwyczajnych 90, determinowanych 450, ambów 4.005, ternów, 117.480.

W miarę więc przybranych numerów musi być kosztowniejsza stawka, a ilość jej na przybywającą liczbę ternów znacznie rozdrobniona, za ułatwionc w przybranych numerach wymaga większego nakładu, w rezultacie też samą wygraną, jak trzy numera stawione przynosi.

Przyjmowanie stawek i zapisów nie numerów stawionych odbywa się u kolektorów, tak w Warszawie, jak i po miastach prowincyonalnych po większej części z kupców wybieranych. Ci z nich, którzy utrzymują kantory na prowincyach, jako na opłatę poczty wystawieni, pobierają w nagrodę od sum postawionych po 10%. Ci zaś, co mają kantory w Warszawie, jako kosztów tych nie opłacający, otrzymują po 7% i oprócz tego jedni, jako też i drudzy, mają prawo potrącać na rzecz swoją graczom po 5% od sumy wygranej, jeżeli ta przenosi złp. 200.

Stawki i numera stawione zapisują się w dwóch jednozgodnych księgach, w których jedna zostaje u kolektora a druga przed ciągnieniem do Dyrekcyi leteryi bywa odsyłaną.

Stawiający w dowód stawienia otrzymuje bilet obejmujący numera stawiane, sposób ich stawienia i wysokość stawki.

Nadesłane Dyrekcyi loteryjnej przed ciągnieniem książki, czyli tak zwane protokóły stawek, rewidowane są naprzód pod względem formy i zgodności w rachubie, do czego jest oddzielny w tejże Dyrekcyi wydział weryfikacyjny. Że zaś każda kombinacya gry ma oznaczone tak minimum, jako i maximum stawki, a miano-

wicie, że na ekstrakt determinowany nie może mniej stawić, jak zlp. 1, wogóle stawek na tenże sam numer więcej wynosić nie może, jak złp. 300. Na ekstrakt zwyczajny nie można mniej stawić, jak gr. 15, a więcej nad gr. 1500. Na połączony zaś z ambami, jak gr. 10. Na ambo same 15—150. Połączone in minus dowoli. Na terno same 10. Na terno połączone 2. Gdy oprócz tego na 4 numera mniej stawić nie można, jak złp. 1, a na 5 jak złp. 2, dla przekonania się więc, czyli stawki na każdą kombinacyę gry nie przenoszą oznaczonej kwoty, protokuły ich oddawane są przed ciągnieniem osobnemu wydziałowi, który je pod tym względem sprawdza, a w razie dostrzeżenia uchybień albo stawki zmniejsza albo je kasuje, o zmianie atoli, czy przed ciągnieniem właściwy kolektor jest zawiadomiony, aby ją opublikował przez wywieszenie doniesienia przed swoim kantorem i zwrócił grającemu pomniejszoną albo skasowaną stawkę.

Podobnież się postępuje ze stawkami, których protokuły przed ciągnieniem do Dyrekcyi loteryi nadejść nie zdołają.

Po odbytej weryfikacyi i kastoletowaniu, księgi stawek zachowują się urzędownie pod pieczęcią Dyrekcyi loteryi, a następnie w asystencyi Dyrekcyi loteryjnej i delegowanych urzędników ze strony municypalności i miejscowej policyi, ciągnienie odbywa się publicznie w ten sposób:

Najprzód wkładają się do koła, na to przysposobionego, numera pojedyńczo porządkiem, zaczynając od 1 aż do 90, z których każdy obecny publiczności jest okazany. Co trzydzieści numerów kolo się zamyka i kręci.

Następnie po włożeniu wszystkich numerów i obruceniu koła, sierota z domu podrzutków wyciąga po jednym numerze, który delegowany do tego urzędnik głośno odczytuje, oddaje woźnemu, a ten go zgromadzonej publiczności powtórnie ogłasza.

Sekretarz zaś prowadzący protokuł ciągnienia, numera wyciągnięte koleją wpisuje, a po każdym wyciągniętym ogłoszonym i do protokułu wpisanym numerze, zamyka się koło i znowu obraca. Po wyciągnięciu w tym sposobie 5 numerów, ciągnienie kończy się.

Po skończonem ciągnieniu wyjmują się urzędownie protokuły stawek i przez urzędników z ołówkiem w ręku śledzą się wygrane.

Wygrane mniejsze płacą się kolektorowi z funduszu zebranego ze stawek, a na zaspokojenie wygranych większych Dyrekcya loteryi przesyła fundusze.

Ciągnienie takie odbywa się trzy razy na miesiąc— wygrane do trzech miesięcy nie odebrane idą na dochód szpitali. Dochód zaś skarbowy wynika z tego, co po zaspokojeniu wygranych i kosztów administracyjnyeh w reszcie pozostanie. Jest on jako od losu i woli grających zawisły, z liczby dochodów niestałych najwięcej niestałym wynosi do roku około 600.000 złp.

Przytoczyliśmy w niebo dłuższych słowach opis dosłowny świadka współczesnego, gdyż sądzimy, że te szczegóły czytelnika zaciekawić są zdolne. Przy obradach nad reorganizacyą administracyi krajowej referent budżetowy czyni krótką uwagę co do omawianych źródeł dochodu, „że loterya liczbowa demoralizuje lud prosty i klasę służących“ [1]).

---

[1]) Akta ogólne org. władz. VII—o—2 vol. I Arch. Kom. Sk.

Loterya klasyczna została wprowadzoną dopiero ze czasów Księstwa Warszawskiego [1]. Loterya ta odróżniała się od loteryi liczbowej, iż składala się z daleko większej ilości liczb; że numera nie razem, lecz częściowo w kilku terminach były ciągnione i wreszcie, że kombinacya stawek i wygranej nie ma stałej zasady, lecz polega na planach, do każdej loteryi oddzielnie opracowanych.

Skarb pobierał na rzecz swoją 10% od stawek, z czego oddawał W. T. D, 40.000 złp. T. zw. kolektowie, którzy trudnili się sprzedażą losów, pobierali tytułem wpisowego w każdej klasie po złp. 1 od losu i prócz tego potrącali przy wygranej po 5 gr. od talii. Loterya ta odbywała się w terminach, czyli klasach 5-cio miesięcznych. Skarb otrzymywał z loteryi w roku 1817—605.000 zlp., a w roku 1829—914.000 złp. [2].

POCZTA.

Dochód z poczty stanowiła nadwyżka odniesiona po opłaceniu wszelkich wydatków, związanych z jej utrzymaniem, gdyż poczta byla w kompetencyi Komisyi Spraw Wewnętrz. Dochód pocztowy stanowił w roku 1817—141.000 złp., w roku 1829—218.000 złp.

MENNICA.

Dochód z mennicy, jak świadczy Plater [3], były znaczniejsze w pierwszych latach Król. Kongr., niż

---

[1] Cf. Zb. prz. adm., t. IX, str. 17 i nast.

[2] Dodać należy, że prywatne gry losowe oraz loterye zagraniczne były zakazane w Król. Pol. (Cf. Zb. prz. adm., t. IX, str. 125 i 137).

[3] Projekt Ustawy Skarbowej, str. 70, arch. Kom. Sk.

w późniejszym okresie, a to dlatego, że z początku rząd Królestwa miał ułatwiony zakup srebra, które przebijał na monetę polską. Po roku 1820 handel kruszcowy znacznie się zmniejszył. Dochód z mennicy w r. 1817 stanowił 577.000 złp., zaś w roku 1825 —77.000 złp. W latach późniejszych dochód z mennicy nie był podawany w budżecie.

MOSTOWE.

Dochód mostowy [1]) stanowiła opłata od 2-ch mostów na Wiśle pod Warszawą, wydzierżawiana Urzędowi Municypalnemu m. Warszawy oraz od mostu na Narwi pod Serockiem.

Dochód z tego tytułu stanowił 6.000 złp. w roku 1817, zaś w roku 1826—60.000 złp. W latach późniejszych dochód ten ustał.

KARY SĄDOWE I INNE.

Źródłem dochodów przypadkowych były dochody nadzwyczajne, nie dające się przewidzieć ani określić i składały się na nie następujące tytuły: a) t. zw. defekta z rachunków kasowych pochodzące, b) kary sądowe, policyjne, administracyjnei egzekucyjne, c) zwrot kosztów procesowych, d) zwrot zapomóg zniszczonym przez wojnę udzielonych, e) prenumerata Dziennika Praw i Dzienników Wojewódzkich i t. p. Dochód z kar sądowych wynosił w roku 1817 - 313.000 złp., w roku 1825—252.000 złp., w późniejszych zaś czasach był zaliczony do kategoryi dochodów rozmaitych.

---

[1]) Plater lc, str. 71.

DOCHODY SKARBU Z DÓBR I LASÓW RZĄDOWYCH.

a) Organizacya.

Na wstępie rozdziału o dochodach skarbu z dóbr i lasów rządowych przedstawić należy rozmiary własności rządowej w Król. Polskiem. Posiłkować się będziemy w tym wypadku wielokrotnie cytowanym przez nas materyałem pod nazwą: „Wywody historyczne dochodów publicznych Król. Polskiego;“ według tego źródła dobra i lasy rządowe obejmowały [1]) 532 mile kwadr. na których mieściło się 5299 wsi i 213 miast rządowych, że zaś całe Królestwo miało powierzchni 2270 mil. kw. i liczyło podówczas 17249 wsi i 953 miast, przeto widzimy, jak znacznemi były dobra rządowe. O rozmieszczeniu dóbr rządowych w poszczególnych województwach oraz o stosunku ich do własności prywatnej informuje nas następująca tabelka:

W WOJEWÓDZTWIE:	JEST PRZESTRZENI	
	Rządowej	Prywatnej
	w milach kwadratowych	
Krakowskiem	29,3	163,8
Sandomierskiem	51,7	198,2
Kaliskiem	84	213,1
Lubelskiem	18,1	286,6
Płockiem	65,2	236,5
Mazowieckiem	83,9	262,6
Podlaskiem	39,8	212,6
Augustowskiem	160,5	164,7

[1]) Referat pisany w roku 1835.

Zanim jednak rozpatrywać będziemy poszczególne rodzaje dochodów z własności rządowych, cofnijmy się wstecz i uprzytomnijmy sobie rolę, jaką odgrywały te dobra za czasów Rzplitej Polskiej. Pomijając już te czasy, kiedy prawie cała przestrzeń kraju naszego była własnością króla, wspomnieć należy o konstytucyi z roku 1889—1590, która podzieliła majątki królewskie na dwie kategorye. Pierwsza stanowiła wyłączne źródło dochodu monarchy i zwana była dobrami i intratami stołowemi, druga zaś część pod nazwą dóbr królewskich stanowiła własność skarbu publicznego. Monarcha miał przywilej rozdawać je w nagrodę dobrze zasłużonym dla Rzplitej obywatelom za opłatą, zwaną „kwartami.“ Dobra stołowe były podzielone na ekonomie i dzierżawy. W wieku XVIII na zasadzie uchwały z 30 maja 1781 roku ustanowiono do zarządu tych dóbr Komisyę Ekonomiczną pod przewodnictwem podskarbiego nadwornego. Natomiast dobra królewskie podzielone zostały na starostwa, wsie, dzierżawy, wójtowstwa, sołectwa i wybraniectwa, i — jak zaznaczyliśmy — były rozdawane zasłużonym osobom. Po rozbiorze Polski rząd pruski dekretem z 28 lipca 1796 roku przekazał skarbowi dobra stołowe i starościńskie, inne zaś pozostawił w dawnym stanie. Osobom uprzywilejowanym wyznaczono nagrodę, zwaną kompetencyą. Natomiast rząd austryacki przyłączył do majątku skarbowego tylko dobra stołowe, zaś uprzywilejowanym posiadaczom dóbr nakazał płacić wszystkie podatki oraz zastosował względem nich niejakie obostrzenia. Uwagę rządów zaborczych zwróciło również niesłychanie hojne uposażenie duchowieństwa, które — jak wiadomo — za czasów Rzplitej przyszło do posiadania ogromnych posiadłości. Wprawdzie już za czasów Rzplitej, po zniesieniu zako-

nu Jezuitów w roku 1775, dobra jego zostały przeznaczone na fundusz edukacyi publicznej, a po śmierci biskupa krakowskiego dobra jego w roku 1789 przeszły na własność skarbu, niemniej jednak uposażenie duchowieństwa wydawało się zbyt hojnem rządowi austryackiemu i pruskiemu. Dlatego też rząd pruski w r. 1796 zajął wszystkie dobra duchowne na rzecz skarbu i wyznaczył t. zw. kompetencyę duchowną, czyli wynagrodzenie bardzo zresztą szczupłe. Podobnież i rząd austryacki postanowił 30 października 1800 roku pozostawić duchowieństwu beneficya, przywiązane do probostw „z opieką dusz."

Rząd Księstwa Warszawskiego zajął na własność publiczną dobra, przez rząd pruski i austryacki na rzecz skarbu zajęte, i podzielił je na dwie części. Jedna część nazwaną została dobrami koronnemi, zgodnie z art. 10 ustawy konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego, która głosiła, iż dobra koronne książęce składać się mają przedewszystkiem z rocznego dochodu 7 milionów złp. w połowie w dobrach, a w połowie w gotowiźnie ze skarbu publicznego [1]). Nad resztą zaś dóbr, nazwaną dobrami narodowemi, ustanowiono osobną administracyę czyli dyrekcyę. Ponieważ w departamentach, które pierwotnie stanowiły część zaboru austryackiego, znajdowały się jeszcze w ręku prywatnych posiadaczy dobra starościńskie, przeto Rząd Księstwa postanowieniem z 23 grudnia 1811 roku uchwalił odebranie na rzecz skarbu tych dóbr. Uchwała ta jednak wykonaną została dopiero na skutek rozkazu cesarskiego z 8 marca 1822 roku.

---

[1]) Dziennik praw Ks. Warszawskiego, str. 6.

b) Dochód z dzierżaw, czynszów, dziesięcin etc.

Dobra, rozdarowane przez Napoleona I marszałkom, jenerałom i oficerom jego, po utworzeniu Król. Kongr. przeszły w przeważnej części na rzecz skarbu. Dochód z tych dóbr uwydatnionym był w budżetach Królestwa w trzech kategoryach: 1) Dobra narodowe, które podług budżetu 1815/16 roku miały przynosić bez lasów złp. 9.385.190; 2) Dobra koronne, które również bez lasów podług tegoż budżetu czyniły rocznie 2.475.950 złp. i 3) Dobra powrócone skarbowi a odebrane marszałkom, jenerałom francuskim, których dochod w budżecie 1815/16 rocznie wynosił 1.502.917 złp. Ogół więc dochodów z dóbr królewskich rządowych figurował w pierwszych czasach Królestwa Kongr. w cyfrze 13.364.061 złp.

Pierwsze dwie kategorye dochodu administrowane były podobnie jak za Księstwa Warszawskiego, dobra zaś ostatniej kategoryi administrowane były bezpośrednio przez Kom. Rz. Przych. i Sk. Stan taki trwał do roku 1817, w którym to roku wszystkie administracye zogniskowane zostały w jednej Dyrekcyi Dóbr, a w roku 1818 Komisya Skarbu w myśl postanowienia namiestnika królewskiego powierzyła zarząd majątku tego Kom. Wojew., zachowując sobie nadzór i kontrolę. Wszystkie te dobra zatrzymały nazwę dóbr rządowych. Ogół ich jednak zmniejszył się, gdyż rząd Król. Kongr., dbając o podniesienie górnictwa krajowego, polecił 20 lutego 1816 roku oddać na uposażenie górnictwa krajowego wszystkie te dobra, które do kopalń i hut w województwach krakowskiem i sandomierskiem przylegały, a które składały się z 13 ekonomij i były uposażeniem Biskupstwa Krakowskiego, w roku 1789 na

skarb zajętego. Dobra te zajmowały powierzchnię włók polskich 639.770. Dekret z 2/14 grudnia 1824 roku, przenoszący górnictwo krajowe pod zarząd Komisyi Skarbu, przeniósł napowrót te dobra do ogółu dóbr rządowych. W czasie, kiedy dobra te nie były jeszcze wróciły do pierwotnych swych źródeł, dekret z 24 lutego/8 marca 1822 roku, w rozwinięciu uchwały sejmu Księstwa Warsz. 1811, polecił był zająć na skarb podług zasad rządu pruskiego z roku 1796 te wszystkie królewszczyzny, które przez rząd austryacki w ręku uprzywilejowanych były pozostawione, i wyznaczyć im t. zw. kompetencye. Królewszczyzn tych było: starostw i dóbr w dożywocie oddanych 19, wójtostw z takiemże prawem 5, starostw i dóbr na lat 50 oddanych 11, wójtostw z takiemże prawem 3. Gdy dobra koronne, narodowe, górnicze i postarościńskie połączone zostały w jedno ciało dóbr rządowych, wniesiony został projekt założenia Tow. Kred. Ziemskiego w roku 1825 dnia 1/13 czerwca. Reskryptem z dnia 24 stycznia 1826 roku postanowiono, aby Komisya Skarbu weszła do Tow. Kred. Ziemskiego z częścią dóbr narodowych w ilości 187 majątków, przyczem wartość tych dóbr pozwalała żądać pożyczki do wysokości 40 milionów złp.[1]). W dwa lata potem dekretem z dnia 19/31 sierpnia 1828 roku znów pozwolono Komisyi Skarbu przystąpić do Tow. Kred. Ziemskiego z nowymi majątkami[2]), wreszcie decyzyą z dnia 4/16 lutego 1832 roku dozwolono Komisyi Skarbu przystąpić do Tow. Kred. Ziemsk. z dobrami górniczemi[3]).

---

[1]) Dziennik Praw, tom XI, str. 69.
[2]) Dziennik Praw, tom XII, str. 181.
[3]) Dziennik Praw, tom XIII, str. 337.

Dekret 19/31 sierpnia 1828 roku dozwolił skarbowi sprzedawać dobra rządowe z prawem przelewania na nabywcę długów Tow. Kred. Ziemskiego, przyczem dekret dozwolił zarówno sprzedaż w drodze licytacyi, jak nawet z wolnej ręki[1]). Tym sposobem skarb otrzymywał znaczny kapitał, który rozpożyczał na dobra prywatne na I lub II hypotekę po Tow. Kred. Ziemskiem. Stan ten rzeczy jednak został zawieszony w czasie rewolucyi. Po powstaniu listopadowem pożyczki i sprzedaż dóbr zostały zawieszone i Rada Administracyjna postanowieniem z dnia 23 stycznia/4 lutego 1834 roku dozwoliła z tymi jeszcze kończyć układy, którzy z mocy dekretu 20 stycznia/2 lutego 1830 roku mieli nabyte prawo do kupowania dóbr i weszli byli już z rządem w odpowiednie zobowiązania. Do roku 1834 włącznie przestrzeń dóbr sprzedanych wynosiła 9.579 włók i 11 morgów polskich. Wartość tych dóbr w stosunku dochodu za czasów Księstwa Warszawskiego odpowiadała kapitałowi złp. 11.331.099. Dobra te zaś zostały rozsprzedane za sumę 19.283.689 złp., wobec czego skarb otrzymał nadwyżkę z tej sprzedaży w cyfrze 7.952.600 złp.

Sposób administrowania dobrami rządowemi wzorował się na ustawie rządu pruskiego, który po objęciu części ziem polskich i po zabraniu na skarb dóbr stołowych, starościńskich i duchownych, uformował t. zw. ekonomie i podzielił je na dzierżawy celem skoncentrowania administracyi miejscowej. Za czasów Król. Kongr. nastąpiła w tej mierze pewna decentralizacya, gdyż każda mniejsza lub większa dzierżawa stanowiła całość

---

[1]) Dziennik Praw, tom XII, str. 169.

sama w sobie i wypuszczaną był przez rząd z wolnej ręki lub z publicznej licytacyi na lat 12.

Pomiędzy t. zw. przedmiotami dzierżawnemi mieściła się słynna podówczas owczarnia rządowa, która za Księstwa Warszawskiego w roku 1811 na skutek inicyatwy Księcia Warszawskiego powstała. Mieściła ona w sobie przy założeniu 200 matek i 50 tryków merynosów. Celem tej owczarni było podniesienie krajowej hodowli owiec. Początkowo owczarnia była pod zarządem Kom. Rządowej Spraw Wewnętrznych, następnie jednak wraz z fabrykami i dobrami górniczemi przeszły pod administracyę skarbu. W roku 1825 powiększono ją przez zakupienie na Ślązku 1505 owiec i 6 tryków za sumę złp. 150.508 oraz przez zakupienie w roku 1826—70 tryków od hr. Neselrode w Rosyi za sumę 43.435 złp.

Czynsze dzierżawne stanowiły poważny dochód skarbu. Rząd pruski, szczególnie w województwach Augustowskiem i Płockiem, zajął się był gorliwie podniesieniem rolnictwa rozdawaniem gruntów na czynsze wieczyste, tak krajowcom jak i cudzoziemcom. Nadto po raz pierwszy zaprowadził system wieczystego wydzierżawiania dóbr. Zmiany polityczne wstrzymały popęd czynszowania, zapoczątkowany jeszcze za ostatnich czasów Rzplitej Polskiej i dopiero widzimy na nowo czynszowanie włościan od roku 1818 do roku 1821. System ten w dobrach rządowych został usunięty w roku 1828 przez system sprzedaży dóbr rządowych. „System czynszowania pruskiego — czytamy w operacie Ledou — miał na celu nadanie rządowi włościańskiego gruntu w jednej masie, a to aby każdy bez wpływu swego sąsiada prowadził gospodarkę wyłącznie i sam za siebie odpowiadał, to bowiem uważał jako prawdzi-

wą cechę własności. Opłata zaś z gruntu skarbowi należnemu z czynszem za nie liczoną była netto po potrąceniu istniejących podatków 10—16$^{2}/_{3}$% na nieprzewidziane wypadki". Sposób wyprowadzania intraty na czynsz był analogiczny do sposobu wyprowadzania intraty z dzierżaw z tą tylko różnicą, że cena normalna zboża była brana w niższym stopniu i z tem, że czynszownikom na koszta gospodarstwa i wydobycie ziarna potrącano nie połowę, lecz $^{2}/_{3}$ plonu. Zasada wyprowadzania czynszów od roku 1818 różniła się od pruskiego tem, iż brała pod uwagę gospodarstwo 4-polowe i nie przyjmowała normalnych cen na kraj cały stałych.

Jak powiedzieliśmy, dekret z dnia 19/31 sierpnia 1828 roku, wprowadzając sprzedaż dóbr rządowych, położył tamę czynszowaniu w dobrach rządowych. Niemniej jednak rząd Król. Kongr. starał się o polepszenie bytu włościan i „starał się wszelkiemi siłami postawić rolnika kmiecia w takim samym pomyślnym stanie i tej swobodzie, jak nim był w pierwszych epokach Polski, gdy królowie polscy tej klasie ludu, tak pracowitej, byli opiekunami [1]).

Czynsze pobierane były nietylko od włościan czynszowników, lecz i od włościan, odbywających powinności w naturze i od kolonistów-cudzoziemców. Kolonistów, którzy od dawnego czasu z zagranicy osiedleni byli, nazywano powszechnie holendrami. Wielu z nich przybyło za czasów rządu pruskiego, który, zająwszy się urządzeniem dóbr rządowych, wprowadził do kraju niemców i tworzył dla nich nowe osady z gruntów pustych, z pastwisk i zbytecznych lasów. Księstwo Warszawskie również dozwalało sprowadzać się koloni-

---

[1]) Ledou, opus citatum.

storn [1]). Też same względy zaludnienia kraju przez przemyślnych pracowników spowodowały, iż postanowienia namiestnika królewskiego z 10 sierpnia/22 października 1816 i 3 maja 1817 roku dawały pewne ulgi sprowadzającym się cudzoziemcom, o ile ci cudzoziemcy posiadali pewien fundusz i znajomość przemysłu. Następne zaś postanowienie namiestnika z 4 maja 1819 roku dobrodziejstwa wyż wspomnianych ustaw dla kolonistów zagranicznych rozciągnęło również na cudzoziemców, oddawna zamieszkałych w kraju, a nieposiadających gruntów, oraz na mieszkańców krajowych, o ile kwalifikacye ich były uznane za wystarczające przez Komisyę Skarbu i o ile nie posiadali gruntów [2]). Od wszystkich kolonistów i holendrów skarb zastrzegał sobie wzamian za nadanie im gruntu opłaty czynszu w stosunku do dobroci gleby. Czynsze te po upływie lat wolnych 6 z gruntów czystych a 12 z gruntów zarosłych płacone były do kas obwodowych i wchodziły do ogólnej rubryki czynszów z dóbr rządowych.

Do rubryki czynszu należały również t. zw. kanony, czyli czynsze z przedmiotów, w wieczystą dzierżawę wypuszczonych. Użytkowanie przedmiotów, oddanych w dzierżawę wieczystą było tylko tych udziałem, którzy je na mocy układów ze skarbem otrzymywali za pewną opłatę. Tytuł dziedzica zostawał przy rządzie. Opłaty te składały się z trzech kategoryj: 1) z wkupnego, 2) z kanonu, 3) z laudemium, t. j. opłaty wnoszonej przy każdej zmianie posiadaczy, wyjąwszy naturalnej sukcesyi w linii wstępnej lub zstępnej.

---

[1]) Dekret z 20 marca 1809 r. i 22 stycznia 1812 r.
[2]) Dziennik Praw, tom IV, str. 321.

Zasady prawa pruskiego zezwalały na to, aby wszystkie źródła dochodu rolniczego były przedmiotem wieczystej dzierżawy, za wyłączeniem włościan w departamentach Płockim i Augustowskim. Dochód z przedmiotów, oddawanych w wieczystą dzierżawę, po potrąceniu podatków i 10% na nieprzewidziane wydatki był czystym dochodem skarbu i zwał się kanonem. Wysokość laudemium zależała od umowy lub odpowiednio od rocznego kanonu, albo wreszcie była pewnym % od sumy, za jaką prawo dzierżawy było ustępowane.

Ponieważ rząd pruski wydzierżawił niektóre folwarki na bardzo dla dzierżawców trudnych warunkach, przeto rząd Księstwa Warszawskiego, a następnie rząd Król. Kongr. zmuszonym był nieraz do eksmisyi dzierżawców i przyjmowania napowrót dóbr swoich. Po zaprowadzeniu nowego systematu zarządzania dobrami rządowemi w roku 1818 wznowiło się wieczyste dzierżawienie z tą tylko różnicą, iż oddawano te dzierżawy po cenach umiarkowańszych, przytem rząd zobowiązał się, iż kanonu nie będzie podnosił częściej, niż co lat 30. Laudemium zaś ustanowiono stale w stosunku 10% od kanonu rocznego. Operacya wieczystej dzierżawy nie dała takich rezultatów, jakich się spodziewano, niemniej jednak od roku 1821 do 1828 wydzierżawiono wieczyście:

W WOJEWÓDZTWIE:	Realności	Z których kanon ustanowiony wynosi złp.	Ofiara nowo utworzona wynosi złp.	Wkupne do kasy pobrane wynosi złp.
Mazowieckiem . . .	74	120.918	8.582	414.145
Płockiem	38	48.901	3.158	177.426
do przeniesienia	112	169.819	11.740	591.571

W WOJEWÓDZTWIE:	Realności	Z których kanon ustanowiony wynosi złp.	Ofiara nowo utworzona wynosi złp.	Wkupne do kasy pobrane wynosi złp.
z przeniesienia	112	169.819	11.749	591.571
Augustowskiem. . .	12	16.642	1.164	64.007
Kaliskiem	11	10.478	874	44.625
Sandomierskiem . .	5	13.614	1.082	42.669
Podlaskiem	16	590	9	928
Krakowskiem . . .	3	1.551	120	6.204
Lubelskiem	5	20.759	1.204	83.038
Razem . .	164	233.456	16.196	833.045

Dekret z 19/31 sierpnia 1828 roku zmienił operacyę wieczystego wydzierżawiania na sprzedaż dóbr, naturalnie zachowując już uprzednio dokonane tranzakcye.

Pomiędzy dochodami z dóbr rządowych zupełnie osobną rubrykę zajmują dziesięciny. Rządy austryacki i pruski, wreszcie rząd Król. Kongr. na skutek różnych zmian politycznych, zawładnęły wielkiemi dobrami duchownemi, skąd poszło, iż skarb publiczny stał się w wielu miejscowościach właścicielem albo poborcą dziesięcin. Dekret z 6/18 marca 1817 roku rozkazał zostawić kontrybuentom możność oddawania dziesięcin bądź w naturze, bądź też wedle cen jednakowych, ponieważ dobra poduchowne zajęto na skarb i fundusz religijny uposażony był dziesięcinami, przeto skarb odbierał dziesięcinę swoją bądź w gotowiźnie, bądź w ziarnie.

DOCHÓD Z DÓBR, ZA PRZYWILEJAMI TRZYMANYCH.

W wielu miejscowościach Polski na skutek długotrwałego prawa niemieckiego przechowały się t. zw. grunta wójtowskie i sołtyskie. Po wypadkach z roku 1794 rząd austryacki w ziemiach, które mu w udziale przypadły, pozostawił te przywileje w posiadaniu dóbr. Rząd pruski reskryptem z dnia 23 marca 1796 roku rozkazał pozostawić w dalszem posiadaniu tylko posiadaczów małych realności, a największe duchowne i królewskle zajął. Z tych niewielkich posiadłości wpływał do skarbu Król. Kongr. dochód pod tytułem: z dóbr za „prywilegiatami“ trzymanych. Do nich włączone jest starostwo Łopiennickie, w województwie Lubelskiem, oddane w roku 1668 prawem lennem Prażmowskim, starostwo Preńskie, oddane przez cesarza Napoleona I dnia 19 czerwca 1807 roku w Tylży sukcesorom księcia Kazimierza Sapiehy.

DOCHÓD Z CZYNSZÓW Z DOMÓW I GRUNTÓW RZĄDOWYCH.

Dobra królewskie i duchowne nierzadko miały w obrębie swoim miasta. Dobra te, jak wiadomo, wraz z gmachami, znajdującymi się w miastach dóbr królewskich i duchownych stały się własnością rządu. Prócz tych posiadał jeszcze rząd domy i gmachy albo po zniesionych klasztorach, albo przez rząd na różne cele wykupione, lub wreszcie kupowane dla biur, składów, komór i innych potrzeb rządowych. Wszystkie te realności dawały pewien dochód. Do rubryki tej zaliczono również dochody z nieruchomości instytutu agronomicznego, który na zasadzie dekretu z 23 wrze-

śnia/5 października 1815 roku uposażony został dobrami, mającemi służyć za fundusz i za warsztat pracy szkoły praktycznej. Instytut ten i dobra zostawały pod zarządem Kom. Spraw Wewn. Duchown. i Oświecenia Publ., a fundusze jego mieściły się w oddziale etatu skarbowego. Wreszcie do rubryki czynszów z domów i gruntów rządowych zaliczono również czynsze z t. zw. miast magdeburskich. Zamiarem udzielenia przywilejów za czasów wprowadzenia do Polski prawa niemieckiego było zniesienie lub zamienienie powinności danin i obowiązków powszechnych podług prawa polskiego na czynsze zbożowe lub pieniądze. Z czasem, gdy różne wypadki w kraju zubożyły mieszczan, przywileje ich zaczęły niknąć i zamieniły ich w rolników i wyrobników i w ten sposób miasta magdeburskie istnieć przestały, tak że w końcu istnienia Król. Kongr. było miast takich tylko 5 w województwie Augustowskiem, które czynsz swój dla skarbu opłacały.

DOCHÓD Z DÓBR POJEZUICKICH I INNYCH WŁASNOŚCI EDUKACYJNYCH.

Dochód z dóbr pojezuickich i innych własności edukacyjnych był w etacie skarbowym właściwie pozycyą przechodnią, gdyż zarząd funduszu edukacyjnego należał do Kom. Rz. Spraw Wewnętrznych, Duchowieństwa i Oświecenia Publ.

Po zniesieniu zakonu Jezuitów w roku 1775 i obróceniu dochodów z tego kapitału na fudusz edukacyi publicznej administracya tego majątku spadła na rząd i z tego powodu ustanowiono przez uchwałę w roku 1775 t. zw. rozdawcze komisye sądowe, którym te

sprawy polecono. Ustanawiając komisye sądowe, zadecydowano, aby dobra pojezuickie sprzedać, zostawiono jednakże na nich sumy, na jakie zostały oszacowane, z warunkiem, że nabywcy zobowiązują się płacić od nich 4,5% rocznie, jako czynsz wieczysty. Nabywcą takim musiał być koniecznie szlachcic i dać rękojmię na dobrach lub niemniej w $^1/_3$ części waluty odpowiadać oraz przyjąć warunek, iż na dobra żadne długi zaciągane nie będą i pozostaną w całości przy posiadaczu i nie będą nigdy podzielone między sukcesorów i krewnych. W roku 1776 dobra i fundusze pojezuickie przeszły pod zarząd Kom. Edukacyjnej i przeszedłszy w ręce prywatnych zaczęły przynosić poważny dochód, gdyż, jak sejm z roku 1780 wykazał, dawały dochodu 2.934.796 złp. Tym sposobem urządzane dobra i kapitały pojezuickie przez cały czas trwania Król. Kongr. były funduszem edukacyjnym. Dekret Księcia Warszawskiego z 14 grudnia 1812 roku zabronił rejentom i konserwatorom hypotek przyjmowania długów na te dobra oraz postępowania i egzekucyi należności skarbowej z tych dóbr. Namiestnik Królewski postanowieniem z 6 września 1825 roku, chcąc lasom pojezuickim dać te same zasady gospodarki, jakie przyjęte były w lasach rządowych, kazał w nich zaprowadzić poręby dla zapobieżenia ich wyniszczeniu.

Dekret z 4/16 lutego 1832 roku rozkazał wszystkie sumy, do funduszu edukacyjnego należące, o ile to się dało zrobić wskutek systematu kredytowego, w listach zastawnych podnieść, skarbowi oddać, a skarb za to zobowiązany był odstąpić kapitały, rozpożyczone prywatnym osobom.

Inne fundusze edukacyjne, oprócz kapitałów pojezuickich, objęte tym działem dochodów skarbowych,

składały się z opłat od uczniów, do szkół chodzących, z legatów prywatnych na instytucye edukacyjne, z dziesięcin, jakie dawniej do zniesienia duchowieństwu i jezuitom oddawane były, z procentów od kapitałów, które w Banku Polskim ulokowane były, z dochodów z dóbr dawnej akademii Krakowskiej i wreszcie z procentów od kapitałów podniesionych i rozpożyczonych.

DOBRA I FUNDUSZE DUCHOWIEŃSTWA SUPRYMOWANEGO I ZAGRANICZNEGO.

Kiedy w roku 1809 przyłączone zostały 4 prowincye, odebrane Austryi, znaleziono w rękach duchowieństwa szereg dóbr. Ten stan rzeczy trwał do czasu wydania dekretu delegata papieskiego z dnia 7 kwietnia 1819 roku, który pozwolił zająć te dobra na ogólny fundusz duchowieństwa katolickiego. Po wydaniu dekretu delegata wydanem zostało postanowienie namiestnika królewskiego z dnia 16 czerwca 1819 roku, które nakazało to zajęcie i powierzyło administrowanie wspomnianemi dobrami i lasami Kom. Rz. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kom. Oświecenia zawiadywała wspomnianemi dobrami przez cały czas trwania Król. Kongr. W rubrykach budżetowych spotykamy się jeszcze z pozycyą, nazwaną funduszem duchowieństwa poznańskiego. Składał się on z dziesięcin i czynszów, opłacanych ze wsi zarówno rządowych, jak i prywatnych, kościelnych, będących własnością kapituł, seminaryów, konsystorzów, kolegiat, wikaryuszostw, kanoniów, sufragenii. Dochody z tych dóbr były oddawane arcybiskupowi i psalterzystom gnieźnieńskim, wskutek zaś rozgraniczenia Król. Polskiego

od Ks. Poznańskiego, pozostały w Królestwie i wpływały do kas, pobierających dochody duchowieństwa suprymowanego. Dochody z dóbr suprymowanych stanowiły dość znaczną pozycyę. Według budżetu na rok 1822 określono ten dochód na 1.016.621 złp. gr. 14.

LASY RZĄDOWE I LASY DUCHOWIEŃSTWA SUPRYMOWANEGO.

Racyonalna gospodarka leśna na ziemiach polskich datuje dopiero od czasu rządów pruskich i austryackich. Rząd pruski rozciągnął na lasy polskie swój system gospodarstwa leśnego, polecił lasy pomierzyć, podzielił je na leśnictwa, straże i oddziały, i lasami temi za pośrednictwem gajowych, leśniczych i nadleśniczych, jako urzędnikow miejscowych, oraz nadleśnych jeneralnych, jako urzędników nadzorczych, administrował. Starostom i duchowieństwu wyznaczył rząd pruski t. zw. deputaty, t. j. potrzebne według zasad wyrachowane drzewo w naturze.

Rząd austryacki pozostawił początkowo gospodarkę dawną, a właściwie brak gospodarstwa, zaprowadzając tylko nad lasami ogólny nadzór policyjny, celem zapobiegania pożarom i szkodom w lasach, zabraniając jedynie karczunków [1]). Rząd austryacki nie odebrał wprawdzie duchowieństwu przywilejów, zajął jednakże lasy, do niego należące, i za to mu deputaty podobnie jak rząd pruski udzielał [2]).

Do systematycznego zarządu lasów przystąpił rząd austryacki dopiero na skutek edyktu cesarza z 13 sier-

---

[1]) Reskrypt gubernium Lwowskiego z 1807 r.

[2]) Okólnik Lwowski z dnia 24 sierpnia 1804 i 15 maja 1807 r.

pnia 1807 roku, wskazującego prawidła cięcia i wywozu drzewa oraz ochrony i użytkowania lasów.

Za czasów Księstwa Warszawskiego przeszła administracya lasów do Ministeryum Spraw Wewnętrznych i wykonywaną była przez prefektów i nadleśnego jeneralnego. Lasy te następnie podzielone zostały na koronne i narodowe oraz na nadleśnictwa, leśnictwa i obręby. W lasach rządowych zarząd należał do t. zw. kamery dóbr i lasów korony, a w lasach narodowych do intendentury departamentowej. Gdy jednak w roku 1813 zniesiono intendenturę departamentową, utworzono z lasów tych objazdy departamentowe, w których inspektorowie okręgowi i lasów asygnowali drzewo. Pomimo to jednak smutne świadectwo znajdujemy odnośnie do stanu gospodarstwa leśnego z owej epoki. Ciągłe wojny, napadanie przez włościan na lasy i wycinania ich, nieznajomość nauki leśnictwa, wszystko to przyczyniło się do tego, że lasy ginęły niemal z rokiem każdym. Rząd Król. Kongr. zwrócił baczną uwagę na tę gałęź gospodarstwa narodowego. Postanowienie z dnia 28 maja 1816 roku zaprowadziło w lasach rządowych roczne poręby, kasując rąbanie całych lasów i oddając nadzór lasów koronnych i narodowych dyrekcyi lasów. Postanowienie zaś królewskie z dnia 5/17 października 1816 roku zaprowadziło stałą Szkołę leśną. Od tej pory dopiero rozpoczyna się systematyczna gospodarka leśna. Postanowienie o rocznych porębach przepisało podział lasów na poszczególne części gospodarcze, czyli obręby, które nie mogły przewyższać 4 tys. morgów miary magdeburskiej (około 1800 morgów miary polskiej). Podzielone były lasy na wysokopienne i nizkopienne. Wysokopienny oddział leśny dębowy lub bukowy, podług instrukcyi ówczesnych, po-

trzebował 180 do 200 lat na zupełne odmłodnienie, zaprowadzono więc w nim kolej 200-letnią. Dla drzewa sosnowego zaprowadzono kolej 120—140 lat, dla drzewa jodłowego 100—120 lat, dla świerkowego 90—100 lat, mieszanego dębowego i sosnowego od 100—150 lat. Dla nizkopiennego lasu zaprowadzono kolej daleko krótszą, a mianowicie: dla drzewa twardego: brzozy, grabu, klonu, naznaczono kolej cięcia od 30—40 lat, dla drzewa miękkiego: sosny, jodły od 20—25 lat, dla chrustu od 6—13 lat.

W roku 1817 ustanowioną została Dyrekcya jeneralna lasów koronnych i narodowych, która zaprowadziła znaczne ulepszenia, szczególniej w podziale na rewiry leśne. W roku 1818 dobra i lasy przeszły pod zarząd Kom. Wojewódzkich, koncentrując zwierzchni nadzór i zarząd w Kom. Skarbu. Pod koniec istnienia Król. Kongr. powierzchnia lasów rządowych obejmowała 1.618.356 morgów, a położenie ich w województwach było następujące:

W WOJEWÓDZTWIE:	Leśnictw	Podzielonych		Powierzchnia wynosi morgów	Ich prętów
		na straże	na obręby		
Krakowskiem . . .	6	25	108	128.124	111
Sandomierskiem . .	9	44	196	313.446	86
Lubelskiem	3	11	38	48.684	30
Kaliskiem.	11	39	143	186.780	30
Płockiem	9	31	155	207.008	4
Mazowieckiem . . .	9	33	138	152 795	244
Podlaskiem	6	17	71	83.775	295
Augustowskiem . .	16	59	325	497.741	55

Leśnictwa te dzieliły się na wysokopienne, mianowicie:

dębowe	. . . .	morgów	10.099
bukowe	. . . .	„	4.825
klonowe, jesionowe, grabowe		„	402
sosnowe	. . . .	„	1.342.128
jodłowe	. . . .	„	43.813
modrzewiowe	. . . . . .	„	3.424
świerkowe	. . . .	„	53.201

Nizkopienne:	drzewo miękkie	morgów	287
	„ twarde	„	160.583

W liczbie powyższej znajdywały się i lasy t. zw. suprymowane, których przestrzeń wynosiła morgów polskich 55.265. Referent Komisyi Skarbu wzmiankuje, iż lasy wysokopienne sosnowe znajdywały się wszędzie, dębowe główne w Sandomierskiem i Lubelskiem i nieco w Kaliskiem, bukowe w Sandomierskiem, Kaliskiem i Krakowskiem, grabowe, klonowe i jesionowe, brzozy tylko w Sandomierskiem, jodłowe w Krakowskiem, Sandomierskiem i Mazowieckiem, modrzewiowe tylko w Sandomierskiem, a świerkowe w znacznej ilości w Augustowskiem i w niewielkich ilościach w Krakowskiem, Sandomierskiem i Kaliskiem.

Podług urządzenia administracyi leśnej w roku 1818 pewna ilość obrębów, dozorowanych przez gajowych i sądowych w największej części z włościan wsi przyległych składała straż, w której przewodniczył podleśny i pilnował służby obrębowej. Kilka straży wsi sąsiednich składały leśnictwo, na czele którego stał nadleśniczy, jako administrator, gospodarz, kasyer i wreszcie nadleśni jeneralni, z których jeden był w każdem województwie i objeżdżał leśnictwa. Nadleśni jeneralni po województwach mieli przydanych sobie do pomocy

asesorów, sekretarza i rachmistrza do służby biernej i do pomocy w objazdach, i zależeli od prezesów komisyj wojewódzkich, jako naczelników województw, i od dyrektora jeneralnego lasów w Komisyi Skarbu, jako głównego gospodarza lasów.

Stan taki administracyi trwał do roku 1834, wtenczas bowiem na skutek decyzyi Rządu Tymczasowego z dnia 16/28 lutego 1832 roku połączono administracyę leśną i zmieniono, na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 14/26 listopada 1833 roku, jeneralnych nadleśniczych, zatrzymując tylko przy kom. wojewódzkich asesorów i do prowadzenia gospodarstwa nadzoru i kontroli przy Komisyi Skarbu 4-ch inspektorów leśnych.

Dochody z lasów składały się ze sprzedaży i dzierżawy drzewa, następnie z drzewa, dostarczanego na potrzeby rządu, ze zwierzyny, dostawianej na potrzeby rządu, z gruntów leśnych, oddawanych smolarzom, z barci dzierżawionych, wreszcie z emulomentów, przez oficyalistów w naturze otrzymywanych.

Drzewo sprzedawane było podług taksy stałej. Taksa ta, zaprowadzona w roku 1824, wynosiła przeciętnie z drzewa opałowego od 1 złp. do 10 złp. za sążeń—108 stóp kub. Użytkowane zaś drzewo podzielono na wielkie, średnie i małe, kosztowało 6, 4 i 2 razy więcej, niż drzewo opałowe.

Polowanie w lasach rządowych było zabronione i tylko na stół monarchy lub jego namiestnika zwierzynę i ptactwo z lasów rządowych dostarczano, jednakże t. zw. małe polowanie na polach przyległych było często wydzierżawiane. Dochód z niego wpływał do kas leśnych. Gdy na podstawie dekretu królewskiego z roku 1820 zajęto się sprawą wieczystego wy-

dzierżawiania dóbr rządowych, pomiędzy przedmiotami wieczystej dzierżawy wchodziło i małe polowanie, które dawały rocznie dochodu złp. 1.335. Dochód ten przelewanym był wprost do kas obwodowych, jako dochód stały.

W niektórych miejscach administracya leśna dozwalała palić popioły, celem wytępienia chrustów, wytapiania smoły, z pni drzewa wyciętego, a nadto otrzymywała dochód z bindug i t. p. Wreszcie nadmienić należy, iż celem zaopatrywania władz rządowych w Warszawie w drzewo opałowe oraz celem uchronienia klas biednych od wygórowanych cen drzewa z magazynów prywatnych, założony został w Warszawie magazyn drzewa rządowego, obejmujący stale około 40 tys. sztuk drzewa, pochodzącego z brzegów rzeki Pilicy. Było to również jedno ze źródeł dochodów leśnych i zostawało pod bezpośrednim nadzorem Komisyi Skarbu.

Dochody z lasów koronnych i narodowych budżet na rok 1822 podaje w wysokości 1.172.278 złp. gr. 28, zaś budżet na rok 1829 na 1.455.790 złp. 9 gr.

Na ostatku wypada przytoczyć kilka liczb co do ogólnej cyfry dochodu z dóbr i lasów rządowych. W roku 1817 wyniósł on 1.844.117 Rs., w roku 1822 — 1.523.195 Rs., wreszcie w roku 1829—1.242.231 Rs. Liczby te świadczą, że gospodarka w dobrach i lasach rządowych za czasów Król. Kongr. nie była świetną i że nie umiano wyzyskać należycie bogactw naturalnych kraju.

DOCHODY ROZMAITE.

Pod nazwą dochodów rozmaitych znajdujemy w budżecie dochody, ciągnione z następujących źródeł: z dóbr

i kapitałów popruskich, z kapitałów poinstytutowych, z dziesięcin i czynszów, z kapitałów ze sprzedaży dóbr rządowych, z pożyczek w listach zastawnych, przez rząd udzielonych, ze zwrotu zapomóg fabrykantom udzielonych, z opłaty szarwarkowej, z opłaty drogowej i mostowej, z opłat od uczniów, z opłat groszy dodatkowych, z zysku Banku Polskiego i wreszcie z przychodów przypadkowych. Nadmienić należy, że liczby pozycyj zaliczonych do rubryki dochodów rozmaitych, w budżetach Król. Kongr. były zmienne. Dochody te odgrywały stosunkowo nieznaczną rolę w gospodarce skarbowej, najznaczniejsze zaś były opłata szarwarkową i zyski Banku Polskiego.

a) **Dobra i kapitały popruskie.**

Do rzędu operacyj finansowych, przez rząd pruski uskutecznionych, należało wypożyczanie na dobra prywatne ziemskie kapitałów, własnością Banku Berlińskiego, Kasy wdów cywilnych i wojskowych oraz innych instytucyj pruskich będących. Był to niewątpliwie manewr mający na celu wywłaszczenie ziem polskich. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego konwencyą, zawarta pomiędzy Francyą a królem saskim w dniu 10 maja 1808 roku w Bajonie wywłaszczyła instytuty pruskie z tych kapitałów, przekazując je na rzecz rządu Księstwa. Sumy te otrzymały nazwę „sum bajońskich". Rząd pruski, wróciwszy za pomocą zwycięskiego oręża do własności tych funduszów przez konwencyę, w Wiedniu zawartą, w dniu 20 marca 1815 roku, cedował wyżej wspomniane kapitały instytutów pruskich Królestwu Polskiemu za ogólną sumę 2.500.000 ta-

larów. Przed dokonaniem jednak tej tranzakcyi zwiększoną była opłata, utwierdzona przez konwencyę w Berlinie 1819 roku, która przyniosła zobopólne odstępstwo od konwencyi z roku 1815. Instytuty więc pruskie pozostały przy swej wierzytelności, a rząd Królestwa został zwolniony od opłacania umówionego szacunku. Od tego czasu rząd pruski przez ustanowionych swych pełnomocników trudnił się windykacyą kapitałów instytutowych, a z powodu niewypłacalności wielu majątków instytuty pruskie przejęły na własność wiele z tych nieruchomości. Rząd pruski, ponosząc znaczne koszta na wydobywanie dochodu z tych własności, uczynił w drodze dyplomatycznej propozycyę odstąpienia ich na rzecz rządu Król. Kongr. Stanął więc układ pomiędzy rządem Król. Polskiego a rządem pruskim z 17/29 maja 1830 roku, na mocy którego rząd pruski odstąpił w zupełności rządowi Królestwa, poczynając od 1 stycznia 1830 roku, wszystkie dobra i kapitały wyszczególnione w dołączonych do konwencyi wykazach, za wynagrodzeniem ogólnej sumy 9 milionów złp. Nabyte w tej drodze własności utworzyły nowe źródło dochodów skarbowych.

Nadmienić należy, że obrachunki związane ze sprawą kapitałów popruskich, były niezmiernie skomplikowane. Dochód z tego tytułu znacznym nie był. Budżet z roku 1826 oblicza go na 12.373 złp.

b) **Kapitały poinstytutowe.**

Duchowieństwo rzymsko-katolickie z legatów osób pobożnych nagromadziło znaczne uposażenie w kapitałach i czynszach wieczystych. Po rozbiorze Polski przez konwencyę petersburską z dnia 15/27 stycznia 1795 ro-

ku postanowiono, iż wszelkie kapitały, linią graniczną od swych instytutów oddzielone, staną się własnością tego państwa, pod którego panowanie przypadły dobra, temi kapitałami obciążone. Skutkiem tej ogólnej zasady rządy, zajmujące terytorya dawnego Król. Polskiego, objęły na własność wszelkie fundusze tego rodzaju. Rządy Ks. Warszawskiego, a następnie Król. Kongr., wstąpiwszy w prawa poprzednich rządów, stały się właścicielami kapitałów poinstytutowych i po nowej regulacyi hypotek w Król. Polskiem, kapitały te weszły do rzędu wieczystych dóbr, niemi obciążonych, jako własność skarbu Królestwa. Procenty od kapitałów tych stanowiły dochód skarbu. Gdy kapitały te odstąpione zostały następnie na tworzenie dodatkowego uposażenia Banku Polskiego [1]) w ilości 12 milionów złp., dochód ten figurować zaczął w budżetach, jako dochód przechodni i w tem rozumieniu zamieszczonym był następnie w budżecie Królestwa. Budżet na rok 1829 oznacza prowizyę od kapitałów poinstytutowych na 167.566 zł. gr. 8. Dodać jeszcze należy, że takiemuż samemu losowi uległy dziesięciny i czynsze wieczyste, które niegdyś stanowiły własność instytutów duchownych. Na mocy konwencyi petersburskiej prawo poboru opłat z tych źródeł przeszło również do skarbu Królestwa.

c) Kapitały, pochodzące ze sprzedaży dóbr i z pożyczek w listach zastawnych, przez rząd udzielonych.

Drugiem źródłem było wypożyczanie przez Komisyę Skarbu na zastaw dóbr ziemskich prywatnych li-

---

[1]) Dekret z dnia 26 marca/7 kwietnia 1834 roku.

stów zastawnych Tow. Kred. Ziem. Pozwolenie na tę operacyę finansową udzielone zostało na zasadzie dekretu królewskiego z dnia 31 sierpnia 1828 roku. Pożyczek tych udzielano na 5%, przyczem były one zabezpieczone w 4 dziale ksiąg hypotecznych z pierwszeństwem po Tow. Kred. Ziemskiem oraz z zastrzeżeniem, że nie mogły przenosić połowy wartości dóbr, ustanowionej podług zasad do obrachowania intraty z dóbr rządowych z roku 1822. Skarb korzystał z prowizyi od tych kapitałów skarbowych, wypożyczanych właścicielom ziemskim.

Dochód z tego tytułu był nieznaczny, budżet na rok 1829 podaje go na 75.185 złp.

d) **Zwrot zapomóg, fabrykantom udzielonych.**

Pragnąc przyczynić się do rozwoju przemysłu fabrycznego w Król. Polskiem, wyjednał rząd Król. Kongr. od cesarza Aleksandra I postanowienie z dnia 21 stycznia/2 lutego 1825 roku, na mocy którego włożono na władze skarbowe obowiązek opłacania na zakłady fabryczne rocznej subwencyi po 850 tys. złp. do r. 1830 włącznie. Zaliczenia te wyniosły w tym krótkim czasie 14 miljonów złp. Odstąpione zostały przez władze skarbowe Bankowi Polskiemu łącznie z innymi aktywami które składały uposażenie Banku Polskiego, złożone pierwotnie z 12 milj. złp. Zastrzeżono przytem, że gdyby zaszły wypadki, w których wypadałoby udzielić zapomóg bezzwrotnych, Bank Polski był mocen takowe zaliczyć z prawem potrącenia niedoborów ztąd wyniknąć mogących z zysków, jakie skarbowi oddawać był zobowiązany.

Prócz tego funduszu istniał jeszcze t. zw. fundusz fabryk żelaznych, zapoczątkowany w roku 1823 z decyzyi księcia namiestnika królewskiego (24 czerwca) dla województwa Mazowieckiego i Kaliskiego, utworzony przez zaliczenie dla każdego województwa po 60 tys. złp. rocznie. Pożyczki te zwrócone były przez fabrykantów do skarbu wraz z prowizyą i doliczone do kapitałów zakładowych, wobec czego dochód ze zwrotu pożyczek był rozchodem przychodnim dla skarbu.

Zwrot wspomnianych pożyczek i zapomóg stanowił oczywiście ogromnie nieregularne źródło dochodu. Budżet Król. Polsk. podaje w rubryce antilinealnej ogólną sumę należności, przypadającej skarbowi od fabrykantów i przemysłowców, zaś w linii (jako dochód pewny) nieznaczne stosunkowo wpływy, na które skarb niezawodnie mógł liczyć. Według budżetu na rok 1829 dochód antilinealny oznaczono na 6.547.469 złp. i gr. 11, zaś dochód linealny na 164.499 złp. gr. 6. Udzielanie pożyczek wyżej wspomnianych miało na celu zachęcenie przemysłowców i niemało się przyczyniło do rozwoju fabryk w Król. Polskiem. W rozdziale, traktującym o wydatkach skarbu, będziemy mieli sposobność obszerniej tę sprawę omówić.

c) Opłata szarwarkowa.

Dekret z dnia 17/29 sierpnia 1820 roku zmienił zasadniczo usługi szarwarkowe, które ludność oddawała w sprawie dróg publicznych. Postanowiono mianowicie, że od 1 stycznia 1821 roku zamiast 8 dni rocznie szarwarki z jednego dymu do dróg bitych, były do roboty wspomnianych dróg używane nie w naturze, lecz

w opłacie pieniężnej tylko 4 dni: 1) z dymu ciągłego 2 dni ciągłe, 2 dni piesze; 2) z dymu pieszego 4 dni piesze; licząc 1 dzień ciągły po złp. 2, dzień pieszy złp. 1 [1]). Wobec tej zasady opłata szarwarkowa wynosiła rocznie z dymu ciągłego złp. 6, z dymu pieszego złp. 4. Począwszy od roku 1821 uzupełniano corocznie listę dymów i do liczby dymów, opłacających podatki, zaliczono również domy plebanów, domy szpitalne, klasztory, domy jałmużnicze i misyjne, i dymy, pod zarządem wojskowym zostające.

Opłata szarwarkowa w naturze rzeczy podawaną była w budżecie dopiero w roku 1821. Nawiasem mówiąc wszystkie rubryki dochodów rozmaitych Król. Polskiego, były wykazywane w budżecie również dopiero tego roku. W roku 1821 zatem dochód ten stanowił 2.253.000 złp. Nie podlegał on znacznym wahaniom i wzrastał nader powolnie, dlatego też w r. 1829 uczynił 2.428.000 złp.

f) Opłata drogowa i mostowa.

W celu zebrania funduszu na utrzymanie dróg bitych na podstawie art. 41 dekretu z dnia 17/29 sierpnia 1820 roku postanowiono, iż na trakty główne, na drogi bite, miała być pobierana opłata drogowa za każdą milę według wskazanej taryfy. Opłata uiszczaną była przez przejezdnych a pobierana za pomocą wypuszczania w dzierżawę.

Z mostów i przewozów na traktach bitych, kosztem funduszu szarwarkowego utrzymanych, pobieraną

[1]) Cf. Zb. prz. adm., t. I, str. 39.

była od przejezdnych z mocy postanowienia z dnia 5 sierpnia 1817 roku opłata również wyznaczona szczegółowemi taryfami. Opłata ta również wpływała do skarbu jako należność z dzierżawy.

Przyglądając się pieniężnym wynikom tej kategoryi dochodu, stwierdzamy, iż w krótkim bardzo czasie wzrastały one stosunkowo w sposób niesłuchanie szybki, gdy bowiem w roku 1822 dochód z tego tytułu uczynił 59.000 złp., to już w roku 1829 wyniósł on 300.000 złp., zaś w czasie od 1 stycznia do 29 listopada 1830 r. (niepełny rok) 309.000 złp. Liczby te świadczą o ciągłem wzrastaniu ruchu handlowego i kupieckiego.

g) Zyski Banku.

Podług ustawy z dnia 17/29 stycznia 1828 roku [1], będącej podstawą Banku Polskiego, wszelkie zyski i t. zw. superaty Banku stanowić miały własność skarbu Król. W wykonaniu tej ustawy zamieszczano corocznie w budżecie Król. pewną sumę, jaka na dokonanych i zamierzanych operacyach Banku była spodziewaną. Po każdorocznem obliczeniu rezultatu operacyj, Bank Polski obowiązany był przelewać do kasy Jeneralnej Królestwa osiągnięte zyski.

Zyski Banku Polskiego w roku 1828 wyniosły 1.600.000 złp., w czasie od 1 stycznia do 29 listopada 1830 roku 2.500.000 złp. Dochód ten z natury rzeczy był wielce zmienny.

---

[1]) Dz. Pr., t. XII, str. 119.

h) Dochody przypadkowe.

Dochody przypadkowe nie dadzą się ściśle ująć w ramy, gdyż składały się z rozmaitych szczegółów, niedających się z góry przewidzieć. W skład ich wchodziły naprz.: defekta z rachunków kasowych, kary sądowe i policyjne, administracyjne i egzekucyjne, zwrot kosztów procesowych, prenumerata Dziennika Praw i Dzienników Wojewódzkich i t. p.

Dochody przypadkowe, które dawniej były podawane w grupie dochodów niestałych, wynosiły w roku 1827—245.000 złp. i w r. 1829—2.708.000 złp. Powiększenie takie przypisać należy rozmaitym postanowieniom Komisyi Skarbu, która naprz. postanowiła w roku 1829, aby wszelkie ekstraordynaryjne wpływy do tej rubryki były zaliczane, jako to: z niedotrzymania warunków kontraktów przez dzierżawców dóbr rządowych, ze sprzedaży drzewa i innych materyałów, ze zwrotów kosztów prawnych w sprawach posesyonalnych i granicznych dóbr rządowych z prywatnemi i t. p. [1]).

i) Dochody kas, pod oddzielnem zarządzeniem zostających.

Oprócz źródeł dochodu, będących w zawiadywaniu Komisyi Skarbu, osobno podawane były w budżecie Król. Kongr. dochody kas, pod oddzielnem zarządzaniem zostających. Były to przedewszystkiem dochody z dóbr suprymowanych, które pozostawały pod administracyą Kom. Rz. wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Budżet określa w roku 1829 tę pozycyę

---

[1]) Cf. Księgę narad budżetowych na rok 1829, str. 219. Archiwum Komisyi Skarbu.

na 837.464 złp. i gr. 20. W szczególności dochód z dóbr suprymowanych składał się: 1) z dochodów dzierżawnych, 2) z rozmaitych czynszów, 3) z procentów od kapitałów, 4) z kompetencyi skarbowej, 5) z dziesięcin, 6) z dochodów leśnych, 7) z wakujących prelatur przy kolegiatach, 8) ze zwrotu trzeciej części liwerunku, 9) z dochodów, oddawanych do uposażenia duchowieństwa świeckiego, 10) z dochodów duchowieństwa poznańskiego [1]. Dalej podawane były superaty z dochodów pocztowych, pozostających w zawiadywaniu Kom. Rz. Spraw Wewn. i Policyi, dochód ze stada rządowego koni (pozostających pod zawiadywaniem tejże Kom.), wreszcie dochód z zarobków więźni. Osobnej administracyi podlegały również dochody górnicze, które w całości obracane były na utrzymanie górnictwa krajowego i do kas skarbowych przelewane nie były oraz dochód menniczy, który z biegiem lat znacznie się zmniejszył.

k) Dochody nadzwyczajne.

W dziele Blocha [2]) czytamy słuszne uwagi o dochodach nadzwyczajnych Król. Polskiego. „Jak w dochodach rozmaitych—pisze Bloch—tak samo i w dochodach nadzwyczajnych próżno szukaliśmy należytego ładu i uzasadnienia. Wiele pozycyj, mieszczących się w grupie dochodów rozmaitych, mogłoby znaleźć miejsce w dochodach nadzwyczajnych, które przeważnie są wpływem z pożyczek; niektóre znowu tytuły, tutaj zaciągnięte, widzieliśmy już w dochodach rozmaitych, nadto w do-

[1]) Cf. księgę narad budżetowych na rok 1829, str. 251 i następne.

[2]) Finanse Król. Polskiego, tom III, str. 15.

chodąch, zwanych nadzwyczajnymi, w pierwszych latach istnienia skarbu Król., panuje pewien chaos i niezgodność sum ogólnych ze szczegółami." Według podanego przez cytowanego autora wykazu (tablica IV) dochody ekstra-ordynaryjne uczyniły w roku 1815 — 517.000 złp., w roku 1816—1.885.000 złp., w innych latach znajdujemy tylko pod datą 1822 roku, który, jak wiadomo, był rokiem przełomowym dla gospodarki skarbowej w Król. Kongr., następujące pozycye dochodów nadzwyczajnych: pożyczki z funduszów lat upłynionych 1.576.000 złp., następnie pożyczki z depozytów 2.540.000 złp., wreszcie ze zmiany monet 730.000 złp. Widzimy zatem, jak dalece ciężki kryzys przeżywał skarb podówczas, skoro w tym roku musiano się chwycić środków rozpaczliwych, mianowicie obrócenia pożyczek na łatanie niedoborów budżetowych. Nadmienić jeszcze należy, że znaczna część kapitałów rządowych i innych dochodów nadzwyczajnych, użytych w czasie powstania listopadowego, powinny były do omawianej rubryki budżetowej być zaliczonemi.

Dobiegamy do końca rozdziału o dochodach skarbu Król. Kongr. Usiłowaniem naszem było ile możności dokładnie zobrazować poszczególne źródła dochodów. Rozumiemy jednak, że ten zarys nie jest wolny od licznych braków, ale na usprawiedliwienie możemy powiedzieć, że historya skarbowości Król. Kongr. była dotychczas dziedziną prawie niebadaną, a odnoszące się do tej sprawy materyały źródłowe znajdowały się w stanie zupełnie surowym, co niezmiernie utrudnia należyte ich wyzyskanie. Administracya dochodów skarbowych dostarcza najważniejszego świadectwa co do sprawności Komi-

syi Skarbu. Nie wdając się w szczegóły, można stwierdzić jedno: że administracya skarbowa znacznie przyczyniła się do powiększenia dochodów skarbowych, wynajdując różne źródła dochodów. Czy źródła te były zarazem najbardziej odpowiedniemi, czy Komisya Skarbu, dążąc do nabycia zasobów pieniężnych, liczyła się ze stanem kraju, zniszczonego przez szereg klęsk wojennych, czy wreszcie układała budżety przychodów zgodnie ze wskazaniami teoryi naukowej, tych pytań rozwiązywać na razie nie będziemy. Gdybyśmy jednak to i owo w działalności Komisyi Skarbu potępili, idąc za zdaniem sejmów, to w każdym bądź razie pamiętać musimy, iż w pierwszych latach istnienia Król. Kongr. samo istnienie Królestwa było zagrożone skutkiem ustawicznych deficytów. Powiększenie więc dochodów skarbowych, dzięki któremu Król. Kongr. miało możność samodzielnego opędzania wszystkich swych wydatków, nie oglądając się na pomoc skarbu rosyjskiego, były dziełem Komisyi Skarbu. Uznając zaś utworzenie Król. Kongr. za wypadek niezmiernej doniosłości w dziejach naszych, musimy zarazem podkreślić zasługę tych działaczy państwowych, z Lubeckim na czele, którzy przyczynili się do przedłużenia istnienia tego organizmu państwowego.

III. Rozchody Skarbu.

Jeżeli sposób gromadzenia grosza publicznego rzuca światło na sprawność administracyi skarbowej Król. Kongr. i dlatego zasługuje na naszą szczególną uwagę, to i sposób szafowania groszem publicznym nastręcza sporo ciekawych danych co do charakterystyki administracyi wewnętrznej Królestwa. Należy jednak dodać, że w tej dziedzinie samodzielność Kom. Sk. była znacznie mniejszą. Istniał cały szereg wydatków, co do których Komisya Skarbu żadnych zmian nie była mocna wprowadzać. Wprawdzie wydatki były przedmiotem obrad na konferencyach zbiorowych przedstawicieli władz administracyi, powoływanych corocznie do roztrząsania zamierzeń budżetowych, ale z natury rzeczy Komisya Skarbu, a raczej jej przedstawiciele, nie znając we wszystkich szczegółach organizacyj innych wydziałów rządowych, niezawsze mogli należycie skontrolować proponowane wydatki, przytem, i to jest rzeczą najważniejszą, masa kontrybuentów oraz cały naród nie brał udziału za pośrednictwem swych przedstawicieli w roztrząsaniu budżetów. Poruszano wprawdzie na

sejmach, jak to już zaznaczyliśmy, sprawy skarbowe, ale czyniono to w sposób pobieżny, przyczem poprzestawano zwykle na uwagach względem dochodów skarbowych.

Po tych paru zastrzeżeniach ogólnikowych przystępujemy do szczegółowego omawiania wydatków Król. Kongr. Pozycye wydatkowe były rozpatrywane kolejno według systemu budżetowego. Dodać musimy, że brakło nam w wielu razach materyału, i dlatego też, poprzestając na zobrazowaniu faktycznego stanu rzeczy, wyrzec się musimy rozważania, o ile poszczególne wydatki skarbowe były celowe i właściwe.

Wydatki Król. Kongr. podzielić należy na następujące działy: 1) wydatki korony i władz wyższych, 2) wydatki wydziałów rządowych (Kom. Rządowych oraz ministeryum sekretaryatu stanu), 3) wydatki innych władz centralnych, 4) wydatki kom. wojewódzkich, 5) wydatki rozmaite i 6) wydatki nadzwyczajne.

Organizacya skarbowa w pierwszych latach Król. Kongr. była dosyć wadliwą i, jak wiadomo, dopiero minister Lubecki, dzięki swej żelaznej energii, pchnął ją na nowe tory. Między innemi dopiero od czasów objęcia rządów administracyi skarbowej przez księcia-ministra (19/31 lipca 1821 roku) poczęto prawdopodobnie na skutek przedłożeń jego, na zasadzie ostatniego polecenia namiestnika królewskiego odbywać przed ułożeniem projektu budżetowego konferencye z członków innych kom. rządowych i władz centralnych nad wydatkami, przez nie proponowanymi. Spisywane były specyalne protokóły konferencyjne, które wraz z objaśnieniem dochodów, projektem do etatów, tablicami porównawczemi i kopią projektu budżetowego, stanowiły t. zw. księgi narad budżetowych.

Poszczególne działy i pozycye budżetowe były, jak wspomnieliśmy, roztrząsane na konferencyach, przyczem wszystkie dekasterye rządowe przedstawiały projekty etatów. Zasadniczem przykazaniem, o którem musieli pamiętać uczestnicy konferencyj, była potrzeba robienia oszczędności. Z drugiej zaś strony przedstawiciele poszczególnych komisyj musieli myśleć o tem, aby zawczasu pomieścić w budżecie potrzebne wydatki, na skutek bowiem woli królewskiej, objawionej w odezwie ministra-sekretarza stanu z dnia 12 października 1820 roku wzbronionem zostało wydatkowanie nadbudżetowe bez najwyższego upoważnienia [1]). Zakaz ten był ponawiany parokrotnie w latach następnych.

WYDATKI KORONY.

Wydatki korony obejmowały dwa tytuły: fundusz do dyspozycyi Najjaśniejszego Pana oraz utrzymanie pałacu królewskiego w Łazienkach, które w sprawozdaniach skarbowych podane zostały tylko w latach 1817, 1818, 1819 i 1820 [2]). Projekty do etatu korony podawane były corocznie do bezpośredniego zatwierdzania Jego Królewskiej Mości i w księgach narad budżetowych nie były szczegółowo wykazywane. Wprowadzone dopiero zostały w roku 1820, do tego bowiem czasu, jak czytamy w dyaryuszu sejmu Król. Polskiego z roku 1818 [3]) „Wspaniałość N. Pana odstąpiła na pożytek skarbu z listy cywilnej.“ W roku 1821 oznaj-

---

[1]) Zbiór przepisów administracyjnych Król. Polskiego, Wydział Skarbu, tom V, str. 23.

[2]) Cf. Blocha Finanse Król. Polskiego, tom III, tabl. VI.

[3]) Tom I, str. 172.

mioną została wola najwyższa, aby dla przywrócenia równowagi w budżecie, wydatki korony zniżyć z Rb. 348.705,75 kop. do Rb. 225.000 [1]). Od tego czasu suma powyższa była wprowadzoną do budżetu, istotny zaś wydatek korony wynosił w roku 1882 — 897.000 złp., w 1829—1.116.000 złp.

NAMIESTNIK, SENAT I RADA STANU.

Uposażenie „dostojności namiestnika," jak się wyrażały budżety, wynosiło początkowo 90.000 złp., zaś od roku 1820—200.000 złp. Pozycya ta nie podlegała dyskusyi.

Utrzymanie senatu kosztowało niezmiernie mało. Pierwotnie wydatkowano na ten cel zaledwie 5.000 złp., później 16.000 złp., w 1823 r. — 23.800 złp., wreszcie w r. 1829 — 30.000 złp. Najznaczniejszą pozycyą w tej rubryce była pensya sekretarza senatu, Juliana Ursyna Niemcewicza, którą budżet na rok 1823 [2]) podaje na 12.000 złp. Pozatem skarb płacił na utrzymanie biura sekretaryatu oraz na archiwum senatu.

Utrzymanie Rady Stanu, tej najwyższej instytucyi administracyjnej, było rzeczą kosztowną. W roku 1817 wynosiło ono 395.000 złp., w roku 1829 — 661.000 złp. W tej liczbie podawaną była pensya ministrów, wynosząca po 20.000 złp. [3]). W czasach późniejszych pensya ministrów była podwyższona, naprz. na zasadzie rozkazu królewskiego z 7 czerwca 1825 r., objawionego w odezwie ministra-sekretarza stanu z tej daty 3 ministrom: oświecenia publicznego, sprawiedli-

---

[1]) Zbiór przepisów administracyjnych, tom V, str. 27.

[2]) Str. 35.

[3]) Cf. budżet na rok 1823.

wości i spraw wewnętrz. podwyższono pensye o 20.000 złp. każdemu. Większą pensyę również pobierał minister Lubecki.

WYDZIAŁY RZĄDOWE.

Ustawa konstytucyjna Król. Polskiego z roku 1815 oddała wykonywanie praw 5 wydziałom rządowym: [1]) Komisyi wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Kom. sprawiedliwości, wybranej z pomiędzy członków trybunału najwyższego, Kom. spraw wewnętrznych i policyi, Kom. wojny i Kom. przychodów i skarbu.

Komisya wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Słyszymy nieraz zdanie, że za czasów Król. Kongr. rozwój szkolnictwa czynił bardzo szybkie postępy. Warto więc zastanowić się nad tem, w jakiej mierze było to zasługą skarbu. Otóż uderza przedewszystkiem, że ogólna suma wydatków Kom. oświecenia przewyższała niekiedy wydatki innych komisyi, z wyjątkiem oczywiście Kom. Skarbu. Naprz.: według budżetu na rok 1822 budżet Kom. oświecenia przewyższał budżety zarówno Kom. spraw wewnętrznych jak i Kom. Skarbu, oczywiście pomijając utrzymanie wydziałów administracyjnych i wydziałów skarbowych przy kom. wojewódzkich. Etat Kom. oświecenia publ. był, jak już mieliśmy sposobność zaznaczyć, roztrząsany szczegółowo na konferencyach dorocznych, podczas których układano projekty etatów poszczególnych kom. rządowych. Wydatki Kom. oświecenia pokrywane były z 2-ch źródeł:

[1]) Art. 76.

1) z kas skarbowych, 2) z kas oddzielnych. Z kolei należy zaznaczyć, że etat ten był podzielony na dwa poddziały: 1) Instytuty edukacyjne, 2) duchowieństwo. Nie od rzeczy może będzie podać bardziej szczegółową wiadomość o pojedyńczych rubrykach.

1) Pierwszą pozycyą z natury rzeczy był wydatek na utrzymanie biura Kom. wyznań religij. i oświecenia publ. Utrzymanie urzędników, pracujących w Kom. oświecenia, kosztowało w pierwszych latach (r. 1817)—134.356 złp.), z biegiem zaś czasu wzrosło do 238.100 złp. (w roku 1826).

2) Towarzystwo do ksiąg elementarnych, będące wydziałem Tow. Przyjaciół Nauk, pobierało zasiłku z kasy rządowej 71.700 złp. Liczbę tę, jak i inne poniżej przytoczone, podajemy według budżetu na rok 1826 [1]).

3) Kuratoryum jeneralne, mające za zadanie wykonywanie dozoru szkolnego, oraz biuro cenzury kosztowały skarb 50.960 złp.

4) Uniwersytet warszawski kosztował w r. 1825—520.000 złp., w r. 1829 podano w budżecie 611.210 złp. i gr. 1.

5) Instytut głuchoniemych znajdował się również podówczas na etacie Kom. ośw., przyczem utrzymanie jego w roku 1826 miało kosztować 106.000 złp.

6) Na średnie wojewódzkie, które dzieliły się wydziałowe i podwydziałowe, miano wydać w roku 1826—668.460 złp. gr. 1.

7) Instytucya kształcenia nauczycieli, czyli według

---

[1]) Księga narad budżetowych na rok 1826, arch. Kom. Sk.

dzisiejszej terminologii seminarya nauczycielskie miały kosztować 124.661 złp.

8) Szkoły niedzielne Lancastra, tworzone na wzór słynnego przed laty systemu, kosztowały 48.124 złp.

9) Instytuta naukowe prywatnego uposażenia kosztowały 20.561 złp. gr. 15.

10) Komitet starozakonnych, utworzony na zasadzie postanowienia królewskiego z dnia 3 czerwca 1825 roku,—45.000 złp.

11) Na bibliotekę narodową publiczną, istniejącą w Warszawie, zamierzono wydać 38.864 złp.

12) Budżet Szkoły Politechnicznej, założonej w roku 1825, która, jak wiadomo, była jednym z pierwszych co do czasu powstania instytutów politechnicznych w Europie, przez rok 1826 zamierzał 174.481 złp. gr. 12.

13) Opłata od uczniów do dyspozycyi Kom. oświecenia [1]) 174.800 złp.

14) Utrzymanie i dozór gmachów edukacyjnych miało kosztować 6.721 złp. gr. 18.

15) Ciężary publiczne, prowizye od pasywów 10.903 złp. gr. 7.

16) Budowle i reparacye gmachów edukacyjnych 110.000 złp.

17) Pensye emerytalne 38.269 złp.

18) Pomoc dla Kom. wojewódzkich na administracyę 20.000 złp.

19) Ekstraordynarya ogólne 68.558 złp. i gr. 17.

20) Fundusz do dyspozycyi ministra oświecenia publicznego 120.000 złp. Fundusz ten po raz pierwszy pomieszczony został w etacie Kom. oświecenia w budże-

---

[1]) Fundusz ten odpowiadał swą wysokością dochodowi z tego źródła, w budżetach pomieszczonemu.

cie na rok 1826, zgodnie z postanowieniem królewskiem, wyrażonem w odezwie ministra-sekretarza stanu z 31 sierpnia 1825 roku. W rozporządzeniu tem czytamy: „Cesarz i Król Jegomość, zważywszy na to, że zamierzone reformy będą mogły w latach następnych wymagać nowych funduszów nadzwyczajnych do dyspozycyi ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zleca ministrowi swemu, ażeby wezwał tegoż ministra do zajęcia się niezwłocznie tym przedmiotem, aby przy układaniu przyszłorocznego budżetu suma tym końcem ściśle potrzebna zanim pod właściwym jej tytułem pomieszczoną być mogła, tudzież do przejrzenia wszelkich wydatków wydziału swego, ażeby z pomocą oszczędności na wszelkich artykułach zaprowadzić się mogącej całkowity ogół wydatków nie został powiększony.“

Kiedy sprawa pomieszczenia tej pozycyi w budżecie wypłynęła na porządek dzienny obrad, uczestnicy konferencyi, jak świadczy księga narad budżetowych na rok 1826, zauważyli, że proponowany wydatek byłby uprawniony, o ileby na jego pokrycie zostały wynalezione oszczędności na dotychczasowych wydatkach wydziału oświecenia. Gdy zaś to było niemożliwem, uważali oni, iż suma ta nie mogła być pomieszczoną w budżecie. Na skutek nalegań ministra oświecenia zdecydowano pomieścić ją w etacie, przyczem zredukowano tę pozycyę o $^1/_3$, mianowicie z 180.000 na 120.000 złp. W roku 1829 nie spotykamy już tego wydatku, który jak się zdaje był tylko czasowy.

Projekt wydatków na Kom. oświecenia publ. był szczegółowo roztrząsany na wspomnianych konferen-

---

[1]) Str. 143.

cyach, przyczem uczestnicy konferencyi zastanawiali się nieraz poważnie nad tem, czy i o ile dany wydatek był celowy i pożyteczny. Rozporządzając znacznym materyałem archiwalnym, nie możemy jednak przeciążać niniejszego rozdziału zbytnio szczegółami, a to przedewszystkiem ze względu, iż ustroju innych kom. rządowych po za Komisyą Skarbu nie badaliśmy w sposób źródłowy. Pozwalamy sobie jednak dla przykładu przytoczyć parę ustępów z podobnych dyskusyj. Zaciekawią one może czytelnika, bo wszak w tej wymianie zdań brali udział rozumni i miłujący swój kraj mężowie stanu, postawieni na czele władzy administracyjnej Król. Kongr. Przy układaniu budżetu na rok 1827 minister oświecenia publicznego zapowiedział, że w roku następnym będą już stanowczo ułożone zasady i plan systematu edukacyjnego, co dałoby możność ustalenia sumy wydatków. Jednakowoż okazało się, że przy układaniu budżetu na rok 1828 ta sama kwestya znowu wypłynęła. Kom. oświecenia stałych zasad nie mogła przedstawić, a radca Stanu Szaniawski, dyrektor jeneralny wychowania publicznego, przedstawił zebranym trudności, jakie nastręczała sprawa zniesienia i ustalenia systemu wychowania publicznego. „Przecież—rzekł książę-minister skarbu—potrzebną jest rzeczą wiedzieć, ile wogóle edukacya przynajmniej kosztować będzie, bowiem przyszły budżet konstytucyjny opierać się musi na zasadach, ile możności stałych, a bez tej wiadomości trudnoby było oprzeć się na nich.“ Przyjęli oczywiście do wiadomości tę uwagę przedstawiciele Kom. oświecenia, ale zapewne nie wprowadzili jej w wykonanie, gdyż jak wiadomo, do ułożenia budżetu konstytucyjnego nie przyszło. Ciekawy przykład interwencyi Kom. Sk. w sprawie oświaty publicznej znajdujemy przy ukła-

daniu budżetu Kom. oświecenia publ. na rok 1828 [1]). Poruszono mianowicie sprawę subsydium, udzielonego Tow. elementarnemu. Przedstawiciele Kom. Sk. zabierając głos w tej sprawie, rzucili pytanie, czy nie lepiej jest użyć funduszu tego na nagrody dla piszących książki elementarne, nie zaś na uposażenie członków stałych. W odpowiedzi na to minister oświecenia objaśnił, że Tow. Elementarne niewłaściwie nosi tę nazwę, gdyż nie samo pisanie dzieł, lecz także „sąd onych i egzamina uczniów do uniwersytetu zgłaszających się, należy do niego.“ Radca Stanu Szaniawski, mówiąc o tych egzaminach, wystawił obradującym, że korzyści z nich są widoczne: „bowiem niezawsze uczeń, który pozyskał w naukach stopień maturitatis, okazuje się wykwalifikowany do słuchania dalszych nauk w uniwersytecie, atoli po dopełnieniu egzaminu oddalony bywa. Środek ten, zapobiegając z jednej strony, aby młodzież nieusposobiona do nauk, wykładanych w uniwersytecie, nie zawodziła nadziei, jest z drugiej strony dla niej samej bodźcem do lepszego uczenia się w szkołach niższych, jakoż w początkach odmawiano wielu uczniom wstępu do uniwersytetu, dziś zaś coraz mniejsza liczba podobnego losu doznaje. Tym sposobem Tow. Elementarne trzyma niejako kontrolę nad egzaminami szkół krajowych, przez co nawet profesorowie stają się baczniejsi w udzielaniu świadectw dojrzałości.“ Odnośnie do ksiąg elementarnych wniósł tenże radca stanu: „Członkowie Towarzystwa mają gotowe dzieła, lecz takowe dla niekończących się planów edukacyi wydane być nie mogą, bo pierwej wiedzieć potrzeba, jakie dzieło dla których szkół i klas przeznaczyć wypada.“ Replikował Szaniawskie-

---

[1]) Księga narad budżetowych, arch. Kom. Sk.

mu dyrektor jeneralny Kontroli, hr. Plater, który zapytał, czy nie można oddać profesorom uniwersytetu tej części zatrudnień, która dotyczyła egzaminów, bo zdaniem jego „najwięcej zależeć powinno rzeczonym profesorom na tem, aby mieli uczniów, którzy, usposobieni do korzystania z ich prelekcyj, byliby kiedyś ich zaszczytem.“ W związku z tem wniósł on, że w przyszłości część wydatków, przeznaczonych na Towarzystwo, możnaby użyć na dodatki do pensyi profesorów, niepobierających dostatecznego wynagrodzenia. Kwestya była rozstrzygniętą w sposób następujący: „Jakkolwiek przedłożenie to—są słowa budżetu—miało za sobą ugruntowane powody, jednakże, aby nie wzruszać dotychczasowego postępowania przed zupełnem rozwinięciem planu edukacyjnego, wniósł książę-minister skarbu, że tak całe Tow. Elementarne, jak i szczególny onego wydatek na drukarnię, wypada zachować, aż do wprowadzenia stałego systemu edukacyjnego, na co zgodzono się jednomyślnie.“ Przy układaniu tegoż samego budżetu zaznaczyć należy gorliwe usiłowanie hr. Platera, który jako prezes Rady Szkoły Politechnicznej, wystąpił w roli orędownika tej pożytecznej instytucyi.

Fundusz na rzecz Tow. Elementarnego podany był po raz pierwszy do budżetu w roku 1823 w myśl dekretu z 14 sierpnia 1821 r. Później fundusz ten z 6.200 złp. został podniesiony do 48.000 złp., ale nie przestawał budzić rozmaitych wątpliwości. W budżecie naprz. na rok 1824 wypowiedziane jest zdanie, iż trafniejszem byłoby może użycie tego funduszu na wynagrodzenia konkursowe za najlepsze dzieła zaś rolę sędziów uważano za możliwe powierzyć profesorom uniwersytetu lub też członkom Tow. Król. Przyjaciół Nauk [1]).

[1]) Budżet przychodów i rozchodów na rok 1824, str. 42.

Sprawy, związane z istnieniem Kom. oświecenia, widocznie najbardziej nadawały się do dyskusyi publicznej. Być może zresztą, że uczestnicy konferencyi z natury rzeczy poczuwali się do pewnej kompetencyi w tej dziedzinie, która niewątpliwie więcej uwag nastręczać może inteligentnemu człowiekowi, niż organizacye wojskowości lub sądownictwa, wymagające specyalnych kwalifikacyj. Temu chcemy przypisać naprz. dyskusye, prowadzone przy układaniu budżetu na r. 1831 w sprawie instytutu pedagogicznego. Gdy na porządek obrad wypłynął etat tej uczelni, która od czasu swego założenia, t. j. od roku 1826 do r. 1830 wydała 23 przysposobionych kandydatów, Lubecki zakwestyonował racyę bytu tej instytucyi. Motywując swe zdanie—powiedział: „każdy uczeń, co dobrze w szkole pojął nauki, może być z kolei nauczycielem, bo metoda uczenia jest nader dostępną. Niech kto uczy tak, jak był uczony, a bezwątpienia nauczy innego tak dobrze, jak sam się nauczył.“ Na tej zasadzie książę-minister ze smutkiem widział „udaremnione wydatki“ na utrzymanie instytutu pedagogicznego. Przychyliła się do tego poglądu Kom. Sk., która wyznała, iż „zdaniem jej Instytut pedagogiczny jakkolwiek pięknym być może w teoryi, nigdy jednak w skutkach nie odpowie wydatkom, do których źródło otwiera, do tej zaś pory ułatwiał głównie możność kumulowania pensyi profesorów i dlatego wnioskiem jest Komisyi Skarbu, ażeby obok utworzenia katedry pedagogiki w samym uniwersytecie skasować wydatek na osobny Instytut pedagogiczny, a fundusz ztąd pozyskany przerzucić na powiększenie liczby stypendystów uniwersytetu, przez co nietylko główny cel skuteczniej osiągniętym zostanie, ale jeszcze da się nawet pozyskać

i niejaka w wydatkach oszczędność" [1]). W dalszym ciągu obrad nad układaniem budżetu na rok 1831 znajdujemy drugi ciekawy przykład ingerencyi Kom. Sk. w sprawy Kom. oświecenia, który świadczy, iż Kom. Sk. pozwalała sobie na uwagi krytyczne względem wogóle systemu szkolnego. „Przekonała się Kom. Sk. — czytamy w protokółach konferencyjnych — że w przypuszczeniu kandydatów do nauczycielstwa nierówne zachowane są rękojmie względem kandydatów świeckich a duchownych, uznanie bowiem zdatności pierwszych zawisło od władzy edukacyjnej, drugich od władzy biskupiej lub zakonnej, a zatem, że z tego powodu, jak z jednej strony niema rząd pewności, czyli nauczyciele duchowni stosują się w nauczaniu do ogólnych zasad, jakie władza edukacyjna mieć może, tak z drugiej niema również pewności, jak dalece nie są bezowocnemi te fundusze, które skarb na szkoły duchowne wydaje, zwłaszcza że Kom. oświecenia stanu własnych funduszów duchowieństwa, te szkoły utrzymującego, dotąd nie wykazała, a dalej przekonała się Kom. Sk., że Kom. oświecenia nie skreśliła jeszcze stałego dla się prawidła w zakładaniu szkół nowych, że nie wiadomo, czyli w tej mierze pragnie mieć za wskazówkę rozciągłość geograficzną województw i obwodów, czyli też ożywiający się popęd do instrukcyi lub zamożność szczegółowej okolicy. W ogólnym więc rezultacie przekonała się Kom. Sk., że do tej pory niema jeszcze ogólnego planu edukacyi, przez Kom. oświecenia przyjętego, a zatem i przez rząd potwierdzonego. Z drugiej zaś strony nie będzie taić i tego Kom. Sk., że poczytując edukacyę za przedmiot pierwszej użyteczności, nie odmawiała nigdy żąda-

---

[1]) Księga narad o budżecie na rok 1831, str. 701.

niom, wzrost jej na celu mającym; z tej samej przyczyny wydatki wydziału wychowania coraz bardziej wzrastają: w roku 1822 kosztowała edukacya złp. 1.465.627, w roku 1830—2.423.070 złp, a zatem przez lat 8 koszta edukacyi podniosły się o złp. 957.443. Na rok nawet 1831 zgodziła się również Kom. Sk. pomieścić w etacie sumę złp. 211.235 gr. 3 na wydział wychowania nowo żądaną. Lecz kiedyż pomnożenia te staną u kresu? Kiedyż władze skarbowe poznają granicę końca obowiązku swego? Wszakże w braku tej wiadomości leży nawet jedna z przeszkód ułożenia budżetu konstytucyjnego" [1]).

Wydatki wydziału oświecenia, na które administracya skarbowa, jak świadczą jej własne słowa, nigdy nie żałowała grosza publicznego, były istotnie stosunkowo nieznaczne, jeżeli zważymy, że za czasów Król. Kongr. wybudowany został nowy gmach oświaty narodowej, przyczem kraj wyposażony został w wyższe zakłady naukowe.

Przechodzimy do rozpatrzenia wydatków na utrzymanie wyznań religijnych.

Wydatki na wyznania religijne składały się z 4-ch pozycyj:

1) na duchowieństwo rzymsko-katolickie.
2) na duchowieństwo ewangielickie obojga wyznań,
3) na duchowieństwo grecko-oryentalne,
4) na duchowieństwo mahometańskie.

Oprócz tego w budżecie podawaną była osobna pozycya p. n. „Wydatków na duchowieństwo suprymo-

---

[1]) Księga narad o budżecie na rok 1831, str. 708—711.

wane," opłacanych ze specyalnej kasy. Wydatki na duchowieństwo katolickie składało się z pensyi, z wydatków na budowę mieszkań duchowieństwa, na reparacye kościołów i t. p. Pozycye wydatkowe na utrzymanie duchowieństwa ewangielickiego i mahometańskiego świadczą, że rząd Król. udzielał opieki wszystkim wyznaniom, mającym swoich zwolenników między mieszkańcami Królestwa, powodując się ideą sprawiedliwości i tolerancyi.

Co do wydatków na duchowieństwo grecko-oryentalne, — jak je podówczas nazywano, — to budżet na r. 1823 [1]) podaje ten wydatek na 6.400 złp., gdy w roku poprzednim, t. j. 1822, wydatek ten stanowił 5.800 złp. Z biegiem czasu suma ta szybko wzrastała, w roku bowiem 1825 w zastosowaniu się do najwyższej woli, oznajmionej przez rzecz. tajnego radcę Nowosilcowa, podano już 24.000 złp., mające na celu „stałe urządzenie tego duchowieństwa w kraju Król. Polskiego [2]).

Wydatki na wyznania religijne według budżetu na rok 1826 wynosić miały na duchowieństwo rzymsko-katolickie 1.540.017 złp. gr. 7, na duchowieństwo ewangielickie obojga wyznań 150.000 złp., na duchowieństwo prawosławne (grecko-oryentalne) 24.000 złp. i na duchowieństwo mahometańskie 1.200 złp., czyli razem 1.715.217 złp. i gr. 7. Oprócz tego wydatki na duchowieństwo suprymowane z kasy oddzielnej w ilości 927.329 złp. i gr. 4. Jeżeli zaś dodamy wydaki z kas skarbowych na instytuty edukacyjne oraz na duchowieństwo, a również wydatki z kas oddzielnych na duchowieństwo su-

---

1) Str. 38.
2) Księga narad o budżecie na rok 1825, str. 37.

prymowane, to ogół wszystkich wydatków według wspomnianego budżetu wyniesie 5.217.102 złp. gr. 21.

Komisya Sprawiedliwości.

O organizacyi sądownictwa niewiele oczywiście miała Kom. Sk. do powiedzenia na konferencyach budżetowych. Zachodziła niekiedy kwestya, czy należy podwyższyć temu lub innemu funkcyonaryuszowi pensyę, czy należy uzupełnić fundusze kancelaryjne, czy wreszcie zachodzi potrzeba ilościowego powiększenia urzędników i rozszerzanie tem samem granic etatów. Jednak samego istnienia poszczególnych instytucyj sądowych Kom. Sk. nie poważała się tak kwestyonować, jak to czyniła względem niektórych instytucyj edukacyjnych, dlatego że sądownictwo ówczesne, oparte na trwałych podstawach prawa Napoleona I, stanowiło zdrowy, silny i pożyteczny organizm, nie nastręczający władzy skarbowej powodów do łatwej krytyki.

Jakże się przedstawiał szkielet tego organizmu? Oto już w budżecie przychodów i rozchodów na rok 1823 znaleźliśmy ciekawy etat kom. sprawiedliwości, zestawiony na ten rok, w którym podane są nietylko ogólne pozycye wydatkowe, ale zarazem bardziej szczegółowe, niż w innych latach, wiadomości co do przeznaczenia tych funduszów. Podajemy ten etat w całości:

Kom. Rządowa sprawiedliwości	145.607	złp.
Sąd najwyższej instancyi	176.900	„
Sąd apelacyjny	250.580	„
4 sądy kryminalne	178.352	„
16 wydziałów policyi poprawcz.	214.500	„
8 trybunałów cywilnych	606.544	„

Trybunał handlowy w Warszawie . . .	5.400	złp.
79 sądów pokoju	534.450	„
Archiwum krajowe w Warszawie . . .	8.200	„
Archiwum główne, w Krakowie pozostałe	3.000	„
Na lokalność, utensylya, na dodanie tymczasowej pomocy w sądach i inne potrzeby oraz na pensye niektórych pisarzy hypotecznych	131.080	„
Na fundusz w sprawach ubogich . . .	5.000	„
ogół	2.259.613	złp.

(Taką samą sumę podaje budżet na rok 1822, zaś w roku 1821 wynosiła ta suma 2.375.642 złp. 17 gr.).

Przyglądając się tym liczbom, spostrzegamy, że Instytucya centralna, czyli sama Kom. Sprawiedliwości stanowiła stosunkowo nieznaczną pozycyę budżetu. Jest to z natury rzeczy zrozumiałe, ponieważ nie była ona powoływana do rozstrzygania spraw sejmowych i sądowych, obok tego należy również zwrócić uwagę, że członkowie tego wydziału byli niezbyt hojnie wynagradzani. Skarżyli się na to nieraz przedstawiciele Kom. sprawiedliwości przy układaniu etatów, dowodząc, że Kom. sprawiedliwości nie ma nawet sposobu wynagradzania zasłużonych, bo wyższe stopnie sądowe, pomimo że ich liczba niewielka, są nadto ubogo płatne [1]).

Podobnież przy układaniu budżetu na rok 1830 Kom. Sprawiedliwości zwróciła uwagę na niedostateczne uposażenie sądownictwa kryminalnego, które stało się powodem opóźnienia spraw niektórych uwięzionych. W odpowiedzi na te uwagi, jak czytamy w budżecie, „książę-minister, po wysłuchaniu wszystkich uwag w spra-

[1]) Cf. naprz. księgę narad budżetowych na rok 1826, karta 149.

wie podwyższenia etatu wydziałów sądowych, oświadczył, iż widząc pomnażającą się liczbę spraw kryminalnych, a przez to trudność w śpiesznem wymierzaniu sprawiedliwości, wypadałoby przedewszystkiem wybadać troskliwie w czem leży główna przyczyna tych wypadków, może ona jest w rozwolnieniu obyczajów, może w samem prawodawstwie, zbyt drobne przewinienia drogą karności sądowej pociągającem, może wreszcie w niestosownych formach i organizacyi sądownictwa kryminalnego, w czem bądź albowiem spoczywają powody tych wypadków. Należałoby przedewszystkiem właśnie na te powody zwrócić całą uwagę i zacząć od usuwania przyczyn, nie zaś od zaradzania skutkom. Usunięcie przyczyn snadniej i z prawdziwym oraz trwałym pożytkiem mogłoby nastąpić drogą porozumienia się władz rządowych, drogą zmiany praw lub zmiany w organizacyi sądów. Zaradzanie zaś skutkom (jak to obecnie czyni Kom. Sprawiedliwości) wycieńcza zamożność skarbu publicznego, a jednak złemu w samem źródle jego stanowczo nie zaradza. Zostawiając atoli ogólną tę myśl bliższej rozwadze Kom. Sprawiedliwości i zatrzymując złożony przez członków Komisyi wykaz kategoryczny spraw wszelkich kryminalnych z roku 1828, zwrócił następnie książę-minister uwagę swą na szczegółowy przedmiot rozbioru i wnosił, że gdy przedstawienie propozycyi wynika z dyspozycyi Najjaśniejszego Pana i ma spełnić dobroczynny zamiar względem przyśpieszenia wymiaru sprawiedliwości, już tem samem żadnych utrudnień doznać nie może.“ I ta cytata świadczy również, że gorliwy i energiczny minister skarbu nie poprzestawał na roli biernego uczestnika konferencyj budżetowych, ani też na pożytecznej, ale z konieczności mniej wdzięcznej roli obrońcy skarbu, lecz śmiało

wnikał w rozmaite sprawy, dotyczące ogólnej administracyi kraju i poglądy swoje, niekiedy praktyczne, niekiedy znowu świadczące o pewnych brakach w wykształceniu, podsuwał obradującym dygnitarzom.

Przechodząc do budżetu na rok 1826, widzimy, że oznacza on wydatki:

Kom. Sprawiedliwości	148.507	złp.
Sąd najwyższej instancyi	176.900	„
Sąd apelacyjny	260.580	„
Sąd główny kryminalny	209.352	„
Sąd policyi poprawczej	355.500	„
Trybunał cywilny	654.856	„
Trybunał handlowy w Warszawie . . .	12.400	„
Sądy pokoju	546.450	„
Archiwum krajowe w Warszawie . . .	8.200	„
Archiwum główne w Krakowie	3.000	„
Lokalność, utensylia, na dodanie pomocy w sądach, na utrzymanie pałacu sądowego w Kaliszu, na fundusz w sprawach ubogich, inne potrzeby	130.180	„
Na powiększenie pensyi urzędnikom sądowym	50.000	„
ogółem	2.555.925	złp.[1])

Budżet na rok 1829 podaje ogólną sumę wydatków wydziału sprawiedliwości na 2.631.146 złp. i 13 gr.

Komisya Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Etat Kom. spraw wewn. i policyi dzielił się na dwa działy:

Do pierwszego zaliczono wydatki z kas skarbowych, do drugiego wydatki z kas oddzielnych.

---

[1]) Księga narad budżetowych na rok 1826, karta 155.

W szczególności etat wspomnianej Kom. na rok 1826 [1]) zawiera następujące podziały:

1) Administracya. Do tej kategoryi zaliczono utrzymanie biura Komisyi w ilości . . . . . 260.300 złp.
Na ukończenie obrachunków z władzami rosyjskiemi . . . . 6.000 „
Na rewizorów szalup kanonierskich . . 4.800 „

2) Koszta utrzymania t. zw. Instytutów, pozostających pod zarządem Kom. spraw wewn. i policyi:
Utrzymanie szpitali . . . . . 200.000 złp.
Utrzymanie więzień i więźniów 1.021.322 „ 12 gr.
Wydatki na szczepienie ospy oraz dodatek dla Rady ogólnej lekarskiej . . . . 11.000 „
Utrzymanie szkoły dramatycznej . . . . 36.000 „
Utrzymanie instytutu agronomicznego 36.000 złp.

Wydatek na utrzymanie szkoły górniczej nie został już podany w budżecie na rok 1826, albowiem zaproponowano przeniesienie tej pozycyi do etatu Komisyi Skarbu, a to z tego powodu, że w roku tym, jak wiadomo, górnictwo zostało oddane pod bezpośrednie zwierzchnictwo ministra skarbu.

3) Melioracye i ozdoba kraju. Wydatki na ten cel były następujące:
Fundusz na czyszczenie rzek, podany w ilości . . . . 387.000 złp.
Fundusz na zakładanie rękodzielni . . . . 850.000 „
Fundusz na utrzymanie stada rządowego koni . . . . 200.057 „ 27 gr.

---

[1]) Cf. księgę narad budż. na rok 1826, karta 132.

Utrzymanie stada rządowego bydła . . . . 6.880 złp. 9 gr.

Utrzymanie domów rządowych 87.600 „

Fundusz żelazny zaliczek dla fabrykantów na nabycie wełny[1] . . 300.000 „

4) Nadzwyczajne potrzeby. Do tej rubryki zaliczono wydatek na premie za ubicie wilków, na nagrody za ujęcie zbiegów wojskowych, na sporządzanie spisów wojskowych i t. p . . . . . . 132.000 złp.

Na drukowanie Dziennika Praw . . 35.370 „

Na obchód uroczystości krajowych . 20.000 „

Na utrzymanie ogrodu Saskiego . . 13.640 „

Powyższe wydatki w sumie 3.606.970 złp. i gr. 18 pokrywano z kas skarbowych.

Oprócz tego w etacie Kom. Spraw wewn. i pol. znajdujemy następujące wydatki z kas oddzielnych:

1) Górnictwo, które jednak już na rok 1826 było przeniesione do etatu Kom. Sk., następnie pocztę, a mianowicie utrzymanie poczt, budowę stacyj pocztowych łącznie . . . . . . 1.189.675 złp. 8 gr.

Urząd spławu . . . . 1.246 „ 5 „

Utrzymanie stada rządowego koni . . . . 20.000 „

Utrzymanie więzień i więźniów[2] 52.569 „ 4 „

Wydatki z kas oddzielnych podane zostały na złp. 1.253.490 i gr. 17. Ogół wydatków Kom. Spraw

---

[1]) Fundusz ten zaproponowany został po raz pierwszy w roku 1826 na podstawie postanowienia księcia-namiestnika królewskiego z dnia 9 sierpnia 1825 roku, opartego na woli Jego C.-K. Mości, objawionej w odezwie ministra-sekretarza stanu z 3 czerwca t. r. l. c. karta 126.

[2]) Ta ostatnia suma pochodziła z zarobku więźniów.

wewn. i pol. na rok 1826 podany był w ilości 4.870.461 złp. i gr. 5.

Wydatki wspomnianej Kom. w roku 1821 określone były na 4.589.309 złp. 1 gr., a na rok 1822 — 3.524.999 złp. 25 gr.

Porównywując budżety z lat 1821 — 1822 z budżetem Kom. Spraw wewn. na rok 1826 znajdujemy niektóre różnice. Naprz.: budżet na rok 1821 zawierał wydatek 500.000 złp. na drogi komunikacyjne, atoli pozycya ta wypuszczoną została przy układaniu budżetu na rok następny z etatu Kom. spraw wewn., jako znajdująca oddzielny fundusz z wpływów szarwarkowych [1]).

Znajdujemy również we wspomnianym budżecie na rok 1821 pozycyę p. t. „Zachęcanie do murowania w miastach 151.093 złp.", która w późniejszych latach była wypuszczoną. Z drugiej strony uderza nas nieznaczny fundusz 36.000 złp., który zarówno w roku 1821, jak i w roku 1826 był przeznaczony na szkołę agronomiczną. Budżet na rok 1828 podał ten wydatek w sumie 52.297 złp., ogół zaś etatu Kom. spraw wewn. na rok 1829 podany był na 4.671.180 złp. i gr. 28.

Przytoczone przez nas szczegóły z etatu Kom. spraw wewn. świadczą, że obejmowała ona nader obszerny zakres czynności, albowiem oprócz właściwej administracyi wewnętrznej w tem pojęciu, w jakiem spełniają np. ministerya spraw wewnętrznych w chwili obecnej, zawiadywała ona przygodnie sprawami, związanemi z górnictwem krajowem, rolnictwem i przemysłem, a nawet już i wtedy nad „ozdobą" kraju, t. j. nad ogrodem Saskim i szkołą dramatyczną. Czy było rze-

---

[1]) Księga protokółów do budżetu przychodów i wydatków Król. Polskiego na rok 1822, str. 47.

czą możliwą, aby Komisya ta w sposób należyty rozpościerała swój wpływ na te wszystkie znacznie między sobą różniące się dziedziny życia społecznego, nad tem zastanawiać się nie będziemy, to jedynie możemy powiedzieć, że ponieważ ustawa konstytucyjna z roku 1815 określiła, jaką miała być administracya, przeto z konieczności musiano się z tem liczyć i przekazywać rozmaitym ministeryom nastręczające się sprawy. Mając, jak powiedzieliśmy, nawał najrozmaitszych obowiązków, umiała jednak Kom. spraw wewn. gorliwie się niemi zajmować i, rzecz godna uwagi, bynajmniej nie była przesiąkniętą wbrew swej nazwie tym duchem policyjnym, jaki cechuje naprz. rosyjskie ministeryum spraw wewnętrznych,—przeciwnie, kierownicy jej, a byli to ludzie większej miary, jak: Mostowski, Staszic, Koźmian i inni, odznaczali się duchem obywatelskim i rozumieniem potrzeb społecznych. Nie jest naszem zadaniem wchodzić w bliższe rozpatrzenie działalności tej Komisyi, poprzestaniemy jedynie exempli modo na przytoczeniu paru szczegółów, świadczących, jak wielki wpływ wywarła ona na zaszczepienie i pielęgnowanie w kraju naszym wielkiego przemysłu fabrycznego. Słusznie stwierdza jeden z historyków Król. Kongr., że wzrost przemysłu fabrycznego niemało się przyczynił do podniesienia dobrobytu ogólnego ludności. „Rozumiał to doskonale Tadeusz Mostowski, minister spraw wewnętrznych, i tembardziej czuł potrzebę wzmożenia dobrobytu kraju, im więcej ministrowie skarbu (Matuszewic, a po jego śmierci ks. Lubecki) potrzebowali znacznych sum dla zaspokojenia najpierwszych potrzeb Królestwa [1])“.

---

[1]) Mieczysław Offmański. Król. Kongresowe, w „Przewodniku naukowym i literackim“ z roku 1897, str. 449.

Ogółem, jak świadczy powyżej powołany historyk, w latach 1823—1828 wydano na przemysł fabryczny i rękodzielniczy 4.250.000 złp.

Gorliwym orędownikiem spraw przemysłu był Staszic, który zwykle brał udział w konferencyach przy układaniu budżetu Kom. spraw wewnętrznych. Kiedy obradowano naprz. nad budżetem na rok 1824 zaznaczył on, że z funduszu na wspieranie fabryk Komisya Skarbu niesłusznie wymaga opłaty cła od przedmiotów, przywożonych z zagranicy przez sprowadzonych ztamtąd fabrykantów. „Mniemam wszakżeż, iż gdy majątek tych pożytecznych dla kraju przybyszów, nie składa się z pieniędzy, lecz zwykle z materyj, wyrobów do jego przemysłu należących, przeto jeżeliby od takowych cło należne i nadal obrachowywane i z funduszu, na fabryki oznaczonego, potrącane być miały, wówczas fundusz takowy znacznie uszczuplony pozbawiałby Kom spraw wewnętrznych i policyi udzielenia fabrykantom zapomóg w pieniądzach. Z tego powodu sądzę, iż wypada: albo przywrócić urządzenie, dozwalające bezpłatne wprowadzenie fabrykanta obcego i jego mienia do kraju, albo też gdyby to nie mogło mieć miejsca, wyznaczyć nowy fundusz około 400.000 na opłatę cła potrzebny". „W szczegółowym rozbiorze światłych tych wniosków — czytamy w protokóle — nadmienił ks.-minister prezydujący, iż gdy skarb publiczny chętnie z jednej strony poświęca znaczne fundusze na wsparcie fabrykantów, nie może bez widocznej straty wyzuwać się z dochodu celnego, jaki pobrać od wprowadzanych do kraju przedmiotów służy mu prawo i konieczny obowiązek, wszakże dla ułatwienia wolnego przejścia fabrykantom a zabezpieczenia percept skarbowi, fundusz fabryczny zwiększony tak znacznie został. Nie

może zaiste zaprzeczoną być prawda, iż o ile fabrykanci przydzielając się do kraju naprowadzą swych wyrobów i onemi konsumcyę wewnętrzną załatwiają, o tyle handlujący mniej takowych fabrykatów do kraju wprowadzać i uiszczać skarbowi opłatę należną widzą potrzebę, zwłaszcza, że płacąc cło nie zdołaliby wytrzymać z pierwszymi konkurencyi, przynosząc atoli ulgę funduszowi fabrycznemu uznano być sprawiedliwem, aby skarbowi z onego uiszczane było cło od takich tylko przedmiotów, przez fabrykantów wprowadzonych, które taryfą celną były dozwolone, wchodzić mogę w ocenienie spodziewanej w budżecie percepty z ceł. Przedmioty zaś, do wprowadzenia wzbronione, jako do takiej rachuby nie należące, bez kwestyi o tyle wpuszczane będą z przenoszącymi się do kraju cudzoziemskimi fabrykantami, o ile to Kom. spraw. wewn. i pol. zażąda i za dobre uzna, w żadnym zaś przypadku stan skarbu na teraz nie dopuszcza, aby albo pozbawiać go dochodu lub zwiększeniem wydatków ciężary jego zwiększone dla fabryk być mogły [1])".

Wobec powstania przemysłu coraz silniej dawała się uczuć potrzeba regulowania dróg komunikacyjnych, z których najważniejszą podówczas, a zarazem najtańszą była komunikacya wodna. Sprawą tą również gorliwie zajmowała się Kom. spraw wewn. i policyi, a jak wiadomo, zasługi jej były bardzo znaczne, zwłaszcza w porównaniu z tem zaniedbaniem, w jakiem sprawa komunikacyj wodnych znalazła się w długim okresie po powstaniu listopadowem. Protokóły konferencyj przekonywują nas, że nasi ówcześni mężowie stanu rozumieli potrzeby kraju. Oto naprz. zdanie Staszica,

---

[1]) Budżet przychodów i rozchodów na rok 1824, str. 94—96.

wygłoszone na jednej z konferencyj: „Przy wzrastających w kraju naszym fabrykach zapewnienie łatwej komunikacyi lądowej i wodnej na równym względzie rząd mieć powinien. Kiedy budowanie dróg bitych corocznie jest poruszane, jako przyzwoitym funduszem uposażone, usplawienie jednakże rzek dla braku pomocy pieniężnej w tyle zostaje z uszczerbkiem nawet tych robót, które w czasach pomyślniejszych dla tych działów rozpoczęte zostały. Już — mówił dalej — czyszczenie Pilicy i Nidy jest ukończone, należałoby zacząć drugą kolej nierównie kosztowniejszą robót około uregulowania koryt i ścieśnienia brzegów tych rzek. Opisane czyszczenie Wisły, Wieprza i Bugu kończyć wypadałoby. Zamiar także połączenia Narwi z Niemnem, jeżeli ma przyjść do skutku, wydatków wymagać będzie. Z tych przeto wszystkich powodów wnosił, iż powiększenie dotychczasowego funduszu, rzeczywiście tylko f. (florenów) 187 tys., wynoszącego, przynajmniej o 200 tys. f., uważa być koniecznym".

„Książę-minister prezydujący w Komisyi Skarbu uznając w tem wyłuszczeniu znaną gorliwość radcy, o szybki wzrost wszystkiego, co tylko do pomyślności kraju przyczynić się może, uważał wspólnie z prezesem Izby Obrachunkowej, iż odpowiednio funduszowi, na spławność rzek wyznaczonemu, przedsiębrano czyszczenia rzeki jednej w miejsce kilku razem, zaczynając od takich, które najwięcej pośpiechu ze względu na użyteczność, krajowi oddawaną, swą opiekę wymagają wolniej lecz pewniej do zamierzonego celu doprowadzićby zdołała, lubo nie przeczy bynajmniej korzyści, wyniknąć mogących z działań, które radca stanu Staszic pragnie widzieć silnie popieranemi, jednakże pomni na to, że gdy dziś jeszcze przychody budżetowe za-

ledwie wydatkom niezbędnym wydołać są w możności, przeto ostateczne rozstrzygnienie ważnej tej okoliczności woli wyższej uznano zostawić potrzebą [1])".

Przy układaniu budżetu na rok 1826 domagał się również minister stanu Staszic, powiększenia funduszu, przeznaczonego na czyszczenie rzek, ale i w tym wypadku również musiał książę-minister Lubecki oponować przeciw pożytecznym, ale przechodzącym możność skarbu projektom Staszica, aby utrzymać równowagę budżetową. Konieczność robienia oszczędności nie pozwalała również Lubeckiemu spełniać życzenia Kom. spraw wewn. i policyi względem pomnożenia funduszu na zakładanie rękodzielni. Przy układaniu budżetu na rok 1829 Komisya Spraw wewn. zaproponowała powiększenie funduszu o 40.000 złp., mianowicie do wysokości 1.250.000 złp., motywując to żądanie, między innemi koniecznością opłacania cła od przedmiotów, przez fabrykantów wprowadzanych do kraju. Atoli skutkiem opozycyi Lubeckiego, przewidującego deficyt, podwyższenie to nie zostało zaakceptowane [2]). Dodać należy, ze z proponowanego w budżecie na rok 1826 wydatku na czyszczenie rzek w sumie 387.000 złp. wstrzymany został przy zatwierdzaniu budżetu wydatek 200.000 złp. na ubezpieczenie brzegów Wisły w punktach, gdzie styka się granica Królestwa z granicą państwa Austryackiego [3]).

Wreszcie nadmienić należy, że wydatki administracyjne kom. wojewódzkich, należące do kompetencyi

---

[1]) Budżet przychodów i rozchodów na rok 1824, str. 93—94.
[2]) C. f. Księga narad budżetowych na rok 1829, str. 158—162.
[3]) C. f. Zbiór przepisów administracyjnych, wydział skarbu, tom V, str. 49.

Kom. spraw wewn., miały zarówno jak i wydziały skarbowe swoje osobne etaty.

Komisya wojny.

Art. 154 ustawy konstytucyjnej Król. Kongr. głosi, że: „Siła wojska na koszcie kraju oznaczaną jest przez panującego w miarę potrzeby i w stosunku do dochodów w budzecie umieszczonych". Widocznie dosyć oryginalnie, zapewne za wolą panującego, musiano komentować brzmienie tego paragrafu. W istocie wydawałoby się, że reprezentacya narodowa powinna wyznaczać część budżetu na siłę zbrojną, której organizacya tylko zależeć powinna od panującego. Tymczasem raz tylko jeden spotykamy w księgach narad budżetowych szczegółowe dane odnośnie do budżetu wojny. Nigdzie nie znajdujemy konferencyj i narad w tym przedmiocie, gdyż zapewne cyfry, wstawiane do budżetu nie podlegały i podlegać nie mogły żadnym dyskusyom. Zaledwie Księga narad nad budżetem 1823 roku raz jeden tylko podaje nam szczegóły, które jako i jedyne i zresztą ciekawe w dosłownem brzmieniu podajemy. Pozatem we wszystkich budżetach znajdujemy cyfrę ogólną, która wahała się około 30 milionów złp.

Księga narad nad budżetem 1823 roku wykazuje, iż ogólnie wydatkowano na wojsko 30.854.994 złp. i 27 gr., a cyfra ta rozpadała się jak następuje:

Ogół officerów.

Sztab główny	945.919 złp.	gr.	11
sztab dywizyj i brygad	932.759 „	„	1
sztab artylleryi.	139.927 „	„	5

dyrekcya i biuro fabryk i arsenałów	523.677	złp.	gr.	15
dyrekcya inżenierów	1.369.674	„	„	27
sztaby placów	263.847	„	„	8
Kom. Rz. Wojny	482.045	„	„	20
Komisaryat ubiorczy.	166.887	„	„	10
Płatnicy wojska	100.690	„	„	—
Apteka i szpital w Ujazdowie . .	174.790	„	„	16
Szkoła kadetów w Kolnie i szkoła aplikacyjna	413.525	„	„	4
Nadliczbowi w sztabach	357.839	„	„	17
Nadliczbowi w korpusach . . .	244.526	„	„	12
Officerowie reformowani	94.102	„	„	21
Indywidua, mający dodatek do żołdu	420.468	„	„	17
Podofficerowie i żołnierze ozdobieni krzyżem wojskowym . . .	14.625	„	„	—
Ogół officerów bez wojska i innych indywiduów	6.541.306	złp.	gr.	7

Gwardya Królewska.

2.484.375 złp. i gr. 22, a mianowicie:

Gwardya piesza	1.127.431	złp.	gr.	6
Gwardya konna	1.007.972	„	„	6
Artyllerya	348.972	„	„	10
ogół jak wyżej	2.484.375	złp.	gr.	22

Piechota 8.161.523 złp. i gr. 18, mianowicie:

8 pułków liniowych	5.460.967	złp.	gr.	15
4 pułki liniowe strzelców pieszych	2.700.556	„	„	3
łącznie jak wyżej	8.161.523	złp.	gr.	18

Jazda: 6.591.349 złp. gr. 13, mianowicie:

4 pułki strzelców	3.306.903	złp.	gr.	16
4 pułki ułanów.	3.284.445	„	„	27
ogół jak wyżej	5.591.349	złp.	gr.	13

Artyllerya: 2.012.074 gr. 26, a mianowicie:

4 kompanie pozycyjne piesze . .	534.334 złp.	gr.	—
4 kompanie lekkie piesze	781.006 „	„	27
2 baterye lekkie konne.	476.020 „	„	16
2 kompanie garnizonowe	106.851 „	„	11
kompania rzemieślnicza.	114.772 „	„	2
ogół jak wyżej	2.012.074 złp.	gr.	26

Inżynierya.

Batalion saperów	350.807 złp.	gr.	25
Korpus inwalidów i weteranów .	1.004.446 „	„	19
12-ta kompania weteranów . . .	46.602 „	„	12
Kompania poprawcza w Zamościu	21.211 „	„	1
Półkompanii poprawczej w Modlinie	9.038 „	„	3
Żandarmerya	527.688 „	„	29
Batalion weteranów czynnych . .	217.484 „	„	25
Korpus pociągów	815.262 „	„	12
Dodatek po groszu na dzień dla garnizonu warszawskiego . .	200.017 „	„	—
Wynagrodzenie podatku konsumcyjnego	196.795 „	„	25
Fundusze, nie mogące być dzielone (opał, światło, słoma, podwody oraz milion na wydatki nadzwyczajne)	1.675.010 „	„	—
Ogół całego wydatku Komisyi Wojny	30.854.994 złp.	gr.	27

Oprócz wydatków powyższych, znajdujemy sumy następujące [1]:

w roku 1817 — 10.000 złp. na Kom. do sprawdzedzenia pretensyj wojskowych,

[1]) J. G. Bloch, Fin. Kr. Pols., tablica VIII.

w roku 1818 — 12.000 złp. na ten sam cel,
„ „ 1818 — 712.000 „ „ budowle wydziału wojennego.

Niezależnie od tego w budżetach Król. Kongr., poczynając od roku 1818, podawane były osobno pozycye na pensye wysłużonych wojskowych. Nadto w budżetach z lat 1817—1830 podawany był specyalny fundusz na uzbrojenie twierdzy Zamościa po 377.000 złp. rocznie, a w roku 1830 — 346.000 złp.

Budżet Kom. wojny za czasów Król. Kongr., o którym zresztą tak skąpe mamy wiadomości, sam przez się jednak nasuwa dość ciekawą uwagę. Widzimy, że cyfra, wydatkowana w roku 1822 — 30.854.994 złp. i gr. 27 była olbrzymią na budżet ówczesny, wynoszący ogółem 60.589.655 złp. i gr. 28, to znaczy, że na wojsko wydano w roku 1822 połowę całego budżetu, ale myliłby się, ktoby sądził, że Król. Kongr. było krajem militaryzmu, dbającym przedewszystkiem i wyłącznie o siłę zbrojną. Chodziło wówczas daleko bardziej o rozwój wewnętrzny Królestwa ekonomiczny i społeczny, to też, jak zauważyliśmy wyżej, budżet wojska zwiększał się bardzo nieznacznie z roku na rok, gdy tymczasem ogólny budżet Królestwa, w ślad idąc za rozwojem ogólnego dobrobytu i potrzeb krajowych, zwiększał się w daleko szybszem tempie, bo w budżecie z roku 1829 wydatki Kom. wojny podane zostały na 31.401.436 złp. i gr. 25, cały zaś budżet wynosił 73.251.637 złp. i gr. 12. W każdym razie nie żal było tych pieniędzy, wydatkowanych na wojsko, które gdy nadeszła potrzeba tak chlubne sobie wystawiło świadectwo, i którego męstwo i miłość kraju dotąd we wspomnieniach żyje. I żal może, że w owych czasach podno-

szenia dobrobytu i kultury kraju — nie podnoszono właśnie w równym stosunku i siły wojennej Królestwa. Wiemy, ile straciły na tej przedwczesnej oszczędności i kultura i dobrobyt w latach następnych.

Kiedy mowa o wydatkach wydziału wojennego, należy wspomnieć o tem, że skarb Król. Kongr. ponosić musiał pewne koszta, związane z utrzymaniem wojsk rosyjskich. Znane są tylko dwie pozycye, mianowicie w roku 1819 — 48,000 złp. na utrzymanie armii rosyjskiej, zaś w roku 1820 — 4.000 złp. na ten cel.

Nie badając specyalnie dziejów organizacyi wojskowej Król. Kongr., nie posiadamy dokładnych danych w tym względzie. Jedynie w księdze protokółów do budżetu przychodów i wydatków Król. Polskiego na rok 1826[1]) natrafilśmy na protokół konferencyi budżetowej, w którym zaznaczono, że delegat Rady Stanu, jenerał Kossecki, zaproponował szereg wydatków na wojsko rosyjskie w ilości 667,920 złp. „Względem przedmiotów tych — czytamy w protokóle — książę-minister przychodów i skarbu oświadcza: iż jako nietyczące się wydatków krajowych, na budżecie Królestwa pomieszczone być nie mogą, wszelako jeżeli zajdzie w tej mierze wola Najjaśniejszego Pana opłacenia ich sposobem awansu, uskutecznić się może z funduszu zapasowego, jaki się w porównaniu wydatków z przychodami na budżecie okaże". Wolno zatem przypuszczać, że dzięki opozycyi Lubeckiego, który w danym wypadku całkiem słusznie stanął w obronie interesów skarbu Królestwa, wydatki na wojsko rosyjskie nie spadły na nasz kraj. Ściślej mówiąc, nie spadły one w sposób bezpośredni, przypuszczać bowiem należy, że rząd

[1]) Str. 5.

chwycił się sposobu owych awansów. Sumy ztąd pochodzące zaliczone zapewne były do rubryki wydatków skarbu Królestwa, ponoszonych „w zastępstwie“ skarbu rosyjskiego. Dla poparcia tego przypuszczenia powołać się możemy na ustęp z raportu z czynności Dyrekcyi Kontroli za rok 1825, w którym czytamy: „Dla zachowania pewnego śladu, jakie wydatki skarb Królestwa Polskiego w zastępstwie skarbu rosyjskiego ponosi, prowadzoną jest kontrola zaliczeń na rachunek skarbu Państwa Rosyjskiego“. Rezultat tych wydatków z końcem roku 1825 był następujący:

Po r.	1821	opłacono	zlp.	3.478.777	gr.	24
„ „	1822	„				
„ „	1823	„	„	837.677	„	21
„ „	1824	„	„	411.869	„	25
„ „	1825	„	„	462.838	„	16
		łącznie	zlp.	5.184.156	gr.	24 [1]

Kom. Rz. Przychodów i Skarbu.

Ponieważ na początku niniejszej pracy podaliśmy szczegółowy opis organizacyi Kom. Sk., przyczem przytoczyliśmy szereg danych, świadczących o tem, o ile praca tej Komisyi była wydajną, o ile organizacya ta była sprawną i w jaki sposób odbiło się na ustroju Komisyi dążenie wyższych władz krajowych do osiągnięcia ścisłej oszczędności w wydatkach, przeto uwalnia nas to obecnie od szczegółowego przedstawienia wydatków Kom. Sk. Poprzestajemy zatem na przytocze-

[1] Akta Kom. Skarbu $\frac{\text{VII—R—5.}}{\text{II—II}}$

niu etatu Komisyi na rok 1826, aby utrzymać pewną harmonię z podanemi cyframi.

Etat służby skarbowej ogólnej na r. 1825 wynosił ogółem złp. 5.129.408 i gr. 27.

Byłoby rzeczą pouczającą wykazać, ile właściwie kosztowała administracya dochodów skarbowych, czyli jakie były dochody skarbu netto. Obliczenia tego rodzaju podawane były w sprawozdaniach wydziału skarbowego w latach późniejszych po powstaniu listopadowem, w pierwszych jednak latach nie zwracano snadź na to dostatecznej uwagi.

W etacie Kom. Sk. znajdujemy przedewszystkiem pozycyę wydatku na utrzymanie Komisyi, co stanowiło łącznie 1.207.143 złp. gr. 17. Z tej sumy opłacany był etat wydziału służby ogólnej, sekretaryatu, wydziału prawnego, dyrekcyi dochodów stałych, dyrekcyi dochodów niestałych, dyrekcyi kontroli (132.800 złp.), wydziału dóbr rządowych (274.300 złp.), wydziału lasów (78.520 złp.), wydziału górniczego (36.500 złp.) oraz wydatki wspólne Komisyi w ilości 276.223 złp. gr. 17. Do tej kategoryi zaliczone były przedmioty piśmienne i utensylia, utrzymanie domów Komisyi, wreszcie ekstra-ordynarya i odrobienie zaległości. Pod № 2 na etacie znajdujemy dyrekcyę jeneralną loteryi — 88.818 złp., na trzeciem miejscu biuro jeneralne stempla 233.579 złp., w tej liczbie najpoważniejszy wydatek przyrzeczony był na kupno materyałów pod stempel: 172.000 złp. Dalej, kasa jeneralna kosztowała 141.600 złp., dyrekcya mennicy (w r. 1825) 81.000 złp., a w r. 1826 postanowiono wyłączyć dyrekcyę mennicy z etatu Kom. Sk., a to ze względu, że posiadała ona osobną kasę [1]). Szóstą po-

---

[1]) Cf. księga narad budżetowych na rok 1826, str. 107.

zycyę stanowiły wydatki nadzwyczajne w ilości 506.000 złp., a między niemi na pomiar i urządzenie dóbr i lasów oraz na budowę domów celnych i leśnych. Siódmą pozycyą był urząd celny i konsumcyjny w ilości 1.999.655 złp. gr. 9 [1]). Ósmą pozycyą Urząd solny—245.634 złp. i gr. 9. Urząd leśny — 706.378 złp.

Oprocz tych wydatków samej Komisyi, podawane były w budżecie wydatki wydziałów skarbowych przy kom. wojewodzkich. W tem miejscu nadmienić wypada, iż kierownik Kom. Sk., minister Lubecki pobierał wyższą pensyę w porównaniu z innymi ministrami. Świadczy o tem budżet przychodów i rozchodów na rok 1824 [2]), w którym czytamy: „Z woli Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, objawionej w reskrypcie ministra sekretarza stanu z dnia 31 lipca/12 sierpnia r. b. teraźniejszy minister przychodów i skarbu ma przyznaną pensyę, jaką pobierał, będąc gubernatorem cywilnym wileńskim, która, połączona z funduszem na pomieszkanie, wynosi złp. 64.000.“

MINISTERYUM SEKRETARYATU STANU.

Art. 77 ustawy konstytucyjnej Król. Polskiego ustanawia urząd ministeryum sekretaryatu stanu, „który ciągle przy boku królewskim miał przemieszkiwać.“ Z art. 81 dowiadujemy się, że „minister sekretarz stanu przedstawia Królowi sprawy, które mu przysyła namiestnik i przysyła nawzajem namiestnikowi postanowienia królewskie, stosunki zewnętrzne Królestwa, o ile się Królestwa Polskiego dotyczyć będą, jemu są powierzone.“

---

[1]) Dla zestawienia dodamy, że ustanowiony budżet dochodu z konsumcyi wynosił 7.873.399 złp. i gr. 14.

[2]) Str. 175.

Etat ministeryum sekretaryatu stanu był określony na zasadzie woli najwyższej i zmianom na konferencyach budżetowych nie podlegał.

Według budżetu na rok 1823 [1]) z ogólnej sumy 158.000 złp., przeznaczonej na etat sekretaryatu stanu, dla ministra sekr. stanu przypadało 70.000 złp., przyczem dochody podróżne dla ministra oznaczane były po 60 złp. dziennie i na 10 dni.

W roku 1826 ministeryum sekretaryatu stanu miało kosztować 223.000 złp., zaś w r. 1829—208.000 złp. W budżecie ministeryum sekretaryatu stanu wraz z wydatkami na utrzymanie 5 Kom. rządowych, stanowiło rubrykę pod napisem: „Wydziały Rządowe."

Z kolei rzeczy wypada omówić w kilku słowach następującą rubrykę, pod nazwą: „Inne władze centralne," do których zaliczono Izbę obrachunkową, Prokuratoryę jeneralną, rezydentów i konsulów, wreszcie Kom. likwidacyjną i obrachunkową.

INNE WŁADZE CENTRALNE.

Czwarty z kolei wydział wydatków, zatytułowany: „Inne władze centralne," obejmował etat Izby obrachunkowej, Prokuratoryi jeneralnej, rezydentów i konsulów, oraz Kom. likwidacyjną.

a) Izba Obrachunkowa.

Etat Izby obrachunkowej był stosunkowo niewielki, ponieważ była to instytucya centralna, istniejąca tyl-

---

[1]) Str. 121.

ko w Warszawie. Ogółem etat ten wynosił w r. 1826—278.000 złp., przyczem pozycye były tam podzielone na 2 tytuły: pensye w ilości 268.000 złp. oraz 10 tysięcy złp. na materyały piśmienne (potrzeby biura). W szczególności prezes Izby obrachunkowej pobierał 18.000 złp. pensyi oraz 5.000 złp. dodatku ad personam na mieszkanie. Czterech radców, kierujących wydziałami, pobierało po 12.000 złp., pisarz 7.000 złp., 6 asesorów po 6.000 złp. i t. d.

b) Prokuratorya jeneralna.

Na zasadzie postanowienia Królewskiego z dnia 11 października 1816 roku [1]) dla obrony prawnej wszelkiej własności publicznej zarówno własności koronnych, narodowych, jak tych, któremi rząd się opiekował, ustanowioną została w Warszawie naczelna magistratura pod nazwą: „Prokuratoryi jeneralnej.“ Ponieważ Prokuratorya pośrednio przyczyniła się do pomnożenia dochodów skarbowych, przeto w kilku słowach przedstawimy jej działalność na zasadzie operatu z roku 1863, odnoszącego się do organizacyi władz administracyjnych [2]).

„Jeżeli w sprawach zachodził interes skarbu—czytamy—instytutów edukacyjuych lub dobroczynnych, jak naprz. szpitali, w takim razie Prokuratorya zajmuje się obroną bez różnicy, czyli przedmiotem sporu jest własność i źródło dochodu, albo tylko dochód czasowy i przemijający. W sprawach, dotyczących instytutów edukacyjnych miast i innych gmin, Prokuratorya wten-

[1]) Dziennik Praw, tom II, str. 116.

[2]) Archiwum Kom. Skarbu, anneksa do 6-tego tomu akt ogólnych organizacyj władz i zaprowadzenia ścisłej oszczędności: VII—o—2 / I—VI

czas tylko ma obowiązek zajmować się obroną, gdy spór zachodzi de jure, to jest o własność nieruchomości i kapitałów, o prawo służebności i t. p.

„Popieraniem spraw posesoryjnych w sądach pokoju zajmują się dzierżawcy dóbr rządowych, urząd leśny i administracya instytutów dobroczynnych pod kierunkiem urzędów gubernialnych. Pilnowaniem praw skarbu i instytutów przy regulacyi hypoteki w sądach okręgowych zatrudniają się także rządy gubernialne, a to po większej częsci przez pośrednictwo burmistrzów miast, w których sądy pokoju urzędują.“

Etat Prokuratoryi jeneralnej składał się z 6 tytułów:

1) Pensye radców stanu Prokuratoryi jeneralnej. Prezes pobierał 15.000 złp., referendarz stanu, zastępca prezesa 10.000 złp., 8 radców po 8.000 złp., asesorowie od 4—2.500 złp. i t. d. Obrońcy pobierali po 4.000 złp. Etat na rok 1826 podaje ogólny wydatek na pensye w sumie 196.500 złp.

2) Materyały piśmienne kosztować miały 11.000 złp.

3) Koszta prawne i wydatki na obrońców po województwach 54.000 złp.

4) Koszta regulacyi hypotek 13.500 złp.

5) Koszta w sprawach skarbu i instytutów publicznych Król. Polskiego i Rzplitej Krakowskiej 2.000 złp.

6) Honoraryum dla plenipotenta Prokuratoryi do spraw Kom Radziwiłłowskiej w Wilnie 2.000 złp.

Ogółem etat Prokuratoryi jeneralnej stanowił 279.000 złp. (w roku 1826).

c) Rezydenci i konsulowie.

Król. Kongr. własnego ministeryum spraw zewnętrznych nie miało. W myśl art. 8 Konstytucyi stosunki polityczne zewnętrzne Królestwa były wspólne z Cesarstwem. Istniały jednakże dwie posady, mianowicie:

posada konsula w Gdańsku oraz rezydenta przy Rzplitej Krakowskiej. Utrzymanie tych funkcyonaryuszów podawane było, jako osobny tytuł budżetu i wynosiła w roku 1826—42.700 złp.

d) Kom. Likwidacyjna i Obrachunkowa.

Opłakany stan rachunków skarbu Król. Kongr. zmusił administracyę skarbową do wytworzenia specyalnych instytucyj, których zadaniem miało być, jak zaznaczyliśmy, uregulowanie tej sprawy. Były to: Centralna Kom. Likwidacyjna oraz Kom. Obrachunkowa. Etaty wynosiły: Komisyi Likwidacyjnej 261.865 złp., Kom. Obrachunkowej 91.400 złp.; razem powołany tytuł wydatku budżetu z roku 1826 wynosił 353.265 złp.

e) Komisye Wojewódzkie.

Dotychczas omawialiśmy instytucye centralne. Z kolei przejdziemy do przedstawienia etatów administracyi prowincyonalnej. W budżecie znajdujemy dwa tytuły: Wydziały skarbowe i wydziały administracyjne. Etat wydziałów skarbowych w kom. wojewódzkich według budżetu z roku 1826 wynosił ogółem 1.841.126 złp., z tej liczby kosztowały:

a) służba ogólna 265.600 złp.
b) sekcya skarbowa 232.400 złp.
c) sekcya dóbr 233.500 złp.
d) sekcya leśna 76.000 złp.
e) wydatki biurowe 318.560 złp.
f) kontrola stempla kolateralnego 98.700 złp.
g) utrzymanie kas głównych wojewódz. 200.451 złp.
h) utrzymanie kas obwodowych 269.915 złp.
i) utrzymanie oficyalistów tabacznych 46 000 złp.

Uderzać może nieznaczny, stosunkowo do wydatków instytucyj centralnych, wydatek na prowincyonalną administracyę skarbową, należy jednak pamiętać, że

administracya Król. Kongr. miała cechę centralistyczną i tą cechą nietylko zewnętrzna, ale również wewnętrzna jej działalność odznaczała się. Przytem wiele dochodów skarbowych, jak naprz.: sól, loterya były „manipulowane" przez instytucye centralne.

Etat wydziałów administracyjnych przy kom. wojewódzkich wedle budżetu na rok 1826 oznaczony był w ogólności na 1.786.500 złp. Wydatek ten dzielił się na następujące tytuły:

a) Kom. Wojewódzkie:

1) służba ogólna, której utrzymanie kosztowało 474.900 złp., w tem pensya 8 prezesów Kom. wojewódzkich po 15.000 złp., na reprezentacye dla tychże prezesów po 10.000 złp., na lokale ogółem 17.000 złp. i na koszta podróży ogółem 18.000 złp. Do tej samej rubryki należały pensye budowniczych wojewódzkich, inżenierów, asesorów prawnych, fizyków wojewódzkich i t. d.

2) Wydziały administracyjne i religijne.

3) Wydziały policyjne i wojskowe, oraz

4) wydatki biurowe, stanowiły ogółem 479.200 złp.

b) Skład obwodów, a mianowicie: pensye komisarzy obwodowych, adjunktów, dozorców miast, lekarzy obwodowych, podbudowniczych, akuszerek i t. d.—832.400 złp.

WYDATKI ROZMAITE.

Szósty poddział budżetowy zatytułowany był „Wydatki rozmaite." Rubryka ta z natury rzeczy ulegała żmianom, ale większość niektórych pozycyj stale się powtarzała we wszystkich budżetach Król. Kongr.

Na rok 1826 rubryka ta przedstawiała się jak następuje:

Opał, światło, usługa, tudzież utrzymanie i reprezentacya pałacu królewskiego	190.000	złp.		
Pensye wysłużonych wojskowych . .	950.000	„		
Pensye wysłużonych cywilnych . .	311.343	„		
Pensye szczególnych nagród . . .	75.000	„		
Dopłata funduszowi Stow. emerytalnego za nauczycieli	33.656	złp.	gr.	1
Kompetencye świeckie . . .	463.245	„	„	10
Indemnizacya dla miasta stołecznego Warszawy	300.000	„		
Wynagrodzenie dla tegoż za szynkowanie	926.981	„	„	18
Dodatek dla tegoż na policyę	180.000	„		
Procent od obligacyj hypotecznych	60.000	„		
Na opłacenie długów Prażanom [1])	69.532	„	„	28
Dyety i koszta podróży w zleceniach rządu	200.000	„		
Niedobory i allewiacye . . .	206.133	„	„	28
Ciężary do dóbr przywiązane [2])	4.827.810	„	„	4
Na zakup soli	1.540.875	„		
Na transport soli, ekstra-ordynarya i budowle solne	1.894.180	„	„	6

[1]) Wydatek ten objaśnia księga protokółów do budżetu przych. i wydatków Król. Polsk. na rok 1822, str. 103, w ten sposób: „Na opłacenie długu obywateli przedmieścia Pragi oznaczono sumę złp. 210.665 i gr. 10, której wpływ stanowi wyrachowana należność uiścić się mająca przez nabywców dóbr rządowych z zarządu austryackiego rozsprzedanych, a którzy z mocy postanowienia księcia namiestnika daty 20 stycznia 1818 roku powyższą pożyczkę otrzymali."

[2]) Suma ta jest sumą antilinealną budżetu, przeto do ogólnej cyfry budżetu dodaną być nie może.

Na transport i administracyę soli w Krakowie	325.330	złp.	gr. 27
Na drogi bite [1]	2.669.470	„	„ 13
Wsparcie nowobudujących się w miastach Warszawie, Kaliszu, Starej i Nowej Częstochowie	293.500	„	
Budowle rządowe	200.000	„	
Indemnizacya dla marszałka sejmu	50.000	„	
Do dyspozycyi księcia-namiestnika królewskiego [2]	350.000	„	
Roczny zasiłek teatrom . . .	120.000	„	
Na pensye prezesa dyrekcyi głównej i utrzymanie komitetu właścicieli listów zastawnych	25.000	„	
Ogółem wydatki rozmaite wyn.	11.333.299	złp.	gr. 13

WYDATKI NADZWYCZAJNE.

Wskutek wadliwości ustroju konstytucyjnego Król. Kongr. budżety mogły dawać pole do pewnej dowolności, z drugiej zaś strony trudnem było ułożenie w karby tytułów budżetowych wszystkich wydatków Królestwa, z tego więc też powodu widzimy w każdym budżecie Król. Kongr., jako oddzielne tytuły, wydatki nad-

[1] Ponieważ wydatek na drogi bite jest warunkowym rozchodem skarbu, t. j. stosującym się do przychodu z funduszu szarwarkowego i z instytutu drogowego, przeto wysokość tego wydatku była zależną od wspomnianych wpływów. Cf. Księga narad budż. na rok 1829, karta 187 arch. Kom. Sk.

[2] Fundusz dyskrecyonalny, co do którego wiadomości żadnych nigdzie nie znaleźliśmy.

zwyczajne, które—rzecz prosta—z roku na rok były do pewnego stopnia zmieniane.

Tak naprz. w r. 1822 wydatki nadzwyczajne, składające się z następujących tytułów: pensyi dla deputacyi prawodawczych 53.000 złp., na zapłacenie zajętych brzegów Narwi 72.000 złp., zwrotu depozytów sądowych 68.000 złp., dla kapitana Bakałowicza do zwrotu w 25 latach pożyczka 25.000 złp. [1]). Nadto znajdujemy pożyczki kolonistom wsi Kamienica Polska 16.825 złp., na przyprowadzenie do nowego porządku służby skarbowej 180.000 złp. Ogółem w roku 1822—414 825 złp.

Tenże sam tytuł wydatków na rok 1826 przedstawiał się jak następuje:

Pensye dla deputacyi prawodawczych	143.000	złp.	
Pożyczka kolonistom wsi Kamica Polska	13.125	„	
Przyprowadzenie służby skarbowej do nowego porządku . . .	158.619	„	
Na kupno miast Wieniawy i Czechówki pod Lublinem	171.600	„	
	171.600	„	
Na dalsze spuszczenie szybów solnych	40.000	„	
Na uspławienie rzeki Kamiennej	76.384	„	gr. 20
Ogół wydatków nadzwyczajnych na rok 1826	605.719	złp.	gr. 20

Przewidziany wydatek nadzwyczajny na rok 1829 przedstawiał się jak następuje:

Do dyspozycyi Najj. Pana . . 1.000.000 złp.

[1]) Pożyczka dla Bakałowicza udzieloną była na żądanie Króla. Świadczy o tem księga protokułów na rok 1822, str 106. Bliższego objaśnienia tej pozycyi nie znajdujemy.

Nowy wydatek z powodu utworzenia Tow. Kred. Ziemskiego [1]	2.444.686	złp.	
Kompetencye świeckie . . .	349.834	„	gr. 27
Karczunek gruntów oficyalistów leśnych	100.000	„	
Wsparcie nowobudujących się w Warszawie, Kaliszu i Częstochowie	235.000	„	
Pensye dla dyrekcyi główn. T. K. Z. i utrzymanie komitetu właścicieli listów zastawnych	30.000	„	
Pensye dla deputacyi prawodaw.	145.000	„	
Na uzbrojenie twierdzy Zamość	377.460	„	„ 10
Ogółem na rok 1829	4.683.381	złp.	gr. 7

Wydatki nadzwyczajne uskuteczniane były, jak widzimy, po większej części na zasadzie rozporządzeń Rady administracyjnej lub też samego króla. Na konferencyach nie były one omawiane i w budżetach szczegółowych protokółów o tej rubryce wydatków nie znajdujemy.

Że w tej dziedzinie panować mogły dowolności, świadczyć może następujący przykład szafowania groszem publicznym na cele, które nic z użytecznością publiczną wspólnego nie miały: W aktach Kom. Sk. znajdujemy w budżecie przychodów i rozchodów na rok 1824 [2]) materyały, rzucające jaskrawe światło na tę spra-

[1]) Wydatek ten składał się z sumy 2.367.180 złp., jako należny od skarbu Tow. Kredytowemu procent od pożyczki w ilości 40 milj. złp. zaciągnionej, a później przez aljenowanie na rzecz prywatną dóbr rządowych Kaźmierz, Gołąb i część Żbikowa do sumy złp. 39.453.000 zmniejszoną. (Księga narad budż. na rok 1829, karta 187), oraz na koszta administracyjne, stosownie do art. 30 prawa o Tow. K. Z. w ilości 78.906 złp.

[2]) Str. 294.

wę. Czytamy: „Kom. Skarbu, zgodnie z wolą Najjaśniejszego Pana, w odezwie ministra sekretarza stanu w 8 marca r. b. objawioną, wypłaciła księciu namiestnikowi sumę złp. 225.000 z obowiązkiem zwrócenia jej skarbowi w 5 rocznych ratach po złp. 45.000, zatem stosownie do obligu przez J. O. księcia namiestnika królewskiego w dniu 12 kwietnia r. b. przed Janem Wincentym Bantkie, rejentem kancelaryi hypotecznej Województwa Mazowieckiego na sumę złp. 225.000, od skarbu publicznego zapożyczoną, zeznanego i na dobrach Opatówka, według wykazu hypotecznego z d. 12 czerwca r. b. zaintabulowanego, przypada w roku 1824 pierwsza rata do zwrotu skarbowi w sumie złp. 45.000.“

WYDATKI KAS ODDZIELNYCH.

Oprócz wydatków kas, pod zarządem Kom. Sk. zostających, które budżet na rok 1826 oznacza ogółem na 65.095.031 złp. gr. 1, wyszczególnione zostały osobne wydatki kas, pod oddzielnem zarządzeniem zostających, a mianowicie:

Fundusz duchowieństwa suprymowanego	927.329	złp.	gr.	4
Wydatki pocztowe	1.145.115	„	„	17
Urząd spławu	1.246	„	„	5
Stado rządowe	20.000	„		
Utrzymanie więźni	52.569	„	„	4
Górnictwo	1.271.408	„	„	24
Mennica	86.300	„		
czyli razem wydatki kas oddzielnych były podane na	3.503.867	złp.	gr.	24

dodając wydatki kas Komisyi Skarbu oraz kas oddziel-

nych, otrzymujemy ogólną sumę wygatków linealnych 68.598.898 złp. gr. 25. Jest to cyfra wydatków całego budżetu na rok 1826, a że ogół przychodów linealnych oznaczony był na ten rok na 71.512.460 złp. gr. 7, przeto przewyżka dochodów przewidywanych na rok 1826 wynosiła 2.913.561 złp. gr. 12.



IV. System budżetowania.

Akt konstytucyjny Król. Kongr. z roku 1815 w art. 162 opiewa, że „pierwszy budżet dochodów i rozchodów będzie urządzony przez Króla za zdaniem Rady Stanu. Budżet ten będzie wykonywany, dopóki nie zostanie umiarkowany lub zmieniony przez panującego lub przez obydwie Izby.“ Pomimo tego rozporządzenia, lub może korzystając zeń, jak już zaznaczyliśmy, budżety Król. Kongr. były tymczasowe, gdyż żaden nie był przez sejm zatwierdzony, pomimo, że ciągle przebijało się żądanie przedstawienia na sejmie budżetu do zatwierdzenia.

Rozwój konstrukcyi budżetów.

Pierwszym budżetem dochodów i wydatków Król. Kongr. był budżet; ułożony przez namiestnika królewskiego w Radzie Administracyjnej na rok 1817 [1]).

[1]) Art. 4 postanowienia namiestnika z dnia 18 czerwca 1816 roku, zatwierdzony w Radzie Administracyjnej dnia 4 stycznia 1817 roku pod № 76, cf. Zbiór przepisów administracyjnych, Wydział skarbu, tom V, str. 10—11.

Z aktów Kom. Sk. dowiadujemy się, iż ułożeniem tego budżetu zajmował się Krynicki i Zgłobicki przy pomocy Ostrowskiego, późniejszego filara Dyrekcyi Kontroli. Znajdujemy w archiwach za rok 1825 notatką Ostrowskiego, z której widzimy, że „skutkiem powziętego dawniej zwyczaju, materyał do budżetów zostawały w ręku układających. Postępowanie to dlatego było niedogodnem, że przy każdej zmianie osób papiery, tak ważnych przedmiotów dotyczące, zagubione być mogły, jak to w latach dawniejszych - pisze Ostrowski — liczne tego mamy przykłady [1]). Z notatek tych niewiele możemy wnioskować o systemie samego budżetowania, dowiadujemy się tylko, że pierwszy budżet Królestwa ułożony był przez namiestnika królewskiego w radzie administracyjnej, przyczem za podstawę wzięto projekty do etatów, złożone przez wszystkie Komisye rządowe oraz przez główną Izbę obrachunkową. Budżet ten, zatwierdzony przez namiestnika królewskiego na posiedzeniu rady administracyjnej w dniu 4 stycznia 1817 r., obejmował w dochodach 2 działy, t. j. dochody stałe i dochody niestałe. Wydatki nie miały osobnych działów. Do działu dochodów stałych zaliczono dochody z dóbr i lasów rządowych, szynkowe od żydów i podatek od rzezi po wsiach, co oczywiście było sprzecznem z podstawą finansowości, tudzież prowizyę od kapitałów i dochody przypadkowe, zaś między dochody niestałe położono dochody nadzwyczajne, zaległości poborów z lat minionych [2]).

[1]) Akta Kom. Sk. $\frac{\text{XII—U—6}}{\text{II—II}}$

[2]) Zbiór przepisów, tom V, str. 11.

Budżet na rok 1818 był już ułożony w sposób odmienny, mianowicie miał on w dochodach działy:

1) Dochodów stałych,
2) Dochodów niestałych,
3) Z dóbr i lasów rządowych,
4) Z dóbr i sum, odstąpionych na fundusz edukacyi górnictwa [1]).

Nieco zmian przyniósł rok 1819, mianowicie wstanowiono tam w dochodach działy:

1) Dochodów stałych,
2) Dochodów niestałych,
3) Dochodów z dóbr i lasów rządowych,
4) Dochodów rozmaitych,

czyli, że ustalono ostateczną klasyfikacyę dochodów [2]).

Zanim przystąpiono do układania budżetu na rok 1821, oznajmioną została Radzie Administracyjnej wola najwyższa w odezwie ministra sekretarza stanu z 20 lipca 1820 roku, w której było powiedziane, iż pragnieniem Najjaśniejszego Pana jest, „ażeby stan niepewny i przemijający skarbu Królestwa został nakoniec zastąpiony przez systemat konstytucyjny i jednostajny, zastosowany do koniecznej potrzeby doskonałości, równowagi między przychodami i wydatkami, ugruntowanej na dokładnej znajomości potrzeby i zamożności kraju, do słusznej równości w rozkładaniu podatku, wyrachowanej z niemylnej wiadomości o możności kontrybuentów, przykładających się do wzrostu bogactwa narodowego, dążące do ustalenia publicznego kredytu, do sprzyjania postępowi rolnictwa i do zachęcenia do rozwinięcia wszelkiego użytecznego przemysłu“ [3]).

---

1) Lc str. 13.
2) Lc str. 15.
3) Lc str. 21.

Z powołanego źródła dowiadujemy się również, że Kom. Sk., przedstawiając namiestnikowi projektu budżetu na rok 1821, dołączyła protokóły, objaśniające zmiany w dochodach i wydatkach, i zapowiedziała, iż od tego czasu dawać będzie co rok sprawozdanie o spełnieniu budżetu roku zeszłego. W projekcie budżetu oddzielone zostały wydatki stałe od wydatków nadzwyczajnych, na pokrycie których proponowano zaliczenie ze skarbu Cesarstwa, powrócić się, mające z wkupnego dóbr rządowych, wieczyście wydzierżawionych. Wiadomość ta pozwala nam wnioskować, że do tego czasu sprawozdania z układanych budżetów nie były składane.

Budżet na rok 1821 był ułożony w sposób odmienny od poprzednich, mianowicie dochody były podzielone na:

1) Stałe,
2) Niestałe,
3) Z dóbr i lasów rządowych,
4) Rozmaite,
5) Nadzwyczajne z zaległości.

Wydatki zaś zostały podzielone na następujące rubryki:

1) Namiestnik, Senat i Rada Stanu,
2) Wydziały rządowe i władze od nich zależące,
3) Inne władze rządowe,
4) Różne wydatki,
5) Nadzwyczajne i przemijające.

Przy zatwierdzaniu budżetu na rok 1821 Najjaśniejszy Pan zabronił czynić bez jego upoważnienia wydatków nadbudżetowych, zaś na nieprzewidziane wydatki

wyznaczył do bezpośredniego szafunku namiestnika sumę 200.000 złp. z warunkiem zdania sprawy Najjaśniejszemu Panu z jej użycia [1]).

Ukazem najwyższym z dnia 31 lipca 1821 roku na miejsce ministra skarbu Węglińskiego, mianowany został na ten wysoki urząd książę Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki.

Od tego czasu na zasadzie ustnego polecenia namiestnika królewskiego minister skarbu przed ułożeniem projektu budżetu odbywał konferencye z członkami, delegowanymi przez inne Komisye rządowe i władze centralne. Na konferencyach tych obradowano nad wydatkami, proponowanymi przez Komisye i władze centralne, przyczem spisywano protokóły konferencyjne, które wraz z objaśnieniami dochodów, z projektami do etatów, z tablicami porównawczemi, wykazującemi czyste różnice z rokiem ubiegłym oraz z kopią budżetu, były oprawiane w osobną księgę i dołączane do raportu Kom. Skarbu, przedstawiającego projekt do budżetu [2]).

Te właśnie źródła, zwykle nazywane księgami narad budżetowych, były jedną z najważniejszych podstaw niniejszej pracy.

Budżet na rok 1822 obejmował:

1) Dochody stałe,
2) Dochody niestałe,
3) Z dóbr i lasów rządowych,
4) Dochody rozmaite,

---

[1]) Lc str. 25.
[2]) Lc str. 27.

przyczem zanotowane zostały przed linią dla śladu dochody niepewne. Stąd wyciągnąć można wniosek, że w dawniejszych budżetach rubryka dochodów antilinealnych nie istniała.

Wydatki były podzielone na następujące działy:

1) Koronne,
2) Władz wyższych,
3) Wydziałów rządowych,
4) Władz centralnych,
5) Komisyj wojewódzkich,
6) Rozmaite,
7) Nadzwyczajne,
8) Dodane przez Najjaśniejszego Pana, przy zatwierdzaniu budżetu [1]).

Przy zatwierdzaniu budżetu na rok 1822 Najjaśniejszy Pan pozwolił, aby budżet tymczasem trwał aż do roku 1823.

Budżet na rok 1823 co do układu dochodów nie różnił się od budżetu na rok poprzedni, inaczej natomiast wypadły rubryki wydadków, które podzielone zostały na następujące kategorye:

1) Fundusz do dyspozycyi Najjaśniejszego Pana,
2) Namiestnik, Rada Stanu i Senat,
3) Wydziały rządowe,
4) Władze centralne,
5) Komisye wojewódzkie,
6) Rozmaite,
7) Nadzwyczajne.

Przy zatwierdzaniu tego budżetu Najjaśniejszy Pan dał rok czasu na ułożenie budżetu konstytucyjnego.

---

[1]) Lc str. 29

Budżet na rok 1824 nie różnił się od poprzedniego co do układu. Różnił się jedynie co do nazwy wydatków, a mianowicie składały się nań następujące tytuły:

1) Fundusz do dyspozycyi Najjaśniejszego Pana,
2) Władze wyższe,
3) Wydziały rządowe,
4) Władze centralne,
5) Komisye wojewódzkie,
6) Rozmaite,
7) Nadzwyczajne.

Zatwierdzając budżet na rok 1824 N. Pan zastanawiał się również nad sposobem jego konstrukcyi. „Szczególną Jego Cesarsko-Królewskiej Mości — czytamy [1]) — zwrócił uwagę sposób, którego się trzymano w układaniu budżetu; roztrząsanie, jakie poprzedziło ustanowienie każdej z pozycyj, tak co do wydatków, jak i co do przychodów, nosi cechę dojrzałości, która jest rękojmią jego gruntowności i dokładności. Miło jest Najj. Panu oświadczyć z tego powodu najwyższe Swe zadowolenie tym wszystkim, którzy do tej pracy przykładali się, a szczególniej ministrowi przychodów i skarbu".

W odezwie ministra-sekretarza stanu z dnia 30 grudnia 1823 r., z której przytoczony jest powyższy ustęp, czytamy dalej, że „Cesarz i Król, uznawszy już ważność powodów, przez ministra skarbu przedłożonych, które nie dozwalały mu dotąd zająć się ułożeniem budżetu konstytucyjnego, poprzestaje w tej chwili na życzeniu, aby najśpieszniej ukończone być mogły negocyacye z Francyą i Saksonią, jakoteż ostateczne przejrzenie długów wewnętrznych przez Komisyę Likwidacyjną, którąby ustanowiła wysokość długu krajowego."

---

1) Budżet przychodów i rozchodów na rok 1824, str. 307—310, arch. Kom. Sk.

Rok 1825 nową zmianę przynosi względem formy budżetu. Do tego czasu w budżetach nie podawano osobno dochodów z kas skarbowych od dochodów z kas oddzielnych, to znaczy znajdujących się w zawiadywaniu innych wydziałów rządowych. Skutki tego były takie, że raporta co do wykonania budżetu, składane przez Komisyę Skarbu, nie zgadzały się z „obrazami,“ przez Najwyższą Izbę Obrachunkową układanymi. W celu uniknięcia tego, w budżecie na rok 1825 podane zostały obok przychodów skarbowych dochody innych wydziałów [1]). Przy zatwierdzaniu tego budżetu N. Pan rozkazał, aby i nadal były zachowane protokularne objaśnienia zmian w dochodach i wydatkach; nowy podział budżetowy został również zatwierdzony. Należy dodać, że w rubryce wydatków wprowadzony został również podział na wydatki z kas skarbowych i na wydatki z kas oddzielnych, pozostających pod zawiadywaniem innych wydziałów.

Mikołaj I, zatwierdzając budżet na rok 1826, potwierdził wszystkie rozkazy co do układania i wykonywania budżetów, przez swego poprzednika wydane [2]).

Zatwierdzając budżet na rok 1827 N. Pan polecił między innemi, aby: 1° Komisye rządowe i inne władze centralne corocznie w dniu 1 września przedstawiały Radzie Administracyjnej swe etaty i przesyłały je w odpisach Komisyi Skarbu, która w ciągu września miała się zajmować ułożeniem budżetu przychodów skarbowych, 2° aby miesiąc październik był przeznaczony na konferencye przedstawicieli Kom. Sk. z przedstawicie-

---

[1]) Zbiór przepisów, tom V, str. 43.
[2]) lc str. 49.

łami innych władz nad etatami, 3° aby Rada Administracyjna w ciągu listopada roztrząsała wszelkie pozycye dochodów i wydatków i układała ostateczny projekt budżetu, i 4°, aby w dniu 1 grudnia budżet był przedstawiany do Najwyższego zatwierdzenia [1]).

Wreszcie, jeszcze jedną zmianę przyniósł rok 1830, a mianowicie w wydatkach wprowadzono po raz pierwszy dział „Opłata długu publicznego", który obejmował wydatek na umorzenie części pożyczki Tow. Kred. Ziemsk. Prócz tego wydatki budżetu podzielono na trzy główne działy:

1) długi publiczne,

2) wydatki zwyczajne,

3) wydatki nadzwyczajne [2]).

Budżet na rok 1831 był również ułożony, ale zatwierdzony nie został z powodu wybuchu rewolucyi listopadowej.

Jak widzimy, historya pierwszych budżetów Król. Kongr. świadczy, iż administracya ówczesna popełniała rozmaite błędy. Błędy te, jak naprz. zaliczenie do dochodów stałych dochodów przypadkowych albo szynkowego od żydów, lub też podawanie w rubryce dochodów niestałych sumy zaległości poborów z lat minionych, dowodziły, że osoby układające budżety, a w danym wypadku namiestnik królewski w Radzie Administracyjnej, nie posiadały teoretycznego przysposobienia w zakresie spraw skarbowych. Niebawem jednak budżety poczęto układać w sposób bardziej prawidłowy, aczkolwiek nie można nie wskazać chociażby na

---

1) lc str. 55—57.
2) lc str. 69.

to, że i za czasów Lubeckiego, który był znakomitym praktycznym finansistą, ale przysposobienia teoretycznego prawdopodobnie nie posiadał, nie rozróżniano w budżecie dochodów z kas, będących pod zawiadywaniem Kom. Sk. od dochodów z kas, pozostających pod zawiadywaniem innych wydziałów rządowych, i dopiero w roku 1824 ten stan rzeczy został zmieniony.

Nie ulega również wątpliwości, że konferencye przedstawicieli Kom. Sk. z delegatami innych władz rządowych co do etatów poszczególnych wydziałów, aczkolwiek niewątpliwie pożyteczne, nie mogły jednak zastąpić wszechstronnego rozbioru i krytyki przedstawicieli narodu, zasiadających w sejmie krajowym, zwłaszcza, że konferencye te mogły być pożyteczne co do wydatków, ale na sprawę układania budżetu dochodów mały jedynie wpływ wywierać mogły. Twierdzenie to możemy poprzeć ustępem z dyaryusza sejmowego z czerwca 1830 roku[1]): „Zapatrując się na ogólny rezultat obrazu 5-letniego przychodów i wydatków skarbu publicznego — czytamy — nie można zaprzeczyć, iż tenże pomyślny stan wystawia, czyli jednak ta pomyślność oparta jest na gruntownych podstawach lub czy to jest zabłyśnienie przemijającej pomyślności, to poniżej rozbiór działu tego (skarbu) okaże. W budżecie, przychody stanowiącym, który Rada Stanu N. Panu pod zatwierdzenie przedstawia, wzięte jest za zasadę prawo finansowe, w roku 1811 uchwalone[2]). Prawo z owego czasu, w którym reprezentanci narodu, uchwalając je, nie wzięli za podstawę możność lub potrzebę

---

[1]) Protokół posiedzenia Izby Poselskiej, str. 239, z Uwag nad raportem Rady stanu.

[2]) Mowa o systemie podatkowym.

i niepodobieństwo przychodu, lecz konieczność wydatku, nie szło wtenczas o to, co dać, ile dać i z jakiego źródła dać i nie szło o to w jakiej części dochód oddać, ale o dochód krwi, w rzeczy samej chętnie niesiony, bo szło o najwyższe dobro, uzyskanie bytu ojczystego. Idea niema kresu w dawaniu dla prawego Polaka i dlatego prawo takie finansowe nie mogło być oparte na zasadzie ukazu politycznego, ani na finansowych prawidłach, lecz jedynie na świętej miłości ukochanej ojczyzny. Na takiem to prawie opiera się rząd do dnia dzisiejszego, z niektóremi tylko odmianami budżet poboru podatków stawiając, a jednak potrzeba takich ofiar już ustała. Dobroczynnego używamy pokoju i mamy sobie zapewniony przez traktat i wiekopomnego dawcę karty konstytucyjnej byt polityczny. Że takie prawo finansowe za zasadę przyjęto, dotyka ono mieszkańców nad ich możność, nie jest zgodnem z dobrem kraju i że tylko chwilową pomyślność skarbu tworzy, rzecz sama przez się zdaje się być jasną, gdyż wtenczas tylko jest prawdziwa pomyślność skarbu, gdy się opiera na zamożności mieszkańców, inaczej jest tylko ostatecznem wyciśnieniem, które z czasem ustać, a niedostatek skarbu nastąpić musi. Nadto wtenczas reprezentacya składała się jedynie z samych obywateli; dla tych najdroższą jest ojczyzna, bo oni do tej ziemi, nasterczonej kośćmi przodków i własną krwią zlanej najmocniej są przywiązani i dlatego ofiar na jej okup ze wszelkich źródeł swego dochodu nie szczędzą, a ztąd wynikło, iż pobór podatków w największej części na dochodach stałych opartym został. Podobnież więc zostało rolnictwo nad wszelkie prawidła finansowe, a jęcząc pod tym ciężarem, dotychczas zwiększyć się nie jest w stanie i ta najważniejsza gałęź bogactwa narodowego

w najzupełniejszym leży upadku. Uciążliwość ta jeszcze pogorszoną została tem, iż Kom. Sk. podatki niestałe w monopolie zmieniła, a cały zysk poszedł w ręce monopolistów krajowych, w całym zysku została się demoralizacya, a nadewszystko widoczna sprzeczność z duchem konstytucyjnym. Przy tem fiskalność skarbu bez granic posuniętą została, często postępowano z pogwałceniem praw, sposób egzekucyi wydzierał trzykroć większą należność, nad mającą być uiszczoną."

Widzimy więc, że słuszne były rewindykacye sejmujących oddania pod ich roztrząsanie budżetów krajowych. — Czyż zresztą potrzebujemy dowodów na uznanie tej słuszności?

Sposób układania budżetów.

Archiwum Kom. Sk. przechowuje akta na rok 1825, zatytułowane: „Akta ułożenia budżetu, Dyrekcya Kontroli [1])", dające nam względnie dość pełny obraz sposobu układania budżetów.

Według tej instrukcyi budżety ogólne dochodów i wydatków Królestwa układane miały być i dyskutowane corocznie. Budżety przychodów układane być miały na podstawie projektów do etatów bierczych kas obwodowych, głównych, wojewódzkich i kasy jeneralnej Królestwa oraz na podstawie etatów władz rządowych, pod których dozorem zostają dochody, do kas skarbowych nie pobierane. W czasie, przez władzę wyższą wskazanym, obowiązaną była Dyrekcya Kon-

[1]) Tom II.

troli, a ściślej mówiąc Sekcya Poborów, przygotować polecenia do wszystkich władz, aby projekty do etatów bierczych i wykazy szczegółowe dochodów wraz z protokułami objaśniającymi, w terminie właściwym do Kom. Rz. Przych. i Sk. podały. Zwracała się przeto Sekcya Poborów do Kom. wyznań i oświecenia, Kom. spraw wewn. i policyi, Kom. Nadzoru Budowli Korony i do Dyrekcyi i wydziałów Kom. Sk. Rzecz prosta, że nie zwracała się do władz centralnych, nie pozostających pod zawiadywaniem Kom. Sk., które nie miały specyalnych źródeł dochodu, jak naprz. Kom. wojny, i Najwyższa Izba Obrachunkowa w Królestwie.

Komisye wojewódzkie, stosownie do art. 16—27 Przepisów rachunkowości kas obwodowych, obowiązane były podawać etaty tychże oraz projekty do etatów kas głównych wojewódzkich [1]). Sekcya poborów i Dyrekcya kontroli układała projekty do etatów bierczych kasy jeneralnej Królestwa [2]), wykazy szczegółowe dochodów składała do skompletowania projektów do etatów bierczych, jednakże odnośnie do dochodów, których komisye wojewódzkie zaprojektować nie były w stanie, mianowicie: z ceł, z konsumcyi, ze stempla, z koszernego, z dzierżawy dóbr rządowych, z czynszów włościańskich i lasów, Komisye musiały się wstrzymywać od układania etatów Zaprojektowanie więc dochodów z ceł, konsumcyi, stempla i koszernego, należało do Dyrekcyi główn. dochodów niestałych, a projektowanie dochodów z dzierżaw dóbr rządowych,

---

[1]) Art. 5—38 przepisów rachunkowości i postępowania wydziałów skarbowych po województwach.

[2]) Art. 2 przepisów rachunkowości Kas jeneraln. Królestwa.

z czynszów włościańskich — do wydziału dóbr i lasów, zaś projektowanie dochodów z lasów należało do wydziału lasów.

Były też dochody, które były pod bezpośrednim dozorem Kom. Sk., a mianowicie: dochody z soli, tytoniu i tabaki, loteryi, mennicy, fundusze z premiów. Projektowanie dochodów z soli, tytoniu, tabaki i loteryi należało do Dyrekcyi głównej dochodów niestałych, projektowanie dochodu z mennicy należało do Dyrekcyi mennicy, dochodu z funduszu premiów do Kom. obrachunkowej lub do tej władzy, która następnie miała te atrybucye spełniać.

Kom. spraw. wewn. i policyi projektowała dochody z poczty, z dóbr, górnictwu odstąpionych, z opłat szarwarkowych, z opłat drogowych, ze zwrotu pożyczek, przez rząd udzielonych, z urzędu spławu, z wydawania Dziennika Praw, z utrzymania stada rządowego i wreszcie z zarobku więźniów.

Kom. wyznań religijnych i oświecenia publicznego układa projekty dochodu w sprawie oświecenia publ. z dóbr pojezuickich, z dóbr suprymowanych i z opłat od uczniów. Do kompetencyi projektowania dochodów Kom. nadzoru budowli korony należały dochody z „pertynencyi,“ do Zamku i Łazienek królewskich należących.

Projekty do etatów ulegały rewizyi. Przy układaniu projektów do etatów kas obwodowych i m. Warszawy baczono na to, czy zaproponowane zmiany oparte były na upoważnieniach rządu oraz czy prowadzenie rachunkowości kas obwodowych, tego przedmiotu dotyczącej, ściśle dopełnionem zostało, dalej baczono na to, czy projekty do etatów kas obwodowych zgodne były z regestrami bierczymi, czy dochody z urzędu

spławu oraz z opłat szarwarkowych i drogowych podane były do etatu zgodnie z podaniem właściwej Kom. rządowej oraz czy dochody Kom. nadzoru budowli korony zgodnie z podaniem tejże do etatu zaproponowane zostały. Zwracano również uwagę na to, czy wszystkie „przybytki i ubytki" w dochodach, stosownie do zmian etatowych w projekcie do etatu, objętemi zostały, czy projekt do etatu zgodny jest w rachunkach i wreszcie czy dochody w projekcie do etatu objęte w ratach, prawem przepisanych, do poboru są proponowane [1]). Z instrukcyi tej [2]) dowiadujemy się, że przy rewizyi projektów do etatów kas głównych wojewódzkich przestrzegać należało:

1) aby superaty z kas obwodowych do kas głównych wojew. odsyłać się mające, odpowiadały rezultatowi projektu do etatów kas obwodowych,

2) aby dochody ze stempla, z koszernego, z dzierżaw dóbr rządowych i z lasów zamieszczone były w projekcie do etatu stosownie do propozycyi Dyrekcyi głównej dochodów niestałych, wydziału dóbr i lasów rządowych.

3) aby dochody z funduszów premiowych zgodne były z propozycyą Kom. obrachunkowej,

4) aby dochody z poczty odpowiadały tej samej ilości, jakie przez Kom. spraw. wewn. i policyi proponowanemi były,

5) czy projekt etatu zgodny.

Przy układaniu projektu do etatu dochodów kasy jeneralnej [3]) brano pod uwagę, aby przewyżka, mająca

---

[1]) § 92.
[2]) § 93.
[3]) § 94.

wpłynąć z kas głównych wojewódzkich, odpowiadała tej ilości, jaka mogła być pokazana przez porównanie przychodów i wydatków każdej pozycyi.

Oprócz wspomnianych wykazów szczegółowych układane były t. zw. obrazy zbiorowe dochodów wszystkich kas Królestwa, to znaczy: kas jeneralnych Królestwa, kas obwodowych m. Warszawy, głównych wojewódzkich i oddzielnych, a mianowicie: celnych, konsumcyjnych, solnych, pocztowych, menniczej, górniczej, dóbr supresyjnych i leśnych. Na zasadzie zsumowania tych poszczególnych pozycyj otrzymywano ogólny rezultat pozycyj budżetowych, które były szczegółowo usprawiedliwiane. Jak świadczy art. 101, było w zwyczaju objaśniać szczegółowo różnicę między budżetem roku bieżącego, a projektem na rok następny, co oczywiście ułatwiało oryentowanie się uczestnikom konferencyj budżetowych. O ile się pokazywała z tego porównania jakakolwiek różnica, była ona usprawiedliwiana w najdrobniejszych szczegółach, z wyjątkiem, rzecz prosta, zmian i dodatków wprowadzanych przez władzę najwyższą—bez apelacyi. Budżet przychodów wraz z porównaniem roku upłynionego dzielił się na 2 rozdziały: dochody kas, pod zarządzeniem Kom. Sk. zostających, i dochody innych władz rządowych. Pozycye budżetowe objaśniają nam następujące rubryki: Obok tytułu dochodów były

1) rubryka pod napisem „podług budżetu roku bieżącego było“ przed linią
   w linii
2) proponowane na rok następny przed linią
   w linii
3) a zatem w stosunku do budżetu bieżącego
   przed linią
   w linii

4) Objaśnienie ogółowe różnic.

Poza tem, jak już wskazaliśmy, w budżecie dochodów istniały następujące rubryki:

I) Dochody kas pod zarządzeniem Kom. Sk. zostających: a) dochody stałe, b) niestałe, c) z dóbr i lasów, d) rozmaite, e) zebranie 4-ch rozdziałów wymienionych.

II) Dochody innych władz rządowych.

III) Zebranie dochodów wszelkich.

Przechodząc do wydatków, zaznaczyć należy, że były one określane na zasadzie projektów do etatów, przez rozmaite władze składanych. Te zaś wydatki, które do żadnej władzy nie należały, były układane na mocy budżetu poprzedniego i poszczególnych postanowień. Podobnie jak i względem dochodów, Sekcya wypłat Dyrekcyi kontroli przygotowywała wezwania do wszystkich władz rządowych, aby projekty do etatów wydatków w terminie ustanowionym przesyłały. Władze, które były obowiązane złożyć projekty do etatu wydatków były następujące:

A) Wydatki korony: 1) Kom. nadzoru budowli korony.

B) Władze wyższe: 2) książę namiestnik królewski, 3) Senat, 4) Rada Stanu,

C) Wydziały rządowe: 5) Kom. oświecenia, 6) Kom. Sprawiedliwości, 7) Kom. spraw. wewn. i policyi, 8) Kom. wojny, 9) Kom. Przych. i Sk., 10) Ministeryum sekretaryatu stanu,

D) Inne władze centralne: 11) Izba obrachunkowa, 12) Prokuratorya jeneralna, 13) Kom. likwidacyjna,

E) Kom. Wojewódzkie: 14) Wydziały administracyjne, 15) Wydziały skarbowe.

Rewizya projektów do etatów wydatków, w myśl art. 109, zasadzała się na tem, aby dla każdego wydatku były uczynione następujące zestawienia:

a) Ile wynosiły wydatki podług etatu, poprzednio zatwierdzonego?

b) Ile wynoszą wydatki nowe, na rok następny proponowane?

c) Ile jest w stosunku do etatów, uprzednio zatwierdzonych?

Oprócz tych rubryk dodawano jeszcze czwartą pod napisem: „Ile przy dyskusyi budżetowej zgodzono się przyjąć.“

Przy porównaniu wydatków opierano się na szczegółowych objaśnieniach, dostarczanych przez wszystkie poszczególne władze. Budżet wydatków wraz z porównaniem roku upłynionego sporządzany bywał na zasadzie projektów do etatów, szczegółowo przez władze podawanych, i zawierał następujące rubryki:

a) Budżet poprzednio zatwierdzony obejmował	
	przed linią
	w linii.
b) Proponuje się na rok	przed linią
	w linii
c) a zatem na rok	mniej
	więcej.

Tak wyglądała teorya układania budżetów. Dla illustracyi, w jaki sposób były one wypełniane, pozwolimy sobie opisać szczegółowo wielokrotnie cytowane przez nas źródło, mianowicie księgę narad budżetowych na rok 1826.

Jest to wielki foliał, zawierający 208 kart pisanych, który rozpada się na 3 części:

„Działania przedwstępne“ stanowią część I-ą.

Znajdujemy tam protokół ogólnego roztrząsania przychodów i wydatków projektowanych, w którem brali udział: minister-prezydujący w Kom. Sk. książę Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki, radcy stanu dyrektorowie jeneralni: hr. Plater, Brocki, Morawski, referendarze stanu: Jelski i Łęski [1]). Do tego protokółu dołączone zostały tabellaryczne zogółowania wydatków na tenże rok. Protokół drugi z 21/X 1825 rok, podpisany przez tychże dygnitarzy, obejmuje szczegółowe roztrząsanie przychodów w porównaniu ich z wydatkami wraz z tabellarycznem objąśnieniem ogółowem różnic w budżecie przychodów na rok 1826, i z usprawiedliwieniem i porównaniem z budżetem na 1825 rok. Z kolei następuje takież objaśnienie szczegółowe [2]), podpisane przez radcę stanu Platera.

Dalej znajdujemy wyjaśnienie dochodów przez Izbę Obrachunkową dla przepisania do etatów wskazanych, wraz z objaśnieniami sporządzonemi przez naczelnika wydziału, Hilarego Ostrowskiego. Wreszcie znajdujemy ogólne uwagi, przez obradujących przy rozbiorze budżetu dochodów poczynione, a podpisane przez radcę stanu Platera, oraz tabellaryczny projekt dochodów na rok 1826 i drugie zogółowanie wydatków na tenże rok.

Drugą częścią księgi narad o budżecie są t. zw. konferencye czyli protokóły. Pierwszy jest roztrząsaniem etatu służby skarbowej ogólnej i wydziałów skarbowych przy kom. wojewódzkich z 6 listopada 1825 r. W roztrząsaniu tem brali udział wyżej wymienieni urzędnicy skarbowi wraz z Ostrowskim. Do protokułu dołączono etat służby skarbowej ogólnej na rok 1826, po-

[1]) Protokół datowany jest z 8/X 1825 r.

[2]) Karty od 30 do 72.

równany z etatem na rok 1825 oraz takiż etat wydziałów skarbowych przy kom. wojewódzkich. 8 listopada 1825 roku miało miejsce roztrząsanie etatu Kom. spraw. wewn. i policyi odnośnie do samej Komisyi i wydziałów administracyjnych przy komisyach rządowych. W konferencyi tej brali udział ze strony Kom. spraw. wewn. i policyi minister-prezydujący Mostowski, minister stanu Staszic oraz radcy stanu Sumiński i Koźmian, zaś ze strony Kom. Skarbu wyżej wymienieni Lubecki, Plater, Brocki, Morawski, Jelski i Łęski. Do protokółu dołączony jest etat kom. spraw. wewn. i policyi na rok 1826 oraz etat wydziałów administracyjnych. Protokół z 10 listopada 1825 roku obejmuje roztrząsanie etatu Kom. wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W konferencyi tej brali udział, prócz dygnitarzy Kom. Sk., ze strony Kom. wyznań minister prezydujący, senator-wojewoda Stanisław Grabowski, i naczelnik wydziału Dzwonkowski. Do protokułu dodany jest etat tabellaryczny. W dniu 15 listopada 1825 roku ułożony został protokół konferencyi, która roztrząsała etat Kom. sprawiedliwości. Ze strony tej ostatniej brali udział w obradach minister-prezydujący Ignacy Sobolewski, radca stanu Woźnicki oraz sędzia apelacyjny Drzewiecki. Do protokółu dołączono również etat tabellaryczny. Protokół z dnia 17 listopada 1825 roku odnosił się do Izby Obrachunkowej. Konferencya z dnia 17 listopada 1825 roku poświęcona była roztrząsaniu etatu Prokuratoryi jeneralnej, którą reprezentował prezes Prokuratoryi jeneralnej radca stanu Potocki. Etat dołączono. Tegoż samego dnia roztrząsano etat Kom. centralnej likwidacyjnej, przyczem w naradach brali udział ze strony omawianej Komisyi jej prezes, radca stanu Kalinowski, ze strony Kom. obrachunkowej prezes Siennicki oraz

przedstawiciele Kom. Sk. Na konferencyi z dnia 21 listopada 1825 roku roztrząsano etat Dyrekcyi jeneralnej poczt, którą reprezentował dyrektor jeneralny poczt, radca stanu Sumiński. Dnia 24 listopada 1825 roku po tych konferencyach dygnitarze Kom. Sk. roztrząsali ogół wydatków kas, pod zarządzeniem Kom. Sk. zostających, które oddzielnie roztrząsane nie były [1]). Następnie rozpatrzono również wydatki kas, pod oddzielnem zarządzeniem zostających: duchowieństwa suprymowanego, poczty, urzędu spławu, utrzymania stada rządowego, utrzymania więźniów, górnicze i menniczne. Na zasadzie tej konferencyi ułożono 3 tabellaryczne zogółowania wydatków na rok 1826.

Część trzecia księgi narad budżetowych pod nazwą „Działania ostateczne" obejmuje: protokół zatytułowany „Ogólne roztrząsania względem usunięcia deficytu." Protokół ten, ułożony w dniu 27 listopada 1825 roku, podpisany jest przez dygnitarzy Kom. Sk. Do protokółu tego dołączono: 1) wykaz wydatków usuniętych, 2) wykaz wydatków przyjętych, 3) zogółowanie wydatków na rok 1826.

W dniu 6 grudnia 1825 roku urzędnicy skarbowi sporządzili protokół pod nazwą „Postanowienia budżetu jeneralnego," do którego dołączono porównanie ogółowe wydatków budżetu na rok 1825 z wydatkami na rok 1826, proponowany oraz ułożony tabellaryczny budżet jeneralny przychodów i wydatków Król. Kongr. na rok 1826.

---

[1]) Wydatki korony, władz wyższych, kom. wojny, ministeryum sekreteryatu stanu, rezydentów i konsulów zagranicznych, wydatki rozmaite oraz wydatki nadzwyczajne.

Ostatni wreszcie dokument, objęty księgą narad, zatytułowany jest: „Przedstawienie do księcia-namiestnika królewskiego,“ wystosowane przez Kom. Sk. z 17 grudnia 1825 roku w formie raportu, a podpisane przez ministra Lubeckiego. Raport ten treściwie opisuje działania przedwstępne, konferencye oraz działania ostateczne budżetu i wyraża prośbę, aby namiestnik dla ostatecznego roztrzygnięcia rzeczy zwołał posiedzenie Rady administracyjnej.

Zaznaczyć należy, że budżet Kom. wojny, którego wydatki stanowiły niemal połowę ogółu wydatków Król. Polskiego, na szczegółowych konferencyach nie był roztrząsany. Kom. Sk. nie miała więc możności kwestyonowania rozmiarów i celowości, proponowanych przez Kom. wojny wydatków.

Przechodząc do sprawy zatwierdzania budżetów, zaznaczyć przedewszystkiem musimy, iż zbiór materyałów, usprawiedliwiających pozycye zamierzonych przychodów i wydatków wraz z protokółami konferencyjnymi przedstawiany bywał przez Kom. Sk. namiestnikowi, który ze swej strony przesyłał ten budżet do ministeryum sekretaryatu stanu wraz ze swym raportem dla przedstawienia Najjaśniejszemu Panu do zatwierdzenia. W myśl art. 81 ustawy konstytucyjnej ministeryum sekretaryatu stanu przedstawia Królowi sprawy, które mu przesyła namiestnik, nawzajem namiestnikowi postanowienia królewskie.“ Po rozpatrzeniu Najjaśniejszy Pan objawiał swą wolę względem zatwierdzenia zmian, lub uzupełnień budżetu za pośrednictwem ministra sekretarza stanu, który niezwłocznie komunikował o tem namiestnikowi, zaś namiestnik za pośrednictwem sekretarza Rady stanu powiadamiał o tem Kom. Sk. dla wykonania i zastosowania się.

Pierwszy budżet Król. Kongr., jak wiadomo, ułożony był dopiero na rok 1817, przyczem układał go namiestnik królewski w Radzie administracyjnej i zatwierdził go również namiestnik na posiedzeniu Rady administracyjnej. Budżet ten, jak widzimy, nie był zatwierdzony przez Najjaśn. Pana. Natomiast budżet na rok 1818 uzyskał już najwyższe zatwierdzenie [1]). Jak powiedzieliśmy, przy zatwierdzeniu monarcha dodawał niekiedy niektóre pozycye do budżetu, naprz. przy zatwierdzeniu na rok 1821 wyznaczył do szafunku namiestnika sumę 200.000 złp. na nadspodziewane wydatki. Innego rodzaju zmiana wprowadzona została przy zatwierdzeniu na rok następny, t. j. 1822, a mianowicie: W Zbiorze przepisów administracyjnych [2]) znajdujemy, iż Najj. Pan kazał oddać do rozporządzenia ministeryum spraw wewn. i policyi sumę 300.000 złp. nad oznaczony budżetem kredyt dla zachęcenia przemysłu i fabryk. Dalej, że ministeryum Skarbu miała być udzieloną suma 300.000 złp. na założenie w stolicy kraju fabryki wódek słodkich, wreszcie że dla przyjścia w pomoc teatrom narodowym miała być udzielona entreprenerowi tytułem dodatku suma złp. 50.000 [3]). Nawiasem mówiąc, przy zatwierdzaniu budżetu nastręczała się monarsze sposobność do wypowiadania swych uwag ogólnych o administracyi skarbowej Król. Kongr. Pozwalamy sobie zacytować dłuższy ustęp z odezwy ministra sekretarza stanu z 18/30 grudnia 1823 roku [4]), w której czytamy:

---

[1]) Zbiór przepisów administracyjnych, t. V, str. 15.

[2]) Str. 31.

[3]) Cf. również księgę prot. na rok 1823, str. 154.

[4]) Budżet przychodów i rozchodów na rok 1824, str. 307 i następne.

„Najjaśniejszy Cesarz i Król JMC, mając sobie przedstawiony raport namiestnika z dnia 24 listopada/6 grudnia r. b. wraz z budżetem jeneralnym przychodów i wydatków na rok 1824, raczył je wogóle i we wszystkich szczegółach rozpatrzeć. Z żalem ujrzał N. Pan znaczne powiększenie wydatków o 2.159.121 złp. i gr. 18, lecz że ich pozycye, będąc usprawiedliwione lub istotną potrzebą lub powodami wysokiej wagi dobra publicznego i na rozkazach Jego Ces.-Król. Mości oparte, nie mogły jak uzyskać zatwierdzenia Jego. N. Pan również zatwierdził powiększenie przychodów o 1.070.195 złp. i gr. 21, jako niepochodzące z nałożenia żadnych nowych ciężarów na kraj, lecz jedynie ze ściślejszej kontroli w poborze podatków niestałych.

„Szczególniejszą Jego C. K. Mości zwrócił uwagę sposób, którego się trzymano w układaniu budżetu, roztrząsanie, jakie poprzedzało ustanowienie każdej jego pozycyi, tak co do wydatków, jak i co do przychodów, nosi cechę dojrzałości, która jest rękojmią jego gruntowności i dokładności. Miło jest N. Panu oświadczyć z tego powodu najwyższe swe zadowolenie tym wszystkim, którzy do pracy tej przykładali się, a szczególniej ministrowi Przychodów i Skarbu.

„Najjaśniejszy Cesarz i Król JMć zatwierdza przeto bez żadnej zmiany budżet jeneralny przychodów i wydatków na rok 1824, jaki Mu był przedstawiony."

Czego tu niezupełnie rozumiemy, to owego „żalu" monarszego z powodu zwiększenia się wydatków Królestwa o 2 miliony złp. Wszakże wzrost budżetu jest chlubą i rękojmią wzrostu kultury i potęgi kraju, gdy ten jest mądrze zagospodarowany? A może istotnie chodziło monarsze o mierność i zastój tej kultury i potęgi?

W dalszym ciągu wypowiedziane zostały uwagi

monarchy, cytowane już przez nas gdzieindziej, względem potrzeby zniżenia ceny soli, pochwała dla Komisyi za to, że zajmowała się projektami systematu kredytowego oraz wzmianka o potrzebie przyśpieszenia sprawy ułożenia budżetu konstytucyjnego. Dodamy jeszcze, iż w końcu odezwy czytamy, że namiestnik wezwany zostaje do zakomunikowania władzom właściwym budżetu jeneralnego przychodów i wydatków na rok przyszły wraz z niniejszą decyzyą królewską i do strzeżenia ścisłego onejże wykonania, dalej, że minister sekretarz stanu załącza kopię wierzytelną budżetu jeneralnego Królestwa na rok 1824.

Przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1826 monarcha odłożył do późniejszych czasów wydatek rb. 19.200 na potrzeby duchowieństwa rzymsko-katolickiego, rb. 30 tys. na sprostowanie koryta Wisły i 13.935 rb. na drobne wydatki [1]. Poza wyżej przytoczonymi przykładami budżety Król. Kongr. zatwierdzane były przez monarchę bez znaczniejszych zmian. Prawda, iż układane były pod najbaczniejszą czujnością władz centralnych przez inne organa władz i pierwiastek autonomiczny kraju — sejm—jak wiemy, miał o nich najmniej do powiedzenia. W tych warunkach zgodność budżetów z wolą monarchy i bez wyraźnej tegoż ingerencyi była z góry zapewnioną aż nadto skutecznie...

Po otrzymaniu uwierzytelnionej kopii zatwierdzonego przez monarchę budżetu, Kom. Sk. za pośrednictwem Dyrekcyi Kontroli sporządzała etaty poborów i wypłat dla wszystkich kas i rozsyłała je tym instytucyom do zastosowania się.

---

[1]) Zbiór przepisów adm., t. V, str. 49.

V. Spełnienie budżetu.

Nie posiadając sprawozdań skarbowych za cały czas istnienia Król. Kongr., nie jesteśmy w stanie dać obrazu spełnienia wszystkich budżetów na zasadzie źródeł archiwalnych i dlatego posiłkować się musimy powołanym niejednokrotnie przez nas V tomem Przepisów administracyjnych Król. Polskiego, Wydział Skarbu, zawierającym rys historyczny budżetów Królestwa.

Według tego źródła [1]) budżet na rok 1817 przewidywał 6.802.277 rb. 55 kop. dochodów oraz Rb. 6.777.007 i kop. 35 wydatków, czyli że miała być przewyżka dochodu 25.270 rb. 20 kop. Spełnienie tego budżetu było następujące: Wpłynęło rb. 7.973.739,78, wydatki rb. 7.293.526,00$^1/_2$, pozostało w gotowiźnie rb. 680.213,77$^1/_2$ do czego dodając zapas skarbowy z lat dawniejszych w ilości 1.125.663 rb. 20 kop., otrzymano ogólny zapas 1.805.876 rb. 96$^1/_2$ kop. Jak widzimy zarówno dochody, jak i wydatki znacznie przewyższyły oznaczenie budżetowe.

---

[1]) Str. 11.

Podobne zjawisko widzimy też w roku 1818. Dochody były oznaczone na Rs. 6.100.707.09, wydatki miały czynić według budżetu Rs. 7.607.245.68$^{1}/_{2}$, czyli że okazał się brak Rs. 1.506.538.58$^{1}/_{2}$, który to brak polecono pokryć z remanentu zeszłorocznego. Okazało się jednak, że w ciągu roku 1818 wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 9.018.177.86$^{1}/_{2}$, zaś wypłacono Rs. 9.503.083.09$^{1}/_{2}$. Jak widzimy, wykonanie tego budżetu wykazuje, że z remanentu na rok 1817 pożyczono Rs. 484.905.23, że jednak ten remanent był znaczny, więc pozostało jeszcze na rok następny Rs. 1.320.971.74$^{1}/_{2}$.

Przechodząc do roku 1819 widzimy znów, że budżet przewidywał deficyt w ilości Rs. 1.441.849.99. Dochody bowiem oznaczono na Rs. 7.452.832.83$^{1}/_{2}$, zaś wydatki na Rs. 8.984.682.82$^{1}/_{2}$. Wykonanie budżetu było następujące: wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 8.631.133.20, zaś wypłacono na budżet, nad budżet i na wydatki z lat dawnych Rs. 9.589.542.75, a ponieważ suma rozchodu o Rs. 958.319.55 przenosiła sumę dochodu, przeto w tym roku musiano sięgnąć do zapasu gotowizny, który został znacznie uszczuplony. Na rok 1820 bowiem przekazano już tylko Rs. 362.652.19$^{1}/_{2}$ kop.

Budżet na rok 1820 znowu przyniósł deficyt w ilości Rs. 730.307.77 kop., albowiem dochody były oznaczone na Rs. 8.043.541.24$^{1}/_{2}$, zaś wydatki na Rs. 8.773.849.01$^{1}/_{2}$ kop. Ustawiczne te deficyty zmusiły monarchę do udzielenia pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki. Wykonanie budżetu na rok 1820 było następujące: wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 9.110.897.00$^{1}/_{2}$ kop., wypłacono na budżet, nad budżet i na wydatki z lat dawnych Rs. 9.031.160.65, czyli że zostało w gotowiźnie Rs. 79.736.35$^{1}/_{2}$, łącznie zaś

z pozostałym zapasem gotowizny Rs. 445.896.16. W tej liczbie jednak mieściła się pożyczka z depozytów w sumie Rs. 1.060.847.65$^{1}/_{2}$, czyli, jak słusznie zaznacza sprawozdawca, skarb na końcu roku 1820 miał w rzeczywistości nie zapas gotowizny, ale dług w ilości Rs. 614.951.49 [1]).

Rok 1821 przyniósł nowy deficyt w ilości Rs. 874.107.16$^{1}/_{2}$, dochody bowiem wynosiły Rs. 7.737.584.80$^{1}/_{2}$, zaś wydatki Rs. 8.612.681.97 kop. Spełnienie budżetu na rok 1821 było następujące: wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 8.916.652.94$^{1}/_{2}$, wypłacono na budżet, nad budżet i na wydatki z lat upłynionych Rs. 9.053.487.84$^{1}/_{2}$, czyli że musiano z zapasu skarbowego użyć Rs. 136.834.90, przez co z końcem roku 1821 pozostało zapasu Rs. 234.653.95 [2]). Urzędowy historyk budżetów Król. Polskiego skąpi jednak szczegółów, skutkiem czego źródło to niezawsze pozwala nabrać wyobrażenia o istotnym stanie rzeczy. Dla przykładu zatrzymamy się nad rokiem 1821, który był jednym z najbardziej rozpaczliwych pod względem gospodarki finansowej okresów Król. Kongr. W raporcie z czynności Kom. Sk. w roku 1821, podpisanym w brulionie przez X. L., co znaczy oczywiście książę Lubecki [3]), czytamy, „że rezultat działań skarbowych, w roku 1821 zaszłych, był następujący: Pozostało do pobrania z epoki Księstwa Warszawskiego złp. 35.316.235 gr. 22, z epoki Królestwa służby lat zeszłych do końca roku 1820 złp. 16.766.395 gr. 16, ze służby roku 1821 złp.

---

[1]) Zbiór przepisów administr., tom V, str. 19.
[2]) lc. str. 25.
[3]) Arch. Kom. Sk. Raporta o działaniach Kom. Sk. VII—R—5 / II—II

8.249.905 gr. 26, czyli że łącznie zaległość poboru wynosiła 60.332.537 złp. i 4 gr. Że jednak — czytamy w temże sprawozdaniu—egzekwowanie należności z lat dawnych do 1 czerwca 1813 roku zostało wstrzymane, przeto suma należności z epoki Księstwa Warszawskiego przedstawiała jeno problematyczne źródło dochodu. Natomiast zaległość wydatkowa wynosiła ze służby lat zeszłych, z epoki Królestwa Kongr. do końca roku 1820 — 12.480.744 złp. gr. 24, ze służby roku 1821 — 21.578.141 złp. 27 gr., czyli że łącznie pozostały do wydania złp. 34.058.886 gr. 21". Jak widzimy, wynik gospodarki skarbowej z końcem roku 1821 był wcale nie osobliwy, a raczej wprost rozpaczliwy, skoro w roku tym skarb nie miał możności wydatkować przewidywanych przez służbę bieżącą $21^1/_2$ mil. złp. Jakich środków musiano się chwycić w tym czasie, świadczy o tem następujący ustęp z powołanego sprawozdania: „Stan kasowy powyższy — czytamy — w którym okazuje się, że we wszystkich kasach Królestwa nie zostało na końcu roku 1821 w gotowiźnie jak złp. 887.364 i gr. 26 (reszta w dowodach), dowodzi, iż dla zabezpieczenia służby roku 1821 od niechybnego zatamowania się mimo użytych wpływów z lat dawniejszych, mimo zaciągnionej z depozytów pożyczki, potrzebne będzie nieuchronnie antycypowanie dochodów roku 1822. Antycypacya ta przez odezwę do obywateli kraju zarządzona, tak pomyślnym uwieńczona została skutkiem, że i służba roku 1821 bez wstrząśnienia dopełnioną została".

Od roku 1822 rozpoczynają się rządy Lubeckiego, którego zasługą było usunięcie deficytu. Stwierdza to powołany raport z czynności Kom. Sk. w roku 1821 w następujących słowach: „Zamykając niniejsze spra-

wozdanie, nadmienić Kom. Sk. poczytuje za obowiązek, iż gdy zatwierdzony na rok następny budżet wolnym się być okazał od doświadczanego dotąd deficytu, gdy odtąd administracya finansowa w pomyślniejszem znajduje się położeniu, przeto epoka skończona z rokiem 1821 w sprawozdaniach następnych skarbowych od późniejszych działań przedzieloną będzie".

Istotnie, budżet na rok 1822, układany już pod kierunkiem Lubeckiego [1]), nie wykazał już deficytu, przeciwnie, zapowiada przewyżkę, dochody bowiem oznaczone zostały na Rs. 9.627.093.7$^1/_2$, wydatki określono na Rs. 9.185.948.39, czyli że budżet przewidywał przewyżkę dochodu nad wydatkami w ilości Rs. 441.144.68$^1/_2$. Przewyżka ta jednak, jak wykazuje autor rysu budżetów, nie mogła być uważaną za zapas skarbu, gdyż skarb miał za obowiązek odłożyć do depozytu sumę 540.000 Rs., odpowiadającą wartości soli, od Prus i Austryi w dług wziętej, a na zaspokojenie długów b. Księstwa Warszawskiego przeznaczonej. Spełnienie budżetu było również pomyślne, wpłynęło bowiem na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 11.148.404.18, zaś wydano na budżet, nad budżet i na wydatki z lat upłynionych Rs. 10.073.205.10$^1/_2$, czyli że okazał się zapas w ilości Rs. 1.075.139.7$^1/_2$, łącznie zaś z zapasem z roku 1821 stanowił zapas ogólny Rs. 1.309.793 kop. 2$^1/_2$. Dla dokładniejszego zobrazowania stanu rzeczy sięgniemy do materyałów archiwalnych, mianowicie do raportu z czynności Kom. Sk. z roku 1822 [2]). Okazuje się tedy

---

[1]) Lubecki mianowany został ministrem skarbu 19/31 lipca 1821 roku.

[2]) Arch. Kom. Sk. Raporta o działaniach Kom. Sk. $\frac{\text{VII—R—5}}{\text{II—II}}$

znaczna różnica między rezultatem działań skarbowych w 2 latach po sobie z kolei następujących. Gdy w roku 1821 zaległość wydatkowa służby roku tego stanowiła 21$^1/_2$ mil. złp., to w roku 1822 wynosiła ona już tylko 5.164.512 złp. i 17 gr.; wprawdzie budżet wydatków bieżących był znacznie mniejszy. Zmniejszyła się również ogólna zaległość wydatkowa. W roku 1821 wyniosła ona 34.058.886 złp. gr. 21, zaś w roku 1822 — 31.831.288 złp. 17 gr., natomiast ogólna zaległość poborowa, która w roku 1821 stanowiła 60 z górą milionów, wzrosła z końcem roku 1822 do 76.375.294 złp. 13 gr. Między innymi zauważyć się daje powiększenie z górą o 7 mil. złp. pozycyi, nazwanej „Zaległością poborową z epoki Księstwa Warszawskiego". Ta ostatnia wskazuje, iż słuszność do pewnego stopnia mieli ci, którzy zarzucali Lubeckiemu, iż dla wyrównania budżetu nie wahał się wyszukiwać zaległości, przypadających z rozmaitych tytułów od mieszkańców Królestwa z pierwszych lat XIX stulecia. Wyegzekwowanie tych należności było niewątpliwie wielce uciążliwem i stało się źródłem utyskiwań powszechnych. Obok cytowanych powyżej raportów z działań Kom. Sk. mamy w ręku jeszcze innego rodzaju materyały, mianowicie: Obrazy ogólne przedstawiane Najjaśniejszemu Panu o dochodach i wydatkach skarbu Król. Polskiego [1]. Obrazy te zatytułowane były: Tableau général des finances pendant l'exercice .... roku, i dzieliły się na 3 części: w pierwszej wykazane były w postaci tabelarycznej pozycye budżetowe oraz wpływy i wydatki kasowe, część druga zawierała t. zw. balance, wreszcie część

---

[1]) Arch. Kom. Sk. $\frac{X—o—7}{I—II}$

trzecia zatytułowaną była: état de caisse. Obrazy te podpisywane były przez księcia-ministra. Atoli źródło to jest mniej dokładne niż raporty z czynności i nie zawiera dokładnego podziału zaległości wydatkowych i dochodowych na poszczególne rubryki.

Budżet na rok 1823 przewidywał dochody w ilości Rs. 9.986.963.65, wydano zaś 9.309.977 kop. 09, czyli że budżet obiecywał przewyżkę dochodów nad wydatkami w ilości Rs. 676.986 kop. 58. Dochodów antelinealnych, jako nader niepewnego źródła gotówki, aczkolwiek podanych w budżecie, nie uwzględniamy, idąc za wzorem urzędowego historyka budżetów, który sum tych do rachunków nie wprowadza, jeno podaje je w nawiasie [1]). Że jednak budżet przewidywał konieczność odłożenia do depozytu wartości soli w ilości Rs. 540.000, przeto ostatecznie przewyżka przewidywana była tylko w sumie 136.986 Rs. 58 kop. Spełnienie tego budżetu było następujące: wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 10.369.546.56, wypłacono zaś na budżet, nad budżet i na wydatki z lat upłynionych Rs. 9.799.833.67, zatem istotna przewyżka wyniosła 570.712 Rs. 89 kop., a ogólny zapas skarbowy wzrósł do Rs. 1.880.505 91$^1/_2$ kop.

Rok 1824 również obiecywał pomyślny wynik, dochód bowiem oznaczono na 10.147.493 Rs. 2$^1/_2$ kop., wydatki zaś na 9.633.830 Rs. 33 kop. Przewidywano zatem przewyżkę dochodu, która po potrąceniu wartości soli miała stanowić Rs. 78.662 kop. 69. Spełnienie budżetu było jeszcze bardziej pomyślne, wpłynęło bowiem na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 10.996.078 kop. 95$^1/_2$, zaś wydano na budżet, nad budżet

---

[1]) Zb. przep. t. V, str. 35.

i na wydatki z lat zeszłych 9.864.055 Rs. $^1/_2$ kop., pozostało zatem w zapasie 1.132.023 Rs. i 95 kop., łącznie zaś z zapasem z roku ubiegłego—Rs. 3.012.529 kop. 86$^1/_2$.

W roku 1825 budżet oznaczył dochody na 10.558.176 Rs. kop. 01, zaś wydatki na Rs. 10.136.419.63, spełnienie zaś budżetu było następujące: wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 10.679.248 kop. 74$^1/_2$, wydano zaś na budżet, nad budżet i na wydatki z lat zeszłych Rs. 10.384.104 kop. 4$^1/_2$, czyli że został zapas w ilości Rs. 345.144.70, który łącznie z zapasem z roku ubiegłego wyniósł ogółem Rs. 3.357.674.56$^1/_2$

Mikołaj I, wstępując na tron, jak już powiedzieliśmy wyżej, potwierdził wszystkie rozkazy co do układania i wykonywania budżetów, przez poprzedniego monarchę wydane. Jakoż różnic znacznych nie znajdujemy, budżet bowiem na rok 1826 określił dochody na Rs. 10.726.86 kop. 93$^1/_2$ oraz wydatki na Rs. 10.289.834 kop. 82$^1/_2$. Spełnienie budżetu wykazało, iż wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 11.224.776 kop. 46$^1/_2$, wypłacono zaś na budżet, nad budżet i na wydatki z lat zeszłych Rs. 10.739.152 kop. 32$^1/_2$, zatem i w tym roku osiągnięto zapas w ilości Rs. 485.624.14 kop., który łącznie z zapasem z roku 1825 wyniósł Rs. 3.843.298 kop. 70$^1/_2$.

Budżet na rok 1827 obejmował dochody w ilości Rs. 10.798.215 kop. 39$^1/_2$ oraz wydatki Rs. 10.352.404.57. Spełnienie okazało, iż wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 11.878.755 kop. 84$^1/_2$, zaś wypłacono na budżet, nad budżet i na wydatki z lat zeszłych Rs. 11.038.856 kop. 9$^1/_2$. Rok ten zatem dał znaczny zapas w ilości Rs. 839.899.75, który łącznie z zapasem roku ubiegłego wyniósł poważną sumę Rs. 4.683.198.45$^1/_2$. Zapas ten — dodajmy — składał się w gotowiźnie z Rs.

1.227.277.35 oraz w dowodach na zaliczenia Rs. 3.455.921 kop. $10^1/_2$ [1]).

Budżet na rok 1828 obejmował dochody Rs. 10.965.831.$50^1/_2$ kop. oraz wydatki Rs. 10.545.831.$50^1/_2$. W budżecie tym po raz pierwszy pomieszczono fundusz zapasowy Rs. 167.766.$82^1/_2$. Spełnienie budżetu było następujące: Wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 12.075.011.$53^1/_2$ kop., zaś wydano na budżet, nad budżet i na wydatki z lat zeszłych Rs. 12.385.662.$48^1/_2$ kop. Jak widzimy zatem wydatki przewyższyły dochód o Rs. 310.650.95 czyli że pozostały z roku 1827 zapas stanowił już tylko Rs. 4.472.547 $50^1/_2$ kop.

Wreszcie budżet na rok 1829 obejmował dochody Rs. 11.278.529.$97^1/_2$ kop. i wydatki Rs. 10.890.245.61. Spełnienie budżetu było następujące: wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 13.289.744.64 kop., zaś wypłacono na budżet, nad budżet i na wydatki z lat upłynionych Rs. 12.991.926.44, czyli że pozostał zapas w ilości Rs. 291.818.20, łącznie zaś z zapasem lat ubiegłych Rs. 4.664.365.$70^1/_2$ k.

Budżet na rok 1830, do którego po raz pierwszy wprowadzono nowy dział wydatków na opłatę długu publicznego, obejmował dochody Rs. 11.804.123.$46^1/_2$ kop., wydatki Rs. 11.440.979.20. Spełnienie było następujące: wpłynęło na budżet, nad budżet i na zaległości Rs. 12.616.423.$11^1/_2$ kop., zaś wypłacono na budżet, nad budżet i na wydatki z lat zeszłych Rs. 12.669.166.33, czyli że zapas skarbu uszczuplony został o Rs. 52.743.$21^1/_2$, zaś z końcem roku 1830 pozostało zapasu Rs. 4.611.622.49,

---

[1]) lc. str. 61.

a mianowicie w gotowiźnie Rs. 34.196.55$^{1}/_{2}$ i w dowodach na zaliczenia Rs. 4.577.425.93$^{1}/_{2}$ kop.

O wykonaniu budżetu na rok 1831 będziemy mieli sposobność pomówić w innym rozdziale, specyalnie poświęconym zbadaniu operacyj kasowych, dokonanych za czasów powstania listopadowego.

Jak widzimy, w okresie 1817—1829 dochody skarbu Król. Kongr. wzrosły z Rs. 7.973.719.79 do Rs. 13.283.744.64, zaś wydatki z Rs. 7.293.526.00$^{1}/_{2}$ kop. do Rs. 12.991.926.44, a wzrost ten był stopniowy i mniej więcej zawsze prawidłowy. Najcięższe lata, jak wskazywaliśmy, były to lata, poprzedzające okres pracy i działalności ministra Lubeckiego. W tym pierwszym okresie skarb Królestwa musiał coraz to walczyć z poważnym deficytem. Dla unaocznienia tego powołamy się na następujący ustęp, wyjęty z operatu p. t. „Uwagi nad obrazem dochodów i wydatków Król. Kongr. z roku 1825, przez Izbę Obrachunkową podanym“ [1]. „Pierwszy rok budżetowy, 1817, — czytamy — korzystny wystawił rezultat, następne zaś od roku 1818 do włącznie 1821 roku coraz większe w skarbie wystawiały straty, zaś od roku 1822, t. j. czasu nowego tegoż wydziału zarządzenia, odnowiły się nawet w stosunku wzrastającym świetne w stanie skarbowym bilanse, wykazujące każdoroczne pomnożenie przez nowe oszczędności zapasu kasowego“. Z załączonych do powołanego operatu wykazów tabellarycznnych okazuje się, iż gotowizną przewyższyły dochody w roku 1817 — 8.934.195 złp. i 13 gr. Natomiast 4 lata następne dały deficyt

---

[1]) Arch. Kom. Sk. Akta ogólne obrazów, przedstawianych N. Panu $\frac{X-o-7}{I-IV}$

czyli wydatki przewyższyły gotowizną w roku 1818 o 6.240.118 złp. i 28 gr., w roku 1819 o 3.796.241 złp. i 3 gr., w roku 1820 o złp. 11.912.197 gr. 23 i w roku 1821 o złp. 2.882.013 gr. 19. Lata 1822 do 1825 wykazują znaczną przewyżkę dochodów, wynoszącą od 7—6 milionów złp. rocznie. Nawiasem mówiąc, liczby te nie zgadzają się w szczegółach z liczbami, podanemi w sprawozdaniach, w V tomie Zbioru Przepisów administracyjnych oraz w pracy Blocha, gdyż Izba Obrachunkowa, jak to wykażemy poniżej, trzymała się odmiennego sposobu rachunkowości, niż Kom. Sk. W ogólności jednak powyższe liczby dają wierne pojęcie o istotnym wyniku gospodarki skarbowej w latach 1817—1825.

Na ostatku wypada dać dla przykładu szczegółowe zestawienie między budżetem jeneralnym a jego wykonaniem, przyczem posiłkować się będziemy danemi, zawartemi z jednej strony w księdze narad o budżecie przychodów i wydatków Król. Polskiego na rok 1826[1]), z drugiej zaś strony wykazami szczegółowymi dochodów i wydatków Królestwa, zawartymi w pracy Blocha o finansach Król. Polskiego, tom III.

Według budżetu na rok 1826.					Istotnie wpłynęło w r. 1826.	
1. Podatki gruntowe . .	12.186 137	złp.	gr.	12	11.276.000	złp.
2. Podatek od mieszkań .	4.745.843	„	„	24	4.588.000	„
3. Podatek osobisty, rekrutowy od żydów . .	702.302	„	„	28	678.000	„
4. Cło	7.400.000	„	„	—	8.263.000	„
5. Konsumcya	7.873.399	„	„	18	8.441.000	„
6. Koszerne	1.470.537	„	„	—	1.531.000	„
7. Opłata od szynków w m. stołecznem Warszawie	826.981	„	„	18	827.000	„

---

[1]) Arch. Kom. Sk.

Według budżetu na rok 1826.				Istotnie wpłynęło w r. 1826.
8. Szynkowe od żydów .	1.087.275	złp. gr.	—	1.055.000 złp.
9. Stemple	2.200.000	„ „	—	2.232.000 „
10. Sól	16.403.237	„ „	21	16.082.000 „
11. Tytoń i tabaka . . .	1.350.000	„ „	—	1.350.000 „
12. Loterya	817.000	„ „	—	739.000 „
13. Poczta	294.659	„ „	21	194.000 „
14. Mostowe.	60.000	„ „	—	60.000 „
15. Dochody z dóbr rządowych	6.861.436	„ „	14	819.056 Rs. 99

Przechodząc z kolei do wydatków, zaznaczyć musimy, że zestawiać poszczególnych pozycyj nie będziemy, gdyż byłoby to daleko mniej pouczające. Przy wydatkowaniu trzymano się ściśle etatów, wydatki nadbudżetowe były wzbronione, zaś ustawiczne zalecanie ścisłej oszczędności i oględności skłaniało wladze rządowe do przestrzegania granic, nakreślonych budżetem.



VI. Rachunkowość i Kontrola.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia rachunkowości skarbowej oraz kontroli dochodów i wydatków skarbu Król. Polskiego, poświęcić musimy słów kilka opisowi instytucyi, która główną rolę w tym względzie odgrywać miała.

Art. 78 Ustawy konstytucyjnej Król. Kongr. głosił, że: „Będzie Izba obrachunkowa, do której należeć ma ostateczna rewizya rachunków i zakwitowanie zdających rachunki. Izba ta od samego tylko Króla zależeć będzie [1]".

Stosownie do cytowanego artykułu wydane zostały pod datą 3/15 października 1816 roku Przepisy dla Izby Obrachunkowej [2]. W myśl tych przepisów sprawowanie jeneralnej rachunkowości w Król. Polskiem należeć ma do Izby Obrachunkowej, złożonej z prezesa, 4 radców i pisarza, którzy do pomocy mieli asesorów, rachmistrzów, buchalterów i t. d. Prezes w szcze-

---

[1]) Dziennik Praw, tom I, str. 46.

[2]) Dziennik Praw Królestwa, tom IV, str. 82 i następne.

gólności pilnował porządku wewnętrznego, dozorował kierunek ogólny, rozporządzał pracą Izby oraz utrzymywał stosunki z władzami. Ustawa ta jednak była wadliwą, nie były naprz. dostatecznie jasno określone terminy, w jakich rachunki miały być składane Izbie Obrachunkowej, i dlatego też niebawem wydaną została nowa organizacya Najwyższej Izby Obrachunkowej z dnia 9/21 sierpnia 1821 roku[1]), która już daleko dokładniej określiła zadania oraz metodę pracy tej najwyższej instytucyi. Art. 2 nowej organizacyi kładzie między innemi nacisk na to, aby do składu Izby Obrachunkowej byli powołani urzędnicy „którzy już poprzednio w jakimkolwiek bądź wydziale administracyjnym pracując, zdatnością i doświadczeniem celowali". Dalej ustanawia nowa organizacya, że namiestnik królewski ma najwyższy dozór nad Izbą Obrachunkową, zaś prezes Izby winien mu składać wprost raporta kwartalne o jej pracach oraz ogólne obrazy z przychodu i rozchodu wszelkich funduszów publ. Królestwa z każdego roku, wraz z ważniejszemi z rewizyi rachunków wynikającemi spostrzeżeniami. Obrazy te wraz ze spostrzeżeniami namiestnik obowiązany był przesyłać Królowi. Dalej nowa organizacya zaznacza, że wszelkie władze są obowiązane zadość czynić wezwaniom lub poleceniom Izby Obrachunkowej w przedmiotach jej działaniu własciwych, wreszcie poważny obowiązek włożono na Izbę, polecając jej składać Królowi lub namiestnikowi uwagi nad projektami do budżetów jeneralnych, oparte na doświadczeniu, czerpanem z rachunkowości

---

[1]) Zbiór przepisów administracyjnych Król. Polskiego; wydział skarbu, tom XV, str. 249 i następne.

lat upłynionych. Uwagi te miały być składane na żądanie króla.

Ogólne atrybucye Izby Obrachunkowej art. 8 nowej organizacyi określa w sposób następujący: „Do Izby Obrachunkowej należy ostateczna rewizya rachunków i o nich stanowienie; zatem z wszelkich funduszów, bądź publicznych, bądź pod opieką rządu zostających, a tak z poboru jak i z szafunku rachunki zdawane być jej mają“. Rachunki te miały być podawane za czas od 1 stycznia do końca grudnia każdego roku, przyczem termin do złożenia wszelkich rachunków Izbie Obrachunkowej w myśl art. 10 wyznaczony został w czasie pierwszego półrocza najdalej do dnia ostatniego czerwca roku następnego. Władze, bezpośrednio przełożone nad kasami, lub osobami rachować się obowiązanemi, winne były przed odesłaniem rachunków do Izby Obrachunkowej sprawdzać te rachunki, porównać z dowodami, opatrzeć je należytemi zaświadczeniami, sprostować w razie potrzeby omyłki i t. d. Dopiero po dopełnieniu tych pierwszych czynności rachunki miały być odsylane Izbie. Dla uniknięcia opóźnień art. 14 organizacyi pozwala Izbie Obrachunkowej zabierać na skarb pensye prezydującemu władzy odnośnej lub nawet naczelnikowi wydziału do czasu złożenia rachunków, a o ileby opóźnienie miało trwać dłużej niż trzy miesiące, wówczas Izba winna była donieść o tem namiestnikowi. Jak widzimy, nowa organizacya nadawała Izbie Obrachunkowej znaczne bardzo pełnomocnictwa, pełnomocnictwa tem większe, że miała ona podlegać bezpośrednio królowi, który, jak wiemy, królewską swą pieczołowitość podporządkowywał... carskiej woli.

Po roztrząśnięciu i sprawdzeniu rachunków Izba Obrachunkowa winna była albo wydać zakwitowanie

dla rachującego się, albo też, o ile uważała, że rachunki te nie były usprawiedliwione, przesłać odnośnej władzy swe spostrzeżenia i zażądać od niej wytłómaczenia. Wszelkie zarządzenia, tyczące się rachunkowości oraz spraw kasowych, winne były za poprzedniem wspólnem porozumieniem się Kom. Sk. z Izbą Obrachunkową być układane. Art. 22 nakazywał, aby namiestnik przesyłał corocznie zaraz po zatwierdzeniu budżetu ogólnego kopię tegoż oraz kopie poszczególnych etatów Izbie Obrachunkowej. Art. 24 wkładał na Izbę Obrachunkową obowiązek sporządzenia inwentarza ogólnego własności publicznej, tak ruchomej jak i nieruchomej. W sprawie sprawdzania i oczyszczania rachunków Izba Obrachunkowa winna była przyjąć za główną zasadę budżet i etaty każdoroczne. Wszelkie wydatki mogły być przyjmowane o tyle, o ile dołączony został do nich kwit, podpisany przez stronę odbierającą i do odebrania etatem lub asygnacyą imienną upoważnioną. Przepisy te były ułożone nader szczegółowo.

Jak wspomnieliśmy, w myśl art. 5 organizacyi Izby Obrachunkowej była ona zobowiązaną składać corocznie namiestnikowi ogólne obrazy z przychodu i rozchodu wszelkich funduszów publicznych Król. Pol. wraz z ważniejszemi z rewizyi rachunków wynikającemi spostrzeżeniami. Z powodu tych obrazów oraz z powodu spostrzeżeń, do nich dołączanych, wynikły rozmaite spory między Izbą Obrachunkową a Kom. Sk. Jednym z powodów do tych sporów była niezgodność w rachunkowości, przyjętej przez Izbę i przez Kom. Sk. Spory te, które oparły się o króla, skłoniły Izbę Obrachunkową do ułożenia dla swej buchalteryi nowych przepisów co do układania obrazów ogólnych obrotów fun-

duszów publicznych z dnia 20 marca 1826 r. [1]). W myśl tych przepisów obrazy Izby miały się dzielić na 3 części, a mianowicie: 1) fundusze, pod zawiadywaniem Kom. Sk., 2) fundusz pod zawiadywaniem innych Komisyj rządowych i 3) fundusze depozytowe. Pozycye, budżetem nieprzewidziane, miały być dołączane w osobnych oddziałach do powyższych części, według przynależności do każdej z nią. Z tych 3-ch głównych części miały być układane obrazy ogólne. Buchalteryi nakazano, aby trzymała się ściśle wszelkich szczegółów rachunku, nie pozwalając sobie żadnych przeistoczeń, sprostowań, dodatków lub wypuszczeń, o ileby jednak szczegóły rachunków zdawały się sprzeciwiać rzeczywistości, wówczas buchalterya była obowiązaną nad każdą dostrzeżoną niedokładnością spisać specyalne swe spostrzeżenia, które w miarę potrzeby przy układaniu obrazów Najjaśniejszemu Panu za materyał do uwag służyć miały.

Jeżeliśmy dłużej zatrzymali uwagę czytelnika nad organizacyą Izby Obrachunkowej, to dlatego, że w dalszym ciągu niniejszego rozdziału wypadnie nam mówić o rozmaitych raportach i spostrzeżeniach, opracowanych, przez tę instytucyę, chodziło więc o określenie roli oraz organizacyi wewnętrznej Izby.

Przechodząc do treściwego przedstawienia systemu rachunkowości, przyjętego przez wydział skarbowy, zaznaczyć musimy, iż początki jego sięgają czasów Księstwa Warszawskiego. W archiwum Kom. Sk. znaleźliśmy w aktach „Notyssę“ o niedokładności systemu rachunkowości kontroli w Król. Polskiem, złożoną przez kontrolera jeneralnego senatora Fundukleja [2]). Notyssa

---

[1]) Zbiór przepisów administracyjnych, wydział skarbu, tom XVI, str. 89 i następne.

[2]) Akta ogólne organizacyi władz $\frac{\text{VII—o—2}}{\text{I—V}}$ r. 1857.

ta była pisana prawdopodobnie w roku 1858. Znajdujemy w niej między innemi następujący pogląd ogólny: „Pierwotne urządzenie tutejszego sposobu rachunkowości sięga czasów rządu pruskiego, który wraz z innemi urządzeniami, wprowadzonemi przezeń do prowincyi, do Prus przyłączonych, a stanowiących większą część dzisiejszego Królestwa Polskiego, wprowadził także i swój systemat rachunkowości.

„Przepisy tej rachunkowości zastosowane zostały za Księstwa Warszawskiego do systematu francuskiego i w takim kształcie weszły do wydanej w roku 1809 ustawy kasowej, znanej pod nazwą regulaminu. Następnie wskutek różnych rozporządzeń, wydanych w latach 1823, 1827 i 1845 przepisy te znacznym uległy zmianom."

W dalszym ciągu dzieli autor odnośne przepisy na dwie kategorye: na odnoszące się do kas i różnych urzędów Wydziału skarbowego i na odnoszące się do kas i różnych urzędów innych, zostających pod zawiadywaniem rządu. Naszem zadaniem będzie tylko rozpatrzenie pierwszej kategoryi.

Głównym materyałem, na zasadzie ktorego można zobrazować system rachunkowości, przyjęty w wydziale skarbu z czasów Król. Kongr., są przepisy rachunkowości kas powiatowych, kas gubernialnych oraz kasy głównej Królestwa. Zaczynamy od tego ostatniego wydziału [1]).

Dochody kasy jeneralnej Królestwa w myśl wspomnianych przepisów były dwojakie: zwyczajne i depozytowe. Wszelkie upoważnienia do percepty, przez Kom. Sk. wydane, opatrzone być miały pieczątką i numerem

---

[1]) Cf. Zbiór przepisów administracyjnych, wydział skarbu, tom XVI, str. 579 i następne.

Dyrekcyi kontroli. Dochody zwyczajne w myśl. art. 2 są te, które będą etatem kasy jeneralnej zatwierdzone na każdy rok przez Kom. Sk., bądź też szczególnymi reskryptami kasie jeneralnej przepisane zostały.

Tytuły dochodów zwyczajnych były następujące:

A. Superaty z kas głównych wojewódzkich.

B. Dochody bezpośrednie, a mianowicie:

I. Dochody niestałe: 1) Konsumcya z m. Warszawy, 2) opłaty stemplowe, 3) dochód z soli na konsumcyę Królestwa i na konsumcyę m. Krakowa, 4) dochód z tytoniu i tabaki, 5) dochód z loteryi, 6) dochód z poczty, 7) dochód z mennicy, 8) mostowe, 9) kary wszelkie i dochody przypadkowe.

II. Dochody z dóbr i lasów rządowych, a mianowicie z dzierżaw dóbr rządowych i z magazynu dzewa. Obok dochodów z czynszów, drugą kategoryę stanowiły dochody depozytowe, składające się z wszelkich innych ubocznych wpływów, bądź bezpośrednio do kasy jeneralnej wniesionych, bądź przez kasy główne wojewódzkie nadesłanych.

Wydatki kasy jeneralnej, podobnież jak i jej dochody, były dwojakiego rodzaju: zwyczajne i depozytowe, przyczem żadne wydatki nie mogły być wypłacane bez polecenia Kom. Sk., pieczątką i numerem kontroli opatrzonego, albo też bez polecenia tej władzy, do której dyspozycyi fundusz był pozostawiony.

Wydatki zwyczajne były te, które Kom. Sk. corocznym etatem przekazywała do opłacenia kasie jeneralnej. Główne tytuły tych wydatków były następujące:

A. Wydatki korony,

B. Władze wyższe: 1) namiestnik królewski, 2) Senat, 3) Rada Stanu,

C. Wydziały rządowe i władze od nich zależące: 4) Kom. oświecenia, 5) Kom. sprawiedliwości, 6) Kom. spraw wewnętrznych i policyi, 7) Kom. wojny, 8) Kom. Rz. Przychodów i Skarbu, 9) Ministeryum sekretaryatu stanu,

D, Inne władze centralne: 10) Izba Obrach., 11) Prokuratorya jeneralna, 12) Rezydenci i konsulowie, 13) Kom. likwidacyjna,

E. Wydatki różne: 1) opał i światło do pałacu królewskiego, 2) pensye wysłużonych wojskowych, 3) pensye wysłużonych cywilnych, 4) kompetencye świeckie, 5) procent od obligacyj hypotecznych skarbowych, 6) na opłacenie długu Prażanom, 7) koszta podróży, dyety w zleceniach rządu, 8) na zakupienie soli od rządów obcych, 9) transport soli, 10) na drogi bite, 11) wsparcie nowobudujących się, 12) budowle rządowe, 13) idemnizacya dla m. Warszawy, 14) do dyspozycyi namiestnika królewskiego, 15) roczny zasiłek teatrom rządowym,

F. Wydatki nadzwyczajne: 1) pensye i inne potrzeby deputacyi prawodawczych, 2) zwrot depozytów sądowych, 3) na przyprowadzenie służby do nowego porządku.

Oprócz powyżej wymienionych wydatków opłacała kasa jeneralna wszelkie inne zaległości z lat dawniejszych, które były postanowione bądź budżetem lat upłynionych, bądź specyalnemi poleceniami. Co do wydatków depozytowych, to mogły być one czynione tylko za szczególnemi poleceniami Kom. Sk., lub tej Komisyi, do której dyspozycyi fundusz należy. Przepisy rachunkowości stanowiły, że kasa jeneralna winna była posiadać księgi: na dochody zwyczajne dziennik i kontrolę oraz na wydatki zwyczajne dziennik i kontrolę i manuał wy-

datków. Oprócz tego ustanowiono na dochody i wydatki depozytowe księgę pod nazwą: „Dziennik depozytów i kontrola depozytów.“

Oprócz powyższych ksiąg kasowych, kasa jeneralna winna była prowadzić specyalną księgę zamiany monet w mennicy [1]), a to dla uniknięcia idealnego przychodu i wydatku z sum na przebicie do mennicy oddawanych.

Na wszelkie dochody, wnoszone do kasy jeneralnej, wydawała ona kwity kasowe drukowane. W myśl art. 147 obowiązaną była kasa jeneralna podawać Dyrekcyi kontroli raporty codzienne dochodów i wydatków zwyczajnych i depozytowych na zasadzie ksiąg kasowych. Raporty te miały być odsyłane do Dyrekcyi kontroli codziennie o godz. 4, z wyjątkiem oczywiście świąt. Oprócz tego obowiązaną była kasa jeneralna składać raporta kasowe miesięczne, na zasadzie kontroli dochodów i wydatków zwyczajnych i depozytowych układane i co miesiąc Kom. Sk. podawane [2]). Wreszcie w myśl art. 248—249 obowiązaną była kasa jeneralna składać rachunki roczne, które miały być wiernym obrazem ksiąg kasowych, obejmować rezultaty, zgodne z niemi i z ekstraktami ostatniemi za grudzień każdego roku. Rachunki opierać się miały co do służby lat zeszłych na rachunku poprzednio podanym, a co do służby bieżącego roku—na etacie przez Kom. Sk. zatwierdzonym.

Przepisy rachunkowości kas gubernialnych z dnia 3 listopada 1823 roku [3]) ułożone zostały według syste-

---

[1]) Art. 121.

[2]) Art. 154.

[3]) Zbiór przepisów administracyjnych, wydział skarbu, t. XV, str. 409 i następne.

matu, zbliżonego do przepisów rachunkowości kasy głównej. Dochody kas wojewódzkich dzieliły się na zwyczajne i depozytowe, przyczem upoważnienia do percepty miały być oznaczane pieczątką i numerem kontroli wydziału skarbowego danej kom. wojewódzkiej. Dochodami zwyczajnemi nazywano te dochody, które bądź etatem dorocznym, zatwierdzonym przez Kom. Sk., bądź szczególnymi reskryptami były przepisane kasie wojewódzkiej. Tytuły tych wydatków były następujące:

A. Superaty z kas obwodowych,

B. Dochody, bezpośrednio pobierane:

a) dochody niestałe: 1) cło, 2) konsumcya od rzezi i trunków w mieście, 3) koszerne od żydów, 4) opłaty stempla, 5) kary wszelkie i dochody przypadkowe,

b) z dóbr i lasów rządowych: 6) koronnych z dzierżaw, 7) narodowych z dzierżaw, 8) z lasów rządowych koronnych i narodowych, 9) z długów wyrokami delegacyi administracyjnej zasądzonych od dzierżawców dóbr koronnych i narodowych,

c) dochody rozmaite: 10) dochód z funduszu premii, 11) lądowe z urzędu spławu, 12) dochód z Dziennika praw, 13) dochód ze stada rządowego, 14) dochód z zarobku więźni, 15) opłata od uczniów.

Dochody depozytowe były to wpływy, zastępczo na rachunek kasy jeneralnej pobierane, bądź też inne uboczne obce, które na mocy tylko polecenia kom. wojew., bądź z kas obwodowych, bądź bezpośrednio od innych kas lub kontrybuentów przyjmowane były.

Podobnież wydatki kasy głównej wojewódzkiej dzieliły się na zwyczajne i depozytowe, przytem wydatki te uskutecznione być mogły tylko za dyspozycyą kom. wojewódzkiej, opatrzoną pieczątką i numerem kontroli wydziału skarbowego kom. wojewódzkiej. Wydat-

ki zwyczajne były te, które Kom. rządowe przekazywały kasie głównej wojewódzkiej do opłacenia dorocznym etatem. Wyliczenie ich jest następujące:

A. Wydziały rządowe: I) kom. wyznań i oświecenia: a) instytuty edukacyi publicznej, b) duchowieństwo katolickie, c) duchowieństwo innych wyznań,

II) kom. sprawiedliwości: 1) sądy kryminalne, pensye, potrzeby kancelaryi i opał, 2) sądy policyi poprawczej, 3) trybunał cywilny, 4) trybunał handlowy, 5) archiwum główne w Krakowie pozostałe, 6) sądy pokoju, 7) lokalność, utensylya i inne potrzeby sądownictwa, 8) fundusz w sprawach ubogich.

III) Kom. spraw wewnętrznych i policyi: 1) rewizorowie szalup kanonierskich, 2) szpitale, 3) utrzymanie więźni, 4) szczepienie ospy, 5) szkoły górnictwa, 6) czyszczenie rzek, 7) utrzymanie stada rządowego, 8) utrzymanie domów rządowych, 9) nadzwyczajne.

IV) Kom. Przych. i Skarbu: 1) ciężary do dóbr przywiązane (leczenie włościan), 2) wydatki celne i konsumcyjne (straż graniczna),.

B. Władze centralne.

V) Prokuratorya jeneralna: 1) pensye, 2) koszta prawne, 3) regulacye hypoteczne.

C. Komisye wojewódzkie.

VI) Wydziały administracyjne: 1) pensye łącznie z kosztami podróży, ad personam, 2) materyały piśmienne, opał i światło, 3) wydatki nadzwyczajne, 4) na lokale dla prezesów kom. wojewódzkich, 5) skład obwodów, a mianowicie: pensye z kosztami podróży, ad personam, przedmioty piśmienne, opał, światło i najem lokalu.

VII) Wydziały skarbowe:

1) pensye łącznie z kosztami podróży ad personam, 2) materyały piśmienne, druki, utensylia, plomby, opał, światło, koszta prawne i inne nadzwyczajne, 3) wynajęcie lokali dla kas obwodowych, 4) porto, ambalaże i zwózka pieniędzy.

D. Wydatki różne:

1) pensye wysłużonym wojskowym, 2) pensye wysłużonym cywilnym, 3) kompetencye świeckie, 4) indemnizacya dla m. Warszawy, 5) dodatki na policyę m. Warszawy, 6) remissye przy dochodach z dóbr, 7) niedobory i allewiacye przy podatkach stałych, 8) na drogi bite, 9) wsparcia nowobudującym się w Kaliszu, 10) pożyczka kolonistom wsi Kamienica Polska, 11) wynagrodzenie za opłaty szynków dla m. Warszawy. Oprócz tych wydatków mogły kasy główne wojew. czynić wypłaty na rachunek kasy jeneralnej Królestwa na skutek specyalnych poleceń Kom. Sk., przyczem asygnacye i dowody miały być odsyłane do kasy jeneralnej.

Co do drugiej kategoryi wydatków depozytowych, to opłacane były one tylko na mocy poleceń kom. wojew., opartych na upoważnieniach kom. rządowej albo władzy, do której kompetencyi fundusz w depozycie będący należał.

W dalszym ciągu określają przepisy rachunkowości rodzaj ksiąg kasowych, które miały być prowadzone w kasach głównych wojew. oraz sposób prowadzenia tych ksiąg. W myśl art. 145 omawianych przepisów cała gotowizna, jaka po opłaceniu miejscowych etatem i szczególnymi reskryptami wskazanych wydatków pozostanie, nazywana była superatą i winna była być odsyłaną do kasy jeneralnej Królestwa. Kasy głó-

wne wojew. winny były składać kom. wojew. raporty miesięczne oraz rachunki roczne. Te ostatnie kom. wojew. po sprawdzeniu odsyłały do Izby Obrachunkowej.

Z kolei wspomnieć należy o rachunkowości kas powiatowych, przepisanej ustawą z 11 października 1823 roku [1]). Obowiązkiem kas powiatowych było prowadzenie rejestrów bierczych czyli „kadastrów". Art. 1 przepisów rachunkowości tych kas mówi o tych rejestrach, że są to księgi, zawierające w sobie spis wszystkich kontrybuentów, opłacających podatki, lub inne jakie należności. Rubryki tych rejestrów bierczych były następujące: № porządkowy parafii, nazwisko parafii, № porządkowy dóbr, nazwisko dóbr i posiadacza, ilość podatku na dany rok i t. d. Rejestr bierczy zawierał w sobie tytuły dochodów, a więc: dochodów stałych, niektórych dochodów niestałych, jak: konsumcya od rzezi wiejskiej, szynkowe i dochody przypadkowe, i dochody z dóbr rządowych, a mianowicie: czynsze włościańskie, laudemia i t. d., wreszcie dochody rozmaite, jako to: opłata szarwarkowa, drogowa i niektóre inne.

Czynności kas obwodowych były oparte na projektach do etatów, przedstawianych za pośrednictwem kom. wojew. do zatwierdzenia Kom Sk. Zarówno pobory lub dochody jak i wydatki kas obwodowych były dwojakie: zwrócone przekazami kasom obwodowym lub zatwierdzone etatem, albo specyalnymi wreszcie reskryptami, oraz depozytowe, t. j. takie, które były

---

[1]) Zbiór przepisów administracyjnych Król. Polskiego, wydział skarbu, tom XV, str. 275 i następne.

pobierane lub wydatkowane zastępczo na rachunek kasy głównej wojew. albo inne uboczne wydatki i dochody. Wspomniane przepisy określają również w sposób nader szczegółowy rodzaj ksiąg kasowych dla kas obwodowych oraz sposób prowadzenia tych ksiąg. Kasy obwodowe były obowiązane składać raporty miesięczne i rachunki roczne.

Omawiane przez nas powyżej przepisy rachunkowości rozmaitych kas były ułożone niezmiernie, może nawet nadto szczegółowo, co przypisać należy dążności do ujednostajnienia manipulacyi kasowej w Król. Kongr. Początkowo co miesiąc, a później przynajmniej raz jeden na kwartał „oraz w odmiennych terminach sekretnie“ odbywać się miały rewizye kas główn. wojew. i obwodowych [1]), przyczem szczegółowo określony został sposób, w jaki miały być dopełniane te rewizye, oraz wzory do spisywania protokółów rewizyj [2]).

Mówiąc o organizacyi centralnej władzy skarbowej, wspomnieliśmy, że Dyrekcya kontroli posiadała szczegółowe przepisy co do postępowania w czynnościach swych. Obecnie pozostaje nam nadmienić, iż dnia 18 listopada 1823 roku zostały również wydane nader szczegółowe przepisy rachunkowości i postępowania wydziałów skarbowych przy kom. wojewódzkich [3]). Przepisy te stanowią, iż przy układaniu projektów do etatów kas obwodowych i kasy głównej wojew. dochody z ceł, z konsumcyi od rzezi i trunków po miastach i koszernego i ze stempla miały być poda-

---

[1]) Zbiór przepisów administracyjnych tom XVI, str. 185.
[2]) lc. str. 115.
[3]) Zbiór przep. administracyjnych tom XVI, str. 3 i następne.

wane do etatu kas netto t. j. po odtrąceniu wydatków, które przez urząd odnośny w miejscu opłacone być miały. Rubrykę dochodów dzielono na dwie części: Na dochód przed linią, do którego zapisywano wszelkie dochody sporne, czyli jak się wówczas wyrażano „w kwestyi będące" oraz dochód w linii, zawierający należność niewątpliwą. Wspomniane przepisy określają również szczegółowo rodzaj oraz sposób prowadzenia ksiąg buchalteryjnych wydziałów skarbowych oraz dają niemniej szczegółowe wskazówki co do układania i podawania ekstraktów i wydatków danego województwa.

Staraliśmy się treściwie przedstawić przepisy co do rachunkowości, przyjętej w wydziale skarbowym oraz organizacyę kontroli dochodów i wydatków publicznych. Z kolei opierając się na materyale archiwalnym chcemy przytoczyć kilka przykładów, rzucających światło na ową kontrolę.

Jak wspomnieliśmy, kierownictwo kontroli skarbowej było powierzone Izbie Obrachunkowej, którą obdarzono w dodatku znacznemi pełnomocnictwami. Przyznano Izbie prawo składania w razie potrzeby uwag nad budżetem oraz nad obrazami dochodów, ztąd też uwagi te stanowią ciekawy i ważny przyczynek, gdyż pozwalają nam poznać urzędową niejako krytykę ówczesnego systematu gospodarki skarbowej. Zaznaczyliśmy na wstępie, że wspomniane uwagi Izby Obrachunkowej, tyczące się służby danego roku, nie były składane w roku następnym, jeno w parę, a czasami w 3 lub 4 lata później. Dodamy również, że rezultaty prac Izby Obrachunkowej, mające oświetlić w sposób krytyczny działalność wydziału skarbowego, przedstawiane były przez namiestnika Najjaśniejszemu Panu, który też w ostatniej instancyi przyznawał słuszność

lub wogóle rozstrzygał wszelkie poruszone w tej drodze wątpliwości i kwestye, a ponieważ niejednokrotnie zachodziły różnice zdań lub nawet różnice w wykazach, przedstawianych przez jedną i drugą stronę, przeto dołączane były, o ile możemy wnioskować z materyału archiwalnego, również objaśnienia i repliki wydziału skarbowego. Wytworzyła się zatem cała biurokratyczna literatura polemiczna, której próbki poniżej przytoczymy.

Z odezwy ministra-sekretarza stanu z dnia 18/30 listopada 1824 roku do namiestnika królewskiego[1]), dowiadujemy się, iż Najjaśniejszy Pan rozpatrywał raport namiestnika z dnia 6 sierpnia 1824 roku, obejmujący pracę Izby Obrachunkowej względem kontroli służby roku 1821, przyczem rozkazał, ażeby różnica, zachodząca między wykazami ministra skarbu i prezesa Izby Obrachunkowej co do stanu służby skarbowej w roku 1821 gruntownie wykazaną i wytłómaczoną została. Z tegoż samego raportu dowiadujemy się również, że Izba Obrachunkowa przedstawiała królowi obraz dochodów i wydatków z funduszów, własność miast stanowiących, przyczem Najjaśniejszy Pan rozkazał, aby następny raport o finansach miejskich był ułożony przez Izbę Obrachunkową dopiero po zamknięciu służby roku 1830. Dalej złożyła również Izba Obrachunkowa N. Panu raport dotyczący działalności warszawskiego lombardu oraz specyalny raport, obejmujący wykaz wydatków korony z 1821 roku. Wydatki te jednakowoż — czytamy w raporcie — N. Pan uważał jako niezawisłe od rachunkowości ogólnej Królestwa,

---

[1]) Akta ogólne obrazów $\frac{\text{X—o—7}}{\text{I—III}}$

przeto polecił prezesowi Izby, aby składał wykaz wydatków korony za lata późniejsze w miarę ich oczyszczenia i niezależnie od wykazów, dotyczących ogólnej służby skarbowej. Na skutek najwyższego rozkazu, zawartego we wspomnianej odezwie ministra-sekretarza stanu, wydelegowani zostali, jak widzimy z akt, przez Kom. Sk. naczelnik wydziału Ostrowski i naczelnik buchalteryi Zgłobicki, a ze strony Izby Obrachunkowej szef buchalteryi Zuberbier i szef kontroli Kierczyński, do przejrzenia materyałów, na zasadzie których ułożony był obraz dochodów i wydatków krajowych na rok 1821. Wyniki prac tej komisyi przedstawione zostały władzy wyższej i uznane za zadawalniające. Okazało się, że źródło różnicy między wykazami Izby Obrachunkowej i Kom. Sk. polegały na tem, że Izba Obrachunkowa uwzględniała wyniki finansowe kas, nie będących pod zarządem Kom. Sk., że rozmaite pozycye nie były należycie rozumiane i t. d. Ostateczne załatwienie tej kwestyi może świadczyć jedynie o tem, że Izba Obrachunkowa nie znała dokładnie manipulacyi Kom. Sk.

Nie było zadaniem naszem specyalnie studyować organizacyę, rozwój oraz działalność Izby Obrachunkowej, to jedynie stwierdzić możemy, iż była to instytucya, która nader czujnie wypełniała powierzone sobie obowiązki i w dbałości swej o dobro skarbu posuwała się nieraz do przesady, wglądając we wszelkie szczegóły gospodarki skarbowej. Oto naprz. w Uwagach Izby Obrachunkowej nad obrazem dochodów i wydatków za rok 1824[1]) rozpatruje Izba wydatek na założe-

---

[1]) Akta ogólne obrazów $\frac{X—o—7}{I—IV}$

nie zwierzyńca w Skierniewicach, przyczem dowodzi, że wydatek ten, który w roku 1824 wynosił w gotowiźnie 10.777 złp. 25 gr. oraz pociągał za sobą utratę dochodu, ustąpionego ad hoc z 2-ch folwarków i 3-ch wsi rządowych, okazał się niekorzystnym, zdołano bowiem wypielęgnować do końca roku 1824 jeleni wraz z cielątkami 10, danieli 6, saren 21, bażantów wraz z pisklętami 43. Liczbę tę zwierzyny uważała Izba Obrachunkowa całkiem słusznie za niewystarczającą. Dyrekcya kontroli Kom. Sk. pośpieszyła z odpowiedzią na ten zarzut, dowodząc ze swej strony, że naprz. przed oparkanieniem bażantarni nie można było utrzymać bażantów; dalej dowodzi Dyrekcya kontroli, że zapełnienie zwierzyńca pociągnęłoby za sobą znaczne koszta, gdyby chciano sprowadzić zwierzynę z zagranicy lub ze zwierzyńców krajowych, i dlatego też administracya czeka na naturalne rozmnożenie się posiadanych sztuk; wreszcie zaznacza Dyrekcya kontroli, że na zwierzyniec oddano tylko $1^1/_2$ folwarka oraz 2 wsie rządowe.

W tychże uwagach Izby Obrachunkowej czytamy: „że kasa w rachunkach swych w wielu miejscach pozycye bieżące za zaległe, a zaległe znowu za bieżące pozaciągała lub pod inne tytuły pozamieszczała, co ma wielki wpływ na zaciemnienie prawdziwego stanu służby i funduszów zaległych. Znaczna część także remanentów i zaległości nie egzystujących wprowadzoną została do przychodu, jak i zaległości idealnych do wydania, a to wszystko nieskończenie oddala wystawione rezultaty od prawdziwego stanu“.

W kopii tych uwag, przechowywanej w aktach Kom. Sk. en regard tego ustępu znajdujemy następującą odpowiedź Kom. Sk.: „Co do uwagi Izby, że kasa w rachunkach swych pozycye bieżące za zaległe po-

umieszczała i pod inne tytuły pozaciągała, jeżeli ta uwaga dotyczy dochodów, nadmienić przychodzi, że kasa miała sobie przepisami rachunkowości, a mianowicie w art. 33 Przepisów dla kas główn. wojewódzkich polecone, ażeby wszelkie przybytki w ciągu roku po zatwierdzeniu budżetu następujące pod właściwemi epokami i tytułami, do których z natury swej regulują się, zapisywane były. Oprócz tego Kom. Rz. Przych. i Skarbu, jak świadczy reskrypt z dnia 31 stycznia 1826 roku № 2019, wydała polecenie wszystkim Kom. Wojewódzkim względem włączenia tych należytości, któreby pod niewłaściwymi tytułami i latami zapronotowane znajdowały się".

W dalszym ciągu, polemizując z wywodami Izby Obrachunkowej, pisze między innemi Kom. Sk., że nierealne należytości wydatkowe dla porządku przeprowadzone były przez rozchód.

Służba roku 1824 dała powód do polemiki i z tego względu, że liczebny wykaz Izby Obrachunkowej różnił się od rachunku Kom. Sk. Przyczyny tego, jak czytamy w raporcie Kom. Sk. z dnia 22 lutego 1828 roku, były następujące: „Albo mają związek z odmiennym systematem rachunkowości, który jednej lub drugiej magistraturze, od siebie nawzajem niezawisłych, obrać się podobało, a różnice ztąd pochodzące na rzetelność wykazanych rezultatów żadnego wpływu mieć nie mogą, albo wynikają z niezgodności materyałów, t. j. rachunków rocznych kas wszelkich z ekstraktami peryodycznymi". W dalszym ciągu wspomnianego operatu znajdujemy następujący pogląd na stosunek wzajemny Kom. Sk. i Izby Obrachunkowej: „Z natury atrybucyj Kom. Sk. i Izby Obrachunkowej ta wynika różnica, że pierwsza jako władza administrująca w za-

rządzie swym nie spuszcza z uwagi przeszłości, czuwa nad obecnością i troskliwość swą aż do przyszłości rozciąga. Izba zaś Obrachunkowa, kontrolująca w drodze oddzielnej rezultat działań skarbowych samą tylko przeszłość z jej liczbowego owocu oceniać ma przeznaczenie. Kiedy tę myśl o obowiązkach władz obu przyjdzie połączyć z uwagą, że Izba Obrachunkowa, obarczona mozolną i rozciągłą pracą, nie może iść tuż krok w krok za czynami administracyi, lecz jej rezultaty zaledwie w lat kilka ma sposobność ogółować, nie będzie więc rzeczą uderzającą, że uwagi jej i rady, późno z doświadczenia wyczerpnięte, muszą być również późne, skoro władze administracyjne, bez przerwy nad skutkiem zarządzeń swych czuwające, mają sposobność zaradzić potrzebie zaraz w chwili jej nastania, zapobieżyć wszelkim złym wypadkom, jak tylko te do przewidzenia były, i sprostować wszelkie często nawet najdrobniejsze wady w obranym systemacie zarządu wcześniej przez siebie, niż przez Izbę postrzeżone".

Ostatecznie sprawa ta oparła się o króla, który, jak widzimy z odezwy ministra-sekretarza stanu z 29 kwietnia 1828 roku, po rozpatrzeniu uwag Izby Obrachunkowej co do służby roku 1824 oraz raportu i objaśnień Komisyi Skarbu, raczył oświadczyć, że różnice zostały dostatecznie wyświetlone w raporcie Kom. Sk. Przy tej sposobności ponowił król rozkaz, aby każdoroczne obrazy Izby Obrachunkowej były podawane wraz z odpowiedniemi wyjaśnieniami różnic. Z uwag i wniosków Izby Obrachunkowej król zrobił użytek tylko o tyle, że zwrócił uwagę Kom. Sk. na okoliczność, iż rachunki administracyi konsumcyi m. Warszawy po upływie prawie 3 lat podane nie były, i wezwał ją do załatwienia tej kwestyi. Dalej rozkazał król Ra-

dzie Administracyjnej, aby na przyszłość po upływie najpóźniej 18 miesięcy od ukończenia każdorocznej służby rezultaty tejże były podawane Jego Ces. Mości, czyli innemi słowy polecił, aby Izba Obrachunkowa pośpieszniej załatwiała się ze sprawdzaniem rachunków skarbowych.

Nawiasem mówiąc, nietylko Kom. Sk. polemizowała z Izbą Obrachunkową. W powołanych aktach znajdujemy również z nieco wcześniejszej epoki dokumenty, które świadczą, że i Kom. Spraw wewn. oraz Dyrekcya górnictwa były „zaskarżone“ przez Izbę Obrachunkową z powodu swej gospodarki względem zakładów fabrycznych oraz górnictwa. Sprawa podówczas również oparła się o N. Pana, który, jak widzimy z odezwy ministra-sekretarza stanu z 8 kwietnia 1823 roku, uznając gorliwość Izby Obrachunkowej, uważał jednakże za stosowne rozgraniczyć atrybucye poszczególnych władz i, zalecając Izbie Obrachunkowej przyśpieszenie wykazów z lat 1820—1821, nakreślił dla niej następujące prawidła:

„1) Kredyt, oznaczony budżetem ogólnym Królestwa dla każdej respective Komisyi Rządowej, i etaty szczególne, z których składał się, służyć miały za zasadę kontroli Izby Obrachunkowej i uwagi jej. Izba dozorować ma, aby każdy wydatek był udowodniony rozkazami i kwitami prawnymi i aby remanenta z końcem każdego roku do kasy jeneralnej wnoszone były.

„2) Jeżeli minister który dozwolił sobie przejść zakres kredytu mu wyznaczonego albo zmienić szczegółowe jego pozycye bez wyższego upoważnienia, powinnością jest Izby Obrachunkowej donieść o tem namiestnikowi, który po wysłuchaniu ministra poleci roztrząsnąć okoliczność w Radzie administracyjnej i przedstawi Je-

go C.-K. Mości zarazem doniesienie Izby i usprawiedliwienie ministra, tudzież zdanie swe wraz z opinią jednomyślną lub podzieloną Rady, dowodami popartą.

„3) Skoro rachunki Kom. rządowych zasadzają się na etatach szczegółowych właściwych im budżetów albo udowodnione są postanowieniami królewskiemi lub uchwałami namiestnika, i gdy przysłane zostały w epokach oznaczonych, działanie Izby Obrachunkowej ograniczyć się powinno na samem ścisłem sprawdzaniu przychodów i wydatków. Ocenianię działań rządowych oraz wyboru środków, jakich administracya użyła, nie należąc do atrybucyów Izby, nie powinno też być przedmiotem jej postrzeżeń.

„4) Izba może wszelako przedstawić monarsze ogólne uwagi, oparte na doświadczeniu poprzednich lat, i które mogłyby posłużyć do wydoskonalenia jakiejkolwiek gałęzi administracyi. Ale uwagi tego rodzaju nie powinny nosić cechy zaskarżenia, ani też obejmować żadnych osobistości" [1]).

Pomimo to, jeszcze bardziej namiętną polemikę wywołał obraz działań skarbowych z roku 1826. W uwagach Izby Obrachunkowej znajdujemy kilka zarzutów, wymierzonych pod adresem Kom. Sk. Pierwszy polega na tem, że w obrazie sporządzonym przez Kom. Sk. pomieszczono wiele wydatków, służby lat zaległych dotyczących, w rubryce służby bieżącej i odwrotnie, następnie zaznacza Izba Obrachunkowa, że niewłaściwie zaliczono do wydatków nadzwyczajnych kom. rządowych pozycye na dodatki do pensyi ad personam, gratyfikacye i inne i t. d. Kom. Sk. równie obszernie i namiętnie replikowała. Co do pierwszego zarzutu tłóma-

---

[1]) lc.

czy się Kom. Sk., że administracya krajowa dopiero się znajduje w stanie rozwoju i kształtowania się, że zatem trudno uniknąć zmian w rozmaitych nadzwyczajnych wydatkach. Inne zarzuty również Kom. Sk. starała się osłabić, aczkolwiek, o ile sądzić można, racyi nie miała. Ostry ton repliki dotknął do żywego Izbę Obrachunkową, która w odezwie z 11 listopada 1830 roku ubolewa nad tem, że Kom. Sk. przeszła nad jej zarzutami do porządku dziennego, a dalej pisze: „Czyli podobny sposób odzywania się do naczelnej kontroli krajowej jest stosowny—zostawia Izba Obrachunkowa światłemu uznaniu Kom. Sk. Raczy atoli Kom. Sk. przyznać, że na taką odezwę milczenie ze strony Izby Obrachunkowej powinno być najwłaściwszym skutkiem" [1]). Niewiadomo więc, do czegoby doszło polemiczne zacietrzewienie obu władz rządowych, gdyby nie wybuch powstania listopadowego, które oderwało umysły od podobnych względnie błahych spraw.

Jeżeli poświęciliśmy tyle miejsca na przedstawienie organizacyi kontroli skarbowej, to dlatego, że na zasadzie spożytkowanych materyałów wyprowadzić możemy dwa wnioski, nie pozbawione ogólnego znaczenia. Pierwszy, że praca wydziału skarbowego za czasów Król. Kongr. odbywała się pod bacznem i we wszelkie drobiazgi aż do zbytku wglądającem okiem naczelnej władzy kontrolującej, a po drugie, że organy kontrolujące w sprawozdaniach poufnych, składanych wyższym władzom, nie zdołały wykazać malwersacyi, a o niewłaściwym spożytkowaniu i szafowaniu funduszów skarbowych mówią tylko dwa razy. Jeden zarzut, jak widzieliśmy, dotyczył urządzenia zwierzyńca królewskiego,

---

[1]) Cf. Akta obrazów X—o—7 / I—V

drugi był skierowany pod adresem Kom. Sk. i Dyrekcyi górnictwa. Ale w obu wypadkach uczciwość biurokracyi polskiej bynajmniej kwestyonowaną nie była. Chodziło jedynie o różnice zdań co do celowości pewnych wydatków.

Nie był jednak systemat rachunkowości i kontroli wolnym od rozmaitych usterek. Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu zdanie krytyków urzędowych, wypowiedziane co prawda w latach późniejszych z okazyi następującej: Oto w roku 1857 wyższy urzędnik rosyjski, rzeczywisty radca stanu, Tatarinow, był delegowany zagranicę do badania rozmaitych systemów kontroli państwowej, następnie zaś kontroler państwa złożył o jego pracach najpoddańszy raport, którego odpis za pośrednictwem namiestnika królewskiego przesłano również Kom. Sk. z tem, że miała dać wnioski co do możliwości zastosowania pewnych urządzeń, opisanych przez Tatarinowa, w administracyi skarbowej Król. Polskiego. W odpowiedzi na to wezwanie ówczesny dyrektor Kom. Sk., Adam Łęski, przesłał kancelaryi namiestnika obszerny operat z 8/20 grudnia 1858 roku [1]), w którym wypowiada rozmaite uwagi o instytucyach skarbowych polskich. Różnice, zachodzące między manipulacyą rachunkową skarbową we Francyi i Król. Polskiem, przemawiały na niekorzyść Królestwa. Okazuje się więc, że w Królestwie koszt każdej gałęzi dochodu był obliczany jedynie w razie specyalnej potrzeby, dalej, że nie było oznaczonego terminu spełnienia budżetu, że sporządzany bywał jeden tylko rachunek roczny, spełnienie budżetu i wszelki zapas skarbowy obejmujący [2]),

---

[1]) Akta ogólne organizacyi władz VII—o—2 / I—V

[2]) Natomiast we Francyi sporządzano dwa rachunki: roczny i budżetowy.

wreszcie, że rewidenci Izby Obrachunkowej we Francyi byli niezależni od radców i pełnili dożywotnio swoje obowiązki, czego w Król. Polsk. nie widzimy. Co do tego ostatniego szczegółu zaznacza Łęski, że obostrzenie przepisów co do rewidentów, jakie było stosowane we Francyi [1]), nie było potrzebne w Królestwie. „Raz tylko — dodaje — przed 30 kilku laty zdarzyło się znoszenie rewidenta Najwyższej Izby Obrachunkowej z rachującym się kasyerem, lecz to wykryło się i, wzorowo ukarane, nie powtórzyło się dotąd.“

Obok zdania Łęskiego, dyrektora Kom. Sk., zasięgnięto również opinii kontrolera jeneralnego, senatora Fundukleja [2]), który twierdził, że niektóre przepisy zasadnicze budżetowe i kasowe powinny uledz zmianie; braki w tej dziedzinie—zdaniem jego—były następujące: 1) Budżet bywał zatwierdzany dopiero po rozpoczęciu roku ,na który jest ułożony, 2) decyzye o wydatkach nadbudżetowych nie są komunikowane Izbie Obrachunkowej zaraz po powzięciu decyzyi, 3) wydatki, czynione przez kasy powiatowe w myśl art. 32 przepisów rachunkowości kas powiatowych [3]) są wpisywane do ksiąg kas gubernialnych, wreszcie 4) termin. dopełnienia kredytów jest zbyt krótki, z końcem bowiem roku pozostałość kredytów wpisuje się na oszczędność.

Zarzuty te, sformułowane w późniejszym okresie istnienia K. Sk. były słuszne i stosowały się również do epoki przedpowstaniowej, podczas której zorganizowano całą służbę skarbową oraz wydano dla niej rozmaite przepisy.

---

[1]) Rewizya rachunków tej samej kasy nie poleca się jednemu rewidendowi dwa razy z kolei.

[2]) Lc.

[3]) Cf. Zbiór przepisów administracyjnych, tom XV, str. 291.

VII. Pobór i egzekucya należności skarbowych.

Za czasów Ks. Warszawskiego wydane zostało postanowienie królewskie z 19 czerwca 1810 r., zostawiające 12 dni wolnych na wnoszenie podatków i należności, a mianowicie od dnia 1-go miesiąca, w którym wnoszenie podatku przypada, do 12-go tegoż miesiąca włącznie. Po upłynięciu tego terminu liczyły się kary egzekucyjne oraz następowała sprzedaż ruchomości [1]). Według brzmienia art. 3 wyżej wymienionego prawa, po opóźnieniu przez kontrybuenta wniesienia podatku „urząd administracyjny mocen będzie wezwać burgrabiego do sekwestrowania mobiliów dłużnika“. Gdyby jednak ruchomości na zadośćuczynienie należności skarbowej nie wystarczały, w takim razie „burgrabia proporcyonalną sekwestracyę nieruchomości aż do zupełnego należnej skarbowi należności zaspokojenia uskuteczni.“

[1]) Dz. Pr., t. II, str. 257.

Późniejsze postanowienie królewskie z 17 października 1811 roku wprowadziło nowe zmiany, a mianowicie postanowionem zostało, że wybieranie każdego podatku trwać ma miesiąc cały, przez drugi miesiąc już ten podatek pobieranym będzie z opłatą kary, zaś w pierwszych dniach trzeciego miesiąca ma być wysłaną do dłużników sekwestracya, która jednakowoż nie mogła trwać dłużej, niż miesiąc jeden [1]). Sekwestracya dokonywaną była przez wybieranych przez Rady Powiatowe sekwestratorów; wybrani sekwestratorowie lub mianowani (o ileby wybory nie doszły do skutku) pobierali po 6 złp. dyety za swą czynność z funduszu kar podatkowych. Wspomniana ustawa nader szczegółowo określiła czynności sekwestratorów, mianowicie obowiązkiem ich było opieczętowanie i zajęcie na zysk skarbu wszelkich nieruchomości i dochodów, wystawić na licytacyę zboże w ziarnie i snopie, ile go od zasiewu gruntowego pozostaje i wszelkie inne produkta, sprzęty, ruchomości i t. d.

Nowe przepisy z dnia 10 listopada 1812 roku jeszcze bardziej zaostrzyły rygor egzekucyi podatkowej, przyczem upoważniały one podprefektów do wysyłania do opóźniających się kontrybuentów egzekucyi z 2-ch gwardzistów narodowych, z których każdy codziennie po 2 złp. miał pobierać, aż do czasu zaspokojenia zaległości [2]).

W roku 1814 Rada Najwyższa Rządząca Ks. Warszawskiego wysłała komisarzy do ściągnięcia zaległych

---

[1]) Zbiór przep. adm. Wydz. Skarbu, t. IV, str. 21.
[2]) lc., str. 43 i następne.

należności, przepisując po 1 złp. tytułem kary, z których połowę brał żołnierz, a połowa wpływała do skarbu. W roku 1815 ministerym skarbu zmniejszyło stosunek liczby wysyłanych żołnierzy [1]). Organizacya prokuratoryi Król. Polskiego z 29 września 1816 r. wskazywała, że dochodzenie i realizowanie następujących przedmiotów podlega nie zwyczajnemu sądownictwu, lecz administracyi, a mianowicie: podatki, defraudacye i szkody celne i leśne, dochody z dóbr, kanony i czynsze z erbpachtu i dochody niestałe i t. d. [2]).

Nadmienić należy, że dnia 8 lipca 1823 r. wydane zostało postanowienie namiestnika, które głosiło, że komornicy przy zajmowaniu w posiadłościach wiejskich ruchomości nie mogą zajmować takich przedmiotów, które są przeznaczone do uprawy i użytku gruntu, a mianowicie: zapasu zboża na zasiewy, na utrzymanie czeladzi i na wyżywienie inwentarza, bydła i zwierząt do uprawy roli (mogły być zajmowane jedynie zwierzęta na opasie będące, bądź na sprzedaż, bądź też do użytku i przyjemności osobistej używane), drób, słoma, narzędzia, sprzęty i maszyny rolnicze i t. d. [3]).

Jak widzimy, skarb nader usilnie starał się o zapewnienie sobie regularnego dopływu dochodów, a rygor fiskalny niejednokrotnie dawał powód do utyskiwań ze strony mieszkańców Królestwa.

Zaprowadzone przy Kom. Rz. Przych. i Skarbu biuro likwidacyjne postanowieniem namiestnika królew-

---

[1]) lc., str. 5.
[2]) lc., str. 64.
[3]) lc., str. 97.

skiego z 23 stycznia 1816 roku zamienionem zostało na Kom. Centralną Likwidacyjną. Komisya ta miała załatwiać wszystkie pretensye prywatne, odnoszące się do rządów: Pruskiego, Austryackiego, Ks. Warszawskiego i Rady Najwyższej Rządu Tymczasowego.

VIII. O allewiacyach podatkowych.

Klęski rozbiorowe oraz ustawiczne wojny, jakie w początku XIX stulecia toczyły się, zadały poważny cios dobrobytowi ekonomicznemu mieszkańców dawnej Rzplitej Polskiej i skłoniły rząd Księstwa Warszawskiego do wydania specyalnych przepisów, których zadaniem było łagodzić rygor egzekucyi podatkowej względem osób, które ucierpiały na majątku z powodu nadzwyczajnych przypadków i klęsk. Przepisy te, wydane dnia 19 grudnia 1810 roku [1]), stanowiły, że miano czynić allewiacye we wszelkich podatkach skarbowych, posiadaczom własności gruntowych i miejskich oraz włościanom, którzy udowodnią, że przez gradobicie, wylew wody lub pożar całkowitego rocznego dochodu pozbawieni lub w $^{2}/_{3}$ jego częściach uszczupleni zostali.

Nowy okres klęsk wojennych, poprzedzający utworzenie Król. Kongr., powiększył znacznie liczbę kontrybuentów, domagających się allewiacyj, dlatego też dnia 20 lutego 1816 roku wydane zostało postanowienie, two-

---

[1]) Dziennik praw Ks. Warsz., t. III, str. 125 i następne.

rzące specyalną delegacyę administracyjną do ostatecznego rozstrzygnienia sporów, wynikających z zarządzenia allewiacyj [1]). Wspomniana delegacya składała się z prezesa, senatora wybieranego, oraz z 6 członków z dodaniem asesorów i kancelistów. Delegacya administracyjna, jako instancya ostatnia, rozstrzygała następujące przedmioty:

1) spory, tyczące się żądanej allewiacyi, w których jedna ze stron odwoła się od wyroku kom. wojew.

2) spory, wynikające z dzierżaw dóbr koronnych narodowych i do skarbu przywróconych, a tyczące się zażalenia dzierżawcy, mieniącego się być uciążonym przez obrachunek, i wreszcie

3) spory, pochodzące z kontraktów i umów między władzami administracyjnemi i entreprenerami lub innymi kontrybuentami, w celu zaopatrzenia publicznej potrzeby, zawartych.

Delegacya miała prawo przyznawać allewiacye jedynie w tym wypadku, gdy żądający udowodnił, że przez gradobicie, pożar, wylew wody lub klęski wojenne, pozbawiony został rocznego z dóbr dochodu w całkowitości lub w $^2/_3$ częściach, przyczem mogły być przyznawane allewiacye tylko na jednoroczne lub półroczne podatki. Dodać należy, że w myśl art. 33 powołanych przepisów całe postępowanie delegacyi administracyjnej odbywało się nie publicznie, jeno piśmiennie, przyczem strony, ze skarbem spór wiodące, nie potrzebowały używać adwokatów.

Wobec mnożenia się liczby spraw allewiacyjnych wydane zostały niebawem szczegółowe przepisy, wskazujące, jakie mianowicie podatki allewiowane być mo-

---

[1]) Zbiór przep. adm. wydz. skarbu, t. II, str. 31 i nast.

gły [1]), oraz rozmaite uzupełnienia dotyczącego postępowania w tych sprawach.

Obok spraw allewiacyjnych załatwiała Delegacya administracyjna spory wzajemne między skarbem a dzierżawcami dóbr rządowych, oraz spory, wynikające z umów między władzami administracyjnemi a entreprenerami. Ostatecznie zaś załatwienie i ulegalizowanie rozpoznanych przez Delegacyę adm. obrachunków z dzierżawcami było obowiązkiem Komisyi Obrachunkowej. Nadmienić należy, że Izba Poselska w r. 1818 uważała Delepacyę adm. za magistraturę niekonstytucyjną. Sprawozdanie z wydziału skarbowego r. 1818 [2]) zwalcza ten pogląd; czytamy mianowicie, że lubo konstytucya nie wspomina, ale nie wyłącza administracyjnych sądów. W dalszym ciągu dowodzi sprawozdawca, że ze względu na dobro skarbowe, utworzenie takiej magistratury było koniecznem.

O zadaniach Delegacyi adm. i zakresie rozstrzygania sporów z dzierżawcami dóbr rządowych, które było jednem z najważniejszych jej zatrudnień, mówimy gdzieindziej.

---

[1]) lc., str. 61 i 73.
[2]) Rękopis w arch. Kom. Sk.

IX. System monetarny.

Zanim przedstawimy w krótkości system monetarny, przyjęty za czasów Król. Kongr., wypada nam nadmienić, że dekret królewski z 9 czerwca 1810 roku postanowił utworzenie w Warszawie mennicy. Art. 2 tego postanowienia głosił, że teraźniejsza stopa menniczna stosować się będzie w każdym gatunku monety pruskiej, znajdującej się w obiegu w Księstwie Warszawskiem. Gatunki pieniędzy były następujące: 6 złotych w czystości srebra 11 łutów 9 granów, 2 złote w czystości srebra 10 łutów oraz złotówki w czystości srebra 8 łutów 10 granów. Zdawkowa moneta była wybijana w sztukach 10 i 5 groszowych w czystości srebra 3 łutów 2 granów. Oprócz pieniędzy srebrnych, w myśl art. 5, miały być wybijane dukaty wartości dukatów holenderskich tak, aby 68 i $\frac{52}{285}$ sztuk grzywnę kolońską czystego złota stanowiły. Miedziane monety były 3, 1 i $^1/_2$ groszowe [1]).

[1]) Dziennik praw Ks. Warsz., t. II, str. 229.

Uzupełnienie powyższych postanowień znajdujemy w dekrecie z 29 listopada 1810 roku [1]. W myśl art. 2 powyższego postanowienia miała być opublikowaną ewaluacya srebrnych i złotych zagranicznych pieniędzy, kurs w Ks. Warszawskiem mających, jak głosił bowiem art. 4, w kasach publicznych Ks. Warszawskiego miały być przyjmowane zagraniczne pieniądze podług tej tabeli ewaluacyjnej. Dozwolono również kursu złota zagranicznego w Ks. Warszawskiem, przyczem wszelkie pieniądze złote zagraniczne miały być obrachowywane według wzoru dukatów krajowych. Wobec dającego się odczuwać w obrotach braku gotowizny wydane zostało niebawem pod datą 1 grudnia 1810 roku rozporządzenie, na zasadzie którego wypuszczono 9 milionów złotych w biletach kasowych, które zostały zabezpieczone na wszelkich dochodach celnych Ks. Warszawskiego [2]. Bilety te były 3-ch rodzajów: po 1 talarze, po 2 i 5 talarów. Art. 7 powołanego postanowienia orzekał, że bilety miały być zamieniane na gotowe pieniądze, mianowicie główna kasa wymiany w Warszawie na każde żądanie po potrąceniu 4 groszy od każdych 6 złotych biletami natychmiast wypłacała gotówkę. W myśl art. 11 wszelkie podatki stałe i niestałe, jak również wszelkie wypłaty ze skarbu mogły być czynione przez połowę w biletach kasowych, z wyjątkiem wypłat kontraktowych, o ile kontrakt zawierał specyalny punkt w tym względzie. W prywatnych atoli tranzakcyach w myśl art. 13 nikt nie mógł być zmuszony do przyjmowania biletów kasowych.

[1] lc., str. 449.
[2] Dziennik praw Ks. Warsz., t. III, str. 137.

Po utworzeniu Król. Kongr. prawodawca natychmiast pomyślał o uregulowaniu systematu monetarnego, co też uskutecznionem zostało przez dekret z dnia 1-go grudnia 1815 roku [1]). W myśl art. 1 tego postanowienia mennica Król. Polskiego we wszystkich działaniach i rachubach przy złocie, srebrze i miedzi stosować się miała, jak dotąd, to wagi, t. zw. kolońskiej, której grzywna, na 288 gramów podzielona, wyrównywa 96 zołotnikom. Ceny zakupu złota i srebra dla mennicy Warszawskiej oznaczone zostały w sposób następujący: za każdą grzywnę kolońską czystego złota 1224 złp., bądź w monecie złotej, bądź srebrnej grubej, krajowej, za każdą grzywnę kolońską srebra czystego 84 złp. w monecie srebrnej. Cena zakupu miedzi miała być kwartalnie stanowiona przez Kom. Sk. W myśl powyższych cen zakupu miało również odbywać się ocenianie gatunków monet zagranicznych srebrnych, do kursu kasowego w Król. Polskiem przypuszczonych. Art. 4 stanowił, że stopa mennicza Król. Polskiego w złotych i srebrnych pieniądzach zrównana będzie do teraźniejszej stopy menniczej Cesarstwa.

Złote pieniądze wybijane były w pojedyńczych i podwójnych złotych królewskich w cenie nominalnej po 25 i 50 złp. Według brzmienia art. 6 wyrabiano w próbie 24 karatów z jednej grzywny kolońskiej złota czystego 52 sztuk pojedyńczych złotych królewskich. 47 i $^{2}/_{3}$ złotych pojedyńczych królewskich ważyło 1 grzywnę kol. brutto. Srebrną monetę posiadało Królestwo w sztukach 1, 2 i 5 złotych. Z grzywny kolońskiej czy-

---

[1]) Dziennik praw Król. Polsk., t. I, str. 132.

stego srebra wybijano monet srebrnych 86 złp. gr. 20 i 64 setnych. Wszystkie gatunki monet srebrnych wyrabiano w czystości 13 łutów 16 granów. Stopa monety zdawkowej srebrnej i miedzianej utrzymana była ta sama, jak i przed Król. Kongr., to znaczy, że monetę srebrną zdawkową wybijano w sztukach 5 i 10-groszowych. I grzywna kolońska czystego srebra starczyła na wybicie 138 złp. monety grubej zdawkowej. Moneta miedziana zdawkowa wybijaną była w sztukach 1—3 groszowych. Ze 110 funtów kolońskich miedzi wybijano sztuk 18.000 jednogroszowych lub 6.000 sztuk trzygroszowych.

Nie uniknęło również Król. Kongr. konieczności wydawania „biletów kasowych,“ chociaż przez ówczesnych ekonomistów za zgubne poczytywanę były. Dekret królewski z dnia 15 kwietnia 1823 roku [1]), idąc za wzorem Księstwa Warszawskiego, w artykule I głosi, iż ustanowionem zostało na całe Król. Polskie wydanie biletów kasowych, odpowiadających wartości 15 milionów złp. Pewność tych biletów zabezpieczono na wszystkich dochodach stałych Królestwa. Dekret zaznacza, że posiadacze biletów kasowych będą mieli prawo wymiany ich na gotowe pieniądze za potrąceniem 3 groszy od 5 zł. w kasie skarbowej na żądanie. Jednakże kontrybuenci mieli prawo płacenia podatków do kas skarbowych biletami kasowymi bez potrącenia tej normy. Nawzajem jednak kasa skarbowa miała prawo wypłacania należności bądź w gotowiźnie, bądź w biletach kasowych. Między prywatnemi osobami zastrzeżono, iż nikt nie jest obowiązany do przyjmowania biletów

---

[1]) Dziennik praw, tom VIII, str. 64.

kasowych, jeżeli ten rodzaj zapłaty wyraźnie w układzie zastrzeżonym nie był. Zaznaczyć należy, iż dekret z 2 lutego 1830 r. pozwolił Bankowi Polskiemu na wypuszczenie własnych biletów [1]).

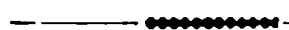
Z powyższego widzimy, że system monetarny Królestwa Kongr. był systemem bimetalistycznym, niemniej jednakże, już z aktów prawodawczych wynika, że system bimetalistyczny, teoretycznie zaprowadzony na wzór systemu monetarnego francuskiego (system napoleoński) nie mógł być w praktyce wykonywany w całej rozciągłości, wobec tego, że już wówczas srebro podlegało znacznym wahaniom w cenie, należało więc z konieczności system bimetalistyczny, w teoryi zaprowadzony, zmodyfikować, podobnie jak się to ma obecnie w systemacie państw, należących do unii monetarnej łacińskiej, nie dającej państwu możności wybijania monet srebrnych bez ograniczenia. Wyziera to zresztą z art. 11 dekretu ustawodawczego, gdzie odnośnie do systemu monetarnego czytamy: „Ponieważ nasza mennica w Królestwie Polskiem, dla dzisiejszego obrotu handlu srebrem w metalu, wyrabianie grubej srebrnej monety w próbie powyższym artykułem oznaczonej na teraz rozpocząć nie może, przeto dozwalamy, aby taż mennica, dopóki w możności zadośćuczynienia temuż przepisowi postawiona nie będzie, wyrabiała tymczasem wszelkie gatunki srebrnej grubej monety w czystości 9 łutów 8 granów, wynagradzając wagą nizkość tej przez Nas tymczasem dozwolonej próby, a tem samem zachowując tę samą wartość wewnętrzną.“

System biletów kasowych pojęty i przeprowadzony był dość oryginalnie, a w każdym razie musiał de-

---

1) Dziennik praw, tom XIII, str. 75.

precyonować wartość biletów kasowych, bo inaczej być nie mogło, jeżeli—jak zaznaczyliśmy wyżej—rząd wtłaczał te bilety al pari, zaś przyjmował je przy wymianie z pewnemi potrąceniami, a nadto jeżeli te bilety kasowe nie miały prawa wypłaty, równającej się wypłacie złota.



X. Konwencye Finansowe.

Jeżeli kierownicy Wydziału Skarbowego w Król. Kongr. mieli niełatwe zadania skutkiem powszechnego wycieńczenia sił pieniężnych kraju i jeżeli musieli się uciekać nieraz do niezwykłych środków dla zapełnienia kas skarbowych, to równie trudnem było rozwikłanie gęstej sieci pretensyj i rachunków między Rosyą, Austryą i Prusami, wynikłych bądź na skutek wojen napoleońskich, bądź też na skutek układów Kongresu Wiedeńskiego.

„Nasamprzód — pisze prof. Askenazy — konwencya wiedeńska Prusko-Rosyjska z marca 1815 roku zniosła umowę bajońską z roku 1808, w swoim czasie najformalniej potwierdzoną przez rząd pruski. Zwróciła temuż rządowi sumy hypoteczne, sekwestrowane przez francuzów, a za formalnem potwierdzeniem tegoż rządu na pokrycie należnej od niego Napoleonowi kontrybucyi, zcedowane Księstwu za wypłaconą przez Księstwo walutę; z sum uzyskanych tym sposobem ustąpiła Rosya przez retrocesyę kapitały, hypotekowane w granicach przyszłego Król. Polskiego na sumę $2\frac{1}{2}$ miliona

talarów brzęczącą monetą; w ostatecznym wyniku zwaliła ten ciężar na skarb warszawski, który złą wierzytelność, narzuconą mu dawniej przez Francyę, miał sobie teraz tylko po to drugi raz narzuconą przez Prusy, ażeby za nią, za tę samą rzecz, drugi raz zapłacić. Następny wiedeński traktat prusko-rosyjski z maja tego roku tytułem dawnych długów Rzplitej i przypadających z nich procentów zobowiązał byłe Księstwo do zapłacenia Prusom $18^1/_2$ mil. złp. Jeszcze tem wszystkiem niezaspokojony, owszem zachęcony tak tanim zyskiem, wnet po Kongresie wystąpił rząd pruski z nową pretensyą o zwrot kosztów i strat, poniesionych w naturze na utrzymanie wojsk rosyjskich od roku 1812 na ziemiach Księstwa, Prusom powróconych [1])".

Byłyby się Prusy obłowiły na ubogim skarbie Królestwa, gdyby nie interwencya ministra Lubeckiego, który niebawem w roku 1819 wyjechał do Berlina i przy pomocy referendarza stanu, Kajetana Kalinowskiego, doprowadził do zawarcia konwencyi likwidacyjnej z Prusami, datowanej z dnia 10/22 maja 1819 roku. Umowa ta była nader pomyślną dla Król. Kongr. i dlatego też należy ją w sposób szczegółowy rozpatrzeć.

Konwencya berlińska doprowadziła do zmiany i uzupełnienia niektórych artykułów traktatu wiedeńskiego z maja 1815 roku, mianowicie, według brzmienia art. 30 traktatu [2]) skarb cesarsko-rosyjski zobowiązał się wypłacić Prusom tytułem dawnych długów Ks. Warszawskiego sumę 18.573.952 złp. 21 gr. Konwencya berlińska z roku 1819 zmienia tę umowę, a mianowicie

[1]) Szymon Askenazy. Z działalności ministra Lubeckiego, str. 5—6.

[2]) Dz. Pr., t. II, str. 402.

art. 3 tej konwencyi [1]) głosi, że Prusy zrzekły się kapitału $18\frac{1}{2}$ mil. złp. oraz % zaległych od tej sumy. Dalej, według art. 34 traktatu wiedeńskiego co do nowych długów Ks. Warsz. król pruski przyjmuje na siebie przyłożenie się do nich w proporcyi $^{3}/_{10}$, przyczem w podobnej proporcyi miał korzystać z aktywów, jakieby się okazały. Otóż art. 4 konwencyi berlińskiej zwolnił rząd pruski od obowiązku zapłacenia mieszkańcom b. Ks. Warsz. $^{3}/_{10}$ części tych sum, które ciż mieszkańcy od różnych rządów, władających tem Księstwem do 1 czerwca 1815 roku, żądać mieli prawo, zrzekając się także reklamacyi, roszczonych lub na przyszłość rościć się mogących z tytułu dostaw wojskowych, przez mieszkańców b. Księstwa przed traktatem tylżyckim uskutecznionych. Jednocześnie rząd polski odstąpił Prusom część aktywów b. Księstwa, które od poddanych pruskich mogłyby przypaść na rzecz skarbu Królestwa, oprócz tego zrzekł się reklamacyj z dostaw, uczynionych przez mieszkańców Królestwa wojskom francuskim w zastępstwie rządu pruskiego. Oczywiście, że i rząd pruski zrzekł się $^{3}/_{10}$ aktywów wewnętrznych i zewnętrznych i odstąpił je na rzecz skarbu Królestwa, zaś Polska przyjęła na siebie obowiązek zapłacenia w zastępstwie Prus $^{3}/_{10}$ sum, które rząd saski w myśl art. 24 traktatu wiedeńskiego z 18 maja 1815 roku reklamował, przyjmując również na siebie pretensye poddanych saskich do skarbu Ks. Warszawskiego, wreszcie przyjął na siebie skarb polski zastępstwo Prus w zapłaceniu $^{3}/_{10}$ wszelkich innych pretensyj zagranicznych, poszukiwanych na pasywach Ks. Warszawskiego. Dalej, w myśl art. 7 rzeczonego traktatu rząd pruski

---

[1]) Dz. Pr., t. VI, str. 371 i następne.

odstąpił Polsce tę część, w jakiej Austrya, podług brzmienia art. 30 traktatu wiedeńskiego, zobowiązała się przykładać do zapłacenia długów, których poddani pruscy przeciw różnym rządom, władającym Ks. Warszawskim do 1 czerwca 1815 roku, poszukiwać mogli. Nawzajem rząd polski zobowiązał się płacić Austryi $^1/_9$, którą rząd b. Księstwa mógł był windykować od poddanych pruskich, zobowiązał się nadto zaspokoić reklamacye mieszkańców wolnego miasta Krakowa z obwodem do $^3/_{10}$ pasywów, które pierwotnie przypadały na Prusy. Art. 8 konwencyi włożył ciężar wynagradzania za pieniądze papierowe Ks. Warszawskiego, (których wartość imienna przenosiła wartość wewnętrzną), billon, obligacye na okaziciela oraz bony, utworzone na skutek konwencyi bajońskiej, wyłącznie na skarb Królestwa. Wreszcie zaznaczyć należy, że art. 12 traktatu obowiązał Prusy do wypłacenia Królestwu 208.824 talarów pruskich po odtrąceniu sumy, do zwrotu Prusom przypadającej i postanowionej w art. 1 tegoż traktatu [1]). Nadto rząd pruski zobowiązał się wydać rządowi polskiemu bez żadnej zapłaty 30 tysięcy centnarów soli.

Negocyacye powyższe, jak słusznie zaznacza prof. Askenazy, stanowią niemałą zasługę późniejszego kierownika finansów Królestwa Polskiego, księcia Lubeckiego.

Istniały również nader skomplikowane rachunki Król. Kongr. z Austryą z powodu likwidacyi długów Ks. Warszawskiego. Dla uregulowania tej sprawy

---

[1]) Art. 1 zobowiązał skarb Królestwa do zwrócenia Prusom gotowizną tego wszystkiego, co wpłynęło od stycznia 1815 roku na kapitały i na procenty sum pruskich, stanowiących przedmiot konwencyi bajońskiej.

przeprowadzoną została konwencya wiedeńska z 17/29 czerwca 1821 roku. Z powodu trudności zdawania rachunków, postanowienia, zawarte w art. 33 traktatu wiedeńskiego z 21 kwietnia/3 maja 1815 roku nie mogły być wprowadzone w życie i dopiero wspomniana konwencya miała doprowadzić do ryczałtowego układu. W myśl art. 1 konwencyi wiedeńskiej rząd austryacki przyjął na siebie obowiązek zaspokojenia wszelkich pretensyj dawnych poddanych austryackich przeciw Ks. Warszawskiemu do 1 czerwca 1815 roku. Nawzajem rząd polski zobowiązał się zaspokoić pretensye względem Ks. Warszawskiego, roszczonych przez poddanych teraźniejszego Król. Polskiego, jako i przez mieszkańców Krakowa z obwodem. Prócz tego Austrya została zwolniona od $^{1}/_{9}$ części, którą miała zapłacić poddanym pruskim, b. poddanym Ks. Warszawskiego, a która to część Królestwu przez konwencyę berlińską z 1819 roku odstąpioną została. Dalej rząd polski zrzekł się wszelkich pretensyj przeciw Austryi w imieniu różnych rządów, które administrowały Ks. Warszawskiem do 1 czerwca 1815 roku, odstąpił wszelkie pretensye, które mogły wyniknąć przeciw Austryi na zasadzie traktatu wiedeńskiego, wreszcie zwolnił Austryę od opłaty sum, które rządowi polskiemu przez Prusy odstąpione były. Ze swej strony rząd austryacki zwolnił Królestwo od opłaty 4 milionów złp., zapewnionych w art. 30 traktatu wiedeńskiego z 3 maja 1815 roku z procentami oraz zrzekł się sumy, którą mógł reklamować od Ks. Warszawskiego na mocy konwencyi z roku 1813 za przejście wojsk pruskich przez kraje austryackie. Dalej wszelkie pasywa i aktywa, wynikające z pretensyj obcych rządów lub obcych poddanych przeciw Księstwu,

przeszły wyłącznie na rzecz Królestwa. Słowem starano się dokonać ogólnego i ostatecznego rozrachunku.

Szczególną wagę posiada art. 6 konwencyi wiedeńskiej, na zasadzie którego rząd polski miał kupować przez lat 11 po 100 tys. centnarów soli, płacąc za nią Austryi po złp. 8. Ta ostatnia operacya była dla Królestwa dość korzystną, gdyż cena kupcza soli została zniżoną ze złp. 11 do 8.

Kiedy mowa o soli nadmienić należy, że dzięki zabiegom ks. Lubeckiego w roku 1829 został zawarty za pośrednictwem Konstantego Wolickiego układ z Austryą o kupno soli już nie po złp. 8 ale po złp. 3 gr. 16 za centnar. Układ ten był jednak zawarty w formie prywatnego kontraktu i nie miał cechy międzynarodowej konwencyi.

XI. Długi i zobowiązania państwowe.

§ 158 konstytucyi Król. Kongr. brzmi: „Dług publiczny stanu jest zaręczony“. Paragraf ten obowiązywał skarb Król. Kongr. do zaspakajania rozmaitych ciężarów, pochodzących z czasów Ks. Warszawskiego, wojen napoleońskich. Oprócz tych dawnych zaległości skarb Król. Kongr. miał rozmaite zobowiązania i długi z czasów późniejszych. Tutaj przedewszystkiem wymienić należy t. zw. bilety kasowe, które na zasadzie dekretu królewskiego z 15 kwietnia 1823 roku zostały ustanowione. Bilety te wypuszczono w ilości 15 milionów złp. po 5, 10, 50 i 100 złp.[1]). Pewność tych biletów została zabezpieczona na wszelkich dochodach stałych Królestwa. Art. 9 wspomnianego dekretu głosi, że przy wymianie biletów na gotówkę kasy będą potrącały po 3 grosze od 5 złotych.

W roku 1829 dekretem z 9 lutego Kom. Sk. upoważnioną została do zaciągnięcia pożyczki 42 milionów

---

[1]) Dz. Pr., t. VIII, str. 64.

złp. za pośrednictwem domu bankowego S. A. Frenkiel. Na zaciągniętą pożyczkę miały być wydane 147 tysięcy obligacyj każda po 300 złotych. Od roku 1830 w ciągu lat 25 miały być doroczne losowania obligacyj, przeznaczonych do wypłaty. Zabezpieczeniem tej pożyczki miały być w szczególności dochody z soli[1]. Część nowej pożyczki przeznaczoną została na powiększenie uposażenia Banku Polskiego, mianowicie przeznaczono dla Banku 10 milionów złp., skutkiem czego kapitał jego powiększonym został do 42 milionów złp.[2].

Oprócz powyższych ciężarów opłacał skarb należności Tow. Kred., gdyż na zasadzie dekretu z 24 stycznia 1826 roku[3] oraz z dnia 31 sierpnia 1828 roku[4] Kom. Sk. weszła do Tow. Kred. Ziemskiego z dobrami narodowemi.

Rubryka w wydatkach budżetowych pod nazwą „Opłata długu publicznego" została pomieszczona dopiero w budżecie na rok 1830. W roku tym podano na opłatę długu Rs. 794.257 kop. 50.

Wzrost długu krajowego skłonił rząd do ustanowienia dekretem z 24 czerwca 1829 roku[5] Komisyi do czuwania nad umorzeniem długu krajowego. Członkami tej Komisyi mianowani zostali: wojewoda Franciszek Grabowski, kasztelan Maciej Wodziński, poseł powiatu Siennickiego Stanisław hr. Jezierski oraz poseł powiatu Ostrołęckiego Stanisław Barzykowski. Obo-

---

[1] Dz. Pr., t. XII, str. 312.
[2] Dz. Pr., t. XII, str. 319.
[3] Dz. Pr., t. XI, str. 69.
[4] Dz. Pr., t. XII, str. 181.
[5] Dz. Pr., t. XII, str. 382.

wiązkiem Komisyi było przestrzegać regularności wypłat, przypadających wierzycielom kraju i amortyzacyi długu krajowego oraz czuwać nad wypuszczeniem w obieg biletów bankowych i ich wymianą na gotowe pieniądze, a także nad całością depozytów.



XII. Finanse Królestwa Kongr. za czasów Powstania Listopadowego.

Nie wiele mamy materyału, dotyczącego działalności Kom. Sk. za czasów Powstania Listopadowego. W niektórych tomach akt, w których powinnyby się znaleźć dokumenty z owej epoki, znaleźliśmy tylko ślady wydartych kart. Zapewne w późniejszym okresie ucisku i rusyfikacyi gorliwi urzędnicy wydzierali wszystkie papiery, podpisywane przez urzędników, z ramienia Rządu Narodowego urzędujących. Znajdujemy jednakowoż ciekawą odezwę ministra prezydującego w Kom. Sk. do Dyrekcyi jeneralnej kontroli za № $\frac{93758}{1510}$ z dnia 29 grudnia 1830 roku [1]), którą pozwalamy sobie przytoczyć in extenso:

„Chwile tak stanowcze dla losów kraju, jakiemi są dzisiejsze, wymagają w rozmaitym sposobie poświęceń obywatelskich. Do rodzaju tych poświęceń należy niewątpliwie oddanie się służbie publicznej z większą,

[1]) Akta urządzeń wydziału kontroli $\frac{\text{VII—U—6}}{\text{II—III}}$

jak kiedy, usilnością. Naczelnicy w Komisyi Rządowej memu kierunkowi powierzonej, dając ciągłe dowody niezachwianej niczem gorliwości, równej gorliwości, równych poświęceń od podwładnych sobie mają prawo wyciągać (sic). Niema dla nich godzin i czasu pokojowi, spoczynkowi przeznaczonych, i dla niższych być ich nie powinno; ten mniej nawet, że przy zawieszaniu na przyszły miesiąc pensyów miano wzgląd szczególny na posady niższe tak, iż to zawieszenie właśnie tych wyższych wszystkich najwięcej pracujących, najwięcej ma i dotknąć.

„Skarb i wojsko są dwie kraju podstawy; jak w jednej, tak w drugiej gałęzi dziś potrzeba natężeń. Za powrotem chwil spokojnych przyjdzie wymiar słusznego wynagrodzenia dla tych, którzy na nie teraźniejszem usiłowaniem zasłużą. Wzywam więc J. W. Referendarza stanu, zastępcę Dyrektora jeneralnego, abyś polecił przeczytanie niniejszej odezwy wszystkim podwładnym i odebranie deklaracyj, kto z nich wojskowo, a kto w Skarbie z całą gorliwością służyć krajowi pragnie; mniej pilnych bowiem dziś cierpieć nie można, a każde pobłażanie byłoby nadwerężeniem sumienności, działaniom każdego prawego obywatela przewodniczyć powinnej.“

Adnotacya na wspomnianej odezwie głosi, że 31 grudnia tegoż roku wspomniane deklaracye zostały odebrane od wszystkich urzędników.

Obok tej odezwy, w której silnie dźwięczy nuta miłości kraju, pozwalamy sobie przytoczyć jeszcze drugą odezwę ministra prezydującego w Kom. Skarbu do Dyrekcyi kontroli za № $\frac{9978}{2252}$ z 28 lutego 1831 r. Brzmi ona, jak następuje:

„Wzywam Dyrekcyę Kontroli, ażeby natychmiast powołała wszystkich urzędników i oficyalistów sobie podwładnych, którzy dotąd uchwalonej przez Sejm przysięgi na wierność Narodowi Polskiemu nie wykonali i w księdze, na to w Sekretaryacie jeneralnym przygotowanej, nie podpisali się, ażeby dla złożenia takowej niezawodnie przybyli dziś o godzinie 4 z południa do sali Dyrekcyi Jeneralnej Dochodów Niestałych."

Dokument ten podpisany jest przez Alojzego Biernackiego, który w czasie powstania listopadowego pełnił urząd ministra skarbu z ramienia Rządu Narodowego, następnie zaś wyrokiem z 16 września 1834 roku został zaocznie skazany na ścięcie [1]. Nawiasem mówiąc tymże wyrokiem skazany został również na powieszenie Michał Dębiński, b. podsekretarz Kom. Sk. [2].

Adnotacya na przytoczonem przez nas wezwaniu świadczy, że dane przez ministra skarbu polecenie zostało wykonane.

Poza tem nie znajdujemy ciekawszych dokumentów z epoki rewolucyjnej, przekonywujemy się jedynie z częstych napomnień jednego z filarów Dyrekcyi Kontroli, Hilarego Ostrowskiego, że służba biurowa szwankowała i że umysły, zajęte rewolucyą, trudno było nakłonić do suchej pracy biurowej [3].

Po upadku Powstania Listopadowego w dniu 16 września 1831 roku, jak wiadomo, utworzony został z ramienia rządu rosyjskiego Rząd Tymczasowy, przyczem członkiem tego rządu tymczasowo dyrygującym wydziałem skarbu został urzędnik rosyjski de Fuhrmann,

---

[1] Cf. Dziennik praw, t. XVI, str. 258.
[2] lc., t. XVI, str. 253.
[3] Cf. odezwę Ostrowskiego z 27 lutego 1831 roku.

Jednem z pierwszych zatrudnień owego Rządu Tymczasowego było wydanie w dniu 24 października 1831 r. postanowienia, które głosi, że miały być pobierane takie podatki i opłaty, jakie do 29 listopada 1830 roku istniały [1]). Niebawem też na żądanie nowego dyrektora głównego, prezydującego w Kom. Sk., wyrażone w odezwie do Kom. Sk. z 8 września 1832 roku [2]), sporządzony został ciekawy operat, o którym poniżej mówić będziemy.

W odezwie tej czytamy: „Zanim po upłynieniu roku bieżącego będę w stanie złożyć władzy wyższej raport z całorocznych działań Kom. Sk., pragnąc tymczasem raport ten z początkowych czynności, a mianowicie od dnia 4/16 września 1831 roku, jako od daty przywrócenia prawej władzy, do końca tegoż roku Rządowi przedstawić, wzywam Komisyę, ażeby mi w jaknajkrótszym czasie złożyła raport z ważniejszych działań jej w epoce powyższej, wykazując w nim stan skarbu i jego funduszów, w jakim się znajdował w chwili wybuchu rewolucyi, czyli w dniu 29 listopada 1830 r., wpływy i wydatki z czasów rewolucyi oraz kapitałów w tym czasie zużytych, i stan skarbu, w jakim był znaleziony w chwili przywrócenia prawego porządku, tudzież środki, jakiemi służba do dawnego ładu przyprowadzona została, i rezultaty dochodów i wydatków skarbowych od dnia 16 września 1831 roku po koniec roku tegoż z porównaniem z takiemiż rezultatami z lat poprzednich i wyjaśnieniem zachodzących różnic — zgoła oczekiwać będę od Komisyi takiego raportu, któryby stan służby i zamożności skarbowej przedrewolucyjnej, wpływy i wydatki z czasów rewolucyi, i stan skarbu i służby

[1]) Dziennik praw, t. XIII, str. 236.

[2]) Akta ogólne Dyrekcyi Kontroli $\frac{\text{VII—R—5}}{\text{II—III}}$

skarbowej porewolucyjnej, niemniej rezultaty początkowych działań do końca roku 1831 dokładnie i ile możności w sposobie skróconym wyjaśniał.“

Na odezwie tej czytamy adnotacyę, polecającą zakomunikować treść wszystkim Dyrekcyom oraz Kom. Obrachunkowej dla dostarczenia materyałów: do zredagowania ogólnego raportu przeznaczony został referent naczelny, Szczerbiński. Sporządzenie żądanego operatu było jednak dosyć trudnem, skoro nastąpiła pewna zwłoka, i Fuhrmann w odezwie z 12 października tegoż roku widział się zmuszonym ponowić swe żądanie. Ostatecznie jednak raport został zredagowany. Raport ten, znajdujący się w archiwum Kom. Sk. [1]), przytaczamy poniżej in extenso:

DO

KOMISYI RZĄDOWEJ PRZYCHODÓW I SKARBU

DYREKCYA GENERALNA KONTROLI.

„Artykuł 53 dotychczas obowiązującego Statutu Rady Stanu wkłada na K. R. P. i S. obowiązek corocznego zdania sprawy z swych działań. Z obowiązku tego uiściła się K. R. P. i S. po włącznie rok 1829. Złożeniu podobnego raportu za rok następny 1830 stanęła na przeszkodzie wybuchła w tymże roku rewolucya. Taż sama rewolucya, rozprzęgłszy porządek służby kasowej, nie dozwoliła tak rychło zebrać potrzebnych materyałów do następnego sprawozdania po koniec 1831 r.

---

[1]) Raporta o dzialaniach Kom. Sk. $\frac{\text{VII—R—5}}{\text{III—IV}}$

Mając atoli na uwadze obowiązek powyższy, Dyrekcya Generalna Kontroli, usiłowała postawić się z upływem czasu w możności zadośćuczynienia onemu. Jasną jest rzeczą, że sprawozdania z lat 1830 i 1831 z natury swojej nie mogą być rocznemi. Zaszłe wypadki rewolucyjne wskazują potrzebę podzielenia tej dwuletniej epoki na trzy oddzielne peryody, a mianowicie: na peryod od I stycznia 1830 r. do 30 listopada, jako dnia wybuchłej rewolucyi; na peryod od 1 grudnia 1830 r. do 15 września 1831 r., jako daty przywrócenia prawego porządku; na peryod od 16 września 1831 r. do końca tegoż roku.

Ze względu więc na podział powyższy, przygotowała Dyrekcya Jlna Kontroli następujące rachunkowe materyały do sprawozdania, o którem mowa:

A) Co do pierwszego peryodu.

I) Obraz ogólny dochodów i wydatków Królestwa od 1 stycznia 1830 r. do ostatniego listopada wraz z stanem kasowym z końcem listopada 1830 r.

II) Stan majątkowy Skarbu, czyli przekaz służby z roku 1830 do końca listopada służbie rewolucyjnej od 1 grudnia 1830 do dnia 15 września 1831 r.

B) Co do drugiego peryodu.

III) Obraz ogólny dochodów i wydatków z czasu rewolucyjnego, to jest od 1 grudnia 1830 r. do 15 września 1831, wraz z stanem kasowym po dzień 15 września.

IV. Stan majątkowy Skarbu czyli przekaz służby rewolucyjnej służbie od 16 września 1831 do końca t. r.

C. Co do trzeciego peryodu.

V. Obraz ogólny dochodów i wydatków z czasu od 16 września do końca grudnia 1831 r. wraz z stanem kasowym z końcem t. r.

VI. Stan majątkowy Skarbu, czyli przekaz służby od 16 września do końca 1831 służbie r. 1832.

Zanim się przystąpi do rzucenia światła na szczegóły wszystkich tych trzech peryodów, należy przedewszystkiem uprzedzić, że sprawozdanie na powyższych materyałach oparte, jak się różni co do zakresu swego, tak i co do przedmiotu różnić się będzie od poprzednich sprawozdań. W tych ostatnich remanent kasowy roku poprzedniego, połączony z wpływem roku z którego ma miejsce, przedstawił ogół funduszów, z których kasy Skarbowe szczegółowy rachunek złożyć były w obowiązku. Obecny zaś podział na peryody, z natury rzeczy odbiega od zakresu działań kasowych. Kasy Skarbowe z całej dwuletniej epoki, nie trzy oddzielne według powyższego rozdziału, ale dwa tylko roczne przedstawiają Izbie obrachunkowej rachunki. A nadto rachunki te nie będą obejmować w sobie jak tylko przedmioty ostatecznie w kasach uregulowane, gdy przeciwnie w obrazach powyższych, dla dokładnego wykazania stanu zamożności każdego peryodu, koniecznem było przyjąć do nich przedmioty rzeczywiście do tychże peryodów odnoszące się, aczkolwiek po koniec 1831 roku w kasach jeszcze nieuregulowane. Ztąd więc wynika, że sprawozdanie, na powyższych materyałach oparte, nie będzie obrazem działań kasowych, odpowiednim temu, jaki Izba Obrachunkowa na zasadzie rachunków kasowych z tejże epoki ułoży, ale raczej będzie administracyjnem przedstawieniem z użycia funduszów i zamożności Skarbu w każdym respective peryodzie.

Przystąpmy do szczegółów:

A) Pierwszy peryod od 1 stycznia 1830 do ostatniego listopada t. r.

I. Co do obrazu dochodów i wydatków z tego peryodu.

a) Co do dochodów.

Na rachunek należności poborowej, budżetem 1830 r. oznaczonej, a po różnych zmianach w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy 1830 r. złp. 82.131.521 wynoszącej, powinno było wpłynąć według kasowego rozkładu do końca listopada 1830 r. . . . . . . złp. 68.342.473

wpłynęło . . . . „ 67.546.514

Nie odebrano więc tylko . . . . . . „ 795.959

Porównywając zaś dochód powyższy „ 67.546.514
z dochodem, w r. 1829 do końca listopada
osiągniętym, a wynoszącym . . . . . „ 67.375.418
okaże się, że w roku 1830 w tejże epoce
wpłynęło więcej . . . . „ 171.096

b) Co do wydatków.

Na rachunek należności płatniczej budżetem 1830 r. lub dodatkowo szczegółowemi dyspozycyami cesarza oznaczonej, a po różnych zmianach w ciąg pierwszych jedenastu miesięcy 1830 r. wynoszącej . złp. 77.751.901
Należało wypłacić do końca listopada . „ 69.729.394
Wypłacono po dzień ten . . . . . . „ 60.963.712

Pozostało więc do zapłacenia . . . . „ 8.765.681

Porównywając zaś wydatek powyższy „ 60.963.712
z wydatkiem po koniec listopada 1829 r.
wynoszącym . . . . „ 57.770.110
okaże się, że w r. 1829 w tejże epoce
wypłacono mniej . . . . „ 3.193.602

II. Co do stanu majątkowego Skarbu, czyli przekazu służby r. 1830 do końca listopada służbie rewolucyjnej.

a) Activum Skarbu.

I. Według stanu kasowego, dołączonego do obrazu ad 1, z dniem 30 listopada 1830 r., pozostało w kasach skarbowych z funduszów budżet. złp. 34.111.640

2. Pozostało do pobrania według obrazu ad 1:

aa) z epoki Królestwa do końca 1821 r. złp. 20.741.317
bb) z lat od 1822 r. do 1829 . . „ 27.506.224
cc) z dniem 30 listopada 1830 pozostało z tegoż roku . . . . „ 14.585.007
łącznie . . . . „ 62.832.548

3. Kapitały i inne fundusze w Banku ulokowane w gotowiźnie:

aa) z pożyczki 42 milionowej, po użyciu z niej sumy złp. 15.875.549 na dopełnienie uposażenia Banku, na koszta samej pożyczki i na inne wydatki rozkazami cesarza upoważnione, pozostało w Banku złp. 26.124.450
bb) Obligacye Rządu austryackiego „ 9.732.548
cc) Remanent kasy Jlnej wojskowej z d. 30 listopada 1830 r. do Banku przeniesiony w gotowiźnie złp. 1.406.692 w listach zastawnych złp. 718.800, czyli wogóle . . . . złp. 2.125.492
dd) Superata zysku w Banku z 1830 r. „ 362.498
ee) Z przekazów depozytowych, z dopłat kasowych, oraz z innych źródeł. . „ 320.866
łącznie . . . . „ 38.665.856

4. Kapitały w depozytach kas Skarbowych znajdujące się:

aa) z pożyczki na dobra rządowe złp. 11.670.900
bb) z przedaży dóbr rządowych „ 2.525.621
cc) z zwrotu pożyczek . . . . „ 369.688
dd) z spłacenia długów Skarbowych „ 1.941.400
łącznie . . . . „ 16.507.610

Activum więc czyniło wogóle . . „ 152.117.656

b) Passivum Skarbu.

I. Pozostało do wydania według obrazu ad I.

aa) z epoki Królestwa do końca 1821 r. złp. 7.626.959
bb) z lat od 1822 do 1829 . . . złp. 19.774.027
cc) z dniem 30 listopada 1830 roku
pozostało . . . . „ 16.788.188
łącznie . . . . „ 44.189.175

2. Powiedziało się wyżej, że z dniem 30 listopada 1830 r. pozostało w kasach skarbowych złp. 34.111.640. Lecz stan kasowy ad I okazuje, że w pozostałości tej było gotowizną tylko 4.750.660, w dowodach zaś za gotowiznę trzymanych, czyli w awansach cała reszta złp. 30.350.980. Że zaś po świeżem uregulowaniu awansów powyższych, zaliczenia na kanał Augustowski, na opał, światło i kwatery dla wojska rosyjskiego po rok 1830 oraz zaliczenie na rzecz Towarzystwa Kredytowego i na koszta wygotowania biletów kasowych, w pośród powyższych awansów mieszczące się, zmieniły się w wywydatek nadbudżetowy, takowe zatem nie mogą stanowić Activum Skarbowego; przez zamieszczenie ich pomiędzy Passiva, potrącają się w sumie złp. 18.726.748.

3. Długi ustalone.

aa) w chwili wybuchłej rewolucyi, zaciągnięta na dobra rządowe u Towarzystwa Kredytowego pożyczka wynosiła . . . . złp. 61.093.500.

Potrącając wydatki z tejże pożyczki uskutecznione na przedmioty, które odpowiedni dochód Skarbowi przynoszą, jako to:

1. Wypożyczenie na dobra prywatne złp. 15.295.200
2. Uposażenie Banku . . . . . „ 14.000.000
3. L. Sapieżynie z zamiany Szydłowca „ 930.600
4. Wołowiczowi za ustąpienie łąki i jeziora w Augustowskiem . . . . . . „ 120.000
5. Na kupno Nowegodworu . . . „ 708.600
6. Na kupno domu od Gla Krasińskiego „ 549.900

7. Rządowi pruskiemu za nabyte kapitały	złp.	4.900.000
8. Za nabyte dobra Terespol . . .	„	500.000
9. Za domy na cerkiew grecką . .	„	520.000
10. Potrącając niemniej upłatę tegoż długu włącznie ratę czerwcową 1830 r.	„	2.022.937
łącznie	„	39.547.237
Pozostało z d. 30 listopada 1830 r. istotnego długu dla Towarzystwa . . .	„	21.546.263
bb) Z pożyczki zagranicznej . . .	„	42.000.000

potrącając wydatki odpowiedni dochód przynoszące, a mianowicie:

1. Upłatę w 1830 r.	złp.	357.000
2. Uposażenia Banku	„	10.000.000
3. Za nabyte dobra i domy na cerkiew	„	424 790
4. Bronikowskiemu pożyczka . . .	„	20.000
łącznie	„	10.801.790
Pozostało do umorzenia	„	31.198.209
cc) Dług Królestwa względem Cesarstwa według wzajemnego obrachunku, który jeszcze przed rewolucyą miał miejsce, wynosi	złp.	63.986.141
Passivum łącznie	„	116.730.613
Passivum Skarbu czyniło w ogóle	„	179.646.537
a że Activa wynosiły jak wyżej .	„	152.117.656
Zatem przewyżka Passivum Królestwa nad Activa w d. 30 listopada 1830 r. czyniła	„	27.528.881

Stan nieoblikwidowania Actiwów i Passiwów epoki Xięstwa Warszawskiego jest na przeszkodzie, że rezultaty tej epoki do powyższego obrazu majątkowego i podobnego obrazu następnych peryodów wprowadzo-

ne być nie mogą. Ztąd także poszło, że i zaległości poborowe na krajowych kontrybuentach z epoki wspomnianej, do tych obrazów nie weszły.

B) Drugi peryod z czasu rewolucyjnego od 1 grudnia 1830 do 15 września 1831 r.

III. Co do obrazu dochodów i wydatków z tego peryodu.

Ułożony w początku listopada 1830 r. projekt do Budżetu na rok 1831 dla zaszłych wypadków rewolucyjnych nie pozyskał sankcyi cesarza. Lubo w Epoce rewolucyjnej nowy projekt do Budżetu na rok 1831 był przygotowany i ten przecież ustalonym nie został, bo ograniczono się na cząstkowem otwieraniu dla władz kredytów, według zasad niejednostajnych, tak że w tym peryodzie, a szczególniej od 1 stycznia 1831 r. żaden Budżet istotnie nie egzystował; mając przeto mówić o rezultatach poboru i wydatku z czasu rewolucyi, ograniczyć się wypada na przytoczeniu według obrazu ad III.

a) Co do dochodów.

aa) Że w tym peryodzie dochody bieżące tak z grudnia 1830 r. jak z czasu po dzień 15 września 1831 r., z dawnych źródeł i z nowo nałożonych opłat przyniosły . . . . złp. 38.231.270

bb) Że do bieżących dochodów zaperceptowano i zużyto kapitałów tak przed rewolucyą istniejących, jak dopiero w rewolucyi nastałych . . złp. 58.316.518

cc) Że wpływy na zaległość służb upłynionych pobrane, wynoszą . . . „ 3.390.591

a zatem że wogóle w peryodzie rewolucyjnym było dochodu. . . . . „ 99.938.380

w czem mieszczą się assygnacye Skarbowe w miejscu gotowizny w obieg puszczone, i depozyta kas skarbo-

wych oraz Banku ze wszystkiem wywiezione i zużyte, jak o tym świadczy pozycya 45 i 46 obraz ad III.

b) Co do wydatków.

Że w tym peryodzie wydatki ze źródeł powyżej wymienionych i z remanentu kasowego, jaki temu peryodowi służba poprzednia przekazała, tak bieżące, jak na zaległość, wynoszą złotych pols. 109.203.046. Ówczasowe nadzwyczajne okoliczności, które spowodowały powyższe rezultata, nie dozwalają ich porównywać z rezultatami lat poprzednich, jako będącemi zupełnie innej natury.

IV. Co do stanu majątkowego, czyli co do przekazu służb od 16 września do końca 1831 roku.

a) Activa Skarbu.

1. Według stanu kasowego, dołączonego do obrazu ad III, z dniem 15 września 1831 r., było remanentu w kasach Skarbowych . . . . . . złp. 24.846.973

2. Pozostało do pobrania według obrazu ad V

aa) z epoki Królestwa do końca 1831 r.. . . . . złp. 20.639.078

bb) z lat 1822 do 1830 . . . . . „ 35.178.718

cc) z roku 1831 mianowicie od 15 września t. r. . . . . „ 48.395.538

łącznie . . . . „ 104.213.335

3. Według objaśnienia peryodu pierwszego lit. A ad II, 3, kapitały i inne fundusze w Banku deponowane wynosiły . . . . złp. 38.665.856

Nadto już przed rewolucyą według wspomnianego objaśnienia egzystował z pożyczki w T. K. Z. na dobra rządowe kapitał w listach zastawnych później w rewolucyi zużyty. . . . . złp. 11.387.800

Do kapitałów tych w rewolucyi przybyły następujące:

aa) z ofiar dobrowolnych . . . . złp. 821.765

bb) z zaboru kas rosyjskich w Warszawie pozostałych . . . . „ 1.765.852

cc) fundusz po zrabowanej kasie rosyjskiej . . . . „ 9.259

dd) wartość sreber kościelnych na ówczasowe wydatki złożonych . . . . „ 380.996

ee) listy zastawne z pożyczki na dobra w rewolucyi przybyłej złp. 5.040.500
pozostałe po kasach rosyjskich . . . . . . „ 9.200
łącznie . . . „ 5.049.700

Po zredukowaniu na srebro według ówczasowych kursów . . . . „ 3.701.051

ff) fundusze Instytutowe przez rewolucyą na ogólne wydatki zabrane w gotowiźnie złp. 302.267, a w listach zastawnych złp. 10.776.400, po zredukowaniu tych ostatnich na gotowiznę złp. 8.757.247.

gg) nakoniec: różne inne zwroty w czasie rewolucyi na rzecz Skarbu do Banku nastąpione . . . . „ 247.469

Kapitały więc przedrewolucyjne i w rewolucyi nastałe, a w Banku znajdujące się wynosiły złp. 65.737.300

Z kapitałów tych

a) zużyto w rewolucyi, jak to świadczy objaśnienie drugiego peryodu B III a, bb „ 58.316.518

b) Skutkiem użycia w czasie rewolucyi kapitałów w listach zast. 718.800

złp. po kasie wojskowej i 11.387.800 złp. z pożyczki na dobra rządowe po wyżej wykazanych było straty na kursie . . złp. 3.631.980

Z powyższych więc kapitałów ubyło w rewolucyi łącznie . . . . „ 61.948.498

Pozostało więc z czasu rewolucyi . „ 3.788.801

Activum Skarbu w ogóle czyniło . „ 132.849.110

b) Passivum Skarbu.

1. Według obrazu ad V pozostało do wydania

aa) z Epoki Królestwa po koniec 1821 r. . . . . złp. 7.635.564

bb) z lat 1822/30 . . . . „ 27.163.700

cc) z r. 1831 z Epoki rewolucyjnej „ 20.012.884

„ „ od 16 września „ 22.101.486

łącznie . . . . „ 76.913.635

2. Według stanu kasowego, dołączonego do obrazu ad III, awanse depozytowe z końcem rewolucyi wynoszą . . . . złp. 6.883.180

Że zaś według stanu kasowego, dołączonego do obrazu ad I, w chwili wybuchnięcia rewolucyi wynosiły tylko . . . . złp. 1.455.567

W rewolucyi zatem użyto gotowych funduszów depozytowych . . . . złp. 5.427.613

3. Zużyto nadto w rewolucyi wpływy ze sprzedaży Dóbr, które z natury swojej stanowić powinny źródło dochodów, mianowicie:

aa) w gotowiźnie . . . . złp. 276.690

bb) w listach zast.. . . . . „ 2.799.700

łącznie . . . . „ 3.076.390

4. Powiedziało się wyżej, że z d. 16 września 1831 r. pozostało w kasach skarbowych złp. 24.846.977, lecz stan kasowy do obrazu ad III dołączony okazuje, iż

w pozostałości tej mieściło się gotowizny tylko złp. 823.098, cała zaś reszta złp. 24.023.875 znajdowała się w dowodach wydatkowych w miejscu gotowizny trzymanych, gdy zaś po świeżem uregulowaniu rzeczonych dowodów wydatkowych znaczna część ich zmieniła się w wydatek nadbudżetowy, takowa zatem, nie mogąc stanowić Activum Skarbowego, przez zamieszczenie ich pomiędzy Passiva potrąca się w sumie złp. 17.464.460

5. Długi ustalone.

aa) Towarzystwo Kredytowe; pożyczka od Towarzystwa kredytowego, która według przekazu przedrewolucyjnego z d. 30 listopada 1830 r. wynosiła 61.093.500 złp. skutkiem przedaży dóbr rządowych na własność prywatną i przejęcia przez nabywców długu Towarzystwa, zmniejszyła się z d. 16 września 1831 roku do . . . . złp. 60.525.600
potrącając z tego wypłaty i według przekazu przedrewolucyjnego złp. 39.547.237, resztę szacunku z dóbr Terespol złp. 500,000, upłatę procentem amortyzacyjnym w dwóch ratach złp. 440.892

łącznie . . . . złp. 40.488.129

Pozostało więc do umorzenia . . „ 20.037.471

bb) Pożyczka zagraniczna wynosiła pierwotnie złp. 42.000.000
według przekazu przedrewolucyjnego potrącono z niej 10.801.790 złp., wypada nadto potrącić upłatę kapitału w 1831 r. w czasie rewolucyi uskutecznioną złp. 421.850

łącznie . . . . złp. 11.223.640

Pozostało więc do umorzenia. . . „ 30.776.359

cc) Dług Królestwa względem Cesarstwa według przekazu przedrewolucyjnego wynosił złp. 63.986 141

Do tego przybywa procent 4% za czas od 1 stycznia 1831 r. do końca rewolucyi . . . złp. 1.706.296

Z końcem więc rewolucyi dlug ten wynosił . . . . złp. 65.692.437

dd) Według obrazu Activum Skarbowego z czasu po dzień 30 listopada 1830 r. między kapitałami w Banku lokowanemi, znajdowała się wartość obligacyj austryackich złp. 9 732.548. Gdy obligacye te w rewolucyi zużyte zostały, a nie stanowią bezwarunkowej własności Skarbu, takowe zatem pomieszczają się między Passiva . . . . złp. 9.732.548

ee) Dolicza się równie pomiędzy Passiva pozostałość po kasach rossyjskich, również w rewolucyi zużyte

w gotowiźnie . . . . złp. 1.765.852

w listach zast. . . . . „ 9.200

łącznie . . . . „ 1.775.052

ff) Fundusze Instytutowe w rewolucyi zużyte

w gotowiźnie . . . . złp. 302.267

w listach zast. . . . . „ 10.776.400

łącznie . . . . „ 11.078.667

Ogół więc długów ustalonych wynosił . . . . „ 139.092.536

Passivum zatem Skarbu czyniło w ogóle . . . . „ 241.974.636

a że Activum Skarbu czyniło jak wyżej . . . . „ 132.849.110

Zatem przewyżka Passivów nad Activa z końcem rewolucyi czyniła . . . „ 109.125.526

Że zaś podobna przewyżka Passivów nad Activa przed rewolucyą wynosila . . . . „ 27.528.881

Stan więc bierny Skarbu skutkiem rewolucyi powiększył się o . . . . . „ 81.596.644

C) Trzeci peryod od 16 września 1831 r. do końca tegoż roku.

V. Co do obrazu dochodów i wydatków z tegoż peryodu.

a) W ogólności co do dochodów i wydatków. Po przywróceniu prawego porządku rzeczy, postanowienie Rządu tymczasowego z dnia 12/24 października z. r. oznaczyło główne zasady poboru i wydatku, a mianowicie nakazało kontynuacyą pierwszego według ustaw przed d. 29 listopada obowiązujących. A co do drugiego wprowadziło w wykonanie budżet płatniczy z r. 1830 zawieszając do dalszej decyzyi wypłatę pretensyi do Skarbu z Epoki przedrewolucyjnej i rewolucyjnej. W wykonaniu postanowienia tego jak z jednej strony Kommisya R. P. i S. urządziła pobór podatków, tak z drugiej strony nie przestawała czuwać nad tem, aby w ówczesnym stanie niezamożności Skarbowej osiągnięte fundusze od najnaglejszych bieżących potrzeb odwracane nie były. Wsparło jej usiłowania w tej mierze następne postanowienie Rządu Tymczasowego z d. 1 listopada/20 października r. z., zakazujące czynić jakie bądź wydatki z kas po województwach bez zezwolenia Kommisyi Skarbu. Powyższe zatem dwa główne środki, to jest przeznaczenie czasowe wszelkich wpływów wyłącznie na potrzeby bieżące i skoncentrowanie ich szacunku w samej tylko Kommisyi R. P. i S., zdołały przyprowadzić służbę do tego stanu, że koszta ogólnej administracyi krajowej i inne bieżące wydatki nie doznały zawodu. Przyczyniło się nadto do tego skwapliwie zebranie do kas funduszów w rewolucyi utworzonych, i remanenta tych funduszów, jakie za wojskiem polskiem wywiezione były.

b) W szczególności:

aa) Co do dochodów.

Ze źródeł poborowych, z których wpływy postanowienie Rządu tymczasowego z dnia 12/24 października r. z. kontynuować nakazało, według załączonego obrazu ad V powinno było wpłynąć od 16 września 1831 r. do końca grudnia t. r. . . . . złp. 48.107.436
wpłynęło . . . . „ 17.878.567
Pozostało . . . . „ 30.228.870

Stan porównawczy osiągniętego dochodu z podobnemi rezultatami lat poprzednich jest następujący:

	NA SŁUŻBY BIEŻĄCE			A zatem w r. 1831 wpłynęło mniej	
	w r. 1828 od 1 września do 31 grudnia	w r. 1829 od 1 września do 31 grudnia	w roku 1831	w stosunku roku 1828	w stosunku roku 1829
Dochody stałe. .	4.351.493	4.316.583	3.254.309	1.097.183	1.062.273
Dochody niestałe	15.327.396	15.552.671	11.420.474	3.906.922	4.132.197
Z dóbr i lasów rządowych . .	3.619.821	3.845.467	1.641.727	1 978.093	2.203.740
Dochody rozmaite	2.245.670	2.603.421	1.562.056	683.614	1 041.365
Łącznie . .	25.544.381	26.318.144	17.878.567	7.665.813	8.439.576

Według powyższego obrazu, dochód z peryodu tego służby 1831 r. mniejszy jest nierównie od dochodów z ostatnich czterech miesięcy 1828 r. i 1829 r. Powody tej mniejszości są dwa główne, a mianowicie:

1) Po klęskach wojennych i obok nieprzywróconych stosunków handlu, wpływy podatkowe z natury rzeczy nie mogły być tak regulowane i objęte jak w la-

tach do porównania użytych, w których okoliczności te miejsca nie miały.

2) Lubo Epoka przywróconego porządku i rachunek obecny datuje od 16 września 1831 r. przecież istotny pobór należytości skarbowych, zwłaszcza podatków stałych i opłat z dóbr rządowych, nie zaczął się aż dopiero w pierwszych dniach miesiąca listopada, samo albowiem zasadnicze postanowienie dopiero w końcu października zapadło i niepodobna było, aby pierwej służba poborowa i kasowa po województwach urządzić się dała. Osiągnięte więc według przedstawiającego się obrazu wpływy, nie są rezultatem czteromiesięcznego, ale w większej części są rezultatem dwumiesięcznego poboru.

bb) Co do wydatków.

Obraz ad V poświadcza, że wedle przywróconego na ten peryod Budżetu z 1830 r. przypadało do wypłaty . . . . złp. 25.432.191
wypłacono zaś . . . . „ 11.234.395
Pozostało do wypłaty . . . „ 14.197.795

VI. Co do stanu majątkowego, czyli co do przekazu służby od 16 września do końca 1831 r. służbie r. 1832.

a) Activum Skarbu.

1. Według stanu kasowego, do obrazu ad V dołączonego, z dniem zamknięcia ksiąg za rok 1831 pozostało w kasach Skar. 30.542.025.

2. Według tegoż obrazu pozostało do pobrania:

a) z Epoki do końca 1821 r. . . .	złp.	18.982.982
b) z lat 1822/30	„	34.894.022
c) z roku 1831	„	30.228.870
łącznie	„	84.105.875

3. Reszta kapitałów i innych funduszów w Banku pozostałych . . . . zlp. 3.319.218

Activum Skarbu czyniło w ogóle . „ 117.967.119

b) Passivum Skarbu.

1. Według obrazu ad V pozostało do wydania:

aa) z Epoki Królestwa do końca 1821 r. . . . . zlp. 6.193.444

bb) z lat 1822/30 . . . . „ 26.603.185

cc) z r. 1831 z Epoki rewol . . . „ 20.012.884

dd) od 16 września . . . . „ 14.197.795

łącznie . . . . „ 67.007.308

2. Według przekazu z poprzedniego peryodu depozyta zużyte wynosiły . . . . zlp. 5.427.613

Że zaś awanse depozytowe według stanu kasowego ad III z d. 15 września wynosiły zlp. 6.883.180 a według stanu kasowego, dołączonego do obrazu ad V, z d. ostatnim grudnia 1831 r. wynoszą zlp. 6.411.126

a zatem mniej . . . . „ 472.054

Skutkiem więc uskutecznionych zwrotów powyższy ogół depozytów zmniejszył się do zlp. 4.955.558

3. Wpływy ze sprzedaży dóbr, stanowiące źródło dochodu, według przekazu poprzedniego peryodu zlp. 3.076.390

4. Powyżej między Activami policzoną została suma zlp. 30.542.025, jako pozostałość w kasach Skarbowych z końcem grudnia 1831 r. Stan kasowy dołączony do obrazu ad V przekonywa, że rzeczona pozostałość miała w sobie gotowizny tylko zlp. 892.760, reszta zaś składała się z dowodów forszusowych. Że zaś część tych forszusów zmieniła się w wydatek nad Budżet, przenosi się zatem pomiędzy Passiva zlp. 16.984.532

5. Długi ustalone.

aa) Towarzystwu kredytowemu według przekazu poprzedniego peryodu, dług Towarzystwa wynosił zlp. 20.037.471

Należy potrącić od tego upłatę w grudniu 1831 r. uskutecznioną . . . . złp. 244.255

Pozostało więc długu z końcem roku . „ 19.793.216

bb) Ponieważ w tym peryodzie żadna upłata na rachunek 42 milion. pożyczki nie miała miejsca, dług więc jaki był okazany w stanie majątkowym peryodu poprzedniego i tu się przenosi . . . . . złp. 30.776.359

cc) Dług Królestwa względem Cesarstwa według poprzedniego przekazu wynosił . . . . złp. 65.692.437
do tego dołączyć należy 4% prowizyi za 4 ostatnie miesiące 1831 r. w sumie . . „ 853.148
w ogóle więc . . . . „ 66.545.586

dd) Za obligacye rządu Austryackiego, jak w przekazie poprzedniego peryodu . . . . złp. 9.732.548

ee) Pozostałość po kasach rossyjskich, jak w przekazie poprzedniego peryodu . . . . . . złp. 1.775.052

ff) Według przekazu poprzedniego peryodu fundusze Instytutowe . . . . złp. 11.078.667

łącznie . . . . „ 139.701.430

Passivum zatem Skarbu czyniło . . „ 231.725.220

a że Activa skarbu wynosiły . . . „ 117.967.119

Z porównania zatem okaże się przewyżka Passivów nad Activa . . . . . . „ 113.758.101

Że zaś podobna przewyżka Passivów z końcem rewolucyi wynosiła . . . . „ 109.125.526

W obecnym więc peryodzie stan bierny Skarbu powiększył się o . . . „ 4.632.574

Niniejszym przedstawieniem wywiązuje się Dyrekcya Jlna Kontroli z poleceń o dostarczenie materyałów tego rodzaju, jakie w odezwach JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi R. P. i S. z d. 27 sierpnia/8 września r. b. № 2163 i d. 30 września/12 października r. b. № 2300 otrzymać miała zaszczyt."

Warszawa d. 19 października 1832 r.

Oprócz wyżej przytoczonego referatu, mamy w ręku niewielki rękopis, będący brulionem sprawozdania wydziału skarbowego z roku 1831. Sprawozdanie to jednak jest bardzo niepełne, gdyż stanowiło widać dopiero szkic do jakiegoś operatu. Znajdujemy tam jedynie kilka wzmianek o gospodarce wydziału skarbowego z czasów Powstania Listopadowego.

Bezimienny autor tego raportu wspomina między innemi o „działaniach zachowawczych", które polegały na tem, że wydział skarbu dbał o regularny dopływ podatków, że powołał do pomocy komitety obywatelskie wojewódzkie, że zabroniono dowódcom oddziałów podnoszenie pieniędzy na żołd bez upoważnienia, polecono komitetom obywatelskim dozór nad lasami rządowemi, zapewniono kredyt biletów kasowych i bankowych i t. p. Mówiąc o wydatkach, wspomina autor operatu, że już w grudniu 1830 roku zawieszono wszelkie wypłaty prócz tych, które były najbardziej potrzebne, dalej wstrzymano wypłaty $^1/_3$ części wszelkich pensyj cywilnych i duchownych niżej 25.000 złp. oraz połowę pensyj nad 25.000 złp. Wstrzymano również sprzedaż dóbr rządowych. Omawiając dochody wydziału skarbu, autor wspomina, że uchwalony został kontyngens liwerunkowy od włościan i mieszkańców miast.

Postanowienie Rządu Tymczasowego z 10 grudnia zreformowało administracyę konsumcyjną w duchu powrotu do prawa sejmowego z roku 1811, co mogło wpłynąć na zmniejszenie dochodu z tego źródła. Wobec jednak potrzeby powiększenia dochodów, dekret, datowany 30 grudnia 1830 r. ponownie podwyższył podatek konsumcyjny.

SPIS RZECZY.

		Str.
	Uwagi wstępne	V
Rozdział I.	Organizacya władz skarbowych	1
„ II.	Przychody skarbu	44
„ III.	Rozchody skarbu	141
„ IV.	System budżetowania	187
„ V.	Spełnienie budżetu	212
„ VI.	Rachunkowość i kontrola	224
„ VII.	Pobór i egzekucya należności skarbowych	249
„ VIII.	O allewiacyach podatkowych	253
„ IX.	System monetarny	256
„ X.	Konwencye finansowe	262
„ XI.	Długi i zobowiązania państwowe	268
„ XII.	Finanse Królestwa Kongr. za czasów Powstania Listopadowego	271

13

3

